MAGAZYN

Piekło narkotyków. „Ja, matka nastolatki, oskarżam system!”
Str. 18

Halt! Czyli jak zatrzymać marsz po władzę skrajnej prawicy w Europie
Str. 16, 17, 19

Telemagazyn
z programem tv i zapowiedziami najciekawszych programów w tygodniu



Nr ISSN 0867-4965
Nr indeksu 350184
9 770867 496056 37

www.pomorska.pl

Nr 211 (23.721) | Nakład: 17.311 | Wydanie 3 | Cena 6,50 zł (w tym 8% VAT)

Piątek, 11.09.2026

78 lat

GAZETA pomorska

Relaks

Duża krzyżówka panoramiczna do kawy. Warto połamać trochę głowę

Grudziądz

Cenny zabytek niszczeje

Rozpoczęto badania na terenie Dzieła Rogowego Cytadeli. To wstęp do jego zagospodarowania. Pomysłów na to nie brakuje
Str. 14

Pieniądze

Imponujące dochody i majątki komorników sądowych

Dochody z pracy kancelarii najczęściej oscylują wokół 350 tysięcy złotych. A jakie są majątki komorników?
Str. 9

Chorobowe

Na zwolnienie najczęściej idą 30-latki i 40-latkowie

Lekarze w regionie wystawiają coraz mniej zwolnień lekarskich. Częściej na L4 idą kobiety
Str. 7

30. Złota 100 Pomorza i Kujaw

Tak się robi złote interesy! Znamy najlepsze firmy w naszym regionie



FOT. PRZEMYSŁAW POPOWSKI

Wczoraj podczas gali w Operze Nova w Bydgoszczy ozłociliśmy najlepsze biznesy na Kujawach i Pomorzu. Statuetki Złotej 100 Pomorza i Kujaw trafiły do zwycięzców kategorii finansowych, a także do Lidera społecznej odpowiedzialności biznesu. Z okazji 30-lecia rankingu były też wyróżnienia specjalne, swoje nagrody przyznali dziennikarze. Poznajcie naszych laureatów - Str. 6

BEZPIECZEŃSTWO

Prawdziwkowy raj w lasach. Można się zgubić

Agnieszka Romanowicz

Zatrzęsienie grzybów i grzybiarzy w regionie. Leśnicy radzą, jak się nie zgubić w lesie, a my zapraszamy na grzybobranie z ekspertami, które 26 września będzie w kilku miejscach Kujaw i Pomorza.

Pogoda sprzyja grzybiarzom. Tłumnie odwiedzają lasy w całym Kujawsko-Pomorskiem. Wysypały kanie, kurki, podgrzybki, koźlarze i prawdziwki, które w tym roku imponują rozmiarami.

Urodzaj potrafi oszołomić - w pogoni za kolejnymi okazami można zgubić się w lesie.

- Wzrok skupiony na runie leśnym czy przejście kilkuset metrów między podobnymi drzewostanami wystarczą, aby droga powrotna przestała być oczywista. Podczas poszukiwania grzybów szczególnie łatwo stracić orientację - ostrzega Honorata Galczewska, rzecznik prasowy Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Toruniu.

Dlatego do lasu warto przygotować się jeszcze przed wyjściem z domu.

- Pomocny jest Bank Danych o Lasach oraz aplikacja mobilna mBDL, przygotowana na zlecenie Lasów Państwowych. Pozwala ona korzystać m.in. z map leśnych, lokalizacji GPS, zapisywać punkty i przebytą trasę oraz korzystać z prostej nawigacji. Co szczególnie istotne w lesie, po wcześniejszym pobraniu mapa może być wykorzystywana bez połączenia z internetem - dodaje Honorata Galczewska.

Równie ważny dla bezpieczeństwa grzybiarzy jest świadomy wybór grzybów.

Okazją do poszerzenia wiedzy o grzybach może być wspólne grzybobranie z grzyboznawcami, klasyfikatorami grzybów oraz leśnikami i strażnikami leśnymi, organizowane 26 września w kilku miejscach regionu pod hasłem „ChodźMY na grzyby”.

Dokładne informacje dotyczące miejsca zbiórki zostaną przekazane osobom zapisanym na wydarzenie. Zapisy prowadzone są przez internet (e-mail: zapisy.wsse.bydgoszcz@sanepid.gov.pl) i telefonicznie pod numerem 52 376 18 91.

Akcja została objęta honorowym patronatem wojewody kujawsko-pomorskiego. Partnerem jest Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych w Toruniu, a patronem medialnym „Gazeta Pomorska”.

©℗

Więcej na str. 4

AUTOREKLAMA

0011580596

W poniedziałek!



Najnowsze wydanie magazynu **Strefa Agro**, a w nim:

- relacje z imprez dożynkowych
- porady dla rolników
- trendy w rolnictwie

eprasa.pl 473be5b62e

POLECAMY

PONIEDZIAŁEK: Sport z regionu i świata WTOREK: Strefa Biznesu ŚRODA: Strona zdrowia

11.09.2026
Piątek

Imieniny obchodzą: Jacek, Piotr, Dagna, Feliks
Telefon alarmowy: 112

GAZETA POMORSKA

Redaktor naczelna
Alicja Polewska
Z-cy redaktor naczelnej
Justyna Wojciechowska-Narloch
Lucyna Talaśka-Klich
Jakub Stykowski
Wydawca
Beata Busz

www.pomorska.pl

Polska Press
Makroregion Wielkopolska
Kujawsko-Pomorskie
Redakcja ul. Zamoyskiego 2,
85-063 Bydgoszcz, tel. 52 32 63 100
gp.redakcja@polskapress.pl
Prezes Makroregionu
Marek Ciesielski
Dyrektor reklamy
Agnieszka Perlińska
Dyrektor marketingu
Katarzyna Jabłońska
Druk
Polska Press Oddział Poligrafia,
85-438 Bydgoszcz,
ul. Grunwaldzka 229

POLSKA PRESS GRUPA

Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
p.o. Prezes Zarządu Polska Press Grupy
Elżbieta Żuraw
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.pomorska.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

Komentarz



Ohydna breja na talerzu ucznia i przedszkolaka

Janusz Michalczyk *publicysta*

Pod płaszczykiem zdrowia wciska się ideologiczne rozwiązania – ogłosił Łukasz Warzecha, popularny i niezależny dziennikarz, komentując rozporządzenie minister edukacji dotyczące żywienia dzieci w placówkach oświatowych. To jeden z bardziej umiarkowanych głosów krytyki, bo prawicowi politycy ostro protestują przeciwko „atakowi na brzuchy dzieci". W istocie chodzi o to, że stołówki mają serwować mięsne dania tylko dwa dni w tygodniu, zalecane są posiłki oparte na roślinach, głównie strączkowych (fasola, groch, soja, bób). W interpretacji krytyków mali Polacy będą karmieni „fasolą z kaszą".

A gdzie tu ideologia? Warzecha zwraca uwagę, że za tymi pomysłami stoi Sylwia Spurek. Wyjaśnijmy, że to prawniczka i była europosłanka, która zaleca weganizm i dlatego proponuje zakaz reklamy mięsa, mleka i jaj. Można powiedzieć, że jest konsekwentna do bólu, bo chciałaby nie tylko zakazu hodowli zwierząt czy polowań, ale też... wędkarstwa.

Warzecha ubolewa, że rozporządzenie ogłoszono znienacka i bez szerszych konsultacji, wywołując niezadowolenie wielu rodziców. Ze swadą zauważa, że starsi uczniowie mogą sobie kupić na przerwie hot doga w „Żabce", ale młodsi, zwłaszcza przedszkolaki, będą poddawani żywieniowym eksperymentom. Powiem tak: nie da się wszystkim dogodzić, a parówkę w bułce trudno uznać za optymalny posiłek.

Schabowy czy mielony już nie króluje na stołach. Sam czasami zaglądam do baru wegetariańskiego i wszystko mi tam smakuje. I chyba tu jest pies pogrzebany. Dla krytyków rozporządzenia posiłek roślinny to ohydna breja na talerzu, co wydaje się grubą przesadą. Niech dzieci jedzą smacznie. I zdrowo.

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj „Gazetę Pomorską"

tel. 52 511 94 64
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.pomorska.pl

POGODA

dziś
18°C/7°C

jutro
21°C/11°C

ROZMOWA

Bp Artur Ważny: każdy dzień zwłoki to test naszej wiarygodności

Iwona Żurek (PAP)

Wierzę, że w łonie Episkopatu znajdziemy dość odwagi, pokory i duszpasterskiej mądrości, by sprawnie nanieść poprawki do statutu kościelnej Komisji ds. wykorzystania seksualnego małoletnich; każdy dzień zwłoki to kolejny test naszej, poważnie już nadwątlonej, wiarygodności - mówi bp Artur Ważny.



FOT. ANDRZEJ KORNAŚ

Możemy spodziewać się wydłużenia procesu powołania Komisji, co napełnia mnie osobistym smutkiem

Według opinii wydanej przez Ministerstwo Sprawiedliwości przyjęte w statucie rozwiązania zakładają przesłuchiwanie pokrzywdzonych „przy braku gwarancji ochrony praw pokrzywdzonego", co według MS - mogłoby doprowadzić do „wtórnej wiktymizacji ofiar tychże przestępstw". Czy ksiądz biskup również widzi niebezpieczeństwo, że podczas przesłuchań skrzywdzonych przez Komisję może dojść do ich „wtórnej wiktymizacji"?

Biskup sosnowiecki Artur Ważny: Pamiętam dzień, w którym to ogłoszono – dzwoniły do mnie osoby skrzywdzone i pytały z ogromnym niepokojem: „co to właściwie dla nas znaczy?". Prawdę mówiąc, do dziś nie umiem im odpowiedzieć w taki sposób, który sam uważałbym za wystarczająco przekonujący i kojący ich lęk. Oczywiście, wtórna wiktymizacja to realne zagrożenie, którego musimy unikać za wszelką cenę, tworząc przestrzenie absolutnie bezpieczne, pełne empatii i profesjonalnego wsparcia. Nie możemy jednak pozwolić, by argument o prawnej ochronie ofiar – chociaż jest bez wątpienia fundamentalny - stał się dla kogokolwiek alibi do wstrzymywania działań, które mają na celu odkrycie prawdy i pociągnięcie winnych do odpowiedzialności. Zamiast się spierać i przerzucać pismami, państwo i Kościół powinny wspólnie, z pokorą wypracować takie mechanizmy, w których zraniony człowiek poczuje się wreszcie podmiotem, a nie przedmiotem urzędniczych procedur.

Zaraz po wydaniu tej opinii przez MS napisał ksiądz biskup na portalu X, że nie może milczeć, gdy widzi, jak „na ścieżkach do odzyskiwania godności Osób Skrzywdzonych wyrastają nowe mury i prawne przeszkody". Co zdaniem księdza biskupa należy zrobić w tej sytuacji?

Nie chcę, żebyśmy teraz utknęli w bezdusznej logice udowadniania sobie nawzajem, kto komu zablokował Komisję i czyja interpretacja prawna jest mądrzejsza. Taka biurokratyczna przepychanka może i jest wygodna dla przetrwania instytucji, ale pozostaje kompletnie jałowa, a wręcz raniąca dla osób skrzywdzonych. Nie wolno nam tak długo cyzelować i udoskonalać mechanizmu prawno-kanonicznego, aż zniknie z niego żywy, cierpiący człowiek, dla ratowania którego ten mechanizm w ogóle miał powstać. Dla mnie dzisiaj najważniejsze jest jedno: przestać budować kolejne przeszkody, zburzyć mury nieufności i zacząć rzetelnie usuwać te bariery, które już stoją na drodze do sprawiedliwości. Osoby skrzywdzone absolutnie nie potrzebują kolejnej rundy proceduralnego ping-ponga między urzędami; potrzebują nagiej, oczyszczającej prawdy i naszego szczerego, braterskiego towarzyszenia.

Ksiądz biskup wielokrotnie spotykał się osobiście z osobami skrzywdzonymi przemocą seksualną w Kościele. Jak ta sprawa wygląda z ich perspektywy? Czy te osoby chcą składać wyjaśnienia przed Komisją czy raczej się tego obawiają?

Rozmawiam z osobami skrzywdzonymi i wiem z pierwszej ręki, jak bardzo zróżnicowane i głębokie są ich zmagania z własną, wciąż krwawiącą traumą. Jedni czują ogromną, wręcz palącą potrzebę mówienia, inni panicznie boją się wracać do tego koszmaru, a jeszcze inni zwyczajnie potrzebują czasu, by dojrzeć do jakiejkolwiek konfrontacji z przeszłością. Nawet gdyby dziś żadna osoba skrzywdzona nie miała siły stanąć przed Komisją, naszym absolutnym obowiązkiem jest stworzenie jej takiej możliwości – to musi być bezpieczna przystań, która będzie na nią po prostu czekać. To nie instytucja ma wyznaczać granice ich głosu, lecz my musimy pokornie dostosować nasze sztywne struktury do ich zranionej wrażliwości.

KEP powierzyła znalezienie kandydata na przewodniczącego Komisji prymasowi Polski abp. Wojciechowi Polakowi. Na jakim etapie znajdują się poszukiwania przewodniczącego Komisji?

Nie wiem, kto ostatecznie zostanie przewodniczącym Komisji, i nie chcę tego dziś zgadywać. Mogę natomiast powiedzieć, jaki powinien być. To musi być człowiek niezależny, kompetentny i odporny na naciski. Ktoś, kto nie będzie miał potrzeby ani bronić instytucji za wszelką cenę, ani budować swojej pozycji na jej oskarżaniu.

eprasa.pl 473be5b62e

REKLAMA
0011527585

INWESTUJEMY W PRZYRODĘ I EDUKACJĘ EKOLOGICZNĄ

Fundusze Europejskie zarządzane przez Marszałka i Samorząd Województwa wspierają rozwój naszego regionu w wielu dziedzinach. Nie zapominamy też o ochronie przyrody oraz edukacji ekologicznej. Dbamy o dziedzictwo przyrodnicze dla nas i dla przyszłych pokoleń.

W RAMACH REALIZOWANYCH PROJEKTÓW FINANSUJEMY:

- działania bezpośrednio związane z ochroną siedlisk i gatunków,
- przedsięwzięcia związane z ochroną ex situ w ogrodach botanicznych i zoologicznych,
- projekty w zakresie zwalczania inwazyjnych gatunków obcych,
- działania rozwijające infrastrukturę związaną z ruchem turystycznym na obszarach chronionych,
- opracowanie planów ochrony dla obszarów chronionych,
- opracowanie inwentaryzacji przyrodniczej,
- wsparcie ośrodków edukacji ekologicznej,
- działania informacyjno-edukacyjne z zakresu ochrony przyrody.

DO KOGO TRAFIA WSPARCIE?

Kierowane jest ono do jednostek samorządów terytorialnego, organów administracji rządowej, państwowych jednostek organizacyjnych, osób prawnych, organizacji pozarządowych, spółek prawa handlowego z większościowym udziałem jednostek samorządu terytorialnego, uczelni i Lasów Państwowych.

DOTYCHCZASOWE EFEKTY WSPARCIA:

- 945 wspartych form ochrony przyrody,
- 34 tys. ha obszarów Natura 2000 objętych środkami ochrony,
- 270 ha obszarów innych niż Natura 2000 objętych działaniami ochronnymi,
- 30 obiektów na cele ukierunkowania ruchu turystycznego lub edukacji przyrodniczej,
- 10 dokumentów planistycznych z zakresu ochrony przyrody,
- 235 tys. ha obszarów, dla których opracowano dokumenty planistyczne,
- 700 tys. ha terenów objętych inwentaryzacją przyrodniczą,
- 49 tys. osób rocznie uczestniczących w edukacji przyrodniczej.

Ochrona środowiska to obszar obejmujący również wsparcie działań w zakresie: efektywności energetycznej, ciepłowni, instalacji OZE, małej retencji, adaptacji do zmian klimatu, wsparcia służb ratowniczych, gospodarowanie wodą i odpadami.

PULA ŚRODKÓW NA WSPARCIE DZIAŁAŃ Z ZAKRESU OCHRONY PRZYRODY ORAZ EDUKACJI EKOLOGICZNEJ W RAMACH PROGRAMU FUNDUSZE EUROPEJSKIE DLA KUJAW I POMORZA 2021-2027 (CS 2VII) WYNOSI OKOŁO 117 MLN ZŁ.

Fundusze Europejskie dla Kujaw i Pomorza | Rzeczpospolita Polska | Dofinansowane przez Unię Europejską | Samorząd Województwa Kujawsko-Pomorskiego

Fundusze Europejskie

Łączy nas region

DLA PRZYRODY, ALE TEŻ DLA LUDZI

Rozmowa z Danielem Siewertem, dyrektorem Wdeckiego Parku Krajobrazowego

Fundusze Europejskie dla Kujawsko-Pomorskiego to również środki na ochronę przyrody i edukację ekologiczną. Dziś rozmawiamy o tym, jak wspiera się najcenniejsze przyrodniczo zakątki regionu i angażuje do tego lokalne społeczności.



Rozmawiamy dziś o projektach finansowanych z Funduszy Europejskich. Jednym z nich ma być Ptasie Pogotowie. Proszę powiedzieć, na czym polega ten projekt?

Ponad 70 proc. terenu naszego parku stanowi las. Ludzie, którzy odnajdą w nim zwierzę potrzebujące pomocy – ssaka czy ptaka drapieżnego – mogą dość łatwo znaleźć instytucję, która będzie mogła takim zwierzętom pomóc. Natomiast dość „niezagospodarowaną" grupą są ptaki wodno-błotne. Najbliższe ośrodki specjalizujące się w pomocy tym zwierzętom znajdują się 100 km stąd. Dzięki unijnym środkom stworzymy na terenie parku ambulatorium, w którym będzie można pomagać takim ptakom na miejscu.

Jak przekonać sceptyków, że warto inwestować w przyrodę, a nie tylko w infrastrukturę czy drogi, na których skorzystają ludzie?

Przede wszystkim rozwój musi być zrównoważony. Obserwując rzeki, Wisłę i jej dopływy, widzimy dziś skutki tego, co dzieje się z naszym klimatem. Widzimy efekty zaniedbań i tego, co się dzieje, gdy przez lata nie myśli się o przyrodzie. Jeżeli więc my dzisiaj o nią nie zadbamy, to niestety będziemy zbierać tylko negatywne kupony od naszego dziedzictwa.

Obecna perspektywa unijna daje większe możliwości, jeśli chodzi o projekty i inwestowanie w przyrodę niż poprzednie programy?

Poprzednie perspektywy pozwoliły nam przygotować pewien fundament, grunt pod kolejne zadania. W obecnej perspektywie możemy zająć się tzw. twardymi działaniami. Mamy już podstawy, mamy tzw. know-how, a teraz czas, żeby wziąć się poważnie do roboty.

Jak mieszkańcy i turyści oceniają przyrodnicze nowinki, które są możliwe dzięki Funduszom Europejskim?

Jak przy każdym przedsięwzięciu: jest grupa sceptyków, jest grupa orędowników. Przy argumentach, że te środki mogłyby zostać przeznaczone np. na ochronę zdrowia, kontrargumentujemy tym, że nie zostały one zabrane z innej puli, tylko nasze województwo otrzymało je konkretnie na ochronę środowiska. I skoro mamy już taką pulę środków, to chcemy ją dobrze spożytkować. Cała rzesza osób kibicuje nam w tych działaniach, bo wiedzą, że społeczeństwo też jest pełnoprawnym uczestnikiem i beneficjentem projektów ukierunkowanych na przyrodę.

eprasa.pl 473be5b62e

POD NASZYM PATRONATEM

Chodźmy na grzyby! To będzie wyjątkowa lekcja w lesie, także z orientacji w terenie

Agnieszka Romanowicz

Szykuje się prawdziwa gratka dla grzybiarzy. 26 września w kilku miejscach Kujaw i Pomorza można wybrać się do lasu w towarzystwie grzyboznawców.

Co rok ludzie gubią się w czasie grzybobrania. 7 września br. około godziny 19 policja odebrała zawiadomienie o mężczyźnie, który zagubił się w lesie pod Kwidzynem.

42-latek oddalił się od znajomej i stracił orientację w terenie. Kobieta nie była w stanie go odnaleźć, dlatego wezwała pomoc. Policjanci szybko ustalili położenie mężczyzny, był cały i zdrowy.

- Zdarzenie to po raz kolejny pokazuje, jak łatwo podczas grzybobrania stracić orientację w terenie - uczula policja.

Dlatego do lasu warto przygotować się jeszcze przed wyjściem z domu.

- Pomocny jest Bank Danych o Lasach oraz aplikacja mobilna mBDL, przygotowana na zlecenie Lasów Państwowych. Pozwala ona korzystać m.in. z map leśnych, lokalizacji GPS, zapisywać punkty i przebytą trasę oraz korzystać z prostej nawigacji. Co szczególnie istotne w lesie, po wcześniejszym pobraniu mapa może być wykorzystywana bez połączenia z internetem - mówi Honorata Galczewska, rzecznik Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Toruniu.

Jednym z najważniejszych elementów ułatwiających orientację są oddziały leśne. Na nizinach mają one zwykle regularny układ. Granice pomiędzy nimi mogą wyznaczać tzw. linie oddziałowe, często proste, pozbawione drzew pasy, drogi lub przecinki.

- Numery oddziałów znajdziemy na słupkach oddziałowych. Są to najczęściej betonowe lub kamienne, czasem drewniane słupki ustawiane przy granicach oddziałów. Numer ze słupka oddziałowego może być niezwykle pomocny podczas ustalania naszego położenia. Jeżeli mamy przy sobie telefon, warto taki słupek sfotografować - polecają leśnicy.

„ChodźMY na grzyby"

Równie ważny dla bezpieczeństwa grzybiarzy jest świadomy wybór grzybów.

- Do koszyka wkładajmy wyłącznie grzyby, których jesteśmy pewni - apeluje Honorata Galczewska.

Okazją do poszerzenia wiedzy o grzybach może być wspólne grzybobranie z grzyboznawcami, klasyfikatorami grzybów oraz leśnikami i strażnikami leśnymi, organizowane 26 września w kilku miejscach regionu pod hasłem „ChodźMY na grzyby".



FOT. MARIUSZ KAPAŁA

Na najbardziej wytrwałych grzybiarzy czekają nagrody, a zwieńczeniem grzybobrania będzie ognisko

- Do udziału zapraszamy bez względu na wiek: rodziny, seniorów, początkujących i doświadczonych grzybiarzy - zachęca organizator, Wojewódzki Inspektor Sanitarny w Bydgoszczy. - Grzybobranie rozpocznie się o godz. 9. Dokładne informacje dotyczące miejsca zbiórki zostaną przekazane osobom zapisanym na wydarzenie.

Zapisy prowadzone są przez internet (e-mail: zapisy.wsse.bydgoszcz@sanepid.gov.pl) i telefonicznie pod numerem 52 376 18 91.

Na najbardziej wytrwałych grzybiarzy czekają nagrody, a zwieńczeniem będzie ognisko.

Będzie blisko domu

- Serdecznie zapraszam na nasze trzecie wspólne grzybobranie. Zadbaliśmy o to, aby mieszkańcy regionu mogli dołączyć do nas możliwie blisko swojego miejsca zamieszkania. To okazja do aktywnego spędzenia czasu na łonie natury, ale przede wszystkim do zdobycia wiedzy, która pozwala zbierać grzyby bezpiecznie. Życzę wszystkim pełnych koszyków i samych dorodnych, jadalnych okazów - mówi Wojciech Koper, Państwowy Wojewódzki Inspektor Sanitarny w Bydgoszczy.

Akcja pn. „ChodźMY na grzyby" została objęta honorowym patronatem Wojewody Kujawsko-Pomorskiego. Partnerem wydarzenia jest Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych w Toruniu, a patronem medialnym „Gazeta Pomorska". ©℗

PROGNOZA POGODY

Przed nami ciepłe dni i zimne poranki. Nadchodzi babie lato

Agnieszka Romanowicz

Lato zbliża się do końca, ale nie pozwala o sobie zapomnieć. I tak pozostanie prze kolejne dni. W Kujawsko-Pomorskiem pogoda ma sprzyjać spacerom, wycieczkom rowerowym i biesiadom przy grillu. Tylko poranki będą wilgotne i chłodne.



FOT. PIXABAY

Charakterystyczne dla babiego lata są pajęczyny, które unoszą się też w powietrzu

- Wygląda na to, że klimatyczne lato właśnie się kończy całkiem przyjemną pogodą - zauważa Bogdan Bąk, meteorolog z Bydgoszczy.

W minione dni na południu Polski temperatura przekroczyła 30 stopni Celsjusza, a w naszym regionie słupek rtęci zatrzymał się między 25 a 27 kreską. - Ale to nie koniec lata, bo oto nadchodzi okres względnie ciepłej pogody w dzień i chłodnych poranków, zwany babim latem - zapowiada Bogdan Bąk.

Wczoraj było już znacznie chłodniej niż na początku tygodnia, zarówno w dzień, jak i w nocy.

- Kolejne trzy dni szykują się z temperaturą lekko powyżej 20 stopni C i nadal będzie sucho - dodaje meteorolog.

Opady deszczu mogą się pojawić w pierwszej połowie następnego tygodnia.

- Zwłaszcza we wtorek i w środę, ale czasami też zza chmur wyjrzy słońce - uspokaja Bogdan Bąk.

W następny weekend nadal będzie pogodnie, w dzień temperatura wyniesie 18-19 stopni C.

- A więc będzie okazja do wyjścia na spacer lub na wycieczkę rowerową. Można też jeszcze zrobić ostatniego, letniego grilla - poleca meteorolog.

Tym bardziej, że po 20 września na kilka dni ma powrócić deszcz. ©℗

REKLAMA 0311556299



eprasa.pl 473be5b62e

MATERIAŁ INFORMACYJNY ARiMR 0011568054

Nawet 100 tys. zł z ARiMR na inwestycje w bioasekurację

Hodowcy trzody chlewnej, którzy chcą zabezpieczyć swoje gospodarstwa przed rozprzestrzenianiem się afrykańskiego pomoru świń, mogą ubiegać się o pomoc w Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Właśnie ruszył nabór wniosków o dofinansowanie inwestycji służących bioasekuracji. Dokumenty można składać do 1 października 2026 r. za pośrednictwem Portalu Rolnika.


Fot. Adobe Stock

Afrykański pomór świń pozostaje jednym z najpoważniejszych zagrożeń dla gospodarstw zajmujących się chowem i hodowlą trzody chlewnej. Nawet jedno ognisko ASF może oznaczać poważne konsekwencje dla gospodarstwa, w tym wybicie całego stada. Dlatego hodowcy powinni inwestować w zabezpieczenia, które ograniczają ryzyko wystąpienia wirusa. Finansową pomoc dla takich przedsięwzięć mogą otrzymać w ARiMR w ramach Planu Strategicznego dla Wspólnej Polityki Rolnej na lata 2023-2027. 2 września 2026 r. uruchomiony został czwarty nabór wniosków o wsparcie na „Inwestycje zapobiegające rozprzestrzenianiu się ASF". W tej edycji programu wprowadzono kilka zmian i uproszczeń w aplikowaniu o dofinansowanie.

Kto może złożyć wniosek?
O przyznanie wsparcia mogą ubiegać się rolnicy – osoby fizyczne, prawne lub jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej. Wnioskodawca musi:
- być posiadaczem samoistnym lub zależnym nieruchomości objętej inwestycją albo jej użytkownikiem wieczystym;
- prowadzić chów lub hodowlę co najmniej 50 świń, albo prowadzić ekologiczną produkcję świń – w liczbie co najmniej 27 sztuk, albo hodować świnie ras rodzimych lub ras czystych zarejestrowane na nieruchomości objętej inwestycją – w tym ostatnim przypadku nie określono minimalnej liczby zwierząt;
- mieć ukończone 18 lat, jeżeli jest osobą fizyczną;
- posiadać numer identyfikacyjny w ewidencji producentów.

Inwestycje objęte dofinansowaniem
Środki można przeznaczyć na siedem rodzajów inwestycji:
- wykonanie ogrodzenia – powinno ono otoczyć chlewnię wraz z terenem koniecznym do obsługi świń, w tym miejsca, w których składuje się paszę, ściółkę oraz sprzęt do obsługi; mieć wysokość co najmniej 1,5 m; być na podmurówce lub z wkopanym krawężnikiem oraz posiadać zamykane bramy wjazdowe i furtki;
- utworzenie zadaszonej niecki dezynfekcyjnej – musi być ona funkcjonalnie związana z chlewnią, a jej wykonanie powinno być powiązane z jej budową, przebudową lub remontem; jej wymiary muszą być dostosowane do szerokości i wysokości pojazdów, które przez nią przejeżdżają oraz do obwodu kół tych pojazdów; podłoże tej niecki powinno być zabezpieczone przed przesiąkaniem środka dezynfekcyjnego;
- wyposażenie gospodarstwa rolnego w urządzenia do dezynfekcji – chodzi w szczególności o zakup lub montaż bramy, kurtyny lub tunelu;
- zapewnienie możliwości zdezynfekowania się osób zajmujących się obsługą świń – w tym przypadku inwestycja powinna być związana z przebudową, rozbudową lub remontem chlewni albo budynku gospodarskiego funkcjonalnie powiązanego z chlewnią, w tym z zakupem i montażem urządzeń do dezynfekcji obuwia, szaf do przechowywania odzieży roboczej, umywalek lub pryszniców;
- budowę lub przebudowę magazynu do przechowywania słomy – o refundację kosztów tej inwestycji mogą wnioskować jedynie rolnicy, którzy utrzymują zwierzęta na ściółce;
- posadowienie silosu na paszę gotową lub zboże przeznaczone na paszę – jego ładowność musi być dostosowana do liczby świń utrzymywanych w gospodarstwie i ich zapotrzebowania na paszę;
- zapewnienie utrzymywania świń odrębnie od innych zwierząt.

Zasady realizacji inwestycji
Wspierane będą przedsięwzięcia:
- rozpoczęte nie wcześniej niż w dniu złożenia wniosku;
- realizowane bez podziału na etapy;
- zakończone w okresie nie dłuższym niż 24 miesiące od dnia zawarcia umowy;
- o planowanej wartości powyżej 20 tys. zł, z wyjątkiem inwestycji, dla których pomoc jest ustalana na podstawie kosztów jednostkowych;
- realizowane zgodnie z regulaminem naboru obowiązującym w 2026 r.

Wysokość i formy wsparcia
Maksymalna kwota pomocy, jaką hodowca trzody chlewnej może otrzymać w całym okresie realizacji PS WPR 2023–2027 w ramach tego programu, to 100 tys. zł. Poziom dofinansowania wynosi 80 proc. kosztów kwalifikowanych lub kosztów jednostkowych w zależności od rodzaju inwestycji.
Refundacja części kosztów kwalifikowalnych dotyczy zadaszonej niecki dezynfekcyjnej, urządzeń do dezynfekcji, możliwości dezynfekowania się osób obsługujących świnie, budowy lub przebudowy magazynu słomy, zapewnienia oddzielnego utrzymywania świń od innych zwierząt. Natomiast dla ogrodzenia oraz silosu na paszę gotową lub zboże przeznaczone na paszę stosowane są zryczałtowane kwoty ustalane na podstawie kosztów jednostkowych.

W przypadku budowy ogrodzenia stawki wynoszą:
- 370 zł za metr bieżący ogrodzenia,
- 3350 zł za jedną bramę,
- 1130 zł za jedną furtkę.

W przypadku silosów wysokość pomocy zależy od ich ładowności oraz od tego, czy silos będzie wyposażony w płytę fundamentową.
Dla silosu bez płyty fundamentowej koszty jednostkowe wynoszą:
- 1570 zł/t (do 20 t);
- 850 zł/t (od ponad 20 t do 100 t);
- 630 zł/t (ponad 100 t).

Dla silosu z płytą fundamentową stawki wynoszą:
- 1930 zł/t (do 20 t);
- 1210 zł/t (od ponad 20 t do 100 t);
- 990 zł/t (ponad 100 t).

Rolnik na realizacje zaplanowanych inwestycji może otrzymać zaliczkę w wysokości nieprzekraczającej 50 proc. przyznanej kwoty pomocy, pod warunkiem że wystąpi o nią w składanym wniosku.

Ułatwienia w naborze 2026
Tegoroczny nabór przynosi kilka zmian i uproszczeń. Jednym z nich jest sposób rozliczania inwestycji dotyczącej posadowienia silosu. Będzie ona oparta na stałych kosztach jednostkowych, co oznacza, że nie będzie konieczne przedstawianie szczegółowej specyfikacji wyposażenia instalacji, faktur czy potwierdzeń płatności. Podniesiono również stawki wsparcia dotyczące budowy ogrodzeń. Dodatkowo rolnicy prowadzący produkcję ekologiczną zyskali więcej czasu na dołączenie do wymaganej dokumentacji certyfikatu ekologicznego.

Termin i sposób składania wniosków
Wnioski o wsparcie przyjmowane są od 2 września do 1 października 2026 r. Dokumenty należy składać drogą elektroniczną poprzez Portal Rolnika, w zakładce „Załatw sprawę".

WIĘCEJ INFORMACJI:
na portalu internetowym – www.gov.pl/web/arimr, pod numerem bezpłatnej infolinii 800-38-00-84 oraz w punktach informacyjnych w biurach powiatowych i oddziałach regionalnych.

Plan Strategiczny dla Wspólnej Polityki Rolnej na lata 2023-2027

ARiMR Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa

Dofinansowane przez Unię Europejską

Materiał opracowany przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Instytucja Zarządzająca Planem Strategicznym dla Wspólnej Polityki Rolnej na lata 2023-2027 – Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Materiał dofinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Planu Strategicznego dla Wspólnej Polityki Rolnej na lata 2023-2027.

eprasa.pl 473be5b62e

30. ZŁOTA SETKA POMORZA I KUJAW

To oni robią w naszym regionie złote interesy!

Beata Busz

Wczoraj w Operze Nova w Bydgoszczy był niezwykły wieczór - gala jubileuszowej 30. Złotej 100 Pomorza i Kujaw.

Już od trzech dekad wyróżniamy przedsiębiorstwa, które dzięki swojej aktywności, innowacyjności i dynamicznemu rozwojowi współtworzą siłę gospodarczą naszego regionu.Tak było też wczoraj w Operze Nova.

Na scenę jako pierwszych zaprosiliśmy laureatów nagród dziennikarzy. To cenne wyróżnienie, które co roku przyznawane jest wyjątkowym firmom.

Oto wybór dziennikarzy:
- SUPRAVIS SA, Bydgoszcz
- FIRMA HANDLOWO - USŁUGOWA ADAM-POL, Bydgoszcz
- DOMITECH P. JANISZEWSKI T. WĄŻ SP.K., Bydgoszcz
- INTER-VAX SP. Z O.O., Żnin
- NOVA TRADING SA, Toruń

Następnie przyszła kolej na ogłoszenie tegorocznego Lidera społecznej odpowiedzialności biznesu. To jedyna otwarta kategoria w rankingu Złotej 100 Pomorza i Kujaw.



FOT. PRZEMYSŁAW POPOWSKI

Statuetki trafiły do zwycięzców kategorii finansowych i Lidera CSR

Mogły się do niej zgłaszać zarówno małe, średnie, jak i duże firmy.

Oto nasza pierwsza trójka:
1. MONDI ŚWIECIE SP. O.O.
2. ZAKŁADY CHEMICZNE NITRO-CHEM SA, Bydgoszcz
3. DARPOL BYDGOSZCZ SP. Z O.O., SP. KOM.

Czas na rankingi finansowe

Pod uwagę braliśmy biznesy, których przychody w 2025 roku przekroczyły 50 mln zł. Oto nasi laureaci:

- Liderzy - firmy, które osiągnęły przychód powyżej 1 mld zł:
1. NEUCA SA, Toruń
2. MONDI ŚWIECIE SP. Z O.O., Świecie
3. AGROLOK SP. O.O. , Golub-Dobrzyń.
- Pretendenci - od 500 mln do 1 mld zł:
1. LEWIATAN HOLDING SA, Włocławek
2. FROSTA SP. Z O.O., Bydgoszcz
3. CEREAL PARTNERS POLAND TORUŃ PACIFIC SP. Z O.O.
- Rywale - od 200 mln do 500 mln zł:
1. RUG RIELLO URZĄDZENIA GRZEWCZE SA, Toruń
2. GUALA CLOSURES DGS POLAND SA, Włocławek
3. SCANDAGRA POLSKA SP. Z O.O. Żołędowo.
- Konkurenci - od 50 mln do 200 mln zł
1. SAFEROAD SERVICES SP. Z O.O., Włocławek
2. FIRMA HANDLOWA MAESTRO JERZY SOBIESZEK ZBIGNIEW DRĄŻKOWSKI SP. J., Toruń
3. WIP SP. Z O.O., Aleksandrów Kuj.

Ambasadorowie 30-lecia Złotej 100 Pomorza i Kujaw

W sposób specjalny wyróżniliśmy przedsiębiorstwa, które zbudowały mocną markę, które często przecierały niezbadane szlaki stając się innowacyjnymi liderami w branży, a do tego od lat dają pracę mieszkańcom regionu i dobry przykład jak prowadzić odpowiedzialny biznes.

Oto Ambasadorowie 30-lecia Złotej 100 Pomorza i Kujaw:
- OPONEO.PL SA, Bydgoszcz
- TORUŃSKIE ZAKŁADY MATERIAŁÓW OPATRUNKOWYCH SA,
- MONDI ŚWIECIE SP. O.O.
- APATOR SA, Toruń
- PIXEL SP. Z O.O., Bydgoszcz
- ONDE SA, Toruń
- METALKAS SA, Bydgoszcz
- .MDD SP. O.O., Sępólno Kraj.
- HAGRIC WOŹNIECKI SP. Z O.O. SP. K., Szczeglin
- NEUCA SA, Toruń
- PRZEDSIĘBIORSTWO DROBIARSKIE DROBEX SP. O. O., Solec Kujawski
- CUKIERNIA SOWA SP. O.O., Bydgoszcz
- POLSKIE SUPERMARKETY SP. Z O.O., Giebnia
- ABRAMCZYK SP. Z O.O., Bydgoszcz
- POLWELL SP. Z O.O., Bydgoszcz.

Po części oficjalnej dla gości wystąpiła legenda polskiej sceny muzycznej - zespół De Mono.

A po występie zaprosiliśmy gości na bankiet, gdzie była możliwość rozmów i nawiązywania kontaktów biznesowych. Relację z gali można prześledzić na naszej stronie internetowej. Natomiast w poniedziałek w wydaniu papierowym zamieścimy obszerną fotorelację.

Organizatorem rankingu i gali jest „Gazeta Pomorska”. ©℗

REKLAMA 0211548569

partner główny i mecenas
partner generalny
partnerzy
sponsor
patronat honorowy
partner motoryzacyjny
partner naukowy
partner poligraficzny
ogólnopolski partner merytoryczny
partner merytoryczny
ogólnopolski patron honorowy
patronat
patronat medialny

FUNDUSZE

Powalczą z dyskryminacją kobiet. Marszałkowskie granty rozdane

Adam Willma

„Kobieca Moc Zmiany”, „Kobieta z Marką”, „Kobieca Przestrzeń Rozwoju” i „Przeciw stereotypom” - na te projekty przyznano łącznie 350 020 zł. Pieniądze mają pomóc kobietom łączyć życie zawodowe z rodzinnym i przełamywać stereotypy dotyczące ich roli.

Umowy z beneficjentami zostały wręczone 8 września w siedzibie Lokalnej Grupy Działania „Partnerstwo dla Ziemi Kujawskiej” w Odolionie w powiecie aleksandrowskim.

Najwięcej na „Kobiecą Przestrzeń Rozwoju”

Najwyższy grant, 94 382 zł, otrzymała PIRANIUS Sp. z o.o. na projekt „Kobieca Przestrzeń Rozwoju”.

Z kolei 89 756 zł przyznano TeamLeader Maciej Bartoszek na projekt „Kobieca Moc Zmiany”. Ten sam wnioskodawca otrzymał także 80 032 zł na „Kobietę z Marką”. 85 850 złotych trafiło natomiast do Stowarzyszenia Metropolia Toruńska na projekt „Przeciw stereotypom”.

Dofinansowanie może być wykorzystane m.in. na warsztaty motywacyjne i psychologiczne, coaching, wymianę doświadczeń oraz kręgi wsparcia. Chodzi także o działania wzmacniające poczucie własnej wartości i pomagające kobietom godzić obowiązki zawodowe i rodzinne.

Pieniądze dzielone bliżej mieszkańców

Granty pochodzą z programu Fundusze Europejskie dla Kujaw i Pomorza 2021-2027. Konkurs prowadziła Lokalna Grupa Działania „Partnerstwo dla Ziemi Kujawskiej”.

- Lokalne Grupy Działania to organizacje tworzone przez mieszkańców, organizacje pozarządowe i samorządy - mówi marszałek Piotr Całbecki. - Ich członkowie są blisko mieszkańców, dlatego też najlepiej wiedzą, jak aktywizować lokalne społeczności i reagować na ich potrzeby. W województwie kujawsko-pomorskim działa 27 Lokalnych Grup Działania. Funkcjonują zarówno w miastach, jak i na terenach wiejskich. Korzystają m.in. z pieniędzy przekazywanych w ramach instrumentu Rozwój Lokalny Kierowany przez Społeczność.

Dzięki temu o części środków unijnych decydują lokalne organizacje i środowiska. Kujawsko-Pomorskie realizuje ten mechanizm na największą skalę w kraju. ©℗

eprasa.pl 473be5b62e

CHOROBOWE

Na zwolnienie lekarskie w regionie najczęściej idą trzydziestolatki i czterdziestolatkowie

Małgorzata Stempinska

Lekarze w regionie wystawiają coraz mniej zwolnień lekarskich, ale liczba dni na chorobowym się nie zmienia. Częściej na L4 idą kobiety.

- Nie byłem na chorobowym od pięciu lat. Albo jestem okazem zdrowia albo nie umiem kombinować - śmieje się pan Jacek z Bydgoszczy. - Żona też ma dobrą odporność i nie łapie infekcji. Gorzej z dziećmi, które z przedszkola i żłobka co chwilę „coś" przynoszą. Żona musi brać na nie opiekę albo - jak się szef zgodzi - pracuje zdalnie oraz popołudniami, gdy ja przejmuję opiekę nad synem i córką. Zwolnienie lekarskie to u nas ostateczność, bo wtedy dostaje się mocno po kieszeni - opowiada nasz Czytelnik.

Ponad 580 tysięcy L4 w naszym regionie

Tymczasem z danych ZUS wynika, że w pierwszym półroczu 2026 roku lekarze wystawili ubezpieczonym w całym kraju 14,1 mln zaświadczeń lekarskich o czasowej niezdolności do pracy. To o 2,7 proc. mniej niż rok wcześniej.

Jednocześnie liczba dni absencji chorobowej pozostała na podobnym poziomie i wyniosła w Polsce 147,7 mln dni. Na Pomorzu i Kujawach liczba zwolnień wyniosła 580 tys., a dni 6,64 mln. W porównaniu z tym samym okresem w 2025 roku liczba zaświadczeń spadła o 2,5 proc., natomiast liczba dni nieobecności wzrosła o 0,6 proc.

Panie częściej szły na chorobowe

Przeciętna długość pojedynczego zwolnienia w pierwszym półroczu tego roku wyniosła 10,81 dnia. Średnia długość nieobecności w pracy przypadająca na jedną osobę korzystającą ze zwolnienia osiągnęła 24,98 dnia. Dla kobiet było to 25,70 dnia, a dla mężczyzn 24,11 dnia.

Co ciekawe, częściej na zwolnienie lekarskie idą kobiety. - Ponad 56 proc. wszystkich wystawionych L4 otrzymały panie. Najczęściej miały od 30 do 39 lat. Z kolei dla męskiej części populacji najwięcej dni nieobecności przypadło na osoby starsze, tzn. w wieku od 40 do 49 lat - informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Na co najczęściej chorujemy?

Najwięcej dni absencji chorobowej powodowały:

- choroby układu mięśniowo-szkieletowego i tkanki łącznej – 21,6 mln dni (17,5 proc. zwolnień)
- zaburzenia psychiczne i zaburzenia zachowania – 18,2 mln dni (14,8 proc.)
- urazy, zatrucia i skutki działania czynników zewnętrznych – 17,2 mln dni (14 proc.)



FOT. FREEPIK.COM

Ponad 56 proc. wszystkich wystawionych L4 otrzymały panie. Najczęściej miały od 30 do 39 lat

- choroby układu oddechowego – 16,1 mln dni (13,1 proc.),
- ciąża, poród i połóg – 15,6 mln dni (12,7 proc.).

W porównaniu z I półroczem 2025 roku wzrósł udział absencji związanej z urazami i zatruciami. Więcej jest także tych powiązanych z zaburzeniami psychicznymi. Psychiatrzy najczęściej wystawiali L4 z powodu reakcji na ciężki stres i zaburzeń adaptacyjnych, a także epizodu depresyjnego oraz innych zaburzeń lękowych. - Pracownikom we znaki dawało się też wypalenie zawodowe przeważnie wynikające z nadmiernego obciążenia obowiązkami, brakiem równowagi między życiem zawodowym a prywatnym oraz złymi relacjami w miejscu pracy - mówi Krystyna Michałek.

Jak dodaje, wiele zwolnień było także z powodu zaburzeń depresyjnych nawracających, zaburzeń psychicznych, zaburzeń zachowania spowodowanych użyciem alkoholu, zaburzeń snu, złego samopoczucia i zmęczenia.

Wyraźnie spadła natomiast liczba dni absencji spowodowana chorobami układu oddechowego. ©℗

ZDROWIE

Co z centralną e-rejestracją? Do neurologa jeszcze długa droga

Agnieszka Romanowicz

- W Chełmnie nie zapisują do neurologa przez kolejne dwa lata. Chciałem sprawdzić termin najbliższej wizyty w innych miastach, ale bez skutku. A miała to ułatwić e-rejestracja... - żali się Czytelnik.

- To ma być moja pierwsza wizyta u neurologa, ale pilna, bo tracę władzę w dłoniach - mówi Czytelnik z gminy Kijewo Królewskie w powiecie chełmińskim. - Zadzwoniłem do mojego szpitala w Chełmnie, a oni na to, że mają neurologa raz w tygodniu i zapisy do niego na pierwszą wizytę będą dopiero za dwa lata.

Czytelnik szukał też neurologa w Świeciu.

- W tamtejszym szpitalu jest podobnie: kolejka idzie w lata. Postanowiłem więc poszukać najszybszych terminów w innych miastach regionu. Wszedłem na Internetowe Konto Pacjenta. Przecież w Polsce działa centralna e-rejestracja. Niestety, okazało się, że w minimalnym zakresie - ubolewa Czytelnik.

Obecnie centralna e-rejestracja obejmuje:

- pierwszą wizytę u kardiologa
- mammografię w ramach profilaktyki raka piersi
- badanie HPV HR w ramach profilaktyki raka szyjki macicy.

Kolejne specjalizacje - harmonogram

Od 1 sierpnia br. do e-rejestracji włączane są wizyty do:

- angiologa lub chirurga naczyniowego
- lekarza chorób zakaźnych
- endokrynologa
- lekarza chorób wątroby
- lekarza chorób układu odpornościowego
- nefrologa
- neonatologa
- lekarza chorób płuc.

Ministerstwo zdrowia podało terminy dalszego rozszerzania e-rejestracji:

- 1 lutego 2027 r. - choroby wewnętrzne, dermatologia i wenerologia, genetyka, geriatria, mukowiscydoza
- 1 kwietnia 2027 r. - neurologia, pediatria, toksykologia, transplantologia, leczenie AIDS
- 1 czerwca 2027 r. - leczenie bólu, proktologia, reumatologia, urologia
- 1 sierpnia 2027 r. - chirurgia klatki piersiowej, chirurgia ogólna, chirurgia plastyczna, chirurgia twarzowo-szczękowa, gastroenterologia, kardiochirurgia
- 1 września 2027 r. - choroby metaboliczne, diabetologia, otorynolaryngologia
- 1 października 2027 r. - neurochirurgia, ortopedia i traumatologia narządu ruchu
- 1 listopada 2027 r. - alergologia, ginekologia, medycyna sportowa
- 1 grudnia 2027 r. - hematologia, w tym onkologia i hematologia dziecięca, okulistyka, onkologia.

©℗

REKLAMA 0011545472



eprasa.pl 473be5b62e

PRZESTĘPCZOŚĆ

Zarzut: 400 tys. w kontrabandzie i ochrona gangu

Maciej Czerniak

Andrzej N., były wiceszef KAS w Toruniu został zatrzymany w Bydgoszczy, gdzie mieszkał. Trafił do aresztu. Ciążą na nim poważne zarzuty. Dotyczą, m.in. czerpania dochodów z nielegalnego biznesu i chronienia gangu tytoniowego.



FOT. ŁUKASZ KACZANOWSKI

Były zastępca naczelnika kuj.-pom. KAS został aresztowany

Członkowie grupy posługiwali się kartami SIM zarejestrowanymi na dane innych osób, wykorzystywali dane osób trzecich przy zawieraniu umów, stosowali zmienne tablice rejestracyjne na tych samych samochodach. Używali również urządzeń służących do zakłócania sygnału GPS oraz urządzeń służących do wykrywania aparatury namierzającej wykorzystanie sygnału GPS.

- Ujawniona przez funkcjonariuszy CBŚP linia produkcyjna, przy założeniu pracy na jedną zmianę, w ocenie biegłego posiadała zdolność produkcyjną około 1 miliona papierosów dziennie - mówi prok. Mariusz Marciniak, rzecznik prasowy gdańskiej prokuratury regionalnej. - Na terenie obiektu ujawniono zaplecze socjalne, to jest 14 łóżek, kanapę i 5 materacy. W miejscu funkcjonowania nielegalnej fabryki zabezpieczono ślady biologiczne odpowiadające 20 różnym profilom genetycznym.

Opinie biegłych potwierdziły, że zabezpieczone elementy maszyn i części zamienne stanowiły elementy linii do produkcji papierosów. Analiza zabezpieczonych produktów, ilości odpadów i pyłu tytoniowego, pozwoliła na odtworzenie skali procesu produkcyjnego. Biegły wskazał, że 1 kg pyłu powstaje przy produkcji nie mniej niż 25 tysięcy sztuk papierosów. Papierosy zabezpieczone w Tucholi i Kamieniu Krajeńskim pochodziły – według opinii – z tego samego źródła.

Andrzej N. - „Celnik"

6 września 2026 r., w miejscu zamieszkania w Bydgoszczy, na polecenie prokuratora Prokuratury Regionalnej w Gdańsku został zatrzymany liczący 42 lata Andrzej N., były funkcjonariusz Policji, a w czasie objętym zarzutami popełnienia przestępstw, funkcjonariusz Służby Celno-Skarbowej.

W latach 2019 – 2024 Andrzej N. pełnił funkcję Zastępcy Naczelnika Kujawsko-Pomorskiego Urzędu Celno-Skarbowego w Toruniu, a następnie starszego eksperta Służby Celno-Skarbowej w Referacie Operacyjno-Rozpoznawczym. Obecnie jest resortowym emerytem.

W grupie przestępczej Andrzej N. był znany pod pseudonimem „Celnik". Z ustaleń śledztwa wynika, że aktywnie uczestniczył w spotkaniach dotyczących organizacji i funkcjonowania fabryki, lecz przede wszystkim zajmował się obserwacją terenu w pobliżu miejsca produkcji i składowania gotowych wyrobów tytoniowych oraz analizował ruch pojazdów w okolicy - informuje prokuratura.

- Z wyjaśnień jednego z podejrzanych wynika, że Andrzej N. zainwestował około 400 tys. zł w działalność nielegalnej fabryki i miał czerpać nawet do 20 proc. zysku z przestępczego przedsięwzięcia - wyjaśnia prok. Marciniak.

Prokurator przedstawił Andrzejowi N. zarzuty popełnienia czterech przestępstw. Były wiceszef KAS w Kujawsko-Pomorskiem miał dopuścić się udziału w zorganizowanej grupie przestępczej oraz przekroczenia uprawnień i niedopełnienia obowiązków. Drugi z zarzutów odnosi się do przyjęcia od gangu łapówki w postaci papierosów za ochronę działalności grupy przestępczej. Miał też obiecać przestępcom, że będzie ich informował o działalności służb.

Kolejny zarzut dotyczy wprost udziału w nielegalnej produkcji ponad 17 mln sztuk papierosów i przechowywanie prawie trzech ton tytoniu. Skarb Państwa miał stracić 25 mln zł z tytułu akcyzy i VAT.

Do 20 lat więzienia

8 września został aresztowany. Najbliższe trzy miesiące spędzi za kratami. Jak informuje prokuratura, N. grozi kara łączna od 3 do 20 lat pozbawienia wolności. Za zarzucane przestępstwa skarbowe, podejrzanemu grozi kara do 10 lat pozbawienia wolności i kara grzywny w wymiarze ponad 1 milion złotych.

W śledztwie łącznie jest 29 podejrzanym, narodowości polskiej i gruzińskiej, z czego dwóm osobom przedstawiono zarzuty kierowania zorganizowaną grupą przestępczą. Sześciu podejrzanych jest aktualnie tymczasowo aresztowanych.©℗

MATERIAŁ INFORMACYJNY BALNEA MEDICAL SPA 0011561499

Balnea Medical SPA wprowadza rehabilitację i zabiegi uzdrowiskowe w nowej formule

Fizykoterapia, masaże, kąpiele solankowe, basen – to usługi dostępne od września w ambulatorium Balnea Medical SPA. Poznajcie razem z nami historię tego kameralnego centrum rehabilitacji w Inowrocławiu.





Do tej pory oferta Balnea Medical SPA obejmowała głównie pobyty tygodniowe lub dłuższe, z noclegiem oraz wyżywieniem. Teraz te same zabiegi, ten sam zespół i te same surowce lecznicze są dostępne w formie wizyt dziennych w nowo otwartym ambulatorium fizjoterapeutycznym.
– To opcja stworzona z myślą o mieszkańcach Inowrocławia i okolic – podkreśla Aleksander Szczupak, członek zarządu Balnea Medical SPA. – W ofercie mamy m.in. fizykoterapię, masaże, borowinę oraz solankę, z której słynie Inowrocław.

Solanka w rehabilitacji i balneologii

Terapeutyczne właściwości solanki wynikają z bogactwa zawartych w niej pierwiastków. Każdy pełni określoną rolę: jod wspiera pracę tarczycy, brom hamuje aktywność ośrodkowego układu nerwowego, wapń wzmacnia kości, żelazo uczestniczy w transporcie tlenu, chlorek sodu poprawia ukrwienie skóry. Dzięki takiemu połączeniu solanka wykazuje działanie przeciwzapalne, przeciwbólowe, regenerujące oraz odprężające. Tradycyjnie wykorzystuje się ją w leczeniu schorzeń układów oddechowego, krążenia i ruchu.

Bogaty w złoża solanki Inowrocław pozostaje jednym z ważniejszych uzdrowisk w Polsce. To właśnie tutaj swoją siedzibę ma Balnea Medical SPA, dawniej znane jako Sanatorium Modrzew. – Sanatorium powstało w 1976 roku, w tym roku obchodzimy więc pięćdziesięciolecie istnienia – mówi Aleksander Szczupak. – Jesteśmy dumni z naszej historii, ale też śmiało patrzymy w przyszłość, dlatego zdecydowaliśmy się na kompleksową modernizację oraz zmianę nazwy. Nowa nawiązuje do balneologii, czyli dziedziny medycyny uzdrowiskowej, która bazuje na naturalnych surowcach leczniczych.

Dla sportowców i mieszkańców Inowrocławia

Za zmianą nazwy idzie też poszerzenie oferty i większe zaangażowanie w życie lokalnej społeczności. Od września Balnea Medical SPA zostało bowiem oficjalnym partnerem odnowy biologicznej koszykarzy KSK Qemetica Noteć Inowrocław. – Bardzo się cieszymy, że możemy wspierać zespół w osiąganiu jak najlepszych wyników – komentuje Aleksander Szczupak. – Koszykówka grana na tak wysokim poziomie często wiąże się z kontuzjami. Dlatego w ramach partnerstwa zapewniamy zawodnikom m.in. zabiegi regeneracyjne, rehabilitację i fizykoterapię. Żadne urazy nie są nam straszne.

Z tych samych usług mogą skorzystać mieszkańcy Inowrocławia i okolic. Nowo otwarte ambulatorium oferuje rehabilitację oraz balneologię w trybie dziennym, czyli bez konieczności dłuższego pobytu, rezerwowania noclegu czy wyżywienia. Do wyboru są cztery programy zabiegowe: Terapia Przeciwbólowa, Zdrowy Kręgosłup, Zdrowe Stawy oraz Sprawny Senior. – Każdy pakiet zawiera konsultację kwalifikacyjną z fizjoterapeutą lub lekarzem – mówi Aleksander Szczupak. – W ambulatorium można również wykupić pojedyncze zabiegi z oferty Balnea Medical SPA, w tym masaże lecznicze, terapię manualną, drenaż limfatyczny, kąpiele solankowe i wiele innych. Opisy zabiegów oraz aktualny cennik znajdą Państwo na naszej stronie.

eprasa.pl 473be5b62e

PIENIĄDZE

Imponujące dochody i majątki komorników

Zajrzeliśmy do najnowszych oświadczeń komorników z regionu, opublikowanych przez Sąd Apelacyjny w Gdańsku. Dochody z pracy kancelarii najczęściej oscylują wokół 350 tysięcy złotych. A jakie są majątki komorników?

Małgorzata Oberlan

710 tys. zł - takie oszczędności w gotówce posiada komornik Dariusz Filipiak z Torunia. W papierach wartościowych natomiast ulokował ponad 70 tys. zł. Posiada nie tylko obszerny dom, ale także własny lokal użytkowy (114 mkw.). Zdecydowanie kocha samochody. W garażu parkuje 3 auta takich marek: Audi A6, Peugeot 308 i Opel Corsa. Czwarty samochód - Forda Mondeo - sprzedał. W minionym roku osiągnął 376 tys. 592 zł dochodu.

Równie imponujące oszczędności ma toruński komornik Jarosław Grajkowski. To 550 tys. zł oraz ulokowany w funduszach inwestycyjnych 1 mln 700 tys. zł. Posiada 3 mieszkania (jedno we współwłaściciel i oraz 3 działki budowlane. W garażu natomiast ten komornik parkuje 2 samochody - dwa Mercedesy (2013 i 2023 r.). W roku ubiegłym z pracy miał 363 tys. 339 zł dochodu.

Miłośnikiem motoryzacji jest komornik Marek Imiela z Torunia. Posiada nie tylko 2 samochody (marki: Fiat Tipo i Fiat Punto), ale także motocykl Ducati i rower Scott Addict. Ten komornik posiada bardzo obszerne mieszkanie (173 mkw.), prawo do 1/3 domu oraz działkę zabudowaną nieruchomością o powierzchni 144 mkw. Oszczędności natomiast ma 70 tys. zł. Praca przyniosła mu w zeszłym roku 343 tys. 055 zł dochodu.

W gronie najzamożniejszych komorników jest także Krzysztof Mańkowski z Torunia. Na czarną godzinę odłożył ponad 150 tys. zł i ponad 600 i ponad 600 USD. Wrażenie robią listy jego nieruchomości pojazdów. Posiada bowiem „nieruchomość zabudowaną" o powierzchni 675mkw., obszerne mieszkanie (166 mkw) i kolejne, mniejsze „M" 93 mkw.). Dwa ostatnie - wraz z żoną. W garażu parkuje natomiast 3 auta. Są to: Toyota Aygo, Volvo XC i BMW X6 (rocznik 2025).



FOT. POLSKA PRESS

Ustawa o komornikach sądowych wymusza na sądach publikowanie złożonych przez komorników oświadczeń majątkowych

Kancelaria komornicza dał mu w ub.r jednak „tylko" 112 tys. 564 zł dochodu, po opodatkowaniu. Z wynajmu „M" miał kolejnych ponad 21 tys. zł wpływu.

Złoto w Bydgoszczy

Sztaby złota o łącznej wadze 10 kilogramów - to jeden z wielu elementów majątku komornika Macieja Bakalarskiego z Bydgoszczy. Na czarną godzinę ma on jeszcze odłożone 10 tys. dolarów i trochę złotówek. Posiada trzy „nieruchomości zabudowane" o powierzchniach: 700, 1758 i 1371 mkw. W garażu parkuje Jeepa i motocykl Harley Davidson Fat Boy (rocznik 2020). W leasingu ma jeszcze Jeepa Wranglera. Przez miniony rok praca dała mu 341 tys. 177 zł.

Piorunujące wrażenie na zwykłym śmiertelniku może zrobić majątek innego bydgoskiego komornika - Jarosława Kuny. Bezsprzecznie należy nie tylko do najzamożniejszych komorników w całym regionie. Kancelaria w ub.r dała mu ponad 365 tys. zł dochodu z małym haczykiem. Kolejne zyski miał z wynajmowania lokalu biurowego (64 tys. zł) i mieszkania (30 tys. zł). Kolejny wpływ do budżetu zapewniła mu wypłata z polisy emerytalnej - ponad 167 tys. zł.

Na czarną godzinę ten komornik odłożył 480 tys. zł, 600 euro i 3 tys. 600 dolarów. W rozmaitych funduszach i wekslach natomiast ulokowane ma grubo ponad milion zł. Lista tychże inwestycji jest tak długa, że brak tu miejsca na jej przytaczanie.

Długa jest także lista nieruchomości Jarosława Kuny. Posiada on między innymi: dom o powierzchni 227 mkw. na działce 2000 mkw, budynek o powierzchni ponad 500 mkw. na działce 342 mkw, kolejny dom o powierzchni 190 mkw/. na działce 712 mkw., kolejny dom o powierzchni 207 mkw. na działce 718 mkw. oraz trzy lokale o powierzchniach 58, 42 i 36 mkw. Część tych nieruchomości to wspólnota małżeńska.©℗

REKLAMA 0011570755

Azbest - trwały materiał, trudne dziedzictwo

Przez dziesięciolecia ceniono go za trwałość, odporność i niską cenę. Dziś wiemy, że wyroby zawierające azbest muszą zostać bezpiecznie usunięte. Zgodnie z założeniami krajowego Programu proces ten powinien zakończyć się do końca 2032 roku.

Przez wiele lat azbest uchodził za niezwykle użyteczny surowiec. Był odporny na ogień, wysoką temperaturę, wilgoć i działanie wielu substancji chemicznych. Dzięki tym właściwościom znalazł szerokie zastosowanie w budownictwie i przemyśle. Produkowane z jego udziałem materiały mogły służyć przez dziesięciolecia. Właśnie ta trwałość sprawia, że skutki stosowania azbestu są widoczne do dziś.

Azbest, czyli właściwie co?

Azbest nie jest nazwą jednego konkretnego materiału budowlanego. To określenie grupy naturalnie występujących minerałów krzemianowych o charakterystycznej włóknistej strukturze. Ich włókna są wyjątkowo cienkie i trwałe.

Jego wykorzystanie na dużą skalę przyniósł rozwój przemysłu. W XX wieku stał się popularnym surowcem. Łączono go m.in. z cementem, otrzymując wytrzymałe wyroby azbestowo-cementowe.

Najbardziej znanym przykładem są płyty określane potocznie jako **eternit**. Azbest i eternit nie są jednak tym samym. **Azbest to surowiec mineralny, natomiast eternit to nazwa kojarzona przede wszystkim z wyrobami azbestowo-cementowymi.**

Azbest stosowano nie tylko na dachach. W starszych obiektach można go spotkać m.in. w płytach elewacyjnych, rurach, izolacjach, materiałach ogniochronnych czy elementach instalacji.

Dlaczego zrezygnowaliśmy z azbestu?

Wraz z rozwojem badań coraz więcej wiadomo było o zagrożeniach związanych z narażeniem na włókna azbestu. Ryzyko ich uwalniania wzrasta przede wszystkim wtedy, gdy materiał jest uszkodzony, kruszy się lub jest niewłaściwie obrabiany albo demontowany. Do powietrza mogą wówczas przedostawać się mikroskopijne włókna, które wraz z oddechem trafiają do układu oddechowego.

Wdychanie włókien azbestu stanowi zagrożenie dla zdrowia, a następstwa narażenia mogą ujawnić się dopiero po wielu latach. Dlatego tak ważne jest ograniczanie sytuacji, w których włókna mogą zostać uwolnione do powietrza. Wpływowi azbestu na zdrowie poświęcimy drugi artykuł cyklu.

W Polsce przełomowym momentem było uchwalenie **19 czerwca 1997 roku ustawy o zakazie stosowania wyrobów zawierających azbest**. Rozpoczęła ona proces odchodzenia od ich produkcji, stosowania i obrotu.

Polska bez azbestu do 2032 roku

Pierwszy krajowy program dotyczący usuwania azbestu przyjęto w 2002 roku. Obecnie działania prowadzone są w ramach **„Programu Oczyszczania Kraju z Azbestu na lata 2009 - 2032"**.

Program zakłada usunięcie i unieszkodliwienie wyrobów zawierających azbest, ograniczenie negatywnych skutków zdrowotnych związanych z jego obecnością oraz wyeliminowanie szkodliwego oddziaływania azbestu na środowisko. Zgodnie z jego założeniami wyroby zawierające azbest mają zostać usunięte i unieszkodliwione do końca 2032 roku.

Nie oznacza to, że właściciel starego dachu powinien sam przystępować do jego rozbiórki. **Wyrobów zawierających azbest nie można traktować jak zwykłych materiałów remontowych.** Nie należy ich łamać, ciąć, szlifować, wiercić w nich ani samodzielnie demontować. Naruszanie materiału może zwiększać ryzyko uwalniania włókien do powietrza.

Masz azbest? Pamiętaj o corocznej informacji

Obecność wyrobów zawierających azbest na nieruchomości wiąże się także z obowiązkami informacyjnymi. **Informację za poprzedni rok kalendarzowy składa się corocznie do 31 stycznia.**

Osoby fizyczne niebędące przedsiębiorcami przekazują ją właściwemu wójtowi, burmistrzowi lub prezydentowi miasta, natomiast pozostali wykorzystujący wyroby zawierające azbest - właściwemu marszałkowi województwa.

W informacji wskazuje się m.in. rodzaj, ilość i miejsce występowania wyrobów. Dane pomagają aktualizować ewidencję i planować działania związane z ich usuwaniem. Szczegółowych informacji udzieli właściwy urząd gminy lub miasta.

2032 jest bliżej, niż się wydaje

Bezpieczne pozbycie się azbestu wymaga przygotowania. W przypadku pokrycia dachowego trzeba zaplanować prawidłowy demontaż, wykonanie nowego pokrycia oraz właściwe postępowanie z powstałymi odpadami.

Dlatego nie warto czekać do ostatnich lat realizacji Programu. Już teraz warto ustalić, jakie wyroby zawierające azbest znajdują się na nieruchomości, dopełnić obowiązków informacyjnych oraz sprawdzić w urzędzie gminy lub miasta możliwości ich usunięcia i ewentualnego wsparcia finansowego. Źródłem dodatkowych informacji jest **Baza Azbestowa** - prowadzona przez Ministerstwo Rozwoju i Technologii i służąca m.in. monitorowaniu realizacji Programu.

Problem przeszłości, zadanie na dziś

Problem azbestu dotyczy również województwa kujawsko-pomorskiego. Wyroby zawierające azbest nadal można spotkać na domach, garażach, budynkach gospodarczych i obiektach rolniczych. Skali problemu w naszym regionie, postępom w usuwaniu azbestu i wyzwaniom do 2032 roku poświęcimy osobny artykuł naszego cyklu.

Problemu azbestu nie należy odkładać na później. Najważniejsze są świadome działanie, odpowiednie przygotowanie oraz zaplanowanie jego bezpiecznego usunięcia.

Usunięcie azbestu jest konieczne - ważne, aby zrobić to bezpiecznie i odpowiedzialnie.



Jeśli na Twojej nieruchomości znajduje się azbest, zgłoś to w gminie i zapytaj o możliwość dofinansowania jego usunięcia. Jeśli nabór już się zakończył, zostaw kontakt. Nie usuwaj azbestu samodzielnie!

Kampania edukacyjno-informacyjna finansowana jest ze środków Programu Oczyszczania Kraju z Azbestu na lata 2009-2032.
Kampania realizowana jest przez Samorząd Województwa Kujawsko-Pomorskiego w Toruniu.

Samorząd Województwa Kujawsko-Pomorskiego
KUJAWY POMORZE
Urząd Marszałkowski Województwa Kujawsko-Pomorskiego w Toruniu

eprasa.pl 473be5b62e

TRANSPORT PUBLICZNY

Kolej na inwestycje. Będzie nowa baza dla pociągów PKP Intercity w Bydgoszczy

Agnieszka Domka-Rybka

Kolej ma coraz więcej pasażerów, taką podróż wybierają m.in. mieszkańcy Kujawsko-Pomorskiego. PKP Intercity, czyli największy polski przewoźnik, obsługujący przewozy dalekobieżne, zbuduje bazy utrzymaniowe dla pociągów, a jedna z nich powstanie w Bydgoszczy.



FOT. ŁUKASZ GDAK/ZDJ. ILUSTRACYJNE

W pierwszym półroczu 2026 roku pociągami PKP Intercity podróżowało rekordowe 44,7 miliona pasażerów, co oznacza wzrost o 11 procent w porównaniu do tego okresu w zeszłym roku. Nowa inwestycja zapewni m.in. bezpieczną eksploatację pociągów

„Ta inwestycja zwiększy możliwości obsługi taboru wagonowego i trakcyjnego oraz zapewni sprawną i bezpieczną eksploatację pociągów" - czytamy w informacji prasowej PKP IC.

Kompleksowe zaplecze techniczne wraz z infrastrukturą towarzyszącą powstanie w rejonie ulicy Nadrzecznej, z dojazdem od strony ulicy Grunwaldzkiej.

Co powstanie w Bydgoszczy?

Będą to konkretnie: hala przeglądów, stanowisk przeglądowo-naprawczych z kanałem zewnętrznym, stanowiska do ogrzewania i schładzania składów wagonowych i trakcyjnych oraz myjnie wagonów, lokomotyw i podwozi.

Zostanie także zbudowane zaplecze techniczne z wyposażeniem, oświetlenie, monitoring i instalacja fotowoltaiczna.

Obiekt będzie przeznaczony do całodobowej obsługi taboru wagonowego i trakcyjnego oraz realizacji podstawowych czynności utrzymaniowych, przygotowawczych i naprawczych.

Dwa lata na decyzje administracyjne

Jeszcze we wrześniu 2026 roku PKP Intercity planuje ogłosić przetarg na opracowanie dokumentacji projektowej. Spółka zakłada, że wymagane decyzje administracyjne zostaną pozyskane w terminie do 24 miesięcy. Przy uwzględnieniu procedur przetargowych zakończenie robót budowlanych planowane jest w 2030 roku.

Inwestycja zostanie sfinansowana z pieniędzy własnych PKP Intercity, a jej koszt zostanie oszacowany po opracowaniu dokumentacji projektowej.

- Inwestycje w zaplecza techniczne traktujemy jako fundament sprawnego funkcjonowania całego systemu przewozowego PKP Intercity - wyjaśnia Hanna Jażdżyk, członek zarządu PKP Intercity.

Wyższa jakość usług i lepsze warunki pracy

- Rozwijając infrastrukturę w Bydgoszczy oraz także jeszcze w Poznaniu, Wrocławiu i Katowicach, budujemy warunki do efektywnej obsługi nowoczesnego taboru, optymalizujemy procesy utrzymaniowe oraz zwiększamy gotowość operacyjną przewoźnika - podkreśla Hanna Jażdżyk.

- W perspektywie najbliższych lat przełoży się to zarówno na wyższą jakość usług dla pasażerów, jak i lepsze warunki pracy dla naszych pracowników - dodaje. ©℗

AUTOREKLAMA 0011576136

4. BIEG DLA JAJ

8.11.26

BYDGOSZCZ
BCTW/MYŚLĘCINEK

organizatorzy EXPRESS BYDGOSKI GAZETA POMORSKA NOWOŚCI

AMBASADOR AKCJI

BŁAŻEJ BRZEZIŃSKI

dwukrotny Mistrz Polski w maratonie



Szczegóły i zapisy na
POMORSKA.PL/BIEGDLAJAJ

SPONSOR STRATEGICZNY Enea

PARTNERZY GŁÓWNI 2026 ROK LUDZI FILMU Z KUJAWY I POMORZA; Kujawy Pomorze; Urząd Marszałkowski Województwa Kujawsko-Pomorskiego w Toruniu; Partnerem głównym wydarzenia jest Samorząd Województwa Kujawsko-Pomorskiego; 2026 ROKIEM NSZZ SOLIDARNOŚĆ RI I BYDGOSKIEGO MARCA 1981; Bank Pekao; Aspargin®

PARTNER BIURA ZAWODÓW BYDGOSZCZ CENTRUM HANDLOWE O'SHOPPING

PARTNER MOTORYZACYJNY XPENG PLICHTA

PARTNERZY MERYTORYCZNI CENTRUM ONKOLOGII ziemi Kujawskiej i Pomorza Bydgoszcz

PARTNERZY PROJEKT WSPÓŁFINANSOWANY PRZEZ MIASTO BYDGOSZCZ; DPV logistic; pesa; Metalkas; VELOMANIA SKLEP ROWEROWY; nirvel; MM NEUCA; drobex; INTERPADEL; Bydgoski Park Przemysłowo-Technologiczny; BLUE MED; INTER GROUP

PATRONI MEDIALNI TVP3 BYDGOSZCZ; TVP info; eska

eprasa.pl 473be5b62e

JUBILEUSZ

25-lecie Inspekcji Transportu Drogowego

Marcin Kozłowski

W sali im. Bydgoskiego Marca 1981 roku w Kujawsko-Pomorskim Urzędzie Wojewódzkim w Bydgoszczy 25. urodziny świętował Wojewódzki Inspektorat Transportu Drogowego.

Inspekcja Transportu Drogowego powstała 6 września 2001 roku na mocy uchwały o transporcie drogowym. Dziś jest to wyspecjalizowana, umundurowana i uzbrojona formacja kontrolna. Do jej podstawowych zadań należy m.in. kontrola i zapewnienie przestrzegania przepisów międzynarodowych w zakresie przewozu drogowego wykonywanego pojazdami samochodowymi i przepisów ruchu drogowego przez kierujących pojazdami. 1 października 2022 roku pierwszych 80 inspektorów z utworzonych 16 Wojewódzkich Inspektoratów Transportu Drogowego rozpoczęło pracę na drogach całej Polski.

- Inspekcja Transportu Drogowego rodziła się na moich oczach. Byłem wówczas policjantem Biura Ruchu Drogowego Komendy Głównej Policji i przyznam szczerze, że nie byłem zwolennikiem jej powstania. ITD uważałem bowiem za konkurencyjną formację dla policji drogowej - zwłaszcza, że przeszło do niej wielu moich kolegów, którzy na dodatek szkolili przyszłych inspektorów. Po 25 latach uważam, że bardzo dobrze się stało, że ITD powstała. To nowoczesna, innowacyjna i profesjonalna formacja. Mam nadzieję, że niebawem uchwalona zostanie ustawa o Inspekcji Transportu Drogowego. To po prostu należy się wszystkim pracownikom inspekcji za odpowiedzialną i niebezpieczną pracę. Świetną robotę wykonuje bydgoska jednostka. To efektywna, konkretna praca, a nie taka pod publiczkę - powiedział nam podczas uroczystości Marek Konkolewski, p.o. Zastępcy Głównego Inspektora Transportu Drogowego.



FOT. DARIUSZ BLOCH

25. urodzinyWojewódzki Inspektorat Transportu Drogowego świętował w urzędzie wojewódzkim

ITD to przede wszystkim ludzie

W Wojewódzkim Inspektoracie Transportu Drogowego w Bydgoszczy pracuje 38 inspektorów i 20 pracowników cywilnych. Jednostka dysponuje 23 pojazdami, motorem oraz mobilną linią diagnostyczną, której posiadanie w dzisiejszych czasach jest niezbędne. Formacja musi podążać za technologicznym rozwojem i niebawem będzie korzystać coraz śmielej ze sztucznej inteligencji. Bydgoski WITD planuje ponadto infrastrukturalne inwestycje w siedzibach w Bydgoszczy, Toruniu i Grudziądzu.

- 25 lat to sporo czasu, świat się bardzo zmienił i musimy nadążać za rozwojem technologicznym. Zapewniam, że nie straciliśmy tych lat. Codziennie na trasach pojawiają się nasi inspektorzy, którzy kontrolują pojazdy i dbają o bezpieczeństwo w ruchu drogowym. Prowadzimy też akcje cykliczne - jak na przykład we wrześniu „Bezpieczny autobus". To bardzo niebezpieczna praca i jestem dumny z naszych inspektorów. ITD to przede wszystkim właśnie ludzie i efektów naszych działań nie byłoby bez pracowników cywilnych. Wszystkim dziękuję za codzienną, ciężką pracę - mówił Maciej Batkowski, Kujawsko-Pomorski Wojewódzki Inspektor Transportu Drogowego.

Dodał, że rocznie jednostka przeprowadza około 12 000 - w bieżącym wykonała już ponad 8 000. Nie ma jeszcze dokładnych danych dotyczących stwierdzonych nieprawidłowości, ale najczęściej to przekroczenie wagi pojazdów na osiach w przypadku ciężarowych oraz przekroczenie czasu pracy w przypadku kierowców autokarów.

Medale, odznaki i awanse

Podczas uroczystości w sali im. Bydgoskiego Marca 1981 roku w Kujawsko-Pomorskim Urzędzie Wojewódzkim w Bydgoszczy wręczono również odznaczenia i awanse. Postanowieniem Prezydenta RP Michał Małecki otrzymał Złoty Medal za Długoletnią Służbę, a Marcin Bartczak Srebrny Medal za Długoletnią Służbę. Z kolei decyzją Ministra Infrastruktury Tomaszowi Glanowskiemu, Marcinowi Kłosińskiemu, Bartoszowi Kowalskiemu i Bogusławowi Roszakowi wręczono odznaki honorowe „Zasłużony dla transportu Rzeczypospolitej Polskiej".

Były też zawodowe awanse. Marcin Bartczak jest już młodszym inspektorem transportu drogowego, Artur Lorenc i Jakub Wiśniewski zostali starszymi kontrolerami transportu drogowego, zaś Łukasz Melerski kontrolerem transportu drogowego. ©℗

REKLAMA 0011576841



WYDARZENIE JEST WSPÓŁFINANSOWANE Z BUDŻETU SAMORZĄDU WOJEWÓDZTWA KUJAWSKO-POMORSKIEGO ORAZ Z BUDŻETU GMINY MIASTA TORUŃ

MECENASI

MIASTO TORUŃ | 2026 ROK LUDZI FILMU Z KUJAW I POMORZA | Samorząd Województwa Kujawsko-Pomorskiego | KUJAWY POMORZE | Urząd Marszałkowski Województwa Kujawsko-Pomorskiego w Toruniu | Dofinansowano z budżetu Samorządu Województwa Kujawsko-Pomorskiego | 2026 ROKIEM NSZZ SOLIDARNOŚĆ RI I BYDGOSKIEGO MARCA 1981

PATRONAT HONOROWY

Marszałek Województwa Kujawsko-Pomorskiego Piotr Całbecki | Prezydent Miasta Torunia Paweł Gulewski

ORGANIZATORZY

meeting music

REKLAMA 0011576289

ARiMR

Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa

Oddział Regionalny ARiMR w Toruniu

ZAPRASZA DO SKŁADANIA OFERT

wynajmu nieruchomości dla potrzeb **Biura Powiatowego ARIMR w Toruniu** o powierzchni użytkowej **ok. 400,00 m².**

Szczegółowe wymagania dotyczące nieruchomości zamieszczone są na stronie internetowej

https://www.gov.pl/web/arimr/bor02221262026bl---ogloszenie-o-zamiarze-pozyskania-nieruchomosci

oraz w Biurze Powiatowym ARiMR w Toruniu przy ul. Rejtana 2-4.

Informacji udzielają:

Pani **Joanna Klejnowska** - Kierownik Biura Oddziału Regionalnego tel. 56/619-83-15;

Pan **Zbigniew Ziółkowski** - Kierownik Biura Powiatowego ARiMR w Toruniu tel. 56/657-29-58.

Termin składania ofert upływa w dniu 18.09.2026 r.

eprasa.pl 473be5b62e

FOKUS

• **Podkarpacki Czek Turystyczny** startuje w poniedziałek, 14 września, o godzinie 12. Do zdobycia jest czek na 300 złotych

US ARMY W POLSCE

Ważą się losy stałej amerykańskiej bazy. Specjalna grupa ogląda lokalizacje

Decyzja o powstaniu stałej bazy wojsk USA w Polsce coraz bliżej. Szef zespołu Pete'a Hegsetha, szefa Pentagonu, rozmawia z przedstawicielami naszego rządu o potencjalnej lokalizacji bazy

O możliwym powstaniu stałej bazy wojsk amerykańskich w Polsce (podobnej choćby do bazy Ramstein w Niemczech) mówi się od wiosny tego roku.Powodem, dla którego polskie władze zaczęły się ubiegać o takie rozwiązanie, było zamieszanie z rotacją amerykańskich żołnierzy w Europie, kiedy zawrócono kontyngent, który miał zameldować się w Polsce.

Jeszcze przed szczytem NATO w Ankarze szef MONi wicepremier Władysław Kosiniak-Kamys informował, że uzyskał od szefa Pentagonu Pete'a Hegsetha pozytywną odpowiedź na list z 29 maja, zgłaszający gotowość Polski do utworzenia stałej bazy wojsk amerykańskich.

– W Pentagonie trwa przegląd sił, który będzie podstawą dalszych decyzji. Departament Wojny jest otwarty na ofertę Polski w zakresie stałego stacjonowania sił amerykańskich na jej terytorium – przekazał wówczas wicepremier, dodając, że blisko 60 procnt Polaków popiera utworzenie stałej bazy wojsk USA w Polsce.

Od początku było wiadomo, że jeśli baza powstanie, będzie zlokalizowana raczej w zachodniej części Polski. Wiceminister obrony Magdalena Sobkowiak-Czarnecka poinformowała w środę, że w Polsce przebywa szef zespołu Pete'a Hegsetha, który rozmawia ze stroną polską o potencjalnej lokalizacji dla stałych amerykańskich baz wojskowych. Z kolei wiceminister obrony Paweł Bejda mówił w TVP Info, że w czwartek i piątek w Polsce wizytowała będzie amerykańska delegacja, która dokona przeglądu potencjalnych lokalizacji na stałe bazy wojskowe USA.



FOT. ANDRZEJ SZKOCKI

W Polsce stacjonuje około 10 tysięcy amerykańskich żołnierzy w rytmie rotacyjnym. Biorą oni udział w ćwiczeniach z Polakami

O szczegóły tej wizyty pytana była później także Sobkowiak-Czarnecka, która uczestniczyła w podpisaniu kolejnej polsko-amerykańskiej umowy w sprawie gwarancji kredytowej na zakup sprzętu od USA w ramach amerykańskiego programu Foreign Military Financing.

To z jej słów wynika, że jednym z wizytującym może być podsekretarz stanu ds. kontroli zbrojeń i bezpieczeństwa międzynarodowego Thomas DiNanno.– Odwiedzi on pewne miejsca w Polsce, ale myślę, że o szczegółach będziemy informować później – zaznaczyła wiceminister. W Polsce przebywa też szef zespołu sekretarza wojny Pete'a Hegsetha, który również prowadzi rozmowy o potencjalnej lokalizacji stałej amerykańskiej bazy wojskowej.

Jako potencjalne lokalizacje amerykańskich baz wojskowych w Polsce wymieniane były dotychczas Wrocław i Poznań. Informacje te potwierdził wiceminister obrony narodowej Cezary Tomczyk. – Rejon Dolnego Śląska i Wielkopolski to prawdopodobne miejsca, gdzie baza tego typu może powstać. Przede wszystkim ze względu na to, że Polska do tej pory wydała miliardy dolarów na budowanie różnego rodzaju instalacji wojskowych na rzecz NATO, obecności sił amerykańskich i na rzecz potrzeb własnych właśnie w tych województwach – podkreślił Tomczyk. Wiceminister zaznaczył, że strona polska czeka na zakończenie przeglądu obecności wojsk amerykańskich w Europie, który prowadzi Departament Wojny pod wodzą Pete'a Hegsetha, a równolegle prowadzi rozmowy w sprawie stałej obecności Amerykanów.

Obecnie w naszym kraju stacjonuje rotacyjnie i w ramach stałej obecności około 10 tysięcy żołnierzy USA, choć zdecydowana większość z nich w formule rotacyjnej.

PAP

WYPADEK

Na miejscu katastrofy kolejowej prace trwały całą noc

Stanisław Wróbel, AS

Śledczy zabezpieczyli rejestrator z kabiny maszynisty pociągu PKP Intercity, który w środę na przejeździe kolejowym w Sokolnikach Suchych na Mazowszu zderzył się z ciężarówką.

Śledztwo w sprawie wypadku będzie prowadzić Prokuratura Okręgowa w Radomiu. Jak mówił prokurator Robert Czerwiński, monitoring znajdujący się w lokomotywie pozwoli na jednoznaczne i bezsporne ustalenie wielu istotnych okoliczności wypadku.

Na miejscu katastrofy służby pracowały całą noc ze środy na czwartek. Prokurator Aneta Góźdź z Prokuratury Okręgowej w Radomiu informowała: Przy każdym przejeździe kolejowym znajduje się skrzynka techniczna, która rejestruje wszystkie dane dotyczące sprawności przejazdu. Według zebranych informacji sygnalizacja działała dobrze.

Prokurator dodała, że kierowca ciężarówki nie został jeszcze przesłuchany. – Jego stan jest ciężki. Przebywa na oddziale intensywnej terapii. Przesłuchanie będzie możliwe dopiero po wydaniu zgody przez lekarzy.

Prokuratura będzie prowadzić śledztwo w kierunku nieumyślnego spowodowania katastrofy w ruchu lądowym. – Nie mamy podstaw, by twierdzić, że chciał doprowadzić do katastrofy. Zakładamy, że nie zachował należytej ostrożności – powiedział dla Polskiego Radia 24 prokurator Robert Czerwiński z Prokuratury Okręgowej w Radomiu.

Na miejscu zderzenia samochodu ciężarowego z pociągiem przez wiele godzin trwały czynności procesowe. Do wykonania oględzin wykorzystywany był najnowocześniejszy sprzęt. Policjanci z Laboratorium Kryminalistycznego rejestrowali miejsce zdarzenia przy użyciu skanera 3D. Czynności trwały przez całą noc.

Związek Maszynistów Kolejowych zapowiedział na piątek ogólnopolską akcję protestacyjną. Pociągi zwolnią na przejazdach kolejowo-drogowych do bezpiecznej prędkości 20 km/h. Możliwe będą duże opóźnienia na kolei.

KRÓTKO

Prawo

Kara za wjazd na przejazd na czerwonym świetle

Minister infrastruktury Dariusz Klimczak zapowiedział wprowadzenie przepisów umożliwiających zatrzymanie prawa jazdy na trzy miesiące każdemu kierowcy, który na czerwonym świetle wjedzie na przejazd kolejowy. Projekt zmian w przepisach ma być gotowy na następne posiedzenie Rady Ministrów.

Łódź

Pogrzeb ofiar niemieckiego obozu dla dzieci

W Narodowym Dniu Polskich Dzieci Wojny w Kościele św. Wojciecha w Łodzi odbyły się w czwartek uroczystości pogrzebowe dziesięciu ofiar niemieckiego obozu dla dzieci przy ul. Przemysłowej. Szczątki dzieci zostały podjęte podczas czteroetapowych prac ekshumacyjnych prowadzonych przez Biuro Poszukiwań i Identyfikacji IPN w latach 2023–2024. W wyniku przeprowadzonych badań uzyskano do tej pory genetyczną identyfikację dwóch chłopców: Zdzisława Kafarskiego i Henryka Słaboszewskiego. W uroczystościach wziął udział prezydent Karol Nawrocki.

Warszawa

Prezydenckie wątpliwości ws. Macieja Berka

Do Kancelarii Sejmu wpłynęło pismo z Kancelarii Prezydenta RP z pytaniami ws. formalnego procedowania kandydatury Macieja Berka na stanowisko sędziego TK – dowiedziała się w czwartek PAP w Kancelarii Sejmu. W środę wieczorem szef Kancelarii Prezydenta Zbigniew Bogucki powiedział, że „są gigantyczne wątpliwości co do tego, czy pan minister Berek ma dziesięcioletni staż radcy prawnego".



FOT. PAWEŁ RELIKOWSKI

Poradzimy sobie z rosyjską propagandą (...). Nie poradzimy sobie z tymi, którzy będą ją bezmyślnie, w sposób głupi albo strategiczny powielać

WŁADYSŁAW KOSINIAK-KAMYSZ
minister obrony narodowej

eprasa.pl 473be5b62e

WYCZYN

Ponad 118 ekstremalnych godzin. Tak wygląda pięciokrotny Ironman!

Marcin Kozłowski

45-letni Dawid Jażdżewski w niewiele ponad 118 godzin przepłynął 19 kilometrów, 900 przejechał na rowerze i 211 przebiegł. - Były chwile zwątpienia, kryzysy, ale udało się. Teraz przez tydzień będę dochodzić do siebie - mówi Bydgoszczanin.

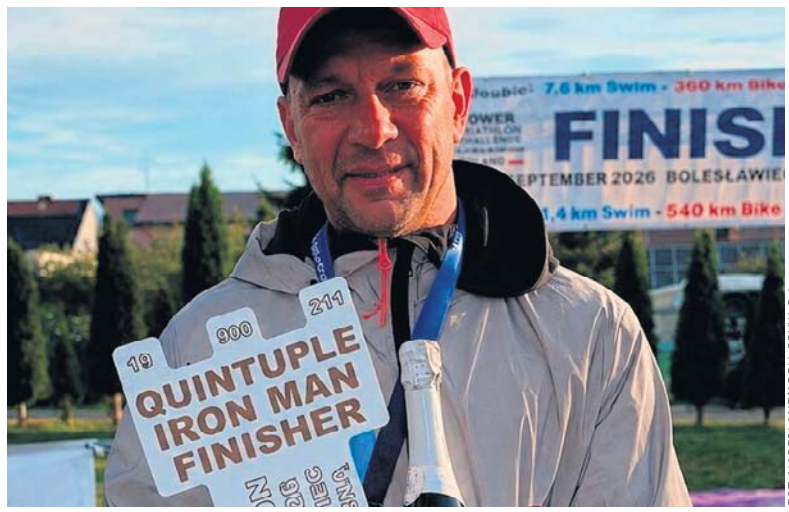
W Bolesławcu nad Prosną (woj. łódzkie) odbyła się 4. edycja zawodów Tower Triathlon Challenge. Na starcie 5-krotnego Ironmana stanęło zaledwie 7 zawodników, ale trudno się dziwić bowiem do pokonania mieli morderczy dystans , który musieli pokonać w 135 godzin. Jednym z nich był Dawid Jażdżewski z Bydgoszczy, który na co dzień pracuje jako kierowca. 45-latek - jak sam o sobie mówi - jest amatorem i sam przygotowywał się do ekstremalnych zawodów.

- Pracuję w nocy. Od razu po zakończeniu obowiązków zawodowych idę na siłownię, gdzie przeprowadzam trening siłowy, albo jeżdżę na rowerze. Z kolei po południu na przemian pływam na basenie, biegam, bądź jeżdżę na rowerze, ale już w terenie. W dni powszednie poświęcam na to łącznie 2-3 godziny, ale jeden dzień (najczęściej piątek) robię sobie wolny. Z kolei w soboty i niedziele trenuję nawet po 6 godzin - mówi nam pan Dawid.

Pływanie poszło łatwo, ale były kryzysy

Dłuższe wolne od treningów robi tylko przed wymagającymi zawodami. Tak było również przed 4. edycją Tower Triathlon Challenge. Przed tak ekstremalnym, kilkudniowym wysiłkiem potrzebny jest bowiem tydzień przerwy na odpoczynek i mentalne przygotowanie się do startu. W Bolesławcu nad Prosną w 135 godzin trzeba było przepłynąć 19 kilometrów, 900 przejechać na rowerze i 211 przebiec. Bydgoszczanin pokonał morderczy dystans aż 19 godzin przed czasem, choć łatwo nie było.

Na ostatnich 100 kilometrach pokonywanych w ulewie, niskiej temperaturze i ciemnościach miałem pierwszy kryzys
DAWID JAŻDŻEWSKI



FOT. NADESŁANE/ARCH. PRYW. DJ

45-letni Dawid Jażdżewski przepłynął 19 kilometrów, 900 przejechał na rowerze i 211 przebiegł

- Zawody rozpoczęły się od pływania. Dystans 19 kilometrów pokonałem w czasie 8 godzin i 10 minut. Po 12 kilometrze zaczęły mi „siadać" ręce, ale dałem radę i bez większych problemów zaliczyłem basen. Później przyszedł czas na rower. Najpierw przejechałem 160 kilometrów. Po 1,5 godzinnym śnie i kawie dojechałem do 500 kilometra. Po kolejnych 2 godzinach snu zrobiłem ostatnie 400 kilometrów i drugi etap zawodów miałem za sobą. Na ostatnich 100 kilometrach pokonywanych w ulewie, niskiej temperaturze i ciemnościach miałem pierwszy kryzys i nawet chciałem zrezygnować. Jechałem przy normalnych ruchu, było bardzo niebezpiecznie i zastanawiałem się, czy warto ryzykować - relacjonuje nam Dawid Jażdżewski.

Do zaliczenia Ironmana został zatem jeszcze 211-kilometrowy bieg, podczas którego pojawiły się kolejne chwile zwątpienia.

Łzy radości na mecie

- Po następnych czterech godzinach snu ruszyłem na biegową trasę. Po 85 kilometrze dopadł mnie kolejny kryzys. Usiadłem na chwilę, żeby napić się czegoś ciepłego. Zrobiło mi się zimno, a nogi zaczęły odmawiać posłuszeństwa. Do dalszego biegu zmobilizowała mnie żona i przyjaciele. Podczas tego etapu spałem dwa razy po godzinie. Ostatecznie zakończyłem zawody 16,5 godziny przed czasem i zająłem drugie miejsce. Zadecydowało o tym, że najmniej spałem z całej stawki. Do mety dotarło pięciu kolegów, dwóch nie dało rady i wycofało się - mówi Bydgoszczanin.

Na mecie była wielka radość (pojawiły się nawet łzy), ale też ból i ogromne zmęczenie.

„Twardziel" z Bydgoszczy potrzebuje teraz czasu, by wrócić do codziennego funkcjonowania.

- Ciągle mam spuchnięte kostki i ręce. Organizm musi się teraz zregenerować po tak wielkim wysiłku. Będę potrzebował na to około tygodnia. Przede wszystkim bardzo dużo śpię - kończy Dawid Jażdżewski.

REKLAMA 0011580622

18 75
SOLANKI
Uzdrowisko Inowrocław

Jesienią Czas na zdrowie

Zakwaterowanie
3 posiłki dziennie w formie bufetu szwedzkiego
Konsultacja lekarska
4 zabiegi dziennie (oprócz niedziel i dni świątecznych)
90 min. dziennie w Strefie Relaksu (sauna, jacuzzi, grota solna, siłownia)
Voucher do Integracja Cafe
Minimum 7 osobodni w terminie 11.10.2026-23.12.2026



52 35 63 101, 52 35 63 100, 52 35 63 320
medicalspa@solanki.pl, recepcja@solanki.pl
www.solanki.pl

Materiały graficzne wykorzystane w reklamie zostały wygenerowane przy użyciu sztucznej inteligencji (AI).

eprasa.pl 473be5b62e

Grudziądz

• **Kontakt:**
redakcja.grudziadz@pomorska.pl

KULTURA

To będzie weekend licznych atrakcji dla dzieci, rodziców oraz seniorów

Daniel Dreyer

Jak co tydzień polecamy najciekawsze imprezy weekendowe w mieście. W naszym przewodniku każdy znajdzie coś dla siebie.

● Farben Lehre to jeden z najbardziej zasłużonych polskich zespołów punkrockowych. Załoga występuje już od 40 lat! Koncert w ramach jubileuszowej trasy zagra także w Grudziądzu. Publiczność rozgrzeje lokalna ekipa Małowiele. Koncert już dziś (piątek) o g. 19 w klubie „Akcent". Bilety po 90 zł.

● „Targi zajęć pozaszkolnych" organizuje „Galeria Grudziądzka". W sobotę, w g. 10-15 na terenie pasażu będzie można poznać ofertę edukacyjną m.in muzeum, biblioteki, a także prywatnych placówek prowadzących popołudniowe i weekendowe zajęcia dla dzieci i młodzieży.

● Przez cały weekend w Grudziądzu bawić będą uczestnicy zlotu „Biesiada u Motocyklicznych". To impreza zorganizowana przez grudziądzki klub na pożegnanie sezonu, dla wszystkich chętnych motocyklistów. Najwięcej atrakcji przygotowano na sobotę. Tego dnia o g. 12 z Błoni Nadwiślańskich wyruszy motocyklowa parada na plażę miejską nad Rudnikiem. To tutaj mieścić się baza imprezy. Od g. 13.30 trwać będą konkursy, a od g. 17 koncerty zespołów The Farmers, Melisa, Harley.

● Trwają II Grudziądzkie Senioralia. Ich finał zaplanowano na sobotę, podczas międzypokoleniowego festynu rodzinnego na plaży „Rudnik". Impreza rozpocznie się o g. 15. Zaplanowano atrakcje dla dzieci, tańce dla seniorów, gry i zabawy rodzinne oraz warsztaty plastyczne dla wszystkich. Wystąpią zespoły seniorskie: Tarpianie oraz Silwersi.

● Grudziądz przez kilka dni jest stolicą twórczości osób niepełnosprawnych. A to za sprawą Ogólnopolskiego Przeglądu Twórczości Artystycznej Niepełnosprawnych, którego 28. już edycja trwa w naszym mieście. Goście z różnych stron kraju od wczoraj uczestniczą w warsztatach recytatorskich, plastycznych, wokalnych. Laureaci zaprezentują się podczas finałowej gali, która odbędzie się w sobotę, w Centrum Kultury Teatr. Gościnnie wystąpią Marek Majewski oraz Dorota „Doris" Berent. Początek o g. 17. Wstęp wolny!

● Piosenki z repertuaru m.in. Kazika na Żywo oraz Kultu zabrzmią w sobotę, w pubie „Czarny krążek" na osiedlu Lotnisko. Wykona je grupa CZZK czyli Czarny Ziutek z Killerami. Początek o g. 20. Bilety po 80 zł.

● Na niedzielę, o g. 10 zaplanowano ostatni w tym sezonie Miejski Rajd Rowerowy. Tym razem będzie to wyjazd w Bory Tucholskie. Uczestnicy przejadą m.in. przez Bratwin, Rezerwat Przyrody Grabowiec (koło Sartowic), Wiąskie Piaski, i Wielkie Stwolno. Start i meta w Marinie. Trasa liczy ok. 37 km. Wpisowe: 15 zł. Zapisy chętnych już tylko dziś, wyłącznie osobiście w Informacji Turystycznej na Rynku.

● Spacer historyczny „Historia Madery", organizuje grudziądzka Biblioteka Miejska. Będzie to okazja, aby poznać dzieje skrajnie ubogiego grudziądzkiego osiedla bezdomnych i bezrobotnych, a także działalność dwóch niezwykłych kobiet: Teodory Maj oraz Władysławy Staruszkiewicz. Oprowadzi i o wszystkim opowie Jolanta Sander-Szulc . Udział jest bezpłatny. Chętni zbierają się w niedzielę, 13 września, o g. 10 przy restauracji „Leśniczówka" w Parku Miejskim. Spacer organizowany jest w ramach projektu „Grudziądzanki. Nieznane bohaterki miasta".

● „Dzień otwartego ula" to propozycja Centrum Edukacji Ekologicznej na niedzielę. W g. 11-14 trwać tutaj będzie festyn z pszczelimi warsztatami i zabawami. Będzie można kupić miody i wyroby lokalnych producentów. Wstęp bezpłatny, bez zapisów.

● W niedzielę Centrum Kultury Teatr stanie się miejscem klimatycznego koncertu fortepianowego. Zabrzmią kompozycje Ludovica Einaudiego, które wykona świetny pianista Alexandr Stary. Koncert odbędzie się w blasku świec, co bez wątpienia nada temu wydarzeniu wyjątkowego klimatu. Początek występu o g. 19. Bilety kosztują 129 zł-139 zł, ale dostępne są wyłącznie w internecie, na stronie www.kupbilecik.pl

©℗

ZABYTKI

Dzieło Rogowe czeka na zagospodarowanie

Daniel Dreyer

Dzieło Rogowe Cytadeli to cenny zabytek, ale zaniedbany i popadający w ruinę. Powoli realnych kształtów nabierać zaczynają pomysły na jego zagospodarowanie.



FOT. PIOTR BILSKI

Fosa, mury, chodniki minerskie... Dzieło Rogowe Cytadeli to cenny, ale przez lata zapomniany zabytek. Degraduje go swobodnie rosnąca roślinność

Dzieło Rogowe powstało w latach 1788-1790, jako dodatkowe umocnienia Cytadeli. W przeciwieństwie do „twierdzy właściwej" Dzieło Rogowe jest obiektem cywilnym i bardzo zaniedbanym. Swobodnie rosnąca roślinność i warunki atmosferyczne od lat niszczą zabytek. Dziś przebywanie na jego terenie może być niebezpieczne dla zdrowia, a nawet życia. Obiekt trzeba ratować i warto zagospodarować. O planach rozmawiano w muzeum.

Rozpoczęto pierwsze badania

W sprawie zagospodarowania Dzieła Rogowego powstało już kilka dokumentów. W 2023 r. powstała opinia architektoniczno-konserwatorska. Założenia programowe przyjęto w lutym 2025 r., a w maju tego samego roku zyskały one pozytywną opinię Kujawsko-Pomorskiego Konserwatora Zabytków. Pod koniec 2025 r. przeprowadzono inwentaryzację zieleni na tym terenie.

Wszystkie te dokumenty mają charakter przygotowawczy. Bardziej szczegółowa będzie dokumentacja, której wykonanie miasto zleciło w czerwcu bieżącego roku. - Przedmiotem umowy jest wykonanie badań historycznych, konserwatorskich architektoniczno-budowlanych oraz przygotowanie koncepcji zagospodarowania terenu i planu działania dla kolejnych etapów prac - mówiła Izabela Fijałkowska, miejska konserwator zabytków.

Badania te na terenie Dzieła Rogowego trwają od dwóch miesięcy. Najbardziej szczegółowo prowadzone są we wschodniej fosie Dzieła Rogowego. - To są dokładne badania architektoniczne, konserwatorskie, konstrukcyjne, geodezyjne. W ich efekcie mamy pozyskać materiały potrzebne do stworzenia programu prac konserwatorskich oraz wytycznych konserwatorskich, w tym do przyszłych działań adaptacyjnych, do wprowadzania nowych funkcji - wyjaśnia Andrzej Borsuk, konserwator zabytków architektury działający na Dziele Rogowym. Wyniki tych prac mamy poznać do końca roku.

To może być nasza druga Góra Zamkowa

- Teren Dzieła Rogowego jest specyficzny i wymagający, ale jednocześnie atrakcyjny pod względem krajobrazowym, warto więc włączyć go w przestrzeń publiczną miasta i udostępnić na cele rekreacje i kulturalne. Jestem zdania, że im więcej funkcji nadamy temu obiektowi, tym więcej grup społecznych będzie mogło z niego korzystać. Takie zaktywizowanie tego obszaru przyczyni się do mniejszego zdewastowania tego terenu - przekonana jest Emilia Markot-Borkowska, wiedyrektor muzeum w Grudziądzu. - Przykładem może być Góra Zamkowa. Jeszcze kilkanaście lat temu był to obszar zaniedbany, na którym nie było zbyt bezpiecznie, ale przeprowadzona w ostatnich latach rewitalizacja pomogła oddać Górę Zamkową mieszkańcom.

Pomysłów nie brakuje

Dzieło Rogowe ma mieć status „trwałej ruiny", czyli nie będzie przebudowywane, a jedynie zabezpieczone tak, aby nie ulegało dalszej degradacji, a jednocześnie, aby było bezpieczne dla zwiedzających. Ma to być teren ogólnodostępny, wyposażony w niezbędną małą architekturę oraz udogodnienia dla osób niepełnosprawnych. Proponowane jest ustawienie na terenie dawnego rawelinu obiektów nawiązujących do magazynów, które stały w tym miejscu. Mogłyby to być budynki np. Muzeum Twierdzy Grudziądz, działań harczerzy, grup rekonstrukcyjnych, zielonych szkół. Wśród pomysłów są też plac zabaw, którego brakuje w tej części miasta, poligonowy tor przeszkód, plenerowa scena na organizację koncertów czy seansów filmowych. Nowe funkcje muszą być zgodne z historyczną wartością tego miejsca.

- Wszyscy wiemy, że Dzieło Rogowe to jest cenny zabytek na mapie Grudziądza, ale myślę też, że i w skali kraju - mówi Andrzej Borsuk. I dodaje: - Każdy konserwator powie, że jeżeli zabytek ma fukcję, to on żyje. Nam zależy, żeby Dzieło Rogowe żyło, żeby było atrakcją odwiedzaną przez wszystkich, ale - od strony konserwatorskiej - zależy nam na tym, aby nadal był to zabytek, aby wchodząc tam można było poczuć historię.

To inwestycja na dekady

Zagospodarowanie Dzieła Rogowego to potężna inwestycja, dlatego jej realizacja musi być etapowana. - W jakim czasie przewidziane jest pełne jej zrealizowanie? - takie kluczowe pytanie padło podczas spotkania.

Michał Czepek, dyrektor wydziału kultury i sportu ratusza przypomniał, że prace konserwatorskie zaledwie kilkuset metrów murów miejskich kosztowały już ponad 2,5 mln zł . - To wyobraźcie sobie państwo ile murów mamy do odnowienia na Dziele Rogowym - odpowiadał dyrektor Czepek. - Zaczynamy od dokumentacji konserwatorskiej, ona pozwoli nam ubiegać się o dofinansowanie ze źródeł marszałkowskichi ministerialnych. To będzie etapowane na wiele lat, nawet nie na dekadę, a na kilka dekad, tyle jest do zrobienia. ©℗

eprasa.pl 473be5b62e

Piekło narkotyków. „Ja, matka nastolatki, oskarżam system!” – **Str. 18**

PULS *regionów*



Halt!

Czyli jak zatrzymać marsz po władzę skrajnej prawicy w Europie

– **Str. 16-17, 19**

BT

eprasa.pl 473be5b62e

POLITYKA

Dr Zitelmann: Niemcy są pogrążone w mentalnym zamęcie. Polityka jest jedynie konsekwencją, a nie przyczyną

– W całej Europie wyborcy coraz bardziej odwracają się od partii lewicowych i to pozytywne zjawisko. Niestety, nie zwracają się w stronę klasycznych liberałów i libertarian. Zamiast tego przechodzą na stronę prawicowych populistów – mówi dr Rainer Zitelmann, niemiecki historyk i przedsiębiorca

Agaton Koziński

Od 2023 roku PKB Niemiec rośnie w tempie poniżej 1 procenta rocznie. Dlaczego kraj, który niegdyś był uważany za lokomotywę gospodarczą Europy, tak bardzo zwolnił?

Sytuacja jest jeszcze gorsza, niż pan to przedstawił. Niemcy nie odnotowują wzrostu gospodarczego już od siedmiu lat. Każdego miesiąca znika 12 tysięcy miejsc pracy w przemyśle. Przyczyną tego stanu rzeczy są motywowane przede wszystkim ideologicznie polityki, znane jako Energiewende (transformacja energetyczna) oraz Mobilitätswende (transformacja mobilności). Obie krok po kroku przekształcają niemiecką gospodarkę rynkową w gospodarkę planową. A gospodarki planowe nigdy nie działały.

Czy problemy gospodarcze Niemiec to główny powód tak szybkiego wzrostu poparcia dla AfD?

Ten wzrost wynika przede wszystkim z kolejnych przegranych największych partii w poszczególnych obszarach. Wspomniałem już o gospodarce. Kolejną porażkę Niemcy poniosły w zakresie polityki imigracyjnej. Ludzie nie czują się już bezpiecznie we własnym kraju. W samym Berlinie, mieście liczącym 3,9 miliona mieszkańców, odnotowuje się znacznie więcej przestępstw niż w całej Polsce, której populacja wynosi 38 milionów. W stolicy Niemiec niemal codziennie dochodzi do strzelanin z udziałem klanów przestępczych. Na to jeszcze nakłada się katastrofa w edukacji – dziś zaledwie 40 proc. piętnastolatków w Niemczech ledwo potrafi czytać lub wykonywać podstawowe obliczenia matematyczne.

Do tej pory partie głównego nurtu utrzymywały wokół AfD kordon sanitarny – zarówno na szczeblu krajowym, jak i w Bundestagu. Czy po ostatnich wzrostach tej partii jest to dalej możliwe?

Byłbym za współpracą z AfD w niektórych landach, zwłaszcza we wschodnich Niemczech, gdzie ta partia ma silną pozycję. Ale trzeba też pamiętać, że w szeregach AfD jest wielu narodowych socjalistów. To stanowi problem i przemawia przeciwko współpracy na szczeblu federalnym. Proszę zwrócić uwagę, jakie koncepcje przedstawia AfD w poszczególnych kwestiach politycznych, choćby w zakresie polityki zagranicznej. Pod tym względem to zdecydowanie najgorsza partia w Niemczech.



FOT. PAP/EPA/CLEMENS BILAN

Zitelmann: Niemcy nie mają wzrostu gospodarczego od siedmiu lat. Każdego miesiąca znika 12 tys. miejsc pracy w przemyśle

Wśród tych pomysłów jest choćby koncepcja mocniejszego zacieśnienia więzi – zarówno politycznych, jak i gospodarczych – z Rosją i Chinami. Biorąc pod uwagę stanowisko tych krajów w sprawie wojny na Ukrainie, brzmi to bardzo niepokojąco. Czy mamy powody, by się obawiać?

Warto posłuchać, co mówią poszczególni liderzy AfD. Jeśli przeczytacie przemówienia Tino Chrupalli, zauważycie, że brzmią one tak, jakby zostały napisane na Kremlu. Jego słynne zdanie brzmi: „Putin hat mir nichts getan" („Putin nic mi nie zrobił"), które wygłosił w listopadzie 2025 r. w czasie debaty telewizyjnej.

Tamte słowa były rzeczywiście szokujące – tym bardziej, że były wygłaszane w debacie, w której brał udział znany rosyjski dysydent Władimir Kara-Murza.

To nie była jedyna taka sytuacja. W rocznicę zwycięstwa radzieckiego w II wojnie światowej świętował wraz z Rosjanami w ich ambasadzie i nosił krawat w barwach narodowych Rosji. Nie jest w tym swoim podejściu osamotniony. Jeden z przywódców AfD w Saksonii-Anhalt Thomas Tillschneider jest wielkim fanem Putina. Dał się sfotografować z rosyjską flagą, a także wyrażał publicznie podziw dla syryjskiego dyktatora Baszszara al-Asada. Zresztą cała partia regularnie sięga po rosyjskie narracje w poszczególnych kwestiach. AfD wzywa do wycofania amerykańskich wojsk z Niemiec, podżega przeciwko Ukraińcom i Ukrainie oraz sprzeciwia się wszelkim dostawom broni na Ukrainę. Oczywiście odstrasza to wielu rozsądnych ludzi. Jednak we wschodnich Niemczech wiele osób jest prorosyjskich, zupełnie inaczej niż w Polsce. Trudno to zrozumieć.

Rozmawialiśmy dwa lata temu w związku z Pana badaniami nad źródłami bogactwa. Wówczas zwrócił Pan uwagę na negatywne zmiany zachodzące w Niemczech. Ale też wyborcy akceptowali ten stan rzeczy, obywatele Niemiec byli zadowoleni ze status quo oferowanego im przez partie głównego nurtu. Dlaczego sytuacja zaczyna teraz wyglądać inaczej?

W czasach, gdy urząd kanclerza sprawowała Angela Merkel, wielu Niemców nadal było zadowolonych z sytuacji w kraju. Ja jednak już wtedy przewidziałem, co nastąpi później. Nazwałem Merkel „bombą zegarową" – bombą, która wybucha dopiero po pewnym opóźnieniu.

Merkel przestała sprawować władzę w Niemczech w 2021 r.

A teraz dzieje się to, czego się spodziewałem: zaczynają na wierzch wychodzić kolejne problemy. Nasza infrastruktura jest zaniedbana i niszczeje. Bundeswehra nie funkcjonuje prawidłowo. Konsekwencje polityki migracyjnej okazały się katastrofalne, a jednocześnie co roku setki tysięcy wysoko wykwalifikowanych Niemców opuszcza kraj. Skutki błędnej polityki często ujawniają się dopiero wtedy, gdy osoba za nią odpowiedzialna nie sprawuje już urzędu. Tak było w przypadku Merkel.

Sondaże pokazują, że 20 proc. młodych Niemców coraz częściej rozważa wyjazd z kraju. Dlaczego? Dokąd właściwie można wyjechać z Niemiec?

Pod tym względem zaszła w Niemczech istotna zmiana. Dziś trudno już spotkać młodych ludzi lub przedsiębiorców, którzy przynajmniej nie rozważaliby opuszczenia Niemiec. Jednym z powodów jest to, że obciążenia podatkowe i składki na ubezpieczenie społeczne są wyższe niż niemal gdziekolwiek indziej na świecie. Jednak, mimo że płacimy tak wysokie podatki, w zamian otrzymujemy bardzo niewiele. Jednocześnie Niemcy wydają na pomoc rozwojową więcej niż prawie jakikolwiek inny kraj na świecie – aż 29 miliardów euro rocznie. Pieniądze te przeznaczane są na absurdalne projekty, takie jak „zielone meczety" w Maroku, „pozytywna męskość" w Rwandzie, ścieżki rowerowe w Peru czy zawody zapaśnicze w Ugandzie – te ostatnie faktycznie finansowane przez UE – jako środki mające na celu walkę ze zmianami klimatycznymi. Jed-

eprasa.pl 473be5b62e



FOT. PAP/EPA/CLEMENS BILAN

Zitelmann: Chrupalla stwierdził, że Putin nic mu nie zrobił, zasugerował, że Polska może stanowić zagrożenie dla Niemiec. Nie potrafię zrozumieć, jak polscy patrioci mogą współpracować z AfD (na zdjęciu od lewej: liderzy AfD Tino Chrupalla, Ulrich Siegmund, Alice Weidel)

nocześnie coraz więcej osób w Niemczech utrzymuje się z zasiłków socjalnych. Dwie trzecie z nich to obcokrajowcy lub osoby o pochodzeniu spoza Niemiec.

Chodzi Panu o dzieci migrantów?

Tak. To wszystko sprawia, że ogólny nastrój w Niemczech po prostu się pogorszył. Jeśli odnosisz sukcesy, na przykład jako przedsiębiorca, nie jesteś za to podziwiany. Odwrotnie, taka osoba staje się obiektem zazdrości i ataków. Z tego powodu wielu Niemców woli przenieść się do Szwajcarii lub Austrii, mimo że tam też nie wszystko jest idealne. Jeden z przedsiębiorców, którego znam, mieszka obecnie w Abu Zabi, a inny w Szwajcarii.

AfD przedstawia się jako partia, która stawia na kapitalizm, odbudowę wolnego rynku w Niemczech. Czy traktuje Pan te wypowiedzi poważnie?

Kiedy powstała AfD, w jej szeregach było wielu klasycznych liberałów. Jednak spośród 16 założycieli tylko trzech pozostaje w partii do dziś. Wielu libertarian i liberałów odeszło. Zwłaszcza we wschodnich Niemczech są tacy ludzie jak Björn Höcke, który jest antykapitalistą, mówi o „patriotyzmie społecznym" i atakuje bogatych. Tillschneider, czołowy polityk AfD z Saksonii-Anhalt, oświadczył niedawno: „Unser deutsches Dasein liegt im Staat" („Nasza niemiecka tożsamość leży w państwie"). Z pewnością wciąż są w AfD politycy, którzy mają rozsądne poglądy na temat polityki gospodarczej, ale jednocześnie jest w niej zbyt wielu zwolenników etatyzmu.

Partia AfD mówi o wyjściu ze strefy Schengen, a nawet ze strefy euro. Czy to realistyczne? W końcu niemiecka gospodarka – opierająca się przede wszystkim na eksporcie do innych krajów UE – tylko by na tym straciła, gdyby opuściła strefę euro.

Musimy rozróżnić różne kwestie. Po pierwsze, Unia Europejska. Niestety, w coraz większym stopniu przekształca się ona w biurokratycznego potwora i pilnie należy przywrócić jej podstawowe funkcje. Rozumiem ludzi, którzy chcą nawet opuścić UE, ponieważ Unia ta podąża coraz bardziej w złym kierunku. AfD opowiada się za czystą unią gospodarczą i celną. Ja opowiadałbym się za unią gospodarczą i celną oraz wspólnymi działaniami w zakresie obrony. Po drugie, strefa euro. Od początku jej istnienia podchodziłem do wspólnej waluty sceptycznie. Ale już ją mamy.

Strefa euro istnieje od 2002 r., obecnie obejmuje 21 krajów.

Właśnie. Rozpad unii walutowej byłby niezwykle trudny. Na pewno euro przyniosło Niemcom pewne korzyści – choć, niestety, teraz ta strefa coraz bardziej zmierza w kierunku wspólnego zadłużenia, co stwarza poważne zagrożenia.

Sukces partii AfD w Saksonii-Anhalt wydaje się zapowiadać podobne zwycięstwa w innych niemieckich krajach związkowych. Zapowiada on jednak również sukcesy partii prawicowych w całej Europie. Jak interpretuje Pan tę zmianę polityczną na naszym kontynencie?

To oczywiste, że lewica poniosła porażkę. Wyborcy coraz bardziej odwracają się od partii lewicowych i to pozytywne zjawisko. Niestety, nie zwracają się w stronę klasycznych liberałów i libertarian, którzy niemal we wszystkich krajach UE są bardzo słabi. Zamiast tego przechodzą na stronę prawicowych populistów. Trump jest jednym z przykładów.

„Niemcy mają dość okropnych przepisów imigracyjnych i nie będą tego tolerować" – tak Trump skomentował w mediach społecznościowych wygraną AfD w Saksonii-Anhalt.

Ale też nie można wszystkich partii prawicowych wrzucać do jednego worka, trzeba dokonać rozróżnienia. Na przykład są pewne rzeczy, które podobają mi się u Giorgii Meloni. Z kolei francuska prawica jest w dużej mierze socjalistyczna. Ważne jest również zrozumienie, że inne prawicowe partie w Europie odmawiają współpracy z AfD, ponieważ uważają ją za zbyt skrajnie prawicową. Niestety, FDP [Wolna Partia Demokratyczna, najbardziej liberalne ugrupowanie w Niemczech – przyp. red.], której jestem członkiem od 32 lat, również poniosła całkowitą porażkę. Przekazała ona AfD wiele ważnych kwestii, takich jak wolność słowa, walka z poprawnością polityczną oraz poparcie dla energii jądrowej. Tradycyjne partie burżuazyjne i chrześcijańsko-demokratyczne wykazały się nieśmiałością i słabością w kontaktach z lewicą. To zraziło wiele osób i właśnie dlatego zwracają się one ku partiom prawicowym. Bardzo dobrze to rozumiem.

Czy partie głównego nurtu wciąż mają szansę odwrócić tę tendencję?

Można tylko mieć nadzieję, że CDU i FDP w końcu się obudzą. FDP ma teraz dobrego przewodniczącego, Wolfganga Kubickiego. Musiałby jednak zbudować wokół siebie silny zespół i radykalnie zerwać z błędami, jakie FDP popełniła w ostatnich latach, czego jednak nie robi. W CDU jest też kilku dobrych ludzi. Czy zdołają przejąć inicjatywę? Na razie nie wygląda na to. Nie wierzę, że rozwiązanie nadejdzie ze strony partii politycznych. Niemcy to kraj pogrążony w mentalnym zamęcie. Polityka jest jedynie konsekwencją, a nie przyczyną. Potrzebujemy fundamentalnej zmiany sposobu myślenia w Niemczech – odejścia od etatyzmu na rzecz większej roli rynków i wolności.

Jak wzrost popularności AfD wpłynie na stosunki między Polską a Niemcami?

Ktoś taki jak Chrupalla jest antypolski. Podziwia on byłego polityka SPD Egona Bahra, jednego z twórców Ostpolitik [chodzi o politykę RFN wobec komunistycznych państw Europy Środkowej i Wschodniej przed upadkiem muru berlińskiego – przyp. red.]. Po wprowadzeniu stanu wojennego w Polsce w 1981 r. Bahr bronił działań generała Jaruzelskiego i twierdził, że zachowanie pokoju jest „nawet ważniejsze niż Polska". Zapytany, czy Związek Radziecki miałby prawo interweniować, gdyby Polska zakwestionowała swoje członkostwo w Układzie Warszawskim, odpowiedział: „Ależ oczywiście". W tym samym wywiadzie telewizyjnym, w którym Chrupalla stwierdził, że Putin nic mu nie zrobił, zasugerował, że Polska może stanowić zagrożenie dla Niemiec. Nie potrafię zrozumieć, jak polscy patrioci mogą współpracować z AfD. Powinni przyjrzeć się tej partii znacznie bliżej, zwłaszcza Tino Chrupalli, Tillschneiderowi i Höcke.



FOT. MATERIAŁY PRASOWE

Dr Rainer Zitelmann

Niemiecki historyk i przedsiębiorca. Od ponad 30 lat należy do partii liberalnej FDP. Autor wielu książek, m.in. „Kapitalizm to nie problem – to rozwiązanie", „W obronie kapitalizmu", „Wzlot Białego Orła. O tym, jak Polska wydobyła się z ubóstwa"

eprasa.pl 473be5b62e

ZDROWIE

Piekło narkotyków. „Ja, matka nastolatki, oskarżam system!”

Jest matką 16-letniej Natalki, dziewczyny uzależnionej od narkotyków. Mówi, że od wielu miesięcy walczy nie tylko z chorobą, ale również z niewydolnością systemu stworzonego do ochrony dzieci i młodzieży. Ile takich rodziców i dzieci jest w regionie i kraju?

Małgorzata Oberlan

- Jestem zdesperowana, wyczerpana i rozczarowana. Przeszłam wszystkie dostępne procedury prawne i administracyjne, aby ratować życie i zdrowie mojego dziecka. Składałam wnioski, współpracowałam z sądem, lekarzami, terapeutami i ośrodkami. Dziś jednak dochodzę do smutnego wniosku, że w Polsce rodzic, który walczy o życie swego uzależnionego dziecka, pozostaje praktycznie bez realnego wsparcia państwa - z goryczą relacjonuje nam matka z dużego miasta w Kujawsko-Pomorskiem.

Jak podkreśla, najbardziej bolesne było dla niej odkrycie, że nawet sąd rodzinny, do którego zwróciła się po pomoc jako do najwyższego autorytetu w sprawach dziecka, nie ma faktycznej możliwości szybkiego i skutecznego zabezpieczenia nieletniego poprzez umieszczenie go w miejscu gwarantującym bezpieczeństwo i odpowiednią terapię. - Procedury stworzone przez przepisy wykonawcze, komisje i dodatkowe etapy opiniowania powodują wielotygodniowe opóźnienia, podczas gdy każde kolejne dni zwłoki mogą decydować o życiu lub śmierci dziecka uzależnionego - alarmuje Maria. I krok po kroku obnaża słabe punkty systemu - na podstawie smutnej historii prób leczenia swojej Natalki.

„Na wskazanie przez komisję ośrodka dla córki czekałam 1,5 miesiąca!”

Przed pojawieniem się problemu w swojej rodzinie Maria nie zdawała sobie sprawy, jak łatwo młodzież może nabywać narkotyki oraz jak powszechny jest do nich ich dostęp.

- Dziś wiem, że państwo nie jest przygotowane na skalę tego zjawiska. W sytuacjach wymagających natychmiastowej reakcji rodzice zostają uwikłani w kolejne procedury, opinie i decyzje różnych komisji-ocenia.

Szczególnie niezrozumiałe jest dla Marii funkcjonowanie Komisji Psychiatrycznej do Spraw Kierowania do Ośrodków Leczniczych dla Nieletnich. Na wskazanie ośrodka dla swojego dziecka czekała około półtora miesiąca. Jak podkreśla, w przypadku dziecka uzależnionego jest to czas nie do zaakceptowania. Każdy dzień zwłoki może oznaczać pogorszenie stanu zdrowia, nawrót uzależnienia czy nawet utratę życia.

Taka komisja liczy osiem osób i obraduje dwa razy w miesiącu. Każdy z członków otrzymuje wynagrodzenie za udział w jej pracach.

- Jako matka dziecka walczącego o zdrowie i życie nie potrafię zrozumieć, dlaczego procedura trwała półtora miesiąca, skoro o losie dziecka decyduje osiem osób spotykających się regularnie i wynagradzanych z publicznych środków. Jeszcze bardziej niezrozumiały jest fakt, że moja córka została skierowana do placówki, która ostatecznie nie była w stanie zapewnić jej odpowiednich warunków leczenia i dalszego pobytu. Powstaje więc zasadnicze pytanie: czy przed wydaniem decyzji ktokolwiek sprawdził, czy we wskazanym ośrodku są wolne miejsca i czy placówka rzeczywiście jest przygotowana do pracy z dzieckiem o takim profilu problemów? - pyta matka.

„Kolejna komisja, kolejne czekanie, a dziecko bez skutecznej pomocy”

Mata uważa, że ośrodek nie był odpowiedni dla jej córki, bo uznał, że nie jest w stanie z nią dalej pracować, ponieważ nie stosuje się do ośrodkowych zasad i opuszcza jego teren. A przecież mowa o dziecku uzależnionym, wymagającym leczenia i zabezpieczenia...

Co w takiej sytuacji dzieje się dalej? Zarówno sąd rodzinny (to on podejmuje takie decyzje), jak i rodzice uzależnionego dziecka stają przed kolejną procedurą i kolejną komisją. W przypadku Marii i Natalki była to tym razem Komisja ds. Kierowania Nieletnich do Młodzieżowych Ośrodków Wychowawczych.

- I wszystko zaczyna się od nowa... Kolejne dokumenty. Kolejne wnioski. Kolejne terminy. Kolejne oczekiwania. A w tym czasie dziecko pozostaje bez skutecznej pomocy. Z perspektywy rodzica wygląda to tak, jakby system bardziej chronił własne procedury niż dzieci. Zamiast szybkiej reakcji i ciągłości pomocy dziecko trafia z jednej procedury do drugiej, z jednej komisji do kolejnej komisji, a każda z nich potrzebuje czasu na podjęcie decyzji. Tymczasem uzależnienie nie czeka na terminy posiedzeń, opinie i dokumenty - podkreśla z całą mocą Maria.

„Dziecko z placówki wraca do środowiska związanego z narkotykami”

Kolejnym paradoksem dla matki uzależnionej Natalki jest to, co stało się po opuszczeniu przez córkę ośrodka. - Mam ogromny problem ze zrozumieniem sytuacji, w której dziecko będące od kilku tygodni w abstynencji zostaje wypisane z placówki i skierowane przez sąd z powrotem do środowiska, gdzie funkcjonują osoby związane z narkotykami - nie kryje goryczy Maria. - Trudno nie odnieść wrażenia, że państwo oraz instytucje odpowiedzialne za ochronę dzieci pozostawiają rodzinę samą sobie. Mam poczucie, że odpowiedzialność za los takich dzieci jak moja córka rozmywa się pomiędzy sądami, komisjami, ministerstwami i placówkami...

Zdaniem matki, skoro sądy rodzinne dysponują w takich sprawach pełną dokumentacją dotyczącą dziecka, to powinny móc samodzielnie podejmować decyzje o tym, do jakiej placówki je kierować - bez tylu komisji i wielotygodniowych oczekiwań.

„Podobnych rodzin w Polsce są tysiące”

Matka z Kujawsko-Pomorskiego podkreśla, że relacjonuje całą historię nie tylko w imieniu własnym. - Jestem przekonana, że podobnych rodzin w Polsce są tysiące. Wielu rodziców każdego dnia walczy nie tylko z uzależnieniem swoich dzieci, ale również z procedurami, które zamiast pomagać, wydłużają czas oczekiwanie na pomoc - ocenia.

Maria nie tylko zdecydowała się zrelacjonować własny problem mediom (nie łatwo zdecydować się na taki krok), ale i wysłać wnioski i pytania do: sądu, Rzecznika Praw Dziecka, Ministra Zdrowia, Ministra Sprawiedliwości, Przewodniczącego Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka. Czeka i liczy na konkretne odpowiedzi.

Wypowiedzi zamieszczone na forach internetowych grup rodziców dzieci uzależnionych, pokazują, że mierzą się oni z podobnymi problemami w całym kraju.



FOT. PEXELS

Wśród substancji nielegalnych dominuje marihuana. Eksperci zwracają jednak uwagę na nowe zagrożenia i **konieczność monitorowania m.in. mefedronu. Z roku na rok rośnie liczba przypadków sięgania po leki uspokajające czy nasenne**

Prywatny detoks: 4 - 8 tys. zł. Terapia: od 7 do ok. 20 tys. zł

Leczenie uzależnień u dzieci i młodzieży w placówkach mających kontrakt z NFZ jest całkowicie bezpłatne - również dla osób bez ubezpieczenia zdrowotnego. Minusem bywa jednak właśnie czas oczekiwania na wolne miejsce oraz surowsze warunki bytowe.

A prywatnie? Może być szybko i w całkiem komfortowych warunkach. Warunek: mamy dużo pieniędzy albo dla ratowania dziecka je pożyczymy, zorganizujemy. Niestety, nierzadko w przypadku uzależnionych nastolatków bywa tak, że detoks i terapię w ośrodku trzeba powtarzać, bo młody człowiek wraca do piekła nałogu. Koszty zatem można pomnożyć...

Samo odtrucie, czyli tzw. detoks medyczny, w prywatnych ośrodkach kosztuje od 4 do 8 tys. zł (tydzień-dwa). Pełna terapia stacjonarna natomiast, z zakwaterowaniem, wyżywieniem, specjalistami etc. - od 7 do blisko 20 tys. zł! Trwa zazwyczaj 4-5 tygodni. Ale, uwaga - przyjęcia bywają nawet „od zaraz”. Zdarzają się też promocje typu: „Tylko w lipcu detoks już za 1000 zł”.

Ponieważ system na NFZ jest, jaki jest, nawet niezamożni rodzice potrafią dla ratowania dziecka zapożyczyć się czy sprzedać samochód, by tylko szybciej je ratować. Gwarancji sukcesu nie ma nigdy - ani po „państwowej” terapii, ani po prywatnej.

PS Imiona matki i córki zostały w tekście zmienione - dla dobra dziewczynki przede wszystkim. Pełne dane personalne, miejscowość - do wiadomości redakcji. ©℗

Czym się odurzają polskie nastolatki?

Badanie ESPAD (European School Survey Project on Alcohol and Other Drugs) z 2024 r. to 8. edycja międzynarodowego projektu monitorującego używanie substancji psychoaktywnych i zachowania ryzykowne wśród młodzieży szkolnej (w wieku 15–16 oraz 17–18 lat). Wykonywane jest co 4 lata, uznawane za jedno z najbardziej wiarygodnych w Europie. Oto najważniejsze wyniki w Polsce.

- Alkohol: Pozostaje najczęściej spożywaną substancją. Około 73% uczniów w wieku 15–16 lat i 91% nastolatków 17–18-letnich przyznało się do picia alkoholu kiedykolwiek w życiu. Odnotowan nieznaczny spadek spożycia w porównaniu do lat ubiegłych.
- Nikotyna i e-papierosy: Tradycyjne papierosy tracą na popularności, ale gwałtownie rośnie użycie e-papierosów. Aż 56,7% nastolatków w wieku 15–16 lat i 69,5% w wieku 17–18 lat przyznało się do korzystania z e-papierosów kiedykolwiek w życiu.
- Narkotyki i dopalacze: Wśród substancji nielegalnych najczęściej wybierana jest marihuana. Eksperci zwracają także uwagę na nowe zagrożenia i konieczność monitorowania m.in. mefedronu. Z roku na rok rośnie liczba przypadków sięgania po inne substancje, jak leki uspokajające czy nasenne. Choć dopalacze nie są tak popularne, jak marihuana, ich stosowanie wśród młodzieży nadal budzi poważne obawy.

eprasa.pl 473be5b62e

POLITYKA

Prof. Płóciennik: AfD chce podważyć obecny system polityczny Niemiec

– Porzucenie kursu reform proponowanych przez rząd Friedricha Merza byłoby katastrofą i prowadziłoby w prostej linii do przedterminowych wyborów – mówi prof. Sebastian Płóciennik, dyrektor w Fundacji Współpracy Polsko-Niemieckiej

Agaton Koziński

Wygrana AfD w Saksonii-Anhalt poruszyła całą Europę, choć przecież wcześniejsze sondaże ją prognozowały. Skąd więc tak duże zaskoczenie?

Sondaże jasno wskazywały, że AfD uzyska ponad 40 procent. O szoku można by mówić wtedy, gdyby w sondażach wychodziło poparcie na poziomie 30-35 proc., a partia zdobyłaby znacznie więcej. Tak się jednak nie stało. Oddzielna sprawa, że w dyskusjach o wynikach w Saksonii-Anhalt umyka realne znaczenie wyborów landowych w Niemczech. Jest dużo szumu politycznego, ale na szczeblu federalnym na razie nic się nie zmienia. Mówimy też o stosunkowo małym landzie, w którym mieszka około dwóch milionów osób i który ma dość specyficzne problemy. Z tych powodów zachowałbym ostrożność wobec argumentów o „wielkim przełomie" w Niemczech.

W tych wyborach chodziło bardziej o to, że wyborcze potwierdzenie znalazły sondaże o szybko rosnącym poparciu dla AfD.

Na poziomie federalnym AfD ma w sondażach około 28 procent.

I od kwietnia prowadzi w ogólnoniemieckich sondażach. Drugie CDU/CSU ma 21 procent.

Wzrost poparcia dla AfD widać od dłuższego czasu – zarówno na poziomie federalnym, jak i w wielu landach, także w „starej" RFN. Zastanawiam się, czy w przyszłym roku ta fala nie zacznie opadać. AfD jest partią, która karmi się kryzysami i lękami społecznymi. Tymczasem w kwestii migracji, która przysparzała głosów skrajnej prawicy, ciśnienie spada, bo rząd wprowadził szereg działań porządkujących sytuację. Słabo je jednak komunikuje, nie chcąc zapewne podbijać nastrojów ksenofobicznych. Druga kwestia wydaje mi się ważniejsza – gospodarka. Blisko trzydziestoprocentowe poparcie dla AfD trzeba widzieć w kontekście siedmiu lat stagnacji, wzrostu kosztów energii i utraty ponad ćwierć miliona miejsc pracy w branżach przemysłowych. Możliwe, że ten trudny okres właśnie się kończy. W tym roku gospodarka ma urosnąć o 1 procent, w kolejnym nawet 1,4 proc. To głównie efekt wydatków rządowych, ale też – powoli – wprowadzanych reform.



FOT. EAST NEWS

Płóciennik: Błędem była polityka kordonu sanitarnego. Pozwalała ona AfD brutalnie krytykować rząd (na zdjęciu: liderka AfD Alice Weidel i kanclerz Friedrich Merz)

Tuż przed wyborami ogłoszono szokujący dla wielu Niemców plan likwidacji kolejnych 50 tysięcy miejsc pracy w Volkswagenie – firmie, której obroty roczne odpowiadają około 7 proc. PKB. To coś więcej niż zwykłe zwolnienia – to również symbol kondycji współczesnych Niemiec.

Wiodące firmy niemieckiej gospodarki mają ogromne problemy, i to jeszcze wzmacnia poczucie niepewności u Niemców. Dzieje się tak przede wszystkim z powodu presji konkurencyjnej ze strony Chin, ale także protekcjonizmu Donalda Trumpa. Akurat o tym mniej mówiło się bezpośrednio podczas kampanii, ale w szerszym tle jest to bardzo ważny czynnik. Moim zdaniem firmy ostatecznie sobie poradzą, tnąc zatrudnienie i koszty, częściowo przenosząc produkcję do innych krajów. Dla pracowników oznacza to jednak spadek płac, dla części też bezrobocie. Lęki przed taką przyszłością widać w sondażach i przy urnach wyborczych.

Alice Weidel, współliderka AfD, już zapowiedziała, że a w kolejnych wyborach AfD zdobędzie 40 proc. głosów. Jakie karty ma jeszcze w ręku Friedrich Merz, czy szerzej niemiecki establishment, żeby uniknąć takiego scenariusza?

Kluczowy moim zdaniem jest powrót wzrostu gospodarczego oraz pokazanie, że rząd jest zdolny do reform systemu. Druga sprawa – pozytywna i własna wizja przyszłości. Błędem głównego nurtu byłoby wybieranie niektórych elementów z programu AfD i wdrażanie ich na własnych warunkach. To ślepa uliczka, bo jedynie uwiarygadnia pomysły radykałów z prawicy. Dlatego zarówno chadecja, jak i socjaldemokraci powinni konsekwentniej przedstawiać mocne strony własnego programu, a także reprezentować swoje idee w sposób mniej koniunkturalny.

Dziś AfD zdaje się rozdawać karty. W jaki sposób CDU/CSU i SPD powinny na to reagować?

Wiele dziś mówi się o tym, że błędem była polityka kordonu sanitarnego. Pozwalała ona AfD brutalnie krytykować rząd, przedstawiać nierealistyczne pomysły i skrajne idee – bez ponoszenia za to odpowiedzialności i ryzyka konfrontacji w prawdziwej debacie publicznej. Co więcej, AfD mogła stroić się w piórka sekowanej przez mainstream ofiary. Z drugiej strony „zapora ogniowa" zmuszała pozostałe partie do tworzenia na poziomie landów egzotycznych koalicji, takich jak CDU i Die Linke, tylko po to, żeby nie dopuścić AfD do władzy. Tracąc możliwość realizacji własnych programów, traciły jednocześnie wiarygodność i poparcie wyborców. Wybory w Saksonii-Anhalt mogą być w tym sensie cezurą, bo wkraczamy w okres, gdy AfD zacznie być rozliczana ze swoich pomysłów. Przeglądałem program AfD w Saksonii-Anhalt i jest tam bardzo wiele obietnic: wsparcie finansowe, cięcia podatków, subwencje, przy jednoczesnym założeniu, że partia nie będzie zaciągać nowych długów. W tych planach zieje dziura na 2,2 mld euro, równa jednej czwartej dochodów podatkowych landu. Pytanie, w jaki sposób AfD chce to wszystko zrealizować: cięcia wydatków na domy dla azylantów i klasy integracyjne nie wystarczą. Przychodzi więc czas konfrontacji z rzeczywistością, która będzie trudniejszym przeciwnikiem niż partie głównego nurtu.

W Bundestagu czekają na zatwierdzenie bardzo niepopularne reformy złożone przez rząd: zmiany w systemie emerytalnym i w służbie zdrowia. Czy w takiej sytuacji one mają szansę przejść?

Nie ma alternatywy. Jeżeli niemiecka gospodarka ma trwale się odbić i powrócić do wzrostu, potrzebne są zmiany. Te reformy są szansą na pewną stabilność, umiarkowany – ale jednak – wzrost i ochronę dobrobytu. Pod znakiem zapytania pozostaje oczywiście to, czy uda się przeprowadzić reformy w planowanej formie. SPD już zaczyna sygnalizować, że chciałaby wprowadzić zmiany w niektórych punktach. Natomiast dla obu partii porzucenie kursu reform byłoby katastrofą i prowadziłoby w prostej linii do przedterminowych wyborów oraz scenariusza, o którym marzy Alice Weidel.

W Niemczech od 2005 roku – z przerwami – rządzi wielka koalicja tworzona przez CDU/CSU i SPD. Wzrost AfD to także jedna z przyczyn tego zaniku rywalizacji między głównymi partiami. A czy możliwa jest zmiana sojuszy, na przykład koalicja CDU/CSU z AfD?

Porozumień wokół konkretnych i neutralnych kwestii, np. podatków, w rozdrobnionych parlamentach landów nie można wykluczyć. Sojusze polityczne? Nie widzę szans. AfD jest uznawana za partię radykalną, antysystemową, która nie tyle chce zmienić politykę, ile podważyć system polityczny i aksjologiczny Republiki Federalnej Niemiec zbudowany po II wojnie światowej. Zwłaszcza na poziomie federalnym bardzo trudno wyobrazić sobie jakiekolwiek próby współpracy. Nie wyklucza to jednakże korekty podejścia do AfD ze strony partii głównego nurtu. Chodziłoby o wchodzenie w ostre debaty wokół pomysłów formułowanych przez AfD i zmuszanie tej partii do jasnego deklarowania stanowiska. Niech np. wyjaśni, co w praktyce oznacza wymienione w programie pojęcie „kulturowo obca siła robocza" dla działania szpitali w Saksonii-Anhalt, w których nawet jedna trzecia lekarzy to obcokrajowcy. Drugim elementem powinna być znacznie bardziej aktywna niż obecnie rozmowa z wyborcami AfD. Wielu z nich narzeka na ignorowanie ich obaw, poczucie odrzucenia, brak wpływu na bieg spraw. Natomiast podstawową zasadą tej polityki pozostanie trzymanie się z dala od jakichkolwiek planów koalicyjnych z AfD.



FOT. FWPN

CV

Prof. Sebastian Płóciennik
Ekonomista, znawca polityki niemieckiej. Dyrektor w Fundacji Współpracy Polsko-Niemieckiej (FWPN). Do 2024 roku związany z Ośrodkiem Studiów Wschodnich.

eprasa.pl 473be5b62e

SPOŁECZEŃSTWO

Już 24 września widzimy się na XIII Forum Seniora

Małgorzata Stempinska

Rekordowo szybko, bo w dwa dni, zapełniło się 500 darmowych miejsc na XIII Forum Seniora w Toruniu. Czekamy na Państwa z arcyciekawymi wykładami. Na jakie tematy? Uchylamy rąbka tajemnicy!

XIII Forum Seniora „Gazety Pomorskiej", „Expressu Bydgoskiego" i „Nowości Dziennika Toruńskiego" odbędzie się w czwartek, 24 września 2026 roku, w auli UMK w Toruniu przy ul. Gagarina. Wydarzenie rozpocznie się tradycyjnie o godz. 9. W Forum weźmie udział 500 seniorów z Kujawsko-Pomorskiego. Udział jest bezpłatny.

Zaproszenia już wysłaliśmy pocztą. Mogą ich Państwo szukać w swoich skrzynkach. Po otrzymaniu zaproszenia należy potwierdzić swój udział w Forum, w przeciwnym razie udział w forum przepadnie. Szczegóły, jak to zrobić, znajdować się będą na zaproszeniu.

Na potwierdzenia czekać będziemy do 18 września.

Przyjmujemy jeszcze zapisy na listy rezerwową. Dostępna jest możliwość zapisów pod numerem telefonu 512 213 596 lub wypełniając formularz zgłoszeniowy na www.pomorska.pl. Zgłoszenia zarówno telefoniczne, jak i internetowe, przyjmujemy tylko i wyłącznie od poniedziałku do piątku, w godz. 10-14.

Jeśli zwolnią się miejsca, to my będziemy się kontaktować i zapraszać na forum. Jeśli się z Państwem nie skontaktujemy, to oznaczać to będzie, że niestety nie możemy Państwa zaprosić na tę edycję. Tradycyjnie zadbaliśmy o to, by podczas Forum Seniora tematy wykładów były interesujące.



FOT. POLSKA PRESS

W Forum tradycyjnie weźmie udział 500 seniorów z regionu

„Tabletka czy talerz? Prawda o suplementach diety po 60-tce" - to tytuł prelekcji, z jaką wystąpią dwie farmaceutki z fundacji Pharmahelp: prezes mgr farm. Maryla Skowrońska-Lisiewicz oraz wiceprezes mgr farm. Dorota Strumiłło-Górecka. Opowiedzą, kiedy suplementacja rzeczywiście ma sens, a kiedy to zbędny wydatek, który spokojnie zastąpi dobrze zbilansowany talerz.

O tym, jak spędzaliśmy wolny czas bez telewizorów czy telefonów, opowie Magdalena Świeżawska-Motylewska, która prowadzi pracownię rękodzieła i śpiewu naturalnego „Ta Tradycja".

Z kolei Agata Adamczyk, podolożka i właścicielka „Centrum Podologicznego Dermativa" w Bydgoszczy, przygotowała prelekcję zatytułowaną „Zdrowe stopy na co dzień". Uczestnicy Forum Seniora dowiedzą się, jak prawidłowo pielęgnować i obserwować stopy oraz dobierać bezpieczne obuwie.

Gościem specjalnym będzie Grażyna Zielińska, aktorka teatralna i filmowa.

Wi ęcej informacji na www.pomorska.pl/forum-seniora ©℗

REKLAMA 0111573873

ORGANIZATOR
EXPRESS BYDGOSKI
GAZETA POMORSKA
NOWOŚCI

PARTNER STRATEGICZNY
2026 ROK LUDZI FILMU Z KUJAW I POMORZA
Samorząd Województwa Kujawsko-Pomorskiego
KUJAWY POMORZE
Urząd Marszałkowski Województwa Kujawsko-Pomorskiego w Toruniu
Dofinansowano z budżetu Samorządu Województwa Kujawsko-Pomorskiego
2026 ROKIEM NSZZ SOLIDARNOŚĆ RI I BYDGOSKIEGO MARCA 1981

PARTNERZY GŁÓWNI
MIASTO TORUŃ
Bank Pekao
PZU ZDROWIE

PATRONAT HONOROWY
WOJEWODA KUJAWSKO-POMORSKI MICHAŁ SZTYBEL
Marszałek Województwa Kujawsko-Pomorskiego Piotr Całbecki
Prezydent Miasta Torunia Paweł Gulewski

PARTNERZY
KUJAWSKO-POMORSKI URZĄD WOJEWÓDZKI W BYDGOSZCZY
seni
Aspargin®
Gemini Polska
PALLMED Otaczamy opieką
Gminny Ośrodek Zdrowia w Wielkiej Nieszawce
EKOPRAL
Powiat Toruński
SOLANKOWE TARASY
NFZ
NEUROMED

PATRONAT MEDIALNY
PiK POLSKIE RADIO
TVP3 BYDGOSZCZ
TVP info

AUTOREKLAMA 0011580826



BYDGOSZCZ | HSW „Immobile Łuczniczka"
13 grudnia 2026 r.

Organizator: GAZETA POMORSKA

Kup bilet już dziś!
www.abilet.pl | www.kupbilecik.pl | www.ebilet.pl

Szczegóły na:

eprasa.pl 473be5b62e

ROLNICTWO

Kartoflomat, który miał być testem. Dziś mówią o nim w całej Polsce

Stoi przy drodze do turystycznych Kruszynian. Nie ma w nim sprzedawcy ani monitoringu. Są za to popakowane w worki ziemniaki, skrzynka na pieniądze i instrukcja Blik dla klientów. Ten kartoflomat postawił 17-letni Franciszek Perkowski, żeby sprawdzić, czy ludzie będą uczciwi. Nie spodziewał się, że prosty pomysł stanie się internetowym hitem, przyciągnie klientów z odległych części Polski i zamieni zwykły punkt sprzedaży w lokalną atrakcję

Martyna Jurkowska

Kartoflomat – jest w nim coś, co zatrzymuje wzrok. Może to, że trudno uwierzyć, iż coś takiego może działać. Bo tu nie trzeba czekać na sprzedawcę. Nie trzeba dzwonić. Nie ma kasjera, który sprawdzi, ile ktoś zabrał towaru i czy zapłacił. Klient podchodzi, wybiera ziemniaki i sam reguluje należność.

W czasach kamer, alarmów, monitoringu i zabezpieczeń taki sposób sprzedaży może wydawać się ryzykowny. Dla Franciszka Perkowskiego, 17-letniego gospodarza z gminy Krynki, był jednak przede wszystkim eksperymentem. Nastolatek chciał sprawdzić, czy można zaufać ludziom. I właśnie to zaufanie okazało się najważniejszym elementem całego pomysłu.

– Kartoflomat był postawiony jako swoiste badanie rynku. Po to, żeby sprawdzić, ile będzie kradzieży, ile się da sprzedać – wyjaśnia chłopak.

Początkowo nie było mowy o wielkim rozgłosie. Nikt nie zakładał, że o niewielkim punkcie sprzedaży będą pisały media, a zdjęcia konstrukcji zaczną krążyć po internecie. A jednak właśnie tak się stało.

Idea nie pojawiła się znikąd. Młody rolnik wiedział, że podobne rozwiązania funkcjonują za granicą. Słyszał o sprzedaży opartej na zaufaniu, popularnej m.in. w Skandynawii, Anglii i Szwajcarii. Nie było jednak tak, że zobaczył w internecie gotowy kartoflomat i postanowił go skopiować. Najpierw chciał po prostu sprawdzić, czy podobny pomysł sprawdzi się tutaj.

Co ciekawe, o tym, że podobne rozwiązania istnieją również w Polsce, dowiedział się dopiero po zbudowaniu własnego urządzenia. Nie było wielkiego biznesowego planu. Była ciekawość i chęć sprawdzenia, czy coś, co działa gdzie indziej, może zadziałać również na lokalnym rynku.

Wszystko zaczęło się od starego wózka

Kartoflomat nie jest drogim, zaawansowanym technologicznie urządzeniem. Jego historia zaczęła się od starego wózka, którego rama powstała około 10 lat temu. Młody gospodarz zrobił ją wtedy wspólnie z sąsiadem.



FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

Kartoflomat stworzony przez Franciszka Perkowskiego stał się internetowym viralem i atrakcją turystyczną

– Wózek przez lata służył w gospodarstwie do różnych prac. Był po prostu potrzebny. A kiedy pojawił się pomysł na kartoflomat, stary sprzęt okazał się idealną bazą – nie ukrywa Franciszek.

W tym roku wspólnie z tatą dobudowali dach, ramy, napisy i obudowę z płyty meblowej. W środku znalazła się instrukcja pokazująca klientom, jak dokonać zakupu.

I tak zwykły gospodarczy wózek zmienił się w punkt sprzedaży ziemniaków. Nie trzeba było skomplikowanej maszyny. Nie trzeba było inwestować ogromnych pieniędzy. Potrzebny był pomysł.

Ale zanim kartoflomat zaczął przyciągać klientów i zainteresowanie internautów, pojawiały się pytania, czy to w ogóle ma sens. Szczególnie sceptycznie podchodzili do pomysłu starsi znajomi.

– Mówili, że to na pewno nie wypali. No bo jak ma działać sprzedaż, której nikt nie pilnuje? Co, jeśli ktoś zabierze ziemniaki i nie zapłaci? Co, jeśli ktoś otworzy skrzynkę z pieniędzmi? Ryzyko było oczywiste. Ale właśnie dlatego przedsięwzięcie miało być eksperymentem – wyjaśnia młody gospodarz.

Od początku wspierała go rodzina. Mama podchodziła do pomysłu podobnie jak on – jako do sposobu na sprawdzenie rynku. Dziś trudno powiedzieć, że eksperyment się nie udał.

Początki były spokojne, ale potem wydarzyło się coś, co dla właściciela było ważnym sygnałem. Pierwszy klient, który zapłacił blikiem.

– Nie czekałem za długo. Blik pojawił się po jakichś dwóch godzinach. To był sygnał, że ktoś jest gotowy kupić ziemniaki w taki sposób – opowiada.

Pierwszego dnia sprzedał dokładnie 55 kilogramów. Z czasem sprzedaż zaczęła rosnąć. Najpierw tematem zainteresowały się branżowe media, później pojawiły się kolejne publikacje i materiały telewizyjne.

Efekt? Sprzedaż, która początkowo wynosiła około 60–70 kilogramów ziemniaków dziennie, zaczęła się zwiększać. Po publikacjach wzrost wyniósł około 30–40 procent, a wraz z rosnącym zainteresowaniem mediów sprzedaż była już mniej więcej dwukrotnie większa niż na początku. Dziś młody rolnik sprzedaje w kartoflomacie około 100 kilogramów ziemniaków dziennie.

Największym zaskoczeniem nie była jednak dla niego sama sprzedaż, a to, co się zaczęło dziać w internecie. Zdjęcia kartoflomatu zaczęły krążyć w mediach społecznościowych. Ludzie o nim mówili, pisali. I nagle okazało się, że niektórzy klienci przyjeżdżają naprawdę z daleka.

– Wśród klientów są osoby z Poznania czy ze Śląska. Dla części osób kartoflomat stał się po prostu ciekawostką, miejscem, które trzeba zobaczyć i sfotografować. Stał się swego rodzaju atrakcją turystyczną na trasie do tatarskich Kruszynian – mówi chłopak.

Zaufanie podstawą udanego biznesu

W sposób zupełnie niezaplanowany kartoflomat stał się więc czymś więcej niż tylko punktem sprzedaży. Stał się punktem na turystycznej mapie atrakcji woj. podlaskiego.

Jednym z najciekawszych elementów całego przedsięwzięcia pozostaje sposób płatności. Większość osób mogłaby przypuszczać, że w takim punkcie dominować będą płatności elektroniczne. Tymczasem – jak mówi właściciel – około 70–80 proc. klientów płaci gotówką. Płatności blikiem to niesza.

Najważniejsze pozostaje jednak to, że klient jest sam, bez żadnego nadzoru. Właściciel tylko czasami pojawia się przy kartoflomacie, żeby zabrać pieniądze ze skrzynki albo dołożyć towar. Franciszek nie chce, by kartoflomat zamienił się w zwykły stragan, przy którym ktoś cały czas pilnuje sprzedaży. Bo wtedy zniknęłaby idea całego eksperymentu.

Czy ktoś próbował wykorzystać brak nadzoru? Była jedna taka sytuacja.

– Ktoś otworzył skrzynkę, tyle że w środku nie było pieniędzy. I na tym właściwie historia się skończyła – kwituje krótko.

Innych prób kradzieży ani też włamań nie było. To dla młodego gospodarza kolejny argument, że decyzja o zaufaniu ludziom nie była błędem. Wręcz przeciwnie. Jego zdaniem zbyt wiele zabezpieczeń mogłoby nawet odebrać temu miejscu wyjątkowość i sprawić, że pomysł by „nie wypalił".

– Myślę, że jakbym tam ponawieszał kamer, założył jakiś nie wiadomo jaki sejf na te pieniądze, to pomysł nie okazałby się takim strzałem w dziesiątkę – nie ma wątpliwości.

Wśród wielu zalet, idea kartoflomatu ma jednak jedną słabość – potrzebuje właściciela, który od czasu do czasu poświęci czasu temu przedsięwzięciu. A Franciszek jest jeszcze uczniem szkoły rolniczej w Białymstoku. Wraz z początkiem września musiał więc znaleźć nowe rozwiązanie.

– W tygodniu ziemniaki można kupić w naszym gospodarstwie. Przy kartoflomacie zawiesiłem kartkę z informacją, gdzie można je znaleźć. To oczywiście rozwiązanie tymczasowe. Bo w weekendy, gdy wracam ze szkoły, kartoflomat wraca do swojej pierwotnej funkcji – tłumaczy Franciszek.

Młody rolnik nie zamierza zatrzymać się na pomyśle kartoflomatu. Sukces sprawił, że już myśli o kolejnym kroku.

– Mam plany, żeby w przyszłym roku postawić coś podobnego, tylko większego i z większą ilością asortymentu. Na razie to tylko plany, trzeba jeszcze pomyśleć o odpowiednim miejscu i wszystkich formalnościach – zdradza młody rolnik.

Kierunek, w którym chce iść, jest jasny. To sprzedaż bezpośrednia, produkty z gospodarstwa i rozwiązania, które pozwalają dotrzeć do klienta bez pośredników.

– Nie lubię, jak ktoś mówi: a po co to? Lubię nowe pomysły, nowe rozwiązania. Staram się myśleć niesztablonowo – zdradza.

I dodaje: – Jeśli ktoś nie wprowadza w swojej działalności w ogóle żadnych nowości, nie chce nic zmieniać, to mnie to po prostu drażni.

Podaje przykład nowych technologii w rolnictwie. Kiedy ktoś mówi, że nie potrzebuje żadnych zmian, bo „pługiem będzie dobrze", trudno mu się z tym zgodzić. Dla niego rolnictwo musi się zmieniać. A kartoflomat jest właśnie jednym z takich małych kroków.

W swoim kartoflomacie sprzedaje między innymi takie odmiany ziemniaków jak Katania i Tonacja. Preferencje klientów są bardzo wyraźne – białe ziemniaki cieszą się szczególnym zainteresowaniem.

Pomysł, o którym początkowo mówiono, że „na pewno nie wypali", dziś przyciąga ludzi z różnych części kraju. Młody gospodarz nie ukrywa, że pozytywne reakcje są dla niego miłe. W internecie oczywiście pojawiają się także żarty i uszczypliwe komentarze. Niektórzy sugerują nawet, że zaraz zainteresuje się nim skarbówka.

– Wszystkim wątpiącym chciałbym powiedzieć, że sprzedaż odbywa się zgodnie z prawem, w ramach rolniczego handlu detalicznego – kwituje.

Jego kartoflomat miał być tylko testem – społecznym eksperymentem. A dziś jest rozpoznawalnym punktem na trasie, bohaterem zdjęć i nagrań w internecie oraz dowodem na to, że młody człowiek może spojrzeć na tradycyjne gospodarstwo zupełnie inaczej.

eprasa.pl 473be5b62e

TRADYCJA I POLITYKA

Plon, niesiemy plon, ale najważniejszy jest tu on. Jak politycy żywią się dożynkami

Prezydent Ignacy Mościcki zaczął budować swój wizerunek na wymyślonych przez siebie dożynkach prezydenckich w Spale w 1927 roku, krótko po zamachu majowym. Edward Gierek swoje ostatnie wielkie dożynki w chylącym się ku upadkowi PRL celebrował w Piotrkowie Trybunalskim, obdarzając miasto i okolice licznymi łaskami. Dożynki prezydenckie w Spale reaktywował we wrześniu 2000 roku, tuż przed wyborami prezydenckimi, wicepremier Roman Jagieliński, co zapewne pomogło wygrać Aleksandrowi Kwaśniewskiemu prezydenturę na drugą kadencję. Trudno nie dostrzec, że centralne Święto Plonów miało i ma polityczny podtekst, niezależnie od siły tradycji dożynek i od barw politycznych pierwszego gospodarza.

Anna Gronczewska

Niektórzy pewnie wspominają dawne czasy i dożynki w Piotrkowie Trybunalskim w województwie łódzkim. To właśnie tam odbyły się ostatnie dożynki w epoce Edwarda Gierka. Miały miejsce 9 września 1979 roku. Władze Piotrkowa odebrały to jako wielki zaszczyt. Przygotowania do dożynek trwały wiele tygodni. Do miasta przyjechało ponad trzy tysiące junaków z Ochotniczych Hufców Pracy. Zajęli się porządkowaniem Piotrkowa Trybunalskiego. Pomagali przy trwających budowach. Urzędnicy, nauczyciele, a nawet piotrkowscy notable wzięli udział w różnych pracach społecznych.

Korzyści dla Piotrkowa też nie zabrakło. Miasto wzbogaciło się o dwupasmową drogę, obecną ul. Armii Krajowej. Odrestaurowano także wieżę ciśnień, mury klasztoru dominikanek i halę targową. Zbudowano kładkę nad torami przy ul. Słowackiego, a wielkiej modernizacji doczekał się piotrkowski stadion miejski, który już nie istnieje.

Przed dożynkami oddano do użytku osiedle XXXV-lecia PRL. Jednocześnie rozbierano stare domy. Mieszkańcy wspominają, że jeden z nich, przeznaczony do rozbiórki, zniknął pewnego wieczoru. Rano w tym miejscu ułożono trawnik... Odnawiano też elewacje piotrkowskich budynków. A samą uroczystość relacjonowało 250 reporterów radiowych, telewizyjnych i prasowych.

Same dożynki odbyły się z wielką pompą. Niesiono dożynkowy wieniec wysoki na dwa piętra, z herbami 49 województw. Starostami tych ostatnich dożynek epoki Gierka byli Barbara Rytych ze wsi Proszenie w gminie Wolbórz i Stanisław Szmalec z Woli Rokszyckiej, gmina Wola Krzysztoporska.



FOT. KADR Z MATERIAŁU TVP

Edward Gierek podczas swoich ostatnich dożynek w Piotrkowie Trybunalskim w 1979 roku

Starosta z PZPR, starościna z ZSL

Zmarła przed sześciu laty Barbara Rytych w 1979 roku razem z mężem prowadziła 18-hektarowe gospodarstwo, miała stado wylęgowe kur. Teraz jej gospodarstwo w Proszeniach prowadzi córka z zięciem. Mają, razem z dzierżawą, ponad 100 hektarów ziemi, oborę mleczną, 150 tuczników.

Na starostę wybrano Stanisława Szmalca z Woli Rokszyckiej, w gminie Wola Krzysztoporska. Pan Stanisław od lat nie żyje. Zmarł w 1994 roku.

– Wiejskie społeczeństwo ma Gierkowi wiele do zawdzięczenia – mówiła nam Barbara Rytych. – Państwo się wtedy zadłużało, ale rolnikom za Gierka żyło się dobrze. Może nie było co za pieniądze kupić, ale łatwiej było je zdobyć. A to dzięki Gierkowi rolnicy mają emerytury, które do dziś są prawdziwym zbawieniem dla wsi, bezpłatną opiekę lekarską.

Kiedy przed 47 laty wybierano starostów dożynek, zasady były proste. Starosta miał być z PZPR, a starościna ze Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego.

– Wygrałam wtedy w dużej konkurencji – wspominała Barbara Rytych. – Było 16 kandydatek, bo każda gmina chciała mieć swoją starościnę.

Opowiadała, że rywalkę miała nawet w swojej gminie. Kobieta zapisała się specjalnie do PZPR-u, by zostać starościną. Kiedy jej się nie udało, rzuciła ze złości legitymację partyjną.

Barbara Rytych starościną nie została przypadkowo. Nie była człowiekiem znikąd. Znano ją jako wiceprezesa w Komitecie Wojewódzkim ZSL, była szefową Koła Gospodyń Wiejskich.

Starosta Stanisław Szmalec w 1979 roku prowadził w Woli Rokszyckiej duże gospodarstwo, najnowocześniejsze w okolicy. Hodował świnie – od loch po prosiaki, warchlaki i tuczniki. Długo szukano odpowiedniego kandydata na starostę. Musiał być bowiem dobrym gospodarzem, niekaranym. Szmalec spełniał te wszystkie kryteria, no i jeszcze należał do PZPR, był radnym. O tym, że został starostą, dowiedział się w sierpniu. Nie pasowało mu to za bardzo, bo był akurat po operacji woreczka żółciowego. Jednak nie wypadało odmówić. Na dodatek Edward Gierek miał odwiedzić jego gospodarstwo...

Barbara Rytych o tym, że jest przymierzana na starościnę, usłyszała w kwietniu. W sierpniu podano tę informację oficjalnie. Ucieszyła się. Była to przecież nobilitacja. Zaraz jej twarz pojawiła się na plakatach, dom zaczęli odwiedzać dziennikarze. Życie toczyło się jeszcze szybciej niż dotychczas.

Kazali kosić mokre zboże

Żniwa w 1979 roku były bardzo ciężkie. Przez całe lato strasznie padało. Zbiór zboża kończono we wrześniu. Rolnicy wspominają, że wszystkich bardzo gonili, by zbierali zboże. Najbardziej tych, którzy mieli pola przy trasie Warszawa – Katowice.

– Zboże było mokre, a już kosić kazali – wspomina jeden z rolników w gminie Wolbórz. – Mokro tak było, że maszyny na pole wjechać nie mogły.

Barbara Rytych opowiadała, że gdy z kółka rolniczego wypożyczano maszyny, to w pierwszej kolejności tym, którzy mieli pola przy „gierkówce". Całe województwo przygotowywało się do wizyty pierwszego sekretarza Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Gminni sekretarze partii jeździli po okolicy i wypatrywali, czy gdzieś nie ma jeszcze słomianych strzech. Gdy taką zauważyli, gospodarza czekała poważna rozmowa. Musiał szybko zmieniać dach. Dostawali nawet od ręki przydział eternitu, który był wtedy towarem deficytowym. Gdy zaś blisko „gierkówki" stała niereprezentacyjna chałupa, to ustawiano przed nią zasłonę z eternitu. Tak, by towarzysz Gierek nie zauważył walącego się domu...

Gierek na obiedzie u Szmalców

Tydzień przed i tydzień po dożynkach Rytychowie oraz Szmalcowie musieli przyjąć pod swój dach niecodziennych gości. Mieszkali u nich panowie ze Służby Bezpieczeństwa. Mieli pilnować starostów i ich gospodarstw. U Szmalców kontrola była szczególna, bo to ich gospodarstwo miał odwiedzić towarzysz Gierek.

Przed samymi dożynkami po wsi kręciły się radiowozy milicyjne. Kto wieczorem przejeżdżał na rowerze koło domu Rytychów, to go zatrzymywali i legitymowali.

Do Szmalców Gierek przyjechał w czwartek, przed dożynkami. Wydano wystawny obiad. Gierkowi towarzyszyła żona Stanisława. Barbara Rytych wspominała, że przyjechała prosto z lotniska, bo właśnie przyleciała z zagranicy. Gierka zapamiętała jako otwartego, życzliwego człowieka.

– Był to taki tata – dodawała. – Stachna też była miła.

Gierek pytał ją o dzieci, dziwił się, że wszystkie chcą zostać na wsi.

eprasa.pl 473be5b62e



FOT. NARODOWE ARCHIWUM CYFROWE

Prezydent Ignacy Mościcki na dożynkach w Spale



FOT. KANCELARIA PREZYDENTA RP

Prezydent Lech Kaczyński kontynuował tradycję poprzedników

Obiad przygotował kucharz z motelu w Polichnie. Jednak Gierek jadł tylko biały ser i chleb ze smalcem.

– No i pił wódkę z miodem, którą sama przyrządziłam – opowiadała nam przed laty Halina Szmalec, żona zmarłego starosty.

Mówiła też, że jeden z kolegów chciał, by Szmalec przekazał Gierkowi list. Pisał w nim, że pierwszy sekretarz jest oszukiwany, że nie mówi się mu prawdy.

– Ale nie pozwolono mężowi listu przekazać – przypominała Halina Szmalec.

Plotki o starostach

Przed i po dożynkach po okolicy zaczęły krążyć różne plotki o starostach. Opowiadano, że do ich obór wstawiono najlepsze krowy w okolicy.

– My wcale krów nie hodowaliśmy, same świnie mieliśmy – śmiała się z tego Halina Szmalec.

Opowiadano, że u Rytychów też był Gierek, że kwiaty przywiózł, zostawił auto i dom wybudował.

– Potem to nawet mówili, że widzieli go, jak do mnie na imieniny przyjeżdża – śmiała się Barbara Rytych.

W Woli Rokszyckiej na pamiątkę dożynek pozostał kawałek asfaltowej drogi, która wiedzie z „gierkówki" do wsi...

Po dożynkach Barbara Rytych została posłanką. Z ramienia ZSL. Była nią od 1980 do 1986 roku, bo trafiła na przedłużoną kadencję.

Zaczęło się od Mościckiego

Siła tradycji i popularność dożynek nie mogły umknąć oku polityków i to nie Edward Gierek pierwszy to zauważył.

W 1922 roku podjęto decyzję, że Spała stanie się letnią rezydencją prezydentów RP. Od czasów prezydentury Ignacego Mościckiego zasłynęła też z ogólnopolskich dożynek prezydenckich.

Spalską rezydencję nazywano drugim Belwederem. Prezydent Mościcki bardzo lubił tu przyjeżdżać. Między innymi dlatego, że był zapalonym myśliwym. Polował zwykle w dwunastoosobowej grupie. W jej skład wchodzili adiutanci, szefowie i zastępcy szefa Gabinetu Wojskowego i Gabinetu Cywilnego, zarządca Spały, ksiądz Kowalski z Inowłodza oraz łowczy.

To prezydent Ignacy Mościcki wymyślił, by w Spale zorganizować prezydenckie dożynki. Było to w 1927 roku. Podobno do tej niewielkiej miejscowości zjechało wtedy ponad 10 tysięcy ludzi. 700 reprezentantów środowisk chłopskich, siedmiu ministrów i innych gości zaproszono na uroczysty obiad. Mimo że spalskie dożynki spotkały się z krytyką niektórych środowisk, bo stanowiły między innymi konkurencję dla jasnogórskich dożynek, dalej je organizowano. W kolejnych latach przybywało na nie nawet 40 tysięcy ludzi!

Dla potrzeb dożynek w Spale zbudowano stadion oraz halę mającą 4 tysiące metrów kwadratowych powierzchni. Miała chronić dożynkowych gości przed deszczem.

Dzięki prezydentowi Mościckiemu w 1935 roku w Spale odbył się jubileuszowy Zlot Harcerstwa Polskiego Jamboree z okazji 25-lecia ZHP. Wzięło w nim udział 25 tysięcy harcerzy, w tym skauci z zagranicy. Przygotowania do organizacji tego jubileuszowego zlotu trwały kilka tygodni. Zbudowano specjalne miasteczko. Miało ono swój własny hotel, pocztę, służbę porządkową.

Do Spały przyjeżdżano na manewry i spotkania sportowe przysposobienia wojskowego Okręgu Korpusu w Łodzi. Odbywały się tu wakacyjne obozy i kursy Związku Strzeleckiego. Nad brzegiem Pilicy organizowano „Sobótki dla młodzieży". W przedwojennej Spale odbywały się zloty gwiaździste samochodów i motocykli. Organizowano je też dzięki prezydentowi Mościckiemu, który sam był wielkim fanem motoryzacji. Lubił sam prowadzić auto w drodze z Warszawy do Spały.

Jak dożynki pomogły wygrać wybory prezydenckie

Kres prezydenckim dożynkom w Spale położyła wojna. Wydawało się, że przejdą do historii, ale tu znów wkroczyła polityka. Prezydenckie dożynki okazały się tak nośne, że kontynuowali je prezydenci z różnych opcji.

Palma pierwszeństwa należy do ówczesnego posła PSL i wicepremiera Romana Jagielińskiego, który w 2000 roku wylansował pomysł reaktywacji dożynek prezydenckich (za sprawą jednego ze swoich doradców). Aleksander Kwaśniewski, który był wówczas prezydentem, był zachwycony.

Pomysł był genialny. Aleksander Kwaśniewski kończył wówczas swoją kadencję. Na 8 października 2000 roku wyznaczono termin wyborów prezydenckich, reaktywowane dożynki prezydenckie odbyły się niemal w przeddzień wyborów - 14 września. Nawiązanie do przedwojennej tradycji dawało mocną legitymację prezydentowi zmagającemu się z swoim komunistycznym rodowodem. Kto wie, czy na zwycięstwie Aleksandra Kwaśniewskiego już w pierwszej turze (53,90% głosów) nie zaważyły dożynki w Spale.

Faktem jest, że po 25 latach Aleksander Kwaśniewski nie zapomniał o tamtych dożynkach i w ubiegłym roku posadził w Spale Dąb Wolności, symbolizujący spalskie tradycje dożynkowe.

Między 2006 a 2008 rokiem dożynki w Spale miały tylko wymiar regionalny. Charakter prezydenckich przywrócił im w 2009 roku Lech Kaczyński. Potem gospodarzem prezydenckich dożynek był Bronisław Komorowski, a następnie prezydent Andrzej Duda. Ta historia zakończyła się w 2020 roku, kiedy ze względu na pandemię centralne dożynki przeniesiono do Pałacu Prezydenckiego.

Aleksander Kwaśniewski apelował w ubiegłym roku o przywrócenie dożynek prezydenckich w Spale. Bez skutku. Karol Nawrocki, owszem, weźmie w najbliższy weekend udział dożynkach prezydenckich, ale odbędą się one w Tryńczy na Podkarpaciu.

Co w takim razie w Spale? Dożynki do Spały powróciły w ubiegłym roku, ale już jako Dożynki Polskie. Odbędą się i w tym roku, w niedzielę, 13 września. Ich gospodarzem został Stefan Krajewski, minister rolnictwa i wsi. Honorowym patronatem objął je Bogdan Kącki, burmistrz Inowłodza.

Spalskie dożynki rozpoczną się o godzinie 10.30. Nie zabraknie parady wieńców dożynkowych. W części artystycznej wystąpią m.in. Skolim i Zenek Martyniuk z zespołem Akcent.

To jednak wcale nie oznacza, że historia dożynek prezydenckich w Spale zakończyła się w 2019 roku.

Współpraca: Sławomir Sowa



FOT. ARCHIWUM DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO

Aleksander Kwaśniewski reaktywował dożynki prezydenckie w Spale. Na zdjęciu z Pierwszą Damą

eprasa.pl 473be5b62e

HISTORIA POPKULTURY



FOT. COLLECTION CHRISTOPHEL/EAST NEWS

Twarzami komedii zostali Louis de Funès, czyli sierżant Ludovic Cruchot i Michel Galabru jako chorąży

„Żandarm z Saint-Tropez", czyli Francja, której nie ma

Komedia o starszym sierżancie Ludoviku Cruchocie weszła do francuskich kin 9 września 1964 r. Dziś, obok Brigitte Bardot i piosenek Joe Dassina, budzi jedynie sentyment

Mariusz Grabowski

Saint-Tropez sprzed 62 lat już nie ma. Jedynym śladem jest Muzeum Żandarmerii i Kina w dawnym posterunku Cruchota, gdzie amerykańscy turyści-emeryci kupują pocztówki w wizerunkiem uśmiechniętego Louisa de Funèsa.

Czas inwestycji

Naiwnością byłoby twierdzenie, że kino – najważniejsza ze sztuk, jak mówił ludowy komisarz oświaty Anatolij Łunaczarski – wymyślono dla rozrywki. Filmy powstają dla pieniędzy, ideologii albo w służbie propagandy. „Żandarma z Saint-Tropez" nakręcono po to, by na początku lat 60. promować turystykę na francuskim Lazurowym Wybrzeżu. Jego walory rozrywkowe są tzw. wartością dodaną.

Do tej komedii dorobiono tyle legend i baśni, że starczyłoby na opasłą książkę. Jedną z znaleźć można stronie francuskiswiat.pl. Oto kiedy reżyser i scenarzysta Richard Balducci wakacjował w Saint-Tropez skradziono mu kamerę. A na miejscowym posterunku spotkał tak ciamajdowatych nieudaczników i niezgrabiaszy, że postanowił nakręcić o tym szyderczy film.

Bardziej prawdopodobne jednak, że „Żandarm..." powstał na zamówienie francuskiego lobby turystycznego, którego interesy wciąż kulały na skutek powojennych kłopotów. Ledwo skończyła się wojna w Indochinach, wybuchł konflikt Francji z Egiptem i rozpoczął się trudny rozbrat z dawną kolonią – Algierią. Do tego doszedł kryzys gospodarczy dotykający dotkliwie także turystykę. Dopiero V Republika gen. de Gaulle'a nieco ustabilizowała sytuację. Znów można było inwestować w hotele w Cannes, Antibes, Fréjus, Nicei i sielskim Saint-Tropez.

Wiecznie żywy

„Żandarma..." wyprodukowały dwie filmowe spółki: francuska Société Nouvelle de Cinématographie (SNC) i francusko-włoska Franca Films, stworzona – jak się wydaje – specjalnie do tego przedsięwzięcia. Budżet nie był mały, wyniósł blisko 1,4 mln franków (w 1960 r. przeprowadzono reformę walutową). Dla porównania „Fantomas", największy hit kinowy 1964 r. we Francji, kosztował niewiele więcej. Okres zdjęciowy był rekordowy, trwał nieco ponad miesiąc.

Twarzami komedii zostali Louis de Funès, czyli sierżant Ludovic Cruchot i Michel Galabru jako chorąży Jérôme Gerber, obaj z górnej półki filmowych francuskich komediantów. De Funès tylko w 1964 r. zagrał w pięciu filmach, zaś Galabru, spec od ról drugoplanowych, miał być tłem charakterystycznym dla jego popisów mimicznych.

Wspomniany już Richard Balducci napisał scenariusz, a na reżysera wybrano Jeana Giraulta, który na „Żandarmie..." i późniejszych kontynuacjach żył spokojnie przez dwie dekady. Ostatni film z Cruchotem – „Żandarm i żandarmetki" nakręcił w 1982 r. Girault dostał fuchę po taniości, a jedna z plotek mówiła wręcz, że po znajomości – jeden z pomniejszych szefów SNC, podobnie jak on pochodził z Villenauxe-la-Grande, małej mieściny w departamencie Aube. Zarekomendował go z powodzeniem dwóm najważniejszym osobom w wytwórni: René Pignèresowi i Gérardowi Beytout.

Nudyści z Saint-Tropez

Scenariusz „Żandarma..." niezbyt trzyma się kupy. To 90-minutowy ciąg gagów w wykonaniu Louisa de Funèsa, który jako funkcjonariusz Francuskiej Żandarmerii Narodowej w nieco zapyziałym nadmorskim miasteczku wytrwale walczy z przestępczością, głównie z nudystami. Kulminacja następuje w momencie, gdy jego córka Nicole wpada w nieodpowiednie towarzystwo i kradnie razem z kolegą luksusowe auto bogatego gangstera, chcącego kupić poszukiwany przez policję obraz.

Znacznie ważniejsza jest scenaria filmu: cieszące oczy lazurowe morze, sielskie krajobrazy i Pampelonne, piaszczysta plaża w gminie Ramatuelle niedaleko Saint-Tropez. To tam już w 1955 r. kręcono film „I Bóg stworzył kobietę" w reż. Rogera Vadima. Grająca w nim rolę główną Brigitte Bardot promowała wówczas modę na skąpe bikini.

Ukłonem w stronę amerykańskich turystów był ford mustang w wersji kabriolet, jeden z pierwszych egzemplarzy, które trafiły do Europy. Błyszczy w filmie na tle poczciwych citroenów i peugeotów. A także chwytliwy motyw muzyczny – piosenka „Do You Do You Saint Tropez", śpiewana przez Geneviève Grad. Napisał ją Raymond Lefèvre, specjalizujący się w gatunku tzw. easy listening, czyli łatwo wpadającej w ucho.

Kolacja w Starym Porcie

Na stronie bonjourdefrance.pl czytamy: „»Żandarm z Saint-Tropez« stał się nie tylko ikoną francuskiej kinematografii, ale również magnesem turystycznym przyciągającym tłumy do tego malowniczego miasta. Po premierze filmu liczba odwiedzających Saint-Tropez znacząco wzrosła, co potwierdzają liczne statystyki. Turyści z całego świata przyjeżdżają, aby zobaczyć miejsca, w których kręcono kultowe sceny, a także poczuć atmosferę znaną z ekranu".

Banał, ale chwytliwy. Spójrzmy na tę statystykę. Małe miasteczko, skryte między Cannes a Fréjus faktycznie wyrosło przez ostatnie półwiecze na potęgę turystyczną. Na co dzień mieszka w nim 5,5 tys. ludzi (mniej niż na początku lat 60.), ale jak podają dane merostwa z lat 2019-2022 latem gości średnio 60 tys. turystów. Większość smaży się na Pampelonne, inni oglądają dzieła Pabla Picassa i Georgesa'a Braque'a w Musée de l'Annonciade, jeszcze inni snują się po malowniczych górkach masywu des Maures, a i tak wieczorem wszyscy trafiają do pełnego luksusowych jachtów Starego Portu. Kolację w legendarnej Café Sénéquier, gdzie Henri Matisse pijał swój pastis, jadają jednak tylko najwięksi krezusi. Kapitał nie zna narodowości, ale nieprzypadkowo to najczęściej nowi Rosjanie.

Oni też mieszkają w najbardziej luksusowych hotelach, o których sierżantowi Cruchotowi nawet się nie śniło. W sezonie 2026 oferujący bajeczny widok na zatokę Hotel la Ponche rywalizował ofertą głównie z rustykalnym, otoczonym winnicami Toison D'or. Średnia cena za noc w lipcu: od 15 do 25 tys. zł.

Patrząc na prawo

Dzisiejsze Saint-Tropez mało przypomina miasteczko z filmu Giraulta. Tłumy przelewające się przez promenadę i port doprowadziłyby by pewnie Cruchota do kolejnego wybuchu szału. Nie ma już małych piekarenek, rybaków, zniknęły urokliwe zaułki, w których zbudowano hotele. Siermiężne Muzeum Żandarmerii i Kina przy Place Blanqui przegrywa z Festiwalem Les Voiles, czyli pokazem wypasionych jachtów, gdzie już od lat królują supernowoczesne jednostki w klasie J. W tym roku festiwal trwać będzie od 26 września do 4 października i spodziewanych jest blisko 300 załóg.

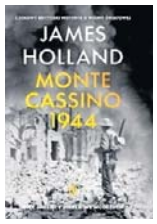
Można powiedzieć, że Saint-Tropez, tak jak całe Lazurowe Wybrzeże, zostało dotknięte syndromem overtourismu. Do tego stopnia, że rząd francuski opracował plan działania, mający na celu „promowanie zrównoważonej turystyki poprzez utworzenie bardziej ekologicznego systemu klasyfikacji hoteli, poprawę infrastruktury rowerowej i inwestycje w transport publiczny".

Ma to swój wymiar lokalny. W 2024 r. Saint-Tropez ogłosiło plan, na razie wstępny, ograniczenia turystyki w lecie. Burmistrz miasteczka Sylvie Siri napisała w nim, że chce, by „miasteczko rozwijało się zwłaszcza dla mieszkańców, inwestowało w biblioteki, sklepy spożywcze i niedrogie mieszkania".

Na koniec spójrzmy na dzisiejsze Saint-Tropez przez pryzmat polityki. Nie wiemy, na kogo głosował żandarm Ludovic Cruchot, ale dzisiaj mieszkańcy miasteczka są zdecydowanie prawicowi. Podobnie jak mieszkańcy departamentu Var oraz całego Lazurowego Wybrzeża. Podczas wyborów parlamentarnych w 2024 r. reprezentant Zjednoczenia Narodowego Philippe Lottiaux zdobył mandat poselski w tutejszym 4. okręgu wyborczym już w pierwszej turze.

eprasa.pl 473be5b62e

DO POCZYTANIA



JAMES HOLLAND „MONTE CASSINO 1944. PIĘĆ MIESIĘCY PIEKŁA WE WŁOSZECH”
Uznany historyk II wojny światowej i autorytet w dziedzinie kampanii włoskiej, opierając się na latach badań oraz dziesiątkach pamiętników, listów i relacji świadków, kreśli wielowymiarowy obraz jednej z najkrwawszych kampanii wojny. Ukazuje wydarzenia z perspektywy alianckich i niemieckich żołnierzy, dowódców, pielęgniarek, włoskich cywilów i partyzantów.
Wyd. Literackie, Kraków, 139,90 zł



MOLLY OLDFIELD „WSZYSTKO, CO CHCESZ WIEDZIEĆ. DOOKOŁA ŚWIATA. GENIALNE PYTANIA I PROSTE ODPOWIEDZI NA KAŻDY DZIEŃ ROKU”
Autorka nagradzanego podcastu „Everything Under the Sun”, na podstawie którego powstała książka, w prosty sposób odpowiada na 365 pytań z najróżniejszych dziedzin: historii, sztuki, biologii, fizyki i nauk przyrodniczych. Ma wsparcie cenionych ekspertów.
Wyd. Znak Emotikon, Kraków 2026, 69,99 zł



DOMINIK DUBIEL, IRMINA ŚLIWIŃSKA „ŚWIĘTE NAPIĘCIE CHARYZMATYK I KONTEMPLATYK W KAŻDYM WIERZĄCYM”
Irmina Śliwińska i Dominik Dubiel SJ zapraszają do odkrywania modlitwy kontemplacyjnej i charyzmatycznej jako dwóch dróg, które harmonijnie współistnieją w życiu. Autorzy pokazują, że choć często postrzega się je jako skrajnie różne formy, to wyrastają one z tego samego źródła – z działania trzeciej Osoby Boskiej.
Wyd. WAM, Kraków 2026, 49,90 zł



THRITY UMRIGAR „PIEŚŃ ZBUNTOWANYCH SERC”
Smita, indyjsko-amerykańska dziennikarka, przysięgła sobie, że nigdy nie wróci do Indii. Po latach wraca jednak w rodzinne strony i przyjmuje propozycję napisania reportażu. Śledząc sprawę młodej kobiety brutalnie ukaranej przez własną rodzinę, Smita staje twarzą w twarz nie tylko z ludzkim okrucieństwem, ale również ze swoją bolesną przeszłością.
Wyd. Znak JednymSlowem, Kraków 2026, 54,99 zł



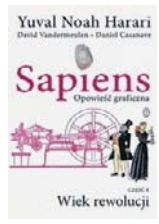
ELKE WISS „JAK PRZESTAĆ MÓWIĆ I ZACZĄĆ ROZMAWIAĆ. SOKRATES W PRAKTYCE”
Świat wymaga natychmiastowych reakcji i gotowych odpowiedzi. Rozmowy stają się szybkie, powierzchowne, nastawione na to, by udowodnić rację, a nie by zrozumieć drugą osobę. Krokiem w kierunku lepszej komunikacji jest zadawanie dobrych pytań. Otwierają rozmowę i pozwalają wyjść poza własny punkt widzenia. Autorka pokazuje, jak to zrobić.
Wyd. Znak Koncept, Kraków 2026, 54,99 zł



EDWARD LUCE „ZBIG. ŻYCIE ZBIGNIEWA BRZEZIŃSKIEGO PRORoka CZASÓW ZIMNEJ WOJNY”
Montreal, maj 1945 roku. Siedemnastoletni syn polskiego dyplomaty wybiega na ulicę świętować koniec wojny. Wśród brytyjskich i amerykańskich flag dostrzega jednak sierp i młot. Już wie, że pół Europy właśnie wpadło z jednej dyktatury w drugą. Od tej sceny zaczyna się droga, jakiej nie przeszedł żaden inny emigrant w dziejach amerykańskiej polityki.
Wyd. Agora, Warszawa 2026, 99,99 zł



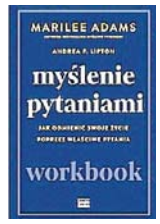
P. EMI „JAK ROZPĘTAŁAM NAJWIĘKSZĄ SEKSAFERĘ W POLSCE”
To nie jest opowieść o zepsutych facetach i zachłannych kobietach. To opowieść o systemie, który działa jak dobrze naoliwiona maszyna do przerabiania ludzkich słabości na pieniądze. Mnóstwo pieniędzy. Moimi klientami byli najpotężniejsi mężczyźni w Polsce i nie tylko. Znacie ich z mównic sejmowych, telewizji, estrady czy boisk piłkarskich.
Wyd. Prószyński i S-ka, Warszawa 2026, 48,00 zł



YUVAL NOAH HARARI , DANIEL CASANAVE „SAPIENS. OPOWIEŚĆ GRAFICZNA. TOM 4. WIEK REWOLUCJI”
Komiks wielki jak świat! Najsłynniejsze dzieło Harariego w odsłonie graficznej. W czwartej i ostatniej części monumentalnej serii komiksowej Harari analizuje, jak myślenie naukowe zdominowało XVI wiek, wyprzedzając religię i filozofię oraz napędzając ekspansję imperialną, kolonializm i rewolucję przemysłową.
Wyd. Literackie, Kraków, 119,90 zł



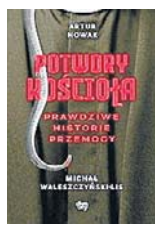
MARILEE ADAMS „MYŚLENIE PYTANIAMI. WYDANIE 5 UAKTUALNIONE”
Dzięki Mapie Wyboru oraz sprawdzonym pytaniom przełączającym czytelnicy uczą się świadomie zmieniać sposób reagowania na trudne sytuacje od automatycznego oceniania do myślenia, które prowadzi do lepszych decyzji i skuteczniejszego działania. To zaktualizowane wydanie pokazuje również, dlaczego właśnie dziś ta umiejętność jest tak ważna.
Wyd. Studio Emka, Warszawa 2026, 49,00 zł



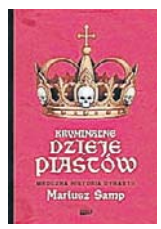
MARILEE ADAMS „MYŚLENIE PYTANIAMI. WORKBOOK”
Workbook pomoże ci wybrać obszar, nad którym chcesz pracować, a następnie wdrożyć zasady i praktyki myślenia pytaniami, by odczuć pozytywne skutki tego podejścia. Znajdziesz tu wszystkie niezbędne materiały: narzędzia, ćwiczenia, praktyki somatyczne i scenariusze wydarzeń, by w pełni skorzystać z praktycznych zastosowań myślenia pytaniami zarówno w życiu osobistym, jak i zawodowym.
Wyd. Studio Emka, Warszawa 2026, 39,90 zł



MAGDALENA KORDEL „JESZCZE JEDNO LATO”
Młoda Lila miała głowę pełną marzeń. Życie szybko nauczyło ją, że nie zawsze można podążać za głosem serca. Zawarła układ, który miał jej dać bezpieczeństwo. Dojrzała Lilianna żyje z konsekwencjami tamtej decyzji. Przez lata była posłuszną córką, oddaną żoną i kochającą matką. Jedno przypadkowe spotkanie sprawia, że Lilianna daje sobie ponownie szansę.
Wyd. Znak, Kraków 2026, 54,99 zł



ARTUR NOWAK „POTWORY KOŚCIOŁA. PRAWDZIWE HISTORIE PRZEMOCY”
To rekonstrukcja przestępstw dokonanych przez osoby duchowne w różnych zakątkach świata. Przeczytamy tu m.in.historię amerykańskiego księdza chmidta, który został oskarżony o zabójstwo, działającej w Grecji Mariam Soulakiotis, która pod pozorem leczenia gruźlicy torturowała ludzi na terenie klasztoru czy rytualnego zabójstwa siostry Margaret.
Wyd. Chmury, Warszawa 2026, 54,99 zł



MARIUSZ SAMP „KRYMINALNE DZIEJE PIASTÓW. MROCZNA HISTORIA DYNASTII”
Bezwzględni tyrani, przebiegli spiskowcy, nieokiełznani okrutnicy - oto ojcowie państwa polskiego. Piastowie byli najkrwawszą dynastią w naszej historii. Swoje pomniki wznieśli na kościach przeciwników. Jedni odważnie i otwarcie siekali biskupów, inni skrycie knuli i truli konkurentów. Likwidowali tych, którzy ośmielili im się przeciwstawić.
Wyd. Znak Horyzont, Kraków 2026, 59,99 zł



JUSTYNA KACZMARCZYK , KONRAD CIESIOŁKIEWICZ „DOJRZEWANIE W SIECI. MŁODE POKOLENIE NA CYFROWYM FRONCIE”
Książka pomaga zrozumieć, jak zmieniło się dorastanie w erze mediów społecznościowych i nowych technologii. Podpowiada też, jak rozmawiać z młodymi ludźmi bez moralizowania, straszenia i niepotrzebnej kontroli. Obowiązkowa lektura dla wszystkich, którzy chcą wspierać młodych w obliczu życiowych wyzwań.
Wyd. Mando Inside, Kraków 2026, 49,90 zł



MARTA MIŁUŃSKA „W SERCU ZAUFANIA. JAK BUDOWAĆ WEWNĘTRZNĄ PEWNOŚĆ SIEBIE I ZDROWE RELACJE”
Za brak zaufania płacimy ogromną cenę: chroniczne napięcie, samotność i ciągłe poczucie lęku. Jak zatem możemy zyskać odporność psychiczną i zaufać na nowo? Marta Miłuńska, psycholożka, terapeutka i liderka wspólnoty, zaprasza nas w podróż w głąb siebie. Tam, gdzie rodzi się odwaga, by zaufać sobie, światu i Bogu.
Wyd. WAM, Kraków 2026, 49,90 zł



PEARCE , MORRIS , JEAN LETURGIE „LUCKY LUKE. OKLAHOMA JIM”
Mały Luke i jego opiekun Old Timer robią sobie przerwę w ciągłym przemierzaniu Dzikiego Zachodu. Zatrzymują się w miasteczku, gdzie stary poszukiwacz złota od razu kieruje się do salonu, aby zagrać w pokera, a Kida posyła do... szkoły! Szybko się okazuje, że to będzie prawdziwa szkoła przetrwania, bo chłopiec natknie się nie tylko na czterech braci.
Wyd. Egmont, Warszawa 2026, 39,99 zł



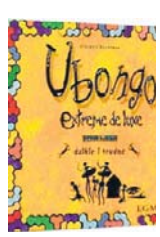
ALBERT UDERZO , RENÉ GOSCINNY „ASTERIKS. ODYSEJA ASTERIKSA”
Juliusz Cezar, zniecierpliwiony nieustannym oporem mieszkańców małej galijskiej osady, postanawia ostatecznie się z nimi rozprawić. Nie siłą jednak, lecz sposobem. W tym celu wysyła do wioski tajnego agenta, żeby ten, podając się za druida, poznał recepturę magicznego wywaru dającego nadludzką siłę. Kiedy szpieg dociera na miejsce, okazuje się, że Galowie są w kłopocie.
Wyd. Egmont, Warszawa 2026, 59,99 zł



GRA 8+ „CHEESE MASTER”
Każdy z graczy rzuca kośćmi, na których pojawiają się symbole: kawałki sera lub różne postacie (myszy, kot, pies itp.). Trzeba jak najszybciej przeanalizować wynik rzutu, wziąć pod uwagę, jak obecność każdej postaci zmienia liczbę kawałków sera i jako pierwszy pokazać poprawną liczbę przy użyciu kart-talerzyków oraz drewnianych pionków sera. Gracz, który zbierze najwięcej punktów - zostaje Mistrzem Sera.
Wyd. Egmont, Warszawa 2026, 99,99 zł



GRA 8+ „BIDDLE”
Na wszystkich wyrzuconych kościach musi być więcej niż 4 oczka! Niemożliwe? To się da zrobić w sześciu rzutach. Może nawet wystarczy pięć. Ile rzutów potrzebujesz, żeby zrealizować wyzwanie z karty? Postaw na jak najmniejszą liczbę! Licytujcie się nawzajem, aż powstaną dwie drużyny. Jedna drużyna podejmuje wyzwanie i będzie rzucać kośćmi. Druga drużyna obstawia, że to się nie uda!
Wyd. Egmont, Warszawa 2026, 84,99 zł



GRA 8+ „UBONGO EXTREME DE LUXE”
Niezwykle ekscytujące nowe wyzwanie „Ubongo”! Zabawa z łamigłówkami dla całej rodziny. Tak samo wciągająca jak klasyczne „Ubongo”, ale tym razem z sześciokątnymi elementami przypominającymi plastry miodu! Kto rozwiąże zadanie w czasie przesypywania się piasku w klepsydrze, woła „Ubongo”! i otrzymuje klejnot. Wygrywa gracz, który na końcu ma najcenniejszą kolekcję.
Wyd. Egmont, Warszawa 2026, 149,99 zł

eprasa.pl 473be5b62e

100 WPŁYWOWYCH KOBIET

Przedstawiamy kolejną bohaterkę naszej redakcyjnej akcji

Sto nazwisk to również sto osobnych historii. Sam wykaz osiągnięć nie mówi jednak wszystkiego o osobie, która za nimi stoi. Właśnie dlatego znów oddajemy głos kolejnej uczestniczce akcji 100 Wpływowych Kobiet.

„Wpływowa" może oznaczać bardzo różne rzeczy. To może być podejmowanie decyzji, które zmieniają na lepsze życie innych. Tworzenie miejsc pracy, rozwijanie biznesu. To może być warta uwagi działalność społeczna albo osiągnięcia naukowe, sukcesy w sporcie czy w kulturze. Wpływ wiąże się z zajmowanym stanowiskiem, wiedzą, doświadczeniem, autorytetem budowanym przez lata. Za każdym razem stoją jednak za nim konkretne działania oraz wymierne osiągnięcia, które warto pokazać.

Dlatego tak różnorodne są bohaterki tworzące tegoroczną listę 100 Wpływowych Kobiet. Reprezentują różne środowiska, zawody i pokolenia. Jedne są dobrze znane szerokiej publiczności, inne przede wszystkim w swojej branży, środowisku czy lokalnej społeczności.

- W jednym gronie spotykają się osoby działające w zupełnie różnych obszarach. W każdym z tych przypadków można jednak mówić o paniach, które dzięki temu, co robią, mają wpływ na swoje środowisko, branżę czy lokalną społeczność - przybliża Ewelina Żuberek, która opiekuje się akcją 100 Wpływowych Kobiet od strony redakcyjnej i rozmawia z jej uczestniczkami.

Każda z nich ma własny dorobek i własną historię, która doprowadziła ją do miejsca, w którym jest dzisiaj. - To historie, które warto poznać, dlatego w kolejnych redakcyjnych publikacjach przyglądamy się nie tylko formalnym dokonaniom uczestniczek. Oddajemy im również głos, by opowiedziały nam o swojej drodze. O tym, co jest dla nich ważne, czym kierują się w życiu i pracy oraz jakie doświadczenia szczególnie je ukształtowały. Pytamy o sukcesy, ale także o wartości, przekonania i słowa, które są im bliskie - przybliża dzisiejszą publikację Ewelina Żuberek.

W tym tygodniu głosowania i odsłonie naszego cyklu poznajemy więc bliżej kolejną bohaterkę naszej akcji. A wkrótce wszystkie zebrane przez nas historie przeczytacie również na naszej stronie internetowej, gdzie cały czas możecie śledzić wyniki głosowania, zobaczyć uzasadnienia nominacji oraz to, kto tworzy tegoroczny ranking.

Więcej o akcji na:
pomorska.pl/100-kobiet

LAURA KOZUBOWSKA

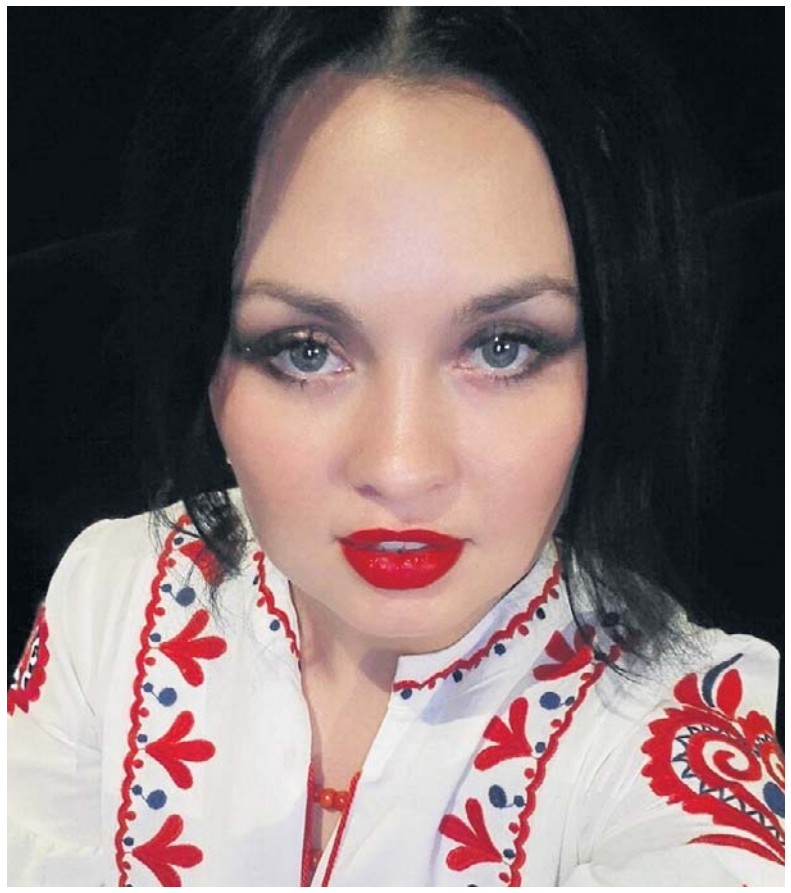
Prawdziwa siła zaczyna się wtedy, gdy przestajemy czekać na pozwolenie

- Dla mnie siła nie oznacza, że trzeba być niezniszczalną, zawsze pewną siebie i ze wszystkim radzić sobie samodzielnie. Siłą jest raczej świadomość tego, kim się jest, czego się chce i co jest dla nas ważne, a później odwaga, żeby za tym iść, nawet jeśli czasem po drodze pojawiają się wątpliwości - mówi Laura Kozubowska (animatorka Klubu Senior+ Kruszwica, Kruszwica). Podobnie rozumie wpływ. Nie mierzy go stanowiskiem ani liczbą osób, które ją znają. - Najbardziej dostrzegam go w swojej pracy – w spotkaniach z młodzieżą, seniorami i lokalną społecznością. Jeśli dzięki temu, co robimy razem, ktoś zaczyna wierzyć w siebie, wychodzi z własnym pomysłem, odważa się zabrać głos albo po prostu czuje, że jest ważny – to właśnie jest dla mnie prawdziwy wpływ - zaznacza. Uważa też, że silna kobieta nie musi nikogo udawać. Może być ambitna i wrażliwa jednocześnie. Może mieć własne zdanie i własne cele, nie pomniejszając przy tym innym.

Zapytana o rzeczy, z których jest najbardziej dumna mówi o tym, że nie dała się zamknąć w jednej roli i z bardzo różnych części siebie udało jej się zbudować własną drogę. - Z jednej strony są Kujawy, gwara, muzyka, tradycja i moje silne przywiązanie do miejsca, z którego pochodzę. Z drugiej – socjologia, praca z ludźmi, młodzieżą i seniorami, projekty społeczne, wydarzenia, scena, komunikacja i kreowanie wizerunku. Kiedyś mogłam myśleć, że są to zupełnie różne światy i w pewnym momencie trzeba będzie wybrać jeden z nich. Dzisiaj wiem, że właśnie ich połączenie jest moją siłą - opowiada.

Jest też dumna z tego, że wciąż chce jej się więcej. Nadal się uczy, podejmuję nowe wyzwania i pozwala sobie mieć kolejne ambicje. - Im jestem starsza, tym bardziej świadomie wybieram, co chcę robić i w jakim kierunku chcę iść. I chyba właśnie to daje mi największą satysfakcję - dodaje.

Jej rada dla kobiet? „Nie czekajcie, aż ktoś Was wybierze". - Myślę, że zbyt długo potrafimy czekać, aż ktoś zauważy, że jesteśmy dobre, zaprosi nas, da nam szansę albo powie, że jesteśmy już wystarczająco przygotowane. Bywa też, że same stawiamy sobie kolejne warunki: jeszcze muszę się czegoś nauczyć, jeszcze nie jestem gotowa, może później - mówi i dodaje, że w pewnym momencie trzeba po prostu zrobić pierwszy krok. Zgłosić swój pomysł. Zabrać głos. Spróbować czegoś, czego wcześniej się nie robiło. A jeśli nie wyjdzie – wyciągnąć z tego lekcję i spróbować ponownie. - Nie czekajmy, aż ktoś uzna, że zasługujemy na swoje miejsce. Nie zawsze ktoś zrobi dla nas przestrzeń. Czasem trzeba mieć odwagę stworzyć ją sobie samemu - podsumowuje.



TE PANIE ZAJMUJĄ CZOŁOWE MIEJSCA W GŁOSOWANIU NA WPŁYWOWĄ KOBIETĘ WOJEWÓDZTWA KUJAWSKO-POMORSKIEGO



dr Magdalena Kowalkowska,
zastępca koordynatora Oddziału Klinicznego Ginekologii Onkologicznej w Centrum Onkologii, Bydgoszcz



Krystyna Michałek,
rzecznik prasowy ZUS, Bydgoszcz



Katarzyna Puzyńska,
pisarka, autorka powieści kryminalnych, Brodnica



Ewa Sobczyk,
prezes Kujawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, Inowrocław



Małgorzata Hulisz,
pisarka, Inowrocław

eprasa.pl 473be5b62e

CHEŁMNO

We wrześniu też spacerkiem możemy zwiedzać miasto

(DD)

Powoli kończy się cykl „Spacerków po Chełmnie" z przewodnikami. Przed nami jeszcze dwa takie spotkania.

Tegoroczna edycja „Spacerków po Chełmnie" jest edycją jubileuszową - takie akcje w mieście organizowane są już 30 raz. Zresztą jubileuszy jest więcej, bo w tym roku przypada też 120-lecie ruchu turystycznego w Chełmnie oraz 105-lecie pierwszego przewodnika po Chełmnie.

Tegoroczny cykl rozpoczął okolicznościowy spacerek w Dniu Zakochanych, 14 lutego. Cotygodniowe spotkania natomiast trwają od końca kwietnia.

Przed tygodniem, spacerek był wyjątkowy, bo... rowerowy. Mimo niesprzyjającej pogody chętni pojechali zwiedzić Rezerwat Płutowo. Poprowadził ich Sławomir Grabowski.

Przed nami już tylko dwa spacerki z cyklu. W niedzielę, 13 września, będzie to spotkanie pod hasłem „775. rocznica odnowienia Przywileju Chełmińskiego (1 października 1251 roku)" Na trasie zwiedzania są m.in.: rynek z ratuszem, zespół klasztorny (rola kobiet w Chełmnie), kościół podominikański, Nowe Planty. Prowadzić będzie Monika Szwarocka-Loba.

Natomiast za tydzień, w niedzielę, 20 września zaplanowano spacer w ramach Europejskich Dni Dziedzictwa. To będzie okazja, aby zobaczyć miejsca związane z Mikołajem Kopernikiem, m.in.: kościół farny pw. WNMP, Akademię Chełmińską (miejsce nauki braci Mikołaja i Andrzeja Kopperników), zespół klasztorny (historia miłosna siostrzenicy Kopernika), pomnik Kaspra i Krystyny na Starych Plantach. Opowiadać będzie Jolanta Jaszczak.

Udział w spacerach jest bezpłatny. Chętni zbierają się o g. 11 przed ratuszem.

Głównymi organizatorami są koło przewodników PTTK oraz Muzeum Ziemi Chełmińskiej.

©℗



FOT. RAFAŁ PRZYBYLSKI

Przed tygodniem spacer odbył się... na rowerach

ŚWIECIE

Trzy miesiące aresztu za napad na kantor wymiany walut

Daniel Dreyer

Na trzy miesiące do aresztu trafili: 21-latek, który napadł na kantor w Świeciu oraz 25-latek, który go do tego namawiał i mu w napadzie pomagał.



FOT. KPP ŚWIECIE

Aresztowani mieszkańcy powiatu świeckiego są dobrze znani policjantom

Wczoraj przed sądem w Świeciu stanęli 21-latek, który we wtorek, z przedmiotem przypominającym pistolet, napadł na kantor w Świeciu oraz 25-latek, który go do tego zachęcał. Decyzją sądu obaj mężczyźni w więzieniu spędzą najbliższe 3 miesiące.

21-latek usłyszał zarzut rozboju, a 25-latek zarzut podżegania do jego popełnienia oraz ukrywania skradzionych przedmiotów.

We wtorek, ok. g. 15, do kantoru przy ul. Wojska Polskiego w Świeciu wbiegł zamaskowany mężczyzna z przedmiotem przypominającym pistolet i zażądał wydania pieniędzy. Pracująca w kantorze kobieta nie wystraszyła się, pieniędzy nie oddała, tylko włączyła alarm i wezwała policję. To spłoszyło napastnika, który uciekając wszedł do sąsiedniego pomieszczenia, zabrał z niego portfel z gotówką, a następnie wybiegł z kantoru.

Policjanci z opisem wyglądu sprawcy ruszyli jego tropem. Udało się im ustalić, że mężczyzna nie był sam - po napadzie wsiadł do auta, którym został odwieziony.

Kiedy policjanci odnaleźli to auto, nie było w nim już napastnika tylko 66-latek, który wcześniej wiózł uciekającego 21-latka. Ten mężczyzna został przesłuchany, a następnie zwolniony.

Policjanci zatrzymali też 21-latka i 25-latka. - To mieszkańcy powiatu świeckiego, którzy są dobrze znani policjantom ze swoich wcześniejszych przestępczych działań - informuje mł.asp. Małgorzata Frukacz, p.o. rzecznika policji w Świeciu. ©℗

KRÓTKO

Powiat chełmiński

Święto tradycyjnej wsi polskiej

W sobotę, duża impreza odbędzie się w Borównie 1 pod Chełmnem. Organizatorzy zapowiadają atrakcje dla dorosłych i dzieci: wystawy zwierząt hodowlanych, zlot i wyścig Ursusów, konkurs orki, pokazy m.in. młócenia. Do tego będą stoiska gastronomiczne i koncerty. Impreza rozpocznie się o g. 13. Wstęp wolny. **(DD)**

REKLAMA 0011581513

AABŚ.A.6740.2.4.2026.AB

OBWIESZCZENIE
STAROSTY CHEŁMIŃSKIEGO

o wszczęciu postępowania administracyjnego

Na podstawie art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz. U. z 2024 r., poz. 311) oraz art. 49, art. 61 § 4 i art. 10 § 1 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz. U. z 2025 r. poz. 1691) – dalej k.p.a., w związku z wnioskiem Wójta Gminy Kijewo Królewskie, Starosta Chełmiński zawiadamia o wszczęciu postępowania w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej polegającej na rozbudowie drogi wewnętrznej i gminnej na działkach nr 3, 98/1, 99/1, 61/1 położonych w obrębie ewidencyjnym Watorowo, gmina Kijewo Królewskie.

Strony mogą zapoznać się z wnioskiem oraz jego załącznikami w Wydziale Administracji Architektoniczno-Budowlanej i Środowiska Starostwa Powiatowego w Chełmnie, przy ul. Kolejowej 1, w godzinach pracy Urzędu (pokój nr 203, lub 206) oraz składać ewentualne uwagi i wnioski na adres Starostwa, w terminie 5 dni od dnia zawiadomienia, które także zostaje podane do publicznej wiadomości w drodze obwieszczeń: na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy Kijewo Królewskie, w Starostwie Powiatowym w Chełmnie oraz w Biuletynie Informacji Publicznej ww. urzędów.

Zgodnie z art. 49 § 2 k.p.a., zawiadomienie stron postępowania poprzez publiczne obwieszczenie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia, w którym nastąpiło publiczne ogłoszenie. W niniejszym przypadku zawiadomienie stron postępowania uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia 11 września 2026 r.

REKLAMA 0011580131



eprasa.pl 473be5b62e

KULTURA

Baj Pomorski wchodzi w nowy sezon - 4 premiery

Joanna Maciejewska

W sezonie 2026/2026 na młodych widzów Baja Pomorskiego w Toruniu czekają cztery nowe tytuły. Będą to spektakle dla przedszkolaków i dzieci w wieku wczesnoszkolnym.

Pierwsza premiera - „Elmer, słoń w kratkę" wg Davida McKee w reżyserii Filipa Jaśkiewicza - planowana jest na koniec listopada 2026. To przedstawienie grane będzie na Małej Scenie. W marcu 2027 na Dużej Scenie zagości spektakl „Pacan. Historia o miłości" Marii Wojtyszko w reżyserii Karoliny Maciejaszek. Kolejne dwie premiery 81. sezonu, to: „Babcia na Jabłoni" Miry Lobe w reżyserii Doroty Abbe, który grany będzie na Małej Scenie oraz „Kury z grubej rury" wg książki Justyny Bednarek na Dużej Scenie. Reżyserii spektaklu kończącego sezon, podejmie się Daniel Arbaczewski.



FOT. PIOTR LAMPKOWSKI

Dyrektor Daniel Arbaczewski (w środku) na konferencji prasowej

„Pożyczalskich" nie będzie

- Możliwe, że z końcem czerwca rozpoczniemy próby do spektaklu już na kolejny sezon, ale nie chcę jeszcze zdradzać szczegółów - przekazał dyrektor Daniel Arbaczewski, dodając, że teatr będzie mocno starał się o środki grantowe i nie jest wykluczone, iż między planowanymi premierami pojawi się jeszcze jakaś perełka.

Plan na ten sezon - zgodnie z programem konkursowym przedstawionym przez Daniela Arbaczewskiego - był nieco inny: pięć premier i dwa inne spektakle. Zmiana w planowanym repertuarze wynika z braku zgody na realizację jednego ze spektakli i z zajętości reżysera kolejnej pozycji. W tym sezonie nie zobaczymy więc „Pożyczalskich" w reżyserii Karoliny Maciejaszek.

- Musieliśmy w tej chwili odpuścić „Pożyczalskich", ponieważ nie uzyskaliśmy zgody na realizację. Dostaliśmy jasną informację z wydawnictwa, że prawa są w tej chwili w rękach wytwórni. Negocjujemy z nią. Nie odpuszczam tego tytułu, ale niestety przy tytułach trudnych licencyjnie może to zająć więcej czasu - wyjaśnia dyrektor Teatru Baj Pomorski.

Z repertuaru Baja Pomorskiego zniknie część spektakli. Jednym ze spektakli, z którym pożegna się Baj Pomorski będzie „Opowieść Wigilijna". W zamian - jak przekazał na konferencji nowy dyrektor teatru - planowany jest inny świąteczny spektakl - „Królowa śniegu".

Najbliższe sezony skupią się na młodszych widzach

W ciągu dwóch najbliższych sezonów teatr będzie skupiał się na młodszych widzach - do 10. roku życia. Młodzież - młodsza i starsza - na teatralne nowości będzie musiała poczekać.

- Będziemy się opiekować tematami, które już są w naszym repertuarze dla młodszej i starszej młodzieży. Mamy takie spektakle już gotowe, nie będziemy ich skreślać, przyjrzymy się im i zobaczymy jak możemy je wzmocnić i jak budować wokół nich grupę odbiorców. Narzędziem mocno wspierającym będzie pedagogika teatru oraz zatrudnienie pedagoga teatru - przekazał Daniel Arbaczewski .

W ramach wspomnianych działań pedagogicznych mają być prowadzone m. in. warsztaty po spektaklach, warsztaty dla nauczycieli oraz powrót do premier pedagogicznych. Dyrektor planuje też wprowadzić grupy fokusowe, w tym sezonie złożone z dzieci. Będą one pojawiały się na kilku próbach i pozwalały teatrowi na zebranie informacji zwrotnej od widza już na etapie tworzenia przedstawienia.

Baj Pomorski w tym sezonie zorganizuje dwa festiwale teatralne: 32. edycję Międzynarodowego Festiwalu Teatrów Lalek i Formy „Spotkania" i Toruńskie Spotkania Teatrów Jednego Aktora.

Festiwal Teatrów Ulicznych, jak zadecydował prezydent Torunia, nie będzie już w rękach Baja Pomorskiego. ©℗

REKLAMA

INFORMATOR

HOTELE

Bydgoszcz

Tanie noclegi dla firm, 601-919-805 00532

LEKARSKIE

Włocławek

Badania okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń - lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00, wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00, czw. 8.00-11.00, pt.14.00-19.00, tel. 603-767-838, 54/231-43-54. Współpraca z LUXMED i MEDICOVER. 000074

Radziejów

Internista Mieczysław Wolański, przyjmuje codzienne od 9.00, Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, laboratorium. Tel. 607 402 122, 54/285 22 40 Q701187897A

USŁUGI

Bydgoszcz

Śmieci - wywóz, kontenery, gruz „Corimp" 52/320-81-85. 000288

Grudziądz:

STACJA demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88

USŁUGI POGRZEBOWE

Bydgoszcz

Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych, Plac Piastowski 9, Bydgoszcz. Tel. Całodobowe 52/322-29-16, 602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro Fordon ul.Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i zagraniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy - duży wybór trumien i urn. Kredytowanie pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja 420114B01/A

Chojnice

Zakład Pogrzebowy Tadeusz Porożyński, Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok Chojnice bezpłatnie całodobowo. 52/397-20-47, 604-755-900.

Toruń

Sotor Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń, tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl 000028

Inowrocław

Credo -Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy -św. Ducha 33, 88-100 Inowrocław. 52/357-74-16, 509-946-759, trumny już od 349 zł, do każdej usługi baldachim i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się do możliwości finansowych każdego Klienta, wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem http://www.pogrzeb.net 282814B01

Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy „IN LUCTU" Małgorzata Matuszak. Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witryną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12F, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, e-mail: inluctu1@interia.pl Załatwiamy wszelkie formalności. www.inluctu.pl 139014B05

Waldemar Wójcik Zakład Pogrzebowy MEMORIA, ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy - tel. 602-189-676, 52/355-66-77. Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wypłacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem. Posiadamy profesjonalny baldachim pogrzebowy oraz windę nagrobną. Świadczymy usługi na najwyższym poziomie. www.memoria.net.pl 408914B01

Barcin

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciwko cmentarza)Tel. 52/383-64-09, 601-681-917. 000528

Pakość

„Konkordia" kompleksowe usługi pogrzebowe, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 500-697-316, całą dobę. Wypłacamy zasiłki pogrzebowe KRUS i ZUS. 8210983

Gniewkowo

Sotor - Usługi Pogrzebowe i Cmentarne Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl 000045

Janikowo

NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZEBOWY ROBERT KURCZEWSKI JANIKOWO, ul. Główna 18G TEL. 507 364 717 000502

Kruszwica

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy „In Luctu" Małgorzata Matuszak, zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witryną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, www.inluctu.pl e-mail: inluctu1@interia.pl. Załatwiamy wszelkie formalności. 000345

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Żurawski ul. Kolegiacka 12E Kruszwica, tel. 666-999-917 8686162

Złotniki Kujawskie

Zakład Pogrzebowy - całodobowy Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409, 604-542-322 000281

Żnin

Całodobowe, kompleksowe usługi pogrzebowe „Chmielewscy", ul. Górska 10, 52/302-14-67, 502-314-898. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 000417

0011568707

Całodobowo-Usługi Pogrzebowe Firma Pietras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031, 509-917-648 000416

Włocławek

TARTAR spopielarnia i dom pogrzebowy, Włocławek ul. Bojańczyka 3/5, ul. Cmentarna 12, 54/231-44-55, 54/413-15-93. 000074

Kowal

Całodobowa obsługa pogrzebów, Producent trumien. Lewandowski, 87-820 Kowal ul. Kościuszki 56. Tel. 603-998-321 000289

WETERYNARYJNE

Toruń

„Salus" Przychodnia Weterynaryjna, Lelewela 33 /teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67. Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG,USG. Całodobowy dyżur 504-052-789. 000045

ZDROWIE I URODA

Toruń

Optyk Trejnowscy.

Bezpłatne badanie wzroku.

Okulary progresywne.

Zniżki: na NFZ. Karta dużej rodziny, karta seniora i osoby niepełnosprawne.

ul. Kościuszki 41/47 pawilon Herbowa (obok Biedronki) tel. 56/623-23 26

www.optyk-trejnowski.pl 412314B01/A

eprasa.pl 473be5b62e

DROBNE

Motoryzacja

OSOBOWE KUPIĘ

SKUP aut do 10 000 + hol. 692840378

Praca

ZATRUDNIĘ

PRACOWNIKÓW budowlanych, fachowców, remonty, elewacje, stała praca, Toruń. 602-337-086

ZATRUDNIĘ kierowców C+E
w transporcie międzynarodowym
System 2/1, 12/3 dni
Wynagrodzenie pakiet mobilności- 510 zł doba
ZUS płacony od 9420 zł
Nowa flota pojazdów, naczepy izotermy
tel. 731 091 399

Usługi

INNE

ZŁOM, Żeliwo i Akumulatory, złomowanie piecy. Skupujemy w dobrej cenie, odbieramy własnym transportem. 602-726-894

Turystyka

KRAJ - GÓRY

Beskidy, turnus 7dniowy od 1250zł. Ful opcja, cisza, spokój, natura, miodowyraj.pl 501642492.

PROMOCJA - pobyt - 95 zł ze śniadaniem. TYLICZ k/Krynicy G., pok. z łaz.+TV, bilard, parking, 730-007-166

KRAJ - MORZE

ŁEBA - tanie pokoje z łaz. 603-471-715.

Matrymonialne

POZNAM Panią do 47 lat. Toruń Tel. 506-591-867

Różne

STARE książki skup, 881-934-948

Rolnicze

MASZYNY ROLNICZE

KUPIĘ Ursusy, Zetory, Fergusony, MTZ, Pronary, Belarusy i inne ciągniki, ładowarki, przyczepy, bizony i traktorki ogrodowe tel. 601 729 483

PŁODY ROLNE

KUPUJĘ ZBOŻA tel. 602 114 212

Wysłodki buraczane z transportem, tel. 502-070-727.

ZWIERZĘTA HODOWLANE

KURKI Rosa odchowane, 669395474.

KURKI, kury, nioski odchowane, Zieleń, 509746597, 506405692.

KURY nioski dowóz 600539790

Usługi pogrzebowe

"KONKORDIA", kompleksowe usługi pogrzebowe Pakość ul. Inowrocławska 10, 52/ 35-18-766, 500-697-316, całą dobę Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem.

CREDO - Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy Inowrocław, św. Ducha 33. 52/357-74-16, 509-946-759. Baldachim, winda nagrobna gratis. Wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem, www.pogrzeb.net

NAJTAŃSZY całodobowy Zakład Pogrzebowy M. Matuszak, Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, własna chłodnia, producent trumien - już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Inowrocław Św. Ducha 53, Kruszwica Kolegiacka 12F, Gniewkowo Króla Jana III Sobieskiego 22, tel. 511 405 902, 52/357 16 04.

WALDEMAR Wójcik Zakład Pogrzebowy MEMORIA ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy 602-189-676, 52/3556677 Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wypłacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem.

ZAKŁ. Usług Pog. "Dylewscy" Plac Piastowski 9 tel.24h 52/ 322- 29-16, biuro Fordon ul. Piwnika Ponurego 1 D tel. 52/ 342- 95-16 ZUS KRUS, wojsko, policja. Usługi krajowe i zagraniczne; www.dylewscy.pl

KRAMIK

ELEKTRYCZNĄ kosiarkę do trawy w dobrym stanie sprzedam cena 100 zł. Bydgoszcz telefon 604359947

KRZESŁA ogrodowe 2 sztuki plastikowe zielone super jakość cena 50 zł.Bydgoszcz 604359947

KUCHNIĘ gazowo-elektryczną sprzedam cena 300 zł tel. 508429585 Solec-Kuj.

NOWA oponę 225/R17 sprzedam 150 zł. Bydgoszcz telefon 604359947

SPRZEDAM kurki rajki 30 zł szt. Kol. Bodzanowska 724911195

TRUSKAWKI sadzonki z pola możliwość wysyłki Topólka cena 0.80 gr tel. 600665136 powiat Radziejów

WERTYKULATOR elektryczny 1700 W 2x używany sprzedam cena 125 zł. Bydgoszcz telefon 604359947

0011580427

Serdeczne podziękowania
Wszystkim Uczestnikom Ostatniego Pożegnania
na Cmentarzu Parafialnym w Byszewie
dnia 3 września 2026 r.
za pamięć, modlitwę, złożone kondolencje
oraz wieńce i kwiaty

ŚP

Kazimierza Jeszke

składa
pogrążona w smutku

Rodzina

0011582057

Z głębokim żalem
przyjęliśmy wiadomość o śmierci
naszej Koleżanki
wieloletniej fizjoterapeutki

Iwony Góralskiej

Rodzinie składamy wyrazy głębokiego współczucia

Zarząd oraz Pracownicy
„SOLANKI" Uzdrowisko Inowrocław Sp. z o. o.

REKLAMA 0111562220

FIRMA SPRZEDA budynek przemysłowy w Poznaniu przy ul. Malwowej 158.



Powierzchnia użytkowa budynku – 3202,80 m², powierzchnia gruntu – 0,8701 ha.

Tel. kontaktowy 603 920 399

REKLAMA 0011581495

PREZYDENT MIASTA BYDGOSZCZY

stosownie do przepisu art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2024 r., poz. 1145 ze zm.),

podaje do publicznej wiadomości,

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Wydziału Mienia i Geodezji przy ul. Grudziądzkiej 9-15 (budynek C, piętro I) oraz na stronie internetowej bip.um.bydgoszcz.pl w sekcji „Urząd Miasta - Nieruchomości miejskie" zamieszczono wykaz zawierający lokale mieszkalne:

- ul. Okulickiego 5/23
- Plac Wolności 5/8a

przeznaczony do sprzedaży wraz z ułamkową częścią gruntu w trybie bezprzetargowym na rzecz osób fizycznych z zastosowaniem bonifikaty wynikającej z uchwały nr LII/1083/22 Rady Miasta Bydgoszczy z dnia 30 marca 2022 r. w sprawie określenia warunków udzielania bonifikat i wysokości stawek procentowych przy sprzedaży lokali mieszkalnych i domów jednorodzinnych stanowiących własność Miasta Bydgoszczy (Dz. Urz. Woj. Kuj.-Pom. z 2022 r. poz. 2040 ze zm.).

0011581849

Pani

Magdalenie Grudzieckiej

Pracownikowi
Sądu Rejonowego w Inowrocławiu

wyrazy szczerego współczucia
z powodu śmierci

Ojca

składają

Prezes, Wiceprezes, Dyrektor, Sędziowie i Pracownicy
Sądu Rejonowego w Inowrocławiu

0011582394

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 8.09.2026 r. odszedł od nas
nasz kochany Tata i Dziadek

ŚP

Ryszard Paczuski

lat 97
Profesor Doktor Habilitowany Nauk Prawnych

Pogrzeb wraz z mszą św. żałobną odbędzie się dnia 12.09.2026 r. o godz. 13.00
na cmentarzu parafialnym Św. Stanisława Biskupa i Męczennika przy ul. Kaplicznej - Sierniczko w Bydgoszczy.
Modlitwa różańcowa rozpocznie się o godz. 12.30.

W smutku pogrążeni
Syn, Synowa i Wnuk

0011581474

Z głębokim smutkiem i żalem
zawiadamiamy o śmierci naszego Pracownika

Śp.

Krzysztofa Roszaka

Rodzinie, Przyjaciołom,
Znajomym i wszystkim Najbliższym

składamy
szczere kondolencje oraz wyrazy współczucia.

Zarząd i Pracownicy
Przedsiębiorstwa Komunalnego „Gniewkowo" Sp. z o.o.

eprasa.pl 473be5b62e

zwycięskie imię kobiece
niedźwiadek z bajki
zasięg działania
przeciwgazowa
po wtorku
człowiek z nizin dla górala
Naomi, tenisistka
płynie przez Drezno
proso afrykańskie
nauka o języku
napój w kartonie
miasto The Beatles
wyżyna w Azji
scheda
grecka bogini zemsty
kuzyn karpia
powab, czar
... Beaufort
tylna część szyi
zrasza trawę
palma brazylijska
zboże na kaszę
mały zawór
szerokie ramiona
model Poloneza
krasomówca
poniżej kostki
gatunek gołębia
Dark ..., ojciec Luke'a
powóz konny
np. domino
karny lub cywilny
dowódca janczarów
węgierskie imię męskie
brąz lub inwar
mityczny król Eginy
pająk wodny
drewno z osiki
elegancki sklep
solny lub pruski
imię Paschalskiej
duże pomieszczenie
przystań Arki Noego
szef uniwersytetu
odgłos na planie filmowym
... Messi, piłkarz
na czele zarządu spółki
ryba słodkowodna z wąsami
moździerz kaszarski
czerwony kozak
doniosły czyn
chroni głowę budowlańca
dawny deser
rzadki kuzyn żyrafy
lewy dopływ Wisły
jajeczna potrawa
duża beczka
gliniany człowiek z podań
surowiec mineralny
część inspektu
Rusin lub Preis
jacht mieczowy
szyb na odpadki
rzeczna wyspa
medykament
ptasie pióro
plemienny czarownik
wiadro z klepek
reprymenda
dawne porwanie panny
klatka filmowa
w herbie naszej stolicy
aktywa finansowe
pierwszy król Izraela
Danuta, piosenkarka
liche łóżko
stolica Zambii
rozrusznik w aucie
ciżba w tramwaju
irański złoty
stałe stanowisko pracy
ma jasne włosy
kamień ozdobny
kolczasty
gaz szlachetny
odmiana jabłoni
układ wojskowy
urząd ministra
Rafael, tenisista
Enrico, włoski tenor
węgierskie jezioro
model Poloneza
pocisk świetlny
trzeźwiące
woreczek na pieniądze, noszony przy pasie
odmiana esperanto
przyjaciółka Nel
Leon lub Arosa
mierzy poziom wody w rzece
chroni VIP-a
kraj w Azji
część nogi
Mirosław, polski aktor
amant, wielbiciel
kształt twarzy
roślina wodna o nitkowatych liściach
ma wiele odnóży
mowa środowiskowa
dalszy plan obrazu
prosty w trójkącie
odpady roślinne
... Stone, aktorka z USA
grecka kraina historyczna
ma 365 dni
wcielenie boga Wisznu
kawa zbożowa
utwór poetycki
lotność w sposobie rozumowania
treść rozmowy
skrajna deska okrąglaka
meldunek składany dowódcy
miara kąta płaskiego
jednostka ciśnienia
roślina na olej
stały etat
Czerwona Planeta
najdłuższy bieg
nocna zjawa
szczmiel biały
lana w hucie
niewiadoma w równaniu
żądlący owad
staro-grecke igrzyska
gruba zasłona
część kaszkietu
wydzielony obszar
mamona, forsa
Rzym dla Włoszki
„Pieprz i ..."
druga w pociągu
pierwszy książę kijowski
ziółko, gagatek
wada obiektywów
poroże jelenia
cztery mendle
korek uliczny
syn Adama i Ewy
chiński wernis

AUTOPROMOCJA 0310992631

Twoja gazeta w prenumeracie z Tele Magazynem

tel. 52 511 94 64
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.pomorska.pl

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 27 utworzą rozwiązanie – myśl Chilona.

ROZWIĄZANIE: NIECH JĘZYK NIE WYPRZEDZA MYŚLI.

eprasa.pl 473be5b62e

PIŁKA NOŻNA

Niebiesko-czarni kontra hutnicy w szlagierze

Zapowiada się kolejny ciekawy weekend z udziałem futbolistów z województwa kujawsko - pomorskiego. Biało-zieloni zagrają o bardzo nietypowej porze. Świecianie gonią lidera. Trudna sytuacja drużyn z Torunia i Bydgoszczy

Dariusz Knopik

W Betclic 2. Lidze pora na ósmą kolejkę. Wydarzeniem będzie spotkanie Hutnik Kraków - Zawisza Bydgoszcz, bo zmierzą się w nim aktualnie trzeci z czwartym zespołem, które zgromadziły po 14 punktów. Postawa obu drużyn to pozytywne zaskoczenie. Hutnicy w poprzednim sezonie bronili się przed spadkiem, a niebiesko-czarni są beniaminkiem.

Najlepszym strzelcem Hutnika jest zaledwie 19-letni Oskar Zawada. Pomocnik zdobył już sześć bramek. Krakowianie do meczu z Zawiszą podejdą po pierwszej porażce ligowej w sezonie. W ubiegłej kolejce przegrali na wyjeździe ze Zniczem Pruszków 2:4, co kosztowało ich utratę pozycji wicelidera.

Bydgoszczanie na Suche Stawy jadą z jasnym celem: zwycięstwo! Podopieczni Adriana Stawskiego są mocno niepocieszeni po ostatnim meczu, który zremisowali na wyjeździe ze Stalą Stalowa Wola 3:3. Z jednej strony cieszyli się z punktu, bo przez ponad godzinę grali w osłabieniu, ale z drugiej byli niezadowoleni, bo do takich rzeczy jak gra w dziewięciu nie powinno dochodzić i trzeba ich unikać.

Mecz w sobotę o godz. 14.15. Transmisja w TVP Sport oraz w internecie na stronie sport.tvp.pl oraz w aplikacji TVP Sport.



Zawisza ma taki sam bilans jak Hutnik. To zwiastuje duże emocje podczas meczu w Krakowie

FOT. MARCIN RADZIMOWSKI

Olimpia ze wzmocnieniem

Olimpia Grudziądz po raz kolejny zagra w delegacji. Tym razem rywalem będzie Sokół Kleczew. Spotkanie rozegrane zostanie w nietypowym terminie, bo w piątek o godz. 12.

Nie było szansy na rozegranie meczu w innym terminie, bo Olimpia ze względu na prośbę o zmianę gospodarza musiała się dostosować do warunków Sokoła, a ten już wcześniej miał wynajęty swój obiekt na weekend, a jego przygotowanie do imprezy zajmuje dużo czasu więc stąd mecz w samo południe.

Biało-zieloni przystąpią do tego spotkania w dobrych nastrojach po ostatnim zwycięstwie nad rezerwami Śląska Wrocław. Z kolei ich przeciwnicy ostatnio przegrali u siebie z Górnikiem Łęczna aż 0:4. Olimpia jest na ósmej pozycji, a Sokół jest dopiero szesnasty. Obie drużyny dzieli też pięć punktów.

Klub z Grudziądza do końca sezonu wypożyczył Huberta Janiaka. To 19-letni pomocnik z Górnika Zabrze, który do tej porty występował w zespole juniorów.

Transmisja w internecie na stronie pzpnplus.

Wygrane są pożądane

W Betclic 3. Lidze Grupa 2 czas także na ósmą kolejkę. Świetnie spisująca się Wda Świecie udaje się do KKS Kalisz. Podopieczni Szymona Kmiecika chcą wygrać i dalej naciskać na prowadzącą Polonię Środa Wielkopolska. Mecz w sobotę o godz. 16.

W trudnej sytuacji są Chemik Bydgoszcz i Elana Toruń, które znajdują się w strefie spadkowej. Chemicy ciągle czekają na pierwszą wygraną, bo jedyne zwycięstwo otrzymali przy zielonym stoliku po walkowerze. Z kolei żółto-niebiescy przegrali cztery kolejne mecze. Bydgoszczanie w sobotę o godz. 13 zagrają na wyjeździe z Victorią Września, a Elana tego samego dnia o godz. 15 zmierzy się w delegacji z Kluczevią Stargard.

Dla całej trójki z regionu wygrane są pożądane.

7. kolejka 4. Ligi Kujawsko-Pomorskiej - sobota: Victoria Czernikowo - Kujawiak Kowal (godz. 11), Orlęta Aleksandrów Kujawski - Sparta Brodnica (14), Lech Rypin - Pogoń Mogilno (15), Pomorzanin Toruń - Tłuchowia Tłuchowo (15), Rawys Raciąż - Unia Solec Kujawski (16), Noteć Gębice - Unia Wąbrzeźno (16), Cuiavia Inowrocław - Mustang Ostaszewo (16), Start Pruszcz - Łokietek Brześć Kujawski (17); **niedziela:** Skrwa Skrwilno - Wisła Dobrzyń nad Wisłą (16). ©℗

PIŁKA NOŻNA

Emocje były już od pierwszego gwizdka

Dariusz Knopik

Rozpoczął się nowy sezon w Lidze Mistrzów. Niespodzianek jak na lekarstwo

Wydarzeniem pierwszej kolejki były mecze w Madrycie i Liverpoolu. W stolicy Hiszpanii Real podejmował Inter Mediolan. Spotkanie było bardzo zacięte i emocjonujące. W głównych rolach obaj bramkarze czyli Thibaut Courtois i Josep Martinez. Ten pierwszy wybronił zwycięstwo „Królewskich", a błąd drugiego przyczynił się do porażki mistrzów Włoch, choć poza tą wpadką Hiszpan bronił znakomicie. W Interze pół godziny zaliczył Piotr Zieliński.

Na Anfield Road doszło do powtórki spotkania sprzed roku. Liverpool podejmował Atletico Madryt. Rok temu po świetnym meczu gospodarze wygrali 3:2. Teraz także spotkanie stało na kapitalnym poziomie i emocje były już od pierwszego gwizdka. The Reds przegrywali i odwrócili losy meczu.

Do niecodziennego wydarzenia doszło podczas meczu Borussia Dortmund - Villarreal. Napastnik gospodarzy najpierw strzelił dwa gole, a potem został nabity piłką przez bramkarza BVB Gregora Kobela i zaliczono atakującemu z Gwinei trafienie samobójcze.

Moc pokazało Paris Saint-Germain, które broni trofeum. Mistrzowie Francji rozbili Slovana Bratysława, a hat tricka zaliczył Ferran Torres.

Trzy gole zaliczył też Ermedin Demirowić, który poprowadził VfB Stuttgart do wygranej nad Vikingiem Stavanger.

Wyniki i strzelcy 1. kolejki: AEK Ateny - LASK Linz 1:0 (Razvan Marin 21); **Club Brugge - Aston Villa 2:3** (Hugo Vetlesen 19, Nicolo Tresoldi 61 karny - John McGinn 11, Emiliano Buendía 22, Nicolas Jackson 43); **Borussia Dortmund - Villarreal 3:2** (Renato Veiga 53 samobójcza, Serhou Guirassy 80, 85 karny - Santiago Mourino 66, Serhou Guirassy 90+3 samobójcza); **FC Porto - Manchester City 0:2** (Erling Haaland 47, 90+1); **Lille - Betis 2:3** (Ayase Ueda 12, Alexsandro Ribeiro 36 - Marc Bartra 33, 49, Troy Parrott 53); **Real Madryt - Inter Mediolan 2:1** (Kylian Mbappé 14, Federico Valverde 23 - Carlos Augusto 77); **Barcelona - Feyenoord Rotterdam 5:1** (Raphinha 3, 57, Karim Adeyemi 22, Lamine Yamal 77, Gabriel Jesus 85 - Sem Steijn 82); **VfB Stuttgart - Viking Stavanger 3:1** (Ermedin Demirović 20, 26, 32 - Zlatko Tripić 22); **Liverpool - Atletico Madryt 2:1** (Dominik Szoboszlai 40, Alexis Mac Allister 50 - Marcos Llorente 17); **Paris Saint-Germain - Slovan Bratysława 6:1** (Ousmane Dembele 17, 23, Ferran Torres 31, 47, 57, Fabian Ruiz 88 - Suleiman Camara 59); **Sporting Lizbona - Galatasaray Stambuł 3:1** (Geny Catamo 27, Luis Suárez 57 karny, Rodrigo Zalazar 63 - Gonçalo Inácio 5 samobójcza); **Napoli - Arsenal 0:1** (Martin Odegaard 75).

Czwartkowe mecze: Fenerbahce Stambuł - Roma, PSV Eindhoven - Szachtar Donieck, Como - RB Lipsk, Bayern Monachium - Bodo/Glimt, Manchester United - Sabah Baku, Slavia Praga - Lens zakończyły się po zamknięciu wydania.

KRÓTKO

Siatkówka

Efektowne i oczekiwane otwarcie Euro

Polacy meczem z Portugalią rozpoczęli udział w mistrzostwach Europy mężczyzn. Podopieczni Nikoli Grbicia bronią trofeum i są jednym z faworytów turnieju. Przypomnijmy, że triumfator Euro wywalczy sobie prawo gry na igrzyskach olimpijskich w Los Angeles w 2028 roku.

Wejście w imprezę było z jednej strony efektowne, a z drugiej oczekiwane. Jedynie początek drugiego seta to był w miarę wyrównany, ale od połowy partii Polacy przejęli kontrolę nad meczem. W pozostałych setach polscy siatkarze mieli pełną kontrolę nad spotkaniem. Polacy ostatecznie wygrali 3:0 (25:12, 25:18, 25:20). Zdecydowanie górowali nad rywalami w każdym elemencie siatkarskiego rzemiosła. Zdobyli 10 punktów więcej niż rywale (37-27) i popełnili 11 błędów mniej niż przeciwnika (18-27).

W sobotę o godz. 15 Polacy zmierzą się z Izraelem. Mecz do obejrzenia w Polsacie, Polsacie Sport 1 i Polsacie Sport Extra 2. **DK**

Siatkówka

Sparingowe granie Pałacu i Sokoła

Pałac Bydgoszcz rozegra pierwsze mecze w ramach przygotowań do nowego sezonu Tauron Lidze Kobiet. Pałacanki udadzą się do Piły na turniej o puchar prezydenta tego miasta. Bydgoszczanki w piątek o godz. 17 zmierzą się z gospodyniami z KS Piła. W drugiej parze zmierzą się LoS Nowy Dwór Mazowiecki i Gedania Gdańsk. W sobotę zwyciężczynie zagrają o pierwsze miejsce, a pokonane zmierzą się w spotkaniu o trzecią lokatę.

Sokół Mogilno ma za sobą już trzy mecze kontrolne. Sokolanki najpierw grały z Budowlanymi Łódź (2:4 i 2:2), a teraz pokonały MKS Kalisz 4:0. W sobotę rewanż w Kaliszu. **DK**

eprasa.pl 473be5b62e

Sport

Żużel. Stal Gorzów (43 pkt) wygrała drugi turniej finałowy DMP juniorów w Bydgoszczy. Drugie miejsce dla Polonii (31 pkt) - bez Pawełczaka i Przyjemskiego - trzecia dla KS Toruń (25 pkt)

KOSZYKÓWKA

Turnieje w Bydgoszczy i Toruniu. Anwil Włocławek z gościną na Bałkanach

Joachim Przybył

Prezentacja i turniej Łaciate Cup w Bydgoszczy. W Toruniu urodziny świętuje AZS UMK.

Koszykarski weekend w Bydgoszczy rozpocznie się w piątek prezentacją drużyny dla kibiców. Impreza startuje o 17.30 przed Grupa Moderator Areną. W programie także piknik oraz mniej oficjalne spotkanie z koszykarzami.

Dzień później emocje już na parkiecie, czyli Łaciate Cup. W Bydgoszczy oprócz gospodarzy zobaczymy Tasomix Rosiek Stal Ostrów Wielkopolski, AMW Arkę Gdynia oraz SKS Fulimpex Starogard Gdański.

W sobotę w półfinałach Stal zmierzy się z Arką (15.00), a Enea Łaciate z Fulimpexem (18.00). W niedzielę mecze o 3. miejsce (12.00) i zwycięstwo w turnieju (15.00).

W Toruniu turniej z okazji 80-lecia AZS UMK w Uniwersyteckim Centrum Sportowym UMK. Kibice zobaczą w sumie cztery mecze. W piątek o godz. 17.30 Arriva Lotto zmierzy się z Treflem Sopot, a o 20.00 AZS UMK Transbruk z Gremi Gdańsk. W sobotę gdańszczanie zagrają z BNG Kutno (14.00). a w niedzielę w południe AZS UMK Transbruk zakończy turniej meczem z rywalami z Kutna. W sobotę o godz. 16.30 zaplanowano spotkanie legend AZS UMK.

Anwil Włocławek dwa kolejne sparingi rozegra w Splicie. W piątek o godz.17.30 nasz zespół zmierzy się w półfinale z bośniackim HKK Široki Brijeg, w sobotę - w zależności od wyniku - zagra o miejsce z KK Split lub KK Dubrownik. Transmisje wszystkich spotkań znajdziecie na youtube.

W Arenie Toruń trwa Memoriał Stanisława Łęgowskiego koszykarek. W kolejnych meczach dziś o godz. 17:30 Artego Bydgoszcz zmierzy się z Polonią Warszawa, w sobotę o godz. 11.00 ze stołecznym zespołem zagra Energa Toruń.



FOT. PIOTR LAMPKOWSKI

W Toruniu Arriva Twarde Pierniki zmierzą się z Treflem Sopot

KRÓTKO

Hokej na trawie

Rusza Superliga, w Toruniu chcą mistrzostwa

W sobotę pierwsze mecze nowego sezonu Superligi hokeja na trawie. Rustico Pomorzanin Toruń w pierwszej kolejce podejmie Stellę Gniezno (godz. 18.00). Do drużyny wicemistrza Polski z poprzedniego sezonu dołączył Krystian Sudoł, który ostatnie pięć sezonów spędził w niemieckim klubie HTC Schwarz-Weiss Neuss. Trudne zadanie czeka na inaugurację LKS Gąsawa. Na Pałuki przyjedzie mistrz Polski HKS Siemianowiczanka, ten mecz w sobotę o godz. 18.30. **(JP)**

Lekka atletyka

Startują Kazimierska, Kołodziejski i Wegner

W Budapeszcie odbędzie się The Ultimate Championship czyli zawody z udziałem mistrzów oplimpijskich, świata i triumfatorów Diamentowej Ligi. W tym gronie są Klaudia Kazimierska (Vectra Włocławek, 1500 m, start w sobotę) oraz Mateusz Kołodziejski (Zawisza Bydgoszcz, skok wzwyż, niedziela) i Dawid Wegner (Start Nakło n/Notecią, rzut oszczepem, niedziela). Transmisje: piątek, Polsat Sport 1, godz. 19; sobota, Polsat Sport 1, g. 18; niedziela: Polsat Sport 2, g. 18. **(DK)**

ŻUŻEL

Po finał, po awans! Kibice, szykujcie się na duże emocje



FOT. JAROSŁAW PABIJAN

W sezonie zasadniczym Abramczyk Polonia wygrała u siebie 56:34 i na wyjeździe 51:39

Magdalena Zimna, Joachim Przybył

Pres Toruń i Abramczyk Polonia są faworytami niedzielnej rywalizacji, ale przeciwników nie można lekceważyć - nie mają już nic do stracenia.

Kilka dni temu Pres Toruń wygrał w Lublinie 48:42, dokonał tego po raz pierwszy od ponad 30 lat. Wydaje się, że w rewanżu jedynie kataklizm może odebrać Aniołom awans do finału.

- Mamy dobry wynik z wyjazdu, ale emocje trzeba trzymać na wodzy. Awans do finału wywalczymy dopiero w meczu rewanżowym. Trzeba pojechać dobry mecz na Motoarenie, a z tej klasy rywalem nie jest tak łatwo - przestrzega menedżer Aniołów Piotr Baron.

Rywale potrzebują do awansu aż 49 punktów. Tymczasem w sezonie zasadniczym przegrali w Toruniu 29:61, a w ubiegłym sezonie w dwóch meczach uzbierali odpowiednio 42 i 36 punktów. Na Motoarenie gospodarze przegrali po raz ostatni ponad dwa lata temu. Co ciekawe, ze Stalą Gorzów, w której jeździł Martin Vaculik, obecnie żużlowiec Motoru.

- Wciąż jest wiara w awans. Skoro Pres wygrał w Lublinie pierwszy raz od kilkudziesięciu lat, to nie jest powiedziane, że Motor nie może tego zrobić po raz pierwszy od kilku lat w Toruniu - mówi Jacek Ziółkowski ze sztabu lubelskiej drużyny.

- Za nami dopiero pierwszy mecz. Czeka nas rewanż u siebie i niczego nie traktujemy jako pewnik. Wygrana cieszy, ale przed nami wciąż dużo pracy - przestrzega Mikkel Michelsen.

Pres: 9. Dudek, 10. Lambert, 11. Bloedorn, 12. Michelsen, 13. Sajfutdinow, 14. Duchiński, 15. Kawczyński
Motor: 1. Woryna, 2. Cierniak, 3. Vaculik, 4. Lindgren, 5. Zmarzlik, 6. Bańbor, 7. Jaworski

PGE Ekstraliga
Półfinały - rewanże: Sparta Wrocław - Unia Leszno (niedziela, godz. 17.00), Pres Toruń - Motor Lublin (niedziela, godz. 19.30).
Mecz o 7. miejsce: Włókniarz Częstochowa - Stal Gorzów (niedziela, godz. 13.00)
Transmisje w Canal+Sport i Canal+online

Na ten moment bydgoscy kibice czekają od początku roku, a właściwie od lat. Abramczyk Polonia od kilku sezonów dobija się do elity i choć w ostatnich dwóch była naprawdę blisko, wciąż czegoś brakowało.

Teraz wszystko wydaje się być dopięte na ostatni guzik. Jest mocna ekipa, która nie przegrała meczu w tym sezonie, jest wola walki i cel na wyciągnięcie ręki.

Jest też jednak przeciwnik. Pokonany dwa razy w sezonie zasadniczym, z dużo mniejszymi szansami na wygranie dwumeczu. To jednak tylko teoria, bo walka może być bardzo zacięta. Poznańskie Skorpiony mają swoje atuty - ich tor nie zawsze sprzyjał polonistom, a ich lider Ryan Douglas to najskuteczniejszy żużlowiec całej ligi. Średnio zdobywa ponad 12 punktów w meczu i potrafi przechylić szalę zwycięstwa na korzyść swojej drużyny. W czołówce zestawienia zawodników Metalkas 2. Ekstraligi próżno szukać jego kolegów z zespołu, ale ostatnie mecze pokazały, że i oni potrafią jeździć bardzo skutecznie. PSŻ na etapie półfinałów zaskoczył, pokonując faworyzowany ROW Rybnik i teraz chce to samo zrobić w finale. - Nie mamy nic do stracenia - mówią w Poznaniu.

Bydgoska drużyna wytacza na finał najcięższe działa. W składzie - zmiana. Do juniorskiej pary pod numer 6 wskoczył Wiktor Przyjemski. Kacper Andrzejewski będzie tym razem rezerwowym.

Walkę PSŻ z Polonią oglądać będzie komplet kibiców, w tym bardzo duża grupa z Bydgoszczy. Miejsca na sektory gości wyprzedały się błyskawicznie.

PSŻ: 9. Berge, 10. Smektała, 11. Iversen, 12. Pludra, 13. Douglas, 14. Witkowski, 15. Mencel
Polonia: 1. Woźniak, 2. Putkowski, 3. Huckenbeck, 4. Łoktajew, 5. Buczkowski, 6. Przyjemski, 7. Pawełczak

Metalkas 2. Ekstraliga
Finał: PSŻ Poznań - Abramczyk Polonia Bydgoszcz (niedziela, godz. 15.00). Transmisja w Canal+Sport5 i Canal+online

eprasa.pl 473be5b62e

MAGAZYN

Piekło narkotyków. „Ja, matka nastolatki, oskarżam system!”
Str. 18

Halt! Czyli jak zatrzymać marsz po władzę skrajnej prawicy w Europie
Str. 16, 17, 19

Telemagazyn
z programem tv i zapowiedziami najciekawszych programów w tygodniu



Nr ISSN 0867-4965
Nr indeksu 350184
9 770867 496056 37

www.pomorska.pl

Nr 211 (23.721) | Nakład: 17.311 | Wydanie 1 | Cena 6,50 zł (w tym 8% VAT)

Piątek, 11.09.2026

78 lat

GAZETA pomorska

Relaks

Duża krzyżówka panoramiczna do kawy. Warto połamać trochę głowę

Inowrocław

„Żółta Szpilka” dla Wiktorii

Projekty uczennicy Zespołu Szkół Gastronomiczno-Hotelarskich uznano za najlepsze podczas Gali Mody Polskiej w Poznaniu
Str. 14

Pieniądze

Imponujące dochody i majątki komorników sądowych

Dochody z pracy kancelarii najczęściej oscylują wokół 350 tysięcy złotych. A jakie są majątki komorników?
Str. 9

Chorobowe

Na zwolnienie najczęściej idą 30-latki i 40-latkowie

Lekarze w regionie wystawiają coraz mniej zwolnień lekarskich. Częściej na L4 idą kobiety
Str. 7

30. Złota 100 Pomorza i Kujaw

Tak się robi złote interesy! Znamy najlepsze firmy w naszym regionie



FOT. PRZEMYSŁAW POPOWSKI

Wczoraj podczas gali w Operze Nova w Bydgoszczy ozłociliśmy najlepsze biznesy na Kujawach i Pomorzu. Statuetki Złotej 100 Pomorza i Kujaw trafiły do zwycięzców kategorii finansowych, a także do Lidera społecznej odpowiedzialności biznesu. Z okazji 30-lecia rankingu były też wyróżnienia specjalne, swoje nagrody przyznali dziennikarze. Poznajcie naszych laureatów - Str. 6

BEZPIECZEŃSTWO

Prawdziwkowy raj w lasach. Można się zgubić

Agnieszka Romanowicz

Zatrzęsienie grzybów i grzybiarzy w regionie. Leśnicy radzą, jak się nie zgubić w lesie, a my zapraszamy na grzybobranie z ekspertami, które 26 września będzie w kilku miejscach Kujaw i Pomorza.

Pogoda sprzyja grzybiarzom. Tłumnie odwiedzają lasy w całym Kujawsko-Pomorskiem. Wysypały kanie, kurki, podgrzybki, koźlarze i prawdziwki, które w tym roku imponują rozmiarami.

Urodzaj potrafi oszołomić - w pogoni za kolejnymi okazami można zgubić się w lesie.

- Wzrok skupiony na runie leśnym czy przejście kilkuset metrów między podobnymi drzewostanami wystarczą, aby droga powrotna przestała być oczywista. Podczas poszukiwania grzybów szczególnie łatwo stracić orientację - ostrzega Honorata Galczewska, rzecznik prasowy Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Toruniu.

Dlatego do lasu warto przygotować się jeszcze przed wyjściem z domu.

- Pomocny jest Bank Danych o Lasach oraz aplikacja mobilna mBDL, przygotowana na zlecenie Lasów Państwowych. Pozwala ona korzystać m.in. z map leśnych, lokalizacji GPS, zapisywać punkty i przebytą trasę oraz korzystać z prostej nawigacji. Co szczególnie istotne w lesie, po wcześniejszym pobraniu mapa może być wykorzystywana bez połączenia z internetem - dodaje Honorata Galczewska.

Równie ważny dla bezpieczeństwa grzybiarzy jest świadomy wybór grzybów.

Okazją do poszerzenia wiedzy o grzybach może być wspólne grzybobranie z grzyboznawcami, klasyfikatorami grzybów oraz leśnikami i strażnikami leśnymi, organizowane 26 września w kilku miejscach regionu pod hasłem „ChodźMY na grzyby”.

Dokładne informacje dotyczące miejsca zbiórki zostaną przekazane osobom zapisanym na wydarzenie. Zapisy prowadzone są przez internet (e-mail: zapisy.wsse.bydgoszcz@sanepid.gov.pl) i telefonicznie pod numerem 52 376 18 91.

Akcja została objęta honorowym patronatem wojewody kujawsko-pomorskiego. Partnerem jest Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych w Toruniu, a patronem medialnym „Gazeta Pomorska”.

©℗

Więcej na str. 4

AUTOREKLAMA

0011580596

W poniedziałek!



Najnowsze wydanie magazynu **Strefa Agro**, a w nim:

- relacje z imprez dożynkowych
- porady dla rolników
- trendy w rolnictwie

eprasa.pl 473be5b62e

MATERIAŁ INFORMACYJNY ARiMR 0011568054

Nawet 100 tys. zł z ARiMR na inwestycje w bioasekurację

Hodowcy trzody chlewnej, którzy chcą zabezpieczyć swoje gospodarstwa przed rozprzestrzenianiem się afrykańskiego pomoru świń, mogą ubiegać się o pomoc w Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Właśnie ruszył nabór wniosków o dofinansowanie inwestycji służących bioasekuracji. Dokumenty można składać do 1 października 2026 r. za pośrednictwem Portalu Rolnika.


Fot. Adobe Stock

Afrykański pomór świń pozostaje jednym z najpoważniejszych zagrożeń dla gospodarstw zajmujących się chowem i hodowlą trzody chlewnej. Nawet jedno ognisko ASF może oznaczać poważne konsekwencje dla gospodarstwa, w tym wybicie całego stada. Dlatego hodowcy powinni inwestować w zabezpieczenia, które ograniczają ryzyko wystąpienia wirusa. Finansową pomoc dla takich przedsięwzięć mogą otrzymać w ARiMR w ramach Planu Strategicznego dla Wspólnej Polityki Rolnej na lata 2023-2027. 2 września 2026 r. uruchomiony został czwarty nabór wniosków o wsparcie na „Inwestycje zapobiegające rozprzestrzenianiu się ASF". W tej edycji programu wprowadzono kilka zmian i uproszczeń w aplikowaniu o dofinansowanie.

Kto może złożyć wniosek?
O przyznanie wsparcia mogą ubiegać się rolnicy – osoby fizyczne, prawne lub jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej. Wnioskodawca musi:
- być posiadaczem samoistnym lub zależnym nieruchomości objętej inwestycją albo jej użytkownikiem wieczystym;
- prowadzić chów lub hodowlę co najmniej 50 świń, albo prowadzić ekologiczną produkcję świń – w liczbie co najmniej 27 sztuk, albo hodować świnie ras rodzimych lub ras czystych zarejestrowane na nieruchomości objętej inwestycją – w tym ostatnim przypadku nie określono minimalnej liczby zwierząt;
- mieć ukończone 18 lat, jeżeli jest osobą fizyczną;
- posiadać numer identyfikacyjny w ewidencji producentów.

Inwestycje objęte dofinansowaniem
Środki można przeznaczyć na siedem rodzajów inwestycji:
- wykonanie ogrodzenia – powinno ono otoczyć chlewnię wraz z terenem koniecznym do obsługi świń, w tym miejsca, w których składuje się paszę, ściółkę oraz sprzęt do obsługi; mieć wysokość co najmniej 1,5 m; być na podmurówce lub z wkopanym krawężnikiem oraz posiadać zamykane bramy wjazdowe i furtki;
- utworzenie zadaszonej niecki dezynfekcyjnej – musi być ona funkcjonalnie związana z chlewnią, a jej wykonanie powinno być powiązane z jej budową, przebudową lub remontem; jej wymiary muszą być dostosowane do szerokości i wysokości pojazdów, które przez nią przejeżdżają oraz do obwodu kół tych pojazdów; podłoże tej niecki powinno być zabezpieczone przed przesiąkaniem środka dezynfekcyjnego;
- wyposażenie gospodarstwa rolnego w urządzenia do dezynfekcji – chodzi w szczególności o zakup lub montaż bramy, kurtyny lub tunelu;
- zapewnienie możliwości zdezynfekowania się osób zajmujących się obsługą świń – w tym przypadku inwestycja powinna być związana z przebudową, rozbudową lub remontem chlewni albo budynku gospodarskiego funkcjonalnie powiązanego z chlewnią, w tym z zakupem i montażem urządzeń do dezynfekcji obuwia, szaf do przechowywania odzieży roboczej, umywalek lub pryszniców;
- budowę lub przebudowę magazynu do przechowywania słomy – o refundację kosztów tej inwestycji mogą wnioskować jedynie rolnicy, którzy utrzymują zwierzęta na ściółce;
- posadowienie silosu na paszę gotową lub zboże przeznaczone na paszę – jego ładowność musi być dostosowana do liczby świń utrzymywanych w gospodarstwie i ich zapotrzebowania na paszę;
- zapewnienie utrzymywania świń odrębnie od innych zwierząt.

Zasady realizacji inwestycji
Wspierane będą przedsięwzięcia:
- rozpoczęte nie wcześniej niż w dniu złożenia wniosku;
- realizowane bez podziału na etapy;
- zakończone w okresie nie dłuższym niż 24 miesiące od dnia zawarcia umowy;
- o planowanej wartości powyżej 20 tys. zł, z wyjątkiem inwestycji, dla których pomoc jest ustalana na podstawie kosztów jednostkowych;
- realizowane zgodnie z regulaminem naboru obowiązującym w 2026 r.

Wysokość i formy wsparcia
Maksymalna kwota pomocy, jaką hodowca trzody chlewnej może otrzymać w całym okresie realizacji PS WPR 2023–2027 w ramach tego programu, to 100 tys. zł. Poziom dofinansowania wynosi 80 proc. kosztów kwalifikowanych lub kosztów jednostkowych w zależności od rodzaju inwestycji.
Refundacja części kosztów kwalifikowalnych dotyczy zadaszonej niecki dezynfekcyjnej, urządzeń do dezynfekcji, możliwości dezynfekowania się osób obsługujących świnie, budowy lub przebudowy magazynu słomy, zapewnienia oddzielnego utrzymywania świń od innych zwierząt. Natomiast dla ogrodzenia oraz silosu na paszę gotową lub zboże przeznaczone na paszę stosowane są zryczałtowane kwoty ustalane na podstawie kosztów jednostkowych.

W przypadku budowy ogrodzenia stawki wynoszą:
- 370 zł za metr bieżący ogrodzenia,
- 3350 zł za jedną bramę,
- 1130 zł za jedną furtkę.

W przypadku silosów wysokość pomocy zależy od ich ładowności oraz od tego, czy silos będzie wyposażony w płytę fundamentową.
Dla silosu bez płyty fundamentowej koszty jednostkowe wynoszą:
- 1570 zł/t (do 20 t);
- 850 zł/t (od ponad 20 t do 100 t);
- 630 zł/t (ponad 100 t).

Dla silosu z płytą fundamentową stawki wynoszą:
- 1930 zł/t (do 20 t);
- 1210 zł/t (od ponad 20 t do 100 t);
- 990 zł/t (ponad 100 t).

Rolnik na realizacje zaplanowanych inwestycji może otrzymać zaliczkę w wysokości nieprzekraczającej 50 proc. przyznanej kwoty pomocy, pod warunkiem że wystąpi o nią w składanym wniosku.

Ułatwienia w naborze 2026
Tegoroczny nabór przynosi kilka zmian i uproszczeń. Jednym z nich jest sposób rozliczania inwestycji dotyczącej posadowienia silosu. Będzie ona oparta na stałych kosztach jednostkowych, co oznacza, że nie będzie konieczne przedstawianie szczegółowej specyfikacji wyposażenia instalacji, faktur czy potwierdzeń płatności. Podniesiono również stawki wsparcia dotyczące budowy ogrodzeń. Dodatkowo rolnicy prowadzący produkcję ekologiczną zyskali więcej czasu na dołączenie do wymaganej dokumentacji certyfikatu ekologicznego.

Termin i sposób składania wniosków
Wnioski o wsparcie przyjmowane są od 2 września do 1 października 2026 r. Dokumenty należy składać drogą elektroniczną poprzez Portal Rolnika, w zakładce „Załatw sprawę".

WIĘCEJ INFORMACJI:
na portalu internetowym – www.gov.pl/web/arimr, pod numerem bezpłatnej infolinii 800-38-00-84 oraz w punktach informacyjnych w biurach powiatowych i oddziałach regionalnych.

Plan Strategiczny dla Wspólnej Polityki Rolnej na lata 2023-2027

ARiMR Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa

Dofinansowane przez Unię Europejską

Materiał opracowany przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Instytucja Zarządzająca Planem Strategicznym dla Wspólnej Polityki Rolnej na lata 2023-2027 – Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Materiał dofinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Planu Strategicznego dla Wspólnej Polityki Rolnej na lata 2023-2027.

eprasa.pl 473be5b62e

30. ZŁOTA SETKA POMORZA I KUJAW

To oni robią w naszym regionie złote interesy!

Beata Busz

Wczoraj w Operze Nova w Bydgoszczy był niezwykły wieczór - gala jubileuszowej 30. Złotej 100 Pomorza i Kujaw.

Już od trzech dekad wyróżniamy przedsiębiorstwa, które dzięki swojej aktywności, innowacyjności i dynamicznemu rozwojowi współtworzą siłę gospodarczą naszego regionu.Tak było też wczoraj w Operze Nova.

Na scenę jako pierwszych zaprosiliśmy laureatów nagród dziennikarzy. To cenne wyróżnienie, które co roku przyznawane jest wyjątkowym firmom.

Oto wybór dziennikarzy:
- SUPRAVIS SA, Bydgoszcz
- FIRMA HANDLOWO - USŁUGOWA ADAM-POL, Bydgoszcz
- DOMITECH P. JANISZEWSKI T. WĄŻ SP.K., Bydgoszcz
- INTER-VAX SP. Z O.O., Żnin
- NOVA TRADING SA, Toruń

Następnie przyszła kolej na ogłoszenie tegorocznego Lidera społecznej odpowiedzialności biznesu. To jedyna otwarta kategoria w rankingu Złotej 100 Pomorza i Kujaw.



FOT. PRZEMYSŁAW POPOWSKI

Statuetki trafiły do zwycięzców kategorii finansowych i Lidera CSR

Mogły się do niej zgłaszać zarówno małe, średnie, jak i duże firmy.

Oto nasza pierwsza trójka:
1. MONDI ŚWIECIE SP. O.O.
2. ZAKŁADY CHEMICZNE NITRO-CHEM SA, Bydgoszcz
3. DARPOL BYDGOSZCZ SP. Z O.O., SP. KOM.

Czas na rankingi finansowe

Pod uwagę braliśmy biznesy, których przychody w 2025 roku przekroczyły 50 mln zł. Oto nasi laureaci:

- Liderzy - firmy, które osiągnęły przychód powyżej 1 mld zł:
1. NEUCA SA, Toruń
2. MONDI ŚWIECIE SP. Z O.O., Świecie
3. AGROLOK SP. O.O. , Golub-Dobrzyń.
- Pretendenci - od 500 mln do 1 mld zł:
1. LEWIATAN HOLDING SA, Włocławek
2. FROSTA SP. Z O.O., Bydgoszcz
3. CEREAL PARTNERS POLAND TORUŃ PACIFIC SP. Z O.O.
- Rywale - od 200 mln do 500 mln zł:
1. RUG RIELLO URZĄDZENIA GRZEWCZE SA, Toruń
2. GUALA CLOSURES DGS POLAND SA, Włocławek
3. SCANDAGRA POLSKA SP. Z O.O. Żołędowo.
- Konkurenci - od 50 mln do 200 mln zł
1. SAFEROAD SERVICES SP. Z O.O., Włocławek
2. FIRMA HANDLOWA MAESTRO JERZY SOBIESZEK ZBIGNIEW DRĄŻKOWSKI SP. J., Toruń
3. WIP SP. Z O.O., Aleksandrów Kuj.

Ambasadorowie 30-lecia Złotej 100 Pomorza i Kujaw

W sposób specjalny wyróżniliśmy przedsiębiorstwa, które zbudowały mocną markę, które często przecierały niezbadane szlaki stając się innowacyjnymi liderami w branży, a do tego od lat dają pracę mieszkańcom regionu i dobry przykład jak prowadzić odpowiedzialny biznes.

Oto Ambasadorowie 30-lecia Złotej 100 Pomorza i Kujaw:
- OPONEO.PL SA, Bydgoszcz
- TORUŃSKIE ZAKŁADY MATERIAŁÓW OPATRUNKOWYCH SA,
- MONDI ŚWIECIE SP. O.O.
- APATOR SA, Toruń
- PIXEL SP. Z O.O., Bydgoszcz
- ONDE SA, Toruń
- METALKAS SA, Bydgoszcz
- .MDD SP. O.O., Sępólno Kraj.
- HAGRIC WOŹNIECKI SP. Z O.O. SP. K., Szczeglin
- NEUCA SA, Toruń
- PRZEDSIĘBIORSTWO DROBIARSKIE DROBEX SP. O. O., Solec Kujawski
- CUKIERNIA SOWA SP. O.O., Bydgoszcz
- POLSKIE SUPERMARKETY SP. Z O.O., Giebnia
- ABRAMCZYK SP. Z O.O., Bydgoszcz
- POLWELL SP. Z O.O., Bydgoszcz.

Po części oficjalnej dla gości wystąpiła legenda polskiej sceny muzycznej - zespół De Mono.

A po występie zaprosiliśmy gości na bankiet, gdzie była możliwość rozmów i nawiązywania kontaktów biznesowych. Relację z gali można prześledzić na naszej stronie internetowej. Natomiast w poniedziałek w wydaniu papierowym zamieścimy obszerną fotorelację.

Organizatorem rankingu i gali jest „Gazeta Pomorska”. ©℗

REKLAMA 0211548569

partner główny i mecenas
partner generalny
partnerzy
sponsor
patronat honorowy
partner motoryzacyjny
partner naukowy
partner poligraficzny
ogólnopolski partner merytoryczny
partner merytoryczny
ogólnopolski patron honorowy
patronat
patronat medialny

FUNDUSZE

Powalczą z dyskryminacją kobiet. Marszałkowskie granty rozdane

Adam Willma

„Kobieca Moc Zmiany”, „Kobieta z Marką”, „Kobieca Przestrzeń Rozwoju” i „Przeciw stereotypom” - na te projekty przyznano łącznie 350 020 zł. Pieniądze mają pomóc kobietom łączyć życie zawodowe z rodzinnym i przełamywać stereotypy dotyczące ich roli.

Umowy z beneficjentami zostały wręczone 8 września w siedzibie Lokalnej Grupy Działania „Partnerstwo dla Ziemi Kujawskiej” w Odolionie w powiecie aleksandrowskim.

Najwięcej na „Kobiecą Przestrzeń Rozwoju”

Najwyższy grant, 94 382 zł, otrzymała PIRANIUS Sp. z o.o. na projekt „Kobieca Przestrzeń Rozwoju”.

Z kolei 89 756 zł przyznano TeamLeader Maciej Bartoszek na projekt „Kobieca Moc Zmiany”. Ten sam wnioskodawca otrzymał także 80 032 zł na „Kobietę z Marką”. 85 850 złotych trafiło natomiast do Stowarzyszenia Metropolia Toruńska na projekt „Przeciw stereotypom”.

Dofinansowanie może być wykorzystane m.in. na warsztaty motywacyjne i psychologiczne, coaching, wymianę doświadczeń oraz kręgi wsparcia. Chodzi także o działania wzmacniające poczucie własnej wartości i pomagające kobietom godzić obowiązki zawodowe i rodzinne.

Pieniądze dzielone bliżej mieszkańców

Granty pochodzą z programu Fundusze Europejskie dla Kujaw i Pomorza 2021-2027. Konkurs prowadziła Lokalna Grupa Działania „Partnerstwo dla Ziemi Kujawskiej”.

- Lokalne Grupy Działania to organizacje tworzone przez mieszkańców, organizacje pozarządowe i samorządy - mówi marszałek Piotr Całbecki. - Ich członkowie są blisko mieszkańców, dlatego też najlepiej wiedzą, jak aktywizować lokalne społeczności i reagować na ich potrzeby. W województwie kujawsko-pomorskim działa 27 Lokalnych Grup Działania. Funkcjonują zarówno w miastach, jak i na terenach wiejskich. Korzystają m.in. z pieniędzy przekazywanych w ramach instrumentu Rozwój Lokalny Kierowany przez Społeczność.

Dzięki temu o części środków unijnych decydują lokalne organizacje i środowiska. Kujawsko-Pomorskie realizuje ten mechanizm na największą skalę w kraju. ©℗

eprasa.pl 473be5b62e

Inowrocław

• **Biuro Ogłoszeń**
tel. 52 357 76 14

LUDZIE

Wiktoria odniosła sukces na Gali Mody Polskiej

Anna Grochowina

Talent, kreatywność i konsekwentne rozwijanie swoich umiejętności przyniosły wymierny efekt. Wiktoria Maciejczak, uczennica Technikum w Zespole Szkół Gastronomiczno-Hotelarskich im. Genowefy Jaworskiej w Inowrocławiu została laureatką konkursu „Żółta Szpilka", w którym nagrodzono jej autorskie projekty modowe.

Wiktoria Maciejczak, uczennica klasy IIc o profilu technik stylista oraz laureatka konkursu „Żółta Szpilka" podczas 26. Gali Mody Polskiej w Poznaniu, zrealizowała swój nagrodzony projekt, tworząc kreację od podstaw. Nad jej wykonaniem pracowała przez dwa wakacyjne miesiące w Poznaniu.



FOT. NADESŁANE

Wiktoria Maciejczak, zwyciężczyni modowego konkursu „Żółta Szpilka"

Efekt końcowy zachwyca precyzją i kunsztem krawieckim. Gorset został uszyty z dwunastu starannie dopasowanych elementów, z których każdy został wzmocniony fiszbiną. Całość wykończono podszewką i ozdobiono delikatną białą koronką. Kreację dopełnia elegancka, srebrna satynowa spódnica, składająca się z sześciu części, wzbogacona efektowną falbaną z pełnego koła, nadającą stylizacji lekkości i wyjątkowego charakteru.

- W momencie, w którym prowadzący wypowiedział moje imię i nazwisko, poczułam dumę i przede wszystkim wdzięczność, ponieważ spośród wielu osób zgłoszonych do konkursu to właśnie moje prace wygrały - mówi Wiktoria.

Przygotowując zgłoszenie, uczennica musiała wybrać z kilkudziesięciu wykonanych projektów zaledwie sześć, które najlepiej oddawały jej umiejętności i wizję mody.

- Startowałam w konkursie z projektami, które wybrałam wspólnie z nauczycielką z mojej szkoły, panią Jolantą Mikołajczak, uczącą nas rysunku. Wybór nie należał do najłatwiejszych. Chciałam pokazać różnorodność fasonów oraz to, że każda stylizacja jest przeznaczona na inną okazję. Zależało mi również na uwzględnieniu różnych sylwetek klientów - wyjaśnia.

Laureatka na co dzień rozwija swoją pasję w Technikum w ZSG-H w Inowrocławiu. Jak przyznaje, z szyciem miała styczność jeszcze przed udziałem w dodatkowych kursach.

- Idąc na kurs, już umiałam szyć. W naszej szkole na profilu technik stylista już w pierwszej klasie uczymy się szycia i rysunku. W kolejnych latach poznajemy także tajniki makijażu oraz stylizacji włosów - mówi.

Jednocześnie podkreśla, że dodatkowe zajęcia pozwoliły jej znacząco poszerzyć wiedzę i zdobyć nowe umiejętności praktyczne.

- Pani Marzena Kubiak, która prowadziła kursy, pokazała mi wiele przydatnych rzeczy. Część z nich będziemy poznawać dopiero w starszych klasach - dodaje Wiktoria.

Sukces w konkursie jest dla młodej projektantki potwierdzeniem, że obrana przez nią droga zawodowa jest właściwa. Zwycięstwo jest motywacją do dalszego rozwijania talentu i realizowania modowych marzeń.©℗

REKLAMA 0011580194



HYUNDAI INOWROCŁAW

Hyundai AUTOCZĘŚĆ
ul. Poznańska 100A, 88-100 Inowrocław
Tel. 501 380 515

HYUNDAI

1. Rata wynajmu policzona dla pojazdu Hyundai Tucson 1.6 T-GDI 7DCT 2WD o mocy 150KM w wersji Smart Black 5d z lakierem metalizowanym w cenie katalogowej 180 600 brutto zgodnej z cennikiem producenta. Opłata wstępna wynosi 20% okres kontraktu 36 miesięcy, przebieg roczny 10 000 km, oferta uwzględnia: ubezpieczenie (AC/OC/NNW), Assistance + samochód zastępczy, oraz obsługę serwisową.
2. Propozycja dostępna do 30.09.2026 r. Rzeczywista Roczna Stopa Oprocentowania (RRSO) dla reprezentatywnego przykładu bezkosztowego kredytu 50/50 na zakup pojazdu u dealerów Hyundai na 29.06.2026 r. wynosi 0%. Kredytu udziela BNP Paribasz Bank Polska S.A. (Bank) na podstawie oceny zdolności kredytowej Klienta. 50% wpłaty własnej przy zakupie pojazdu, pozostałe 50% płatne jednorazowo w 12 miesiącu. Dealerzy Hyundai współpracują z Bankiem i są umocowani do dokonywania czynności faktycznych i prawnych związanych z zawieraniem umów kredytu. Materiał nie stanowi oferty. Szczegóły u dealerów Hyundai.
3. 5-letnia Gwarancja Bez Limitu Kilometrów Hyundai dotyczy jedynie tych samochodów Hyundai, które były sprzedane Klientowi końcowemu przez Autoryzowanego Dealera Hyundai na warunkach opisanych w książce gwarancyjnej. Wyjątek stanowi Model STARIA objęty 3-letnią Gwarancją Bez Limitu Kilometrów Hyundai. Szczegóły dot. programu gwarancyjnego, w tym wyłączeń gwarancji, dostępne są u Autoryzowanych Dealerów Hyundai. Dane dot. zużycia paliwa i emisji CO2 dla dostępnych wersji będą podane na stronie hyundai.com/pl.

eprasa.pl 473be5b62e

POLITYKA

Prof. Płóciennik: AfD chce podważyć obecny system polityczny Niemiec

– Porzucenie kursu reform proponowanych przez rząd Friedricha Merza byłoby katastrofą i prowadziłoby w prostej linii do przedterminowych wyborów – mówi prof. Sebastian Płóciennik, dyrektor w Fundacji Współpracy Polsko-Niemieckiej

Agaton Koziński

Wygrana AfD w Saksonii-Anhalt poruszyła całą Europę, choć przecież wcześniejsze sondaże ją prognozowały. Skąd więc tak duże zaskoczenie?

Sondaże jasno wskazywały, że AfD uzyska ponad 40 procent. O szoku można by mówić wtedy, gdyby w sondażach wychodziło poparcie na poziomie 30-35 proc., a partia zdobyłaby znacznie więcej. Tak się jednak nie stało. Oddzielna sprawa, że w dyskusjach o wynikach w Saksonii-Anhalt umyka realne znaczenie wyborów landowych w Niemczech. Jest dużo szumu politycznego, ale na szczeblu federalnym na razie nic się nie zmienia. Mówimy też o stosunkowo małym landzie, w którym mieszka około dwóch milionów osób i który ma dość specyficzne problemy. Z tych powodów zachowałbym ostrożność wobec argumentów o „wielkim przełomie" w Niemczech.

W tych wyborach chodziło bardziej o to, że wyborcze potwierdzenie znalazły sondaże o szybko rosnącym poparciu dla AfD.

Na poziomie federalnym AfD ma w sondażach około 28 procent.

I od kwietnia prowadzi w ogólnoniemieckich sondażach. Drugie CDU/CSU ma 21 procent.

Wzrost poparcia dla AfD widać od dłuższego czasu – zarówno na poziomie federalnym, jak i w wielu landach, także w „starej" RFN. Zastanawiam się, czy w przyszłym roku ta fala nie zacznie opadać. AfD jest partią, która karmi się kryzysami i lękami społecznymi. Tymczasem w kwestii migracji, która przysparzała głosów skrajnej prawicy, ciśnienie spada, bo rząd wprowadził szereg działań porządkujących sytuację. Słabo je jednak komunikuje, nie chcąc zapewne podbijać nastrojów ksenofobicznych. Druga kwestia wydaje mi się ważniejsza – gospodarka. Blisko trzydziestoprocentowe poparcie dla AfD trzeba widzieć w kontekście siedmiu lat stagnacji, wzrostu kosztów energii i utraty ponad ćwierć miliona miejsc pracy w branżach przemysłowych. Możliwe, że ten trudny okres właśnie się kończy. W tym roku gospodarka ma urosnąć o 1 procent, w kolejnym nawet 1,4 proc. To głównie efekt wydatków rządowych, ale też – powoli – wprowadzanych reform.



FOT. EAST NEWS

Płóciennik: Błędem była polityka kordonu sanitarnego. Pozwalała ona AfD brutalnie krytykować rząd (na zdjęciu: liderka AfD Alice Weidel i kanclerz Friedrich Merz)

Tuż przed wyborami ogłoszono szokujący dla wielu Niemców plan likwidacji kolejnych 50 tysięcy miejsc pracy w Volkswagenie – firmie, której obroty roczne odpowiadają około 7 proc. PKB. To coś więcej niż zwykłe zwolnienia – to również symbol kondycji współczesnych Niemiec.

Wiodące firmy niemieckiej gospodarki mają ogromne problemy, i to jeszcze wzmacnia poczucie niepewności u Niemców. Dzieje się tak przede wszystkim z powodu presji konkurencyjnej ze strony Chin, ale także protekcjonizmu Donalda Trumpa. Akurat o tym mniej mówiło się bezpośrednio podczas kampanii, ale w szerszym tle jest to bardzo ważny czynnik. Moim zdaniem firmy ostatecznie sobie poradzą, tnąc zatrudnienie i koszty, częściowo przenosząc produkcję do innych krajów. Dla pracowników oznacza to jednak spadek płac, dla części też bezrobocie. Lęki przed taką przyszłością widać w sondażach i przy urnach wyborczych.

Alice Weidel, współliderka AfD, już zapowiedziała, że a w kolejnych wyborach AfD zdobędzie 40 proc. głosów. Jakie karty ma jeszcze w ręku Friedrich Merz, czy szerzej niemiecki establishment, żeby uniknąć takiego scenariusza?

Kluczowy moim zdaniem jest powrót wzrostu gospodarczego oraz pokazanie, że rząd jest zdolny do reform systemu. Druga sprawa – pozytywna i własna wizja przyszłości. Błędem głównego nurtu byłoby wybieranie niektórych elementów z programu AfD i wdrażanie ich na własnych warunkach. To ślepa uliczka, bo jedynie uwiarygadnia pomysły radykałów z prawicy. Dlatego zarówno chadecja, jak i socjaldemokraci powinni konsekwentniej przedstawiać mocne strony własnego programu, a także reprezentować swoje idee w sposób mniej koniunkturalny.

Dziś AfD zdaje się rozdawać karty. W jaki sposób CDU/CSU i SPD powinny na to reagować?

Wiele dziś mówi się o tym, że błędem była polityka kordonu sanitarnego. Pozwalała ona AfD brutalnie krytykować rząd, przedstawiać nierealistyczne pomysły i skrajne idee – bez ponoszenia za to odpowiedzialności i ryzyka konfrontacji w prawdziwej debacie publicznej. Co więcej, AfD mogła stroić się w piórka sekowanej przez mainstream ofiary. Z drugiej strony „zapora ogniowa" zmuszała pozostałe partie do tworzenia na poziomie landów egzotycznych koalicji, takich jak CDU i Die Linke, tylko po to, żeby nie dopuścić AfD do władzy. Tracąc możliwość realizacji własnych programów, traciły jednocześnie wiarygodność i poparcie wyborców. Wybory w Saksonii-Anhalt mogą być w tym sensie cezurą, bo wkraczamy w okres, gdy AfD zacznie być rozliczana ze swoich pomysłów. Przeglądałem program AfD w Saksonii-Anhalt i jest tam bardzo wiele obietnic: wsparcie finansowe, cięcia podatków, subwencje, przy jednoczesnym założeniu, że partia nie będzie zaciągać nowych długów. W tych planach zieje dziura na 2,2 mld euro, równa jednej czwartej dochodów podatkowych landu. Pytanie, w jaki sposób AfD chce to wszystko zrealizować: cięcia wydatków na domy dla azylantów i klasy integracyjne nie wystarczą. Przychodzi więc czas konfrontacji z rzeczywistością, która będzie trudniejszym przeciwnikiem niż partie głównego nurtu.

W Bundestagu czekają na zatwierdzenie bardzo niepopularne reformy złożone przez rząd: zmiany w systemie emerytalnym i w służbie zdrowia. Czy w takiej sytuacji one mają szansę przejść?

Nie ma alternatywy. Jeżeli niemiecka gospodarka ma trwale się odbić i powrócić do wzrostu, potrzebne są zmiany. Te reformy są szansą na pewną stabilność, umiarkowany – ale jednak – wzrost i ochronę dobrobytu. Pod znakiem zapytania pozostaje oczywiście to, czy uda się przeprowadzić reformy w planowanej formie. SPD już zaczyna sygnalizować, że chciałaby wprowadzić zmiany w niektórych punktach. Natomiast dla obu partii porzucenie kursu reform byłoby katastrofą i prowadziłoby w prostej linii do przedterminowych wyborów oraz scenariusza, o którym marzy Alice Weidel.

W Niemczech od 2005 roku – z przerwami – rządzi wielka koalicja tworzona przez CDU/CSU i SPD. Wzrost AfD to także jedna z przyczyn tego zaniku rywalizacji między głównymi partiami. A czy możliwa jest zmiana sojuszy, na przykład koalicja CDU/CSU z AfD?

Porozumień wokół konkretnych i neutralnych kwestii, np. podatków, w rozdrobnionych parlamentach landów nie można wykluczyć. Sojusze polityczne? Nie widzę szans. AfD jest uznawana za partię radykalną, antysystemową, która nie tyle chce zmienić politykę, ile podważyć system polityczny i aksjologiczny Republiki Federalnej Niemiec zbudowany po II wojnie światowej. Zwłaszcza na poziomie federalnym bardzo trudno wyobrazić sobie jakiekolwiek próby współpracy. Nie wyklucza to jednakże korekty podejścia do AfD ze strony partii głównego nurtu. Chodziłoby o wchodzenie w ostre debaty wokół pomysłów formułowanych przez AfD i zmuszanie tej partii do jasnego deklarowania stanowiska. Niech np. wyjaśni, co w praktyce oznacza wymienione w programie pojęcie „kulturowo obca siła robocza" dla działania szpitali w Saksonii-Anhalt, w których nawet jedna trzecia lekarzy to obcokrajowcy. Drugim elementem powinna być znacznie bardziej aktywna niż obecnie rozmowa z wyborcami AfD. Wielu z nich narzeka na ignorowanie ich obaw, poczucie odrzucenia, brak wpływu na bieg spraw. Natomiast podstawową zasadą tej polityki pozostanie trzymanie się z dala od jakichkolwiek planów koalicyjnych z AfD.



FOT. FWPN

CV

Prof. Sebastian Płóciennik
Ekonomista, znawca polityki niemieckiej. Dyrektor w Fundacji Współpracy Polsko-Niemieckiej (FWPN). Do 2024 roku związany z Ośrodkiem Studiów Wschodnich.

eprasa.pl 473be5b62e

GNIEWKOWO

Dawny biznes na wystawie w MGOKSiR

(FI)

Do 18 września oglądać można wystawę „Dziedzictwo pracy. Przemysł, rzemiosło i handel dawnego Gniewkowa”.



FOT. MGOKSiR GNIEWKOWO

Migawka z wernisażu wystawy „Dziedzictwo pracy...”

Ekspozycja prezentowana jest w siedzibie Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury Sportu i Rekreacji.

Zainteresowani obejrzeć mogą tam: oryginalne dokumenty cechowe, dyplomy mistrzowskie, kontrakty uczniowskie, księgi rachunkowe, stare wieszaki sklepowe, dzwonek rowerowy, zatyczki do butelek, zakrętki do słoików, stare fotografie rodzin rzemieślniczych.

Są też plansze prezentujące dawne widoki Gniewkowa, a także spisy rzemieślników i kupców.

Na miejscu można też zapoznać się z historiami zakładów gniewkowskich: Ceramy, Agrofrozu, Wosko-Chemii, Spółdzielni Pracy „Przyjaźń”, Bydgoskiej Fabryki Mebli, cegielni w Michałowie i innych.

- Ta niesamowita wystawa przypomniała o miejscach i ludziach, których już dawno nie ma. Jest ciekawą lekcją historii dotyczącą naszego miasta - słyszymy od uczestniczki wernisażu, który odbył się w piątek, 4 września.

Jak informuje MGOKSiR, wystawa przygotowana została dzięki mieszkańcom i instytucjom z Gniewkowa. Eksponatów użyczyli: Mariusz Dłoniak, Lidia Świdrowicz, Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna w Gniewkowie i Marian Ratajczak. Pochodzą one również z Izby Regionalnej przy MGOKSiR.

- Serdecznie dziękujemy ze pomoc w zorganizowaniu wystawy. Jednocześnie przypominamy, że oglądać można ją u nas do piątku, 18 września. Serdecznie zapraszamy, zwłaszcza młodzież szkolną. Poczujmy razem etos pracy dawnych rzemieślników, kupców gniewkowskich i przemysłowców - słyszymy w MGOKSiR. ©℗

KRUSZWICA

Lato kończy się pod Mysią Wieżą...

(FI)

Kruszwica zaprasza w niedzielę, 13 września, na Wzgórze Zamkowe.

- Lato powoli dobiega końca, ale w Kruszwicy mamy pomysł, jak pożegnać je w najlepszym stylu - mówią pracownicy Urzędu Miejskiego.

W najbliższą niedzielę, w godz. 13-18 u stóp Mysiej Wieży odbędzie się plenerowa impreza „Pożegnajmy Lato - Razem z Powiatem Inowrocławskim”.

Jak zapewniają organizatorzy, ma to być popołudnie pełne dobrej zabawy, muzyki, tradycji i atrakcji dla całych rodzin.

Uczestnicy będą mieli okazję wziąć udział w wypieku chleba. Zaproszeni zostaną na degustację prosiaka pieczonego na ognisku. Nie zabraknie tradycyjnych podpłomyków i szneków z glancem.

Zaplanowano pokazy i warsztaty rzemieślnicze, promocję haftu kujawskiego, animacje dla dzieci, przejażdżki bryczką i jazdę na koniu.

Czas umilą występy dziecięcego zespołu folklorystycznego ze szkoły Podstawowej im. Marii Patyk w Sławsku Wielkim oraz Kapeli Spod Kowala.

- Zapraszamy całe rodziny. Na pewno będzie to przyjemnie spędzony czas - zapewniają organizatorzy.

Honorowy patronat na imprezą „Pożegnajmy Lato – Razem z Powiatem Inowrocławskim” objęli starosta Wiesława Pawłowska i burmistrz Kruszwicy Mikołaj Bogdanowicz.

Przy okazji warto wspomnieć, że tydzień później, 20 września, w Kruszwicy pod Mysią Wieżą odbędzie się „Piknik pod Kujawskim Niebem”. Impreza organizowana we współpracy z Kujawsko-Pomorską Organizacją Turystyczną, promować będzie bogactwo kujawskiej kultury i ciekawe miejsca na mapie województwa. ©℗



FOT. NADESŁANE

Kruszwica zaprasza na plenerowe pożegnanie lata

INOWROCŁAW

Dwa targowe dni pod znakiem rolnictwa i ogrodnictwa

(FI)

Targi Rolne i Ogrodnicze odbędą się w sobotę i niedzielę, 12 i 13 września, w Inowrocławiu.

Miejscem imprezy będzie teren przy ulicy Ludwika Błażka na osiedlu Rąbin.

Podczas targów będzie okazja zapoznać się z najnowszymi maszynami i urządzeniami rolniczymi, sprzętem ogrodniczym, materiałem szkółkarskim, środkami do pielęgnacji roślin oraz ofertą producentów i dystrybutorów z branży rolnej i ogrodniczej.

Wystawcy zaprezentują innowacyjne technologie wspierające efektywną i zrównoważoną produkcję rolną oraz pielęgnację terenów zielonych.

Zaplanowano pokazy praktyczne, konsultacje ze specjalistami, prezentacje nowych produktów oraz możliwość wymiany doświadczeń z fachowcami.

AUTOREKLAMA

sK stronaKOBIET

O kobietach i dla kobiet stronakobiet.pl

REKLAMA 0011581125

Burmistrz Pakości
informuje,

iż w dniu 11 września 2026 r. wywieszono na okres 21 dni na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miejskim w Pakości, wykaz zawierający dane dotyczące nieruchomości lokalowej, położonej w m. Rybitwy 8/1, gm. Pakość – przeznaczonej do sprzedaży w drodze przetargu oraz nieruchomości gruntowych, położonych w Pakości przy ul. Jankowskiej i ul. Szerokiej – przeznaczonych w części do wydzierżawienia.

REKLAMA 0011505536



REKLAMA 0011574980



eprasa.pl 473be5b62e

BARCIN

III Senioriada. Rywalizowali seniorzy z województwa kujawsko-pomorskiego

Drużyny Uniwersytetów Trzeciego Wieku z różnych zakątków Kujaw i Pomorza zjechały do gościnnego Barcina na trzecią edycję Senioriady. Impreza sportowo-integracyjna odbyła się w minioną środę w miejscowej hali sportowej. Od początku jej organizatorem, przy wsparciu gminy, jest barciński UTW. W Senioriadzie uczestniczyło prawie stu zawodników i drugie tyle kibiców. Seniorzy wykazali się doskonałą sprawnością w konkurencjach polegających na rzucie do celu czy biegu slalomem **(iwo)**



FOT. IWONA GORALCZYK



FOT. IWONA GORALCZYK



FOT. IWONA GORALCZYK



FOT. IWONA GORALCZYK



FOT. IWONA GORALCZYK

REKLAMA

INFORMATOR

HOTELE

Bydgoszcz

Tanie noclegi dla firm, 601-919-805 00532

LEKARSKIE

Włocławek

Badania okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń - lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00, wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00, czw. 8.00-11.00, pt.14.00-19.00, tel. 603-767-838, 54/231-43-54. Współpraca z LUXMED i MEDICOVER. 000074

Radziejów

Internista Mieczysław Wolański, przyjmuje codzienne od 9.00, Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, laboratorium. Tel. 607 402 122, 54/285 22 40 Q701187897A

USŁUGI

Bydgoszcz

Śmieci - wywóz, kontenery, gruz „Corimp" 52/320-81-85. 000288

Grudziądz:

STACJA demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88

USŁUGI POGRZEBOWE

Bydgoszcz

Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych, Plac Piastowski 9, Bydgoszcz. Tel. Całodobowe 52/322-29-16, 602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro Fordon ul.Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i zagraniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy - duży wybór trumien i urn. Kredytowanie pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja 420114B01/A

Chojnice

Zakład Pogrzebowy Tadeusz Porożyński, Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok Chojnice bezpłatnie całodobowo. 52/397-20-47, 604-755-900.

Toruń

Sotor Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń, tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl 000028

Inowrocław

Credo -Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy -św. Ducha 33, 88-100 Inowrocław. 52/357-74-16, 509-946-759, trumny już od 349 zł, do każdej usługi baldachim i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się do możliwości finansowych każdego Klienta, wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem http://www.pogrzeb.net 282814B01

Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy „IN LUCTU" Małgorzata Matuszak. Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witryną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12F, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, e-mail: inluctu1@interia.pl Załatwiamy wszelkie formalności. www.inluctu.pl 139014B05

Waldemar Wójcik Zakład Pogrzebowy MEMORIA, ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy - tel. 602-189-676, 52/355-66-77. Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wypłacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem. Posiadamy profesjonalny baldachim pogrzebowy oraz windę nagrobną. Świadczymy usługi na najwyższym poziomie. www.memoria.net.pl 408914B01

Barcin

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciwko cmentarza)Tel. 52/383-64-09, 601-681-917. 000528

Pakość

„Konkordia" kompleksowe usługi pogrzebowe, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 500-697-316, całą dobę. Wypłacamy zasiłki pogrzebowe KRUS i ZUS. 8210983

Gniewkowo

Sotor - Usługi Pogrzebowe i Cmentarne Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl 000045

Janikowo

NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZEBOWY ROBERT KURCZEWSKI JANIKOWO, ul. Główna 18G TEL. 507 364 717 000502

Kruszwica

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy „In Luctu" Małgorzata Matuszak, zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witryną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, www.inluctu.pl e-mail: inluctu1@interia.pl. Załatwiamy wszelkie formalności. 000345

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Żurawski ul. Kolegiacka 12E Kruszwica, tel. 666-999-917 8686162

Złotniki Kujawskie

Zakład Pogrzebowy - całodobowy Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409, 604-542-322 000281

Żnin

Całodobowe, kompleksowe usługi pogrzebowe „Chmielewscy", ul. Górska 10, 52/302-14-67, 502-314-898. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 000417

0011568707

Całodobowo-Usługi Pogrzebowe Firma Pietras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031, 509-917-648 000416

Włocławek

TARTAR spopielarnia i dom pogrzebowy, Włocławek ul. Bojańczyka 3/5, ul. Cmentarna 12, 54/231-44-55, 54/413-15-93. 000074

Kowal

Całodobowa obsługa pogrzebów, Producent trumien. Lewandowski, 87-820 Kowal ul. Kościuszki 56. Tel. 603-998-321 000289

WETERYNARYJNE

Toruń

„Salus" Przychodnia Weterynaryjna, Lelewela 33 /teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67. Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG,USG. Całodobowy dyżur 504-052-789. 000045

ZDROWIE I URODA

Toruń

Optyk Trejnowscy.

Bezpłatne badanie wzroku.

Okulary progresywne.

Zniżki: na NFZ. Karta dużej rodziny, karta seniora i osoby niepełnosprawne.

ul. Kościuszki 41/47 pawilon Herbowa (obok Biedronki) tel. 56/623-23 26

www.optyk-trejnowski.pl 412314B01/A

eprasa.pl 473be5b62e

Sport

Żużel. Stal Gorzów (43 pkt) wygrała drugi turniej finałowy DMP juniorów w Bydgoszczy. Drugie miejsce dla Polonii (31 pkt) - bez Pawełczaka i Przyjemskiego - trzecia dla KS Toruń (25 pkt)

KOSZYKÓWKA

Turnieje w Bydgoszczy i Toruniu. Anwil Włocławek z gościną na Bałkanach

Joachim Przybył

Prezentacja i turniej Łaciate Cup w Bydgoszczy. W Toruniu urodziny świętuje AZS UMK.

Koszykarski weekend w Bydgoszczy rozpocznie się w piątek prezentacją drużyny dla kibiców. Impreza startuje o 17.30 przed Grupa Moderator Areną. W programie także piknik oraz mniej oficjalne spotkanie z koszykarzami.

Dzień później emocje już na parkiecie, czyli Łaciate Cup. W Bydgoszczy oprócz gospodarzy zobaczymy Tasomix Rosiek Stal Ostrów Wielkopolski, AMW Arkę Gdynia oraz SKS Fulimpex Starogard Gdański.

W sobotę w półfinałach Stal zmierzy się z Arką (15.00), a Enea Łaciate z Fulimpexem (18.00). W niedzielę mecze o 3. miejsce (12.00) i zwycięstwo w turnieju (15.00).

W Toruniu turniej z okazji 80-lecia AZS UMK w Uniwersyteckim Centrum Sportowym UMK. Kibice zobaczą w sumie cztery mecze. W piątek o godz. 17.30 Arriva Lotto zmierzy się z Treflem Sopot, a o 20.00 AZS UMK Transbruk z Gremi Gdańsk. W sobotę gdańszczanie zagrają z BNG Kutno (14.00). a w niedzielę w południe AZS UMK Transbruk zakończy turniej meczem z rywalami z Kutna. W sobotę o godz. 16.30 zaplanowano spotkanie legend AZS UMK.

Anwil Włocławek dwa kolejne sparingi rozegra w Splicie. W piątek o godz.17.30 nasz zespół zmierzy się w półfinale z bośniackim HKK Široki Brijeg, w sobotę - w zależności od wyniku - zagra o miejsce z KK Split lub KK Dubrownik. Transmisje wszystkich spotkań znajdziecie na youtube.

W Arenie Toruń trwa Memoriał Stanisława Łęgowskiego koszykarek. W kolejnych meczach dziś o godz. 17:30 Artego Bydgoszcz zmierzy się z Polonią Warszawa, w sobotę o godz. 11.00 ze stołecznym zespołem zagra Energa Toruń.



FOT. PIOTR LAMPKOWSKI

W Toruniu Arriva Twarde Pierniki zmierzą się z Treflem Sopot

KRÓTKO

Hokej na trawie

Rusza Superliga, w Toruniu chcą mistrzostwa

W sobotę pierwsze mecze nowego sezonu Superligi hokeja na trawie. Rustico Pomorzanin Toruń w pierwszej kolejce podejmie Stellę Gniezno (godz. 18.00). Do drużyny wicemistrza Polski z poprzedniego sezonu dołączył Krystian Sudoł, który ostatnie pięć sezonów spędził w niemieckim klubie HTC Schwarz-Weiss Neuss. Trudne zadanie czeka na inaugurację LKS Gąsawa. Na Pałuki przyjedzie mistrz Polski HKS Siemianowiczanka, ten mecz w sobotę o godz. 18.30. **(JP)**

Lekka atletyka

Startują Kazimierska, Kołodziejski i Wegner

W Budapeszcie odbędzie się The Ultimate Championship czyli zawody z udziałem mistrzów oplimpijskich, świata i triumfatorów Diamentowej Ligi. W tym gronie są Klaudia Kazimierska (Vectra Włocławek, 1500 m, start w sobotę) oraz Mateusz Kołodziejski (Zawisza Bydgoszcz, skok wzwyż, niedziela) i Dawid Wegner (Start Nakło n/Notecią, rzut oszczepem, niedziela). Transmisje: piątek, Polsat Sport 1, godz. 19; sobota, Polsat Sport 1, g. 18; niedziela: Polsat Sport 2, g. 18. **(DK)**

ŻUŻEL

Po finał, po awans! Kibice, szykujcie się na duże emocje



FOT. JAROSŁAW PABIJAN

W sezonie zasadniczym Abramczyk Polonia wygrała u siebie 56:34 i na wyjeździe 51:39

Magdalena Zimna, Joachim Przybył

Pres Toruń i Abramczyk Polonia są faworytami niedzielnej rywalizacji, ale przeciwników nie można lekceważyć - nie mają już nic do stracenia.

Kilka dni temu Pres Toruń wygrał w Lublinie 48:42, dokonał tego po raz pierwszy od ponad 30 lat. Wydaje się, że w rewanżu jedynie kataklizm może odebrać Aniołom awans do finału.

- Mamy dobry wynik z wyjazdu, ale emocje trzeba trzymać na wodzy. Awans do finału wywalczymy dopiero w meczu rewanżowym. Trzeba pojechać dobry mecz na Motoarenie, a z tej klasy rywalem nie jest tak łatwo - przestrzega menedżer Aniołów Piotr Baron.

Rywale potrzebują do awansu aż 49 punktów. Tymczasem w sezonie zasadniczym przegrali w Toruniu 29:61, a w ubiegłym sezonie w dwóch meczach uzbierali odpowiednio 42 i 36 punktów. Na Motoarenie gospodarze przegrali po raz ostatni ponad dwa lata temu. Co ciekawe, ze Stalą Gorzów, w której jeździł Martin Vaculik, obecnie żużlowiec Motoru.

- Wciąż jest wiara w awans. Skoro Pres wygrał w Lublinie pierwszy raz od kilkudziesięciu lat, to nie jest powiedziane, że Motor nie może tego zrobić po raz pierwszy od kilku lat w Toruniu - mówi Jacek Ziółkowski ze sztabu lubelskiej drużyny.

- Za nami dopiero pierwszy mecz. Czeka nas rewanż u siebie i niczego nie traktujemy jako pewnik. Wygrana cieszy, ale przed nami wciąż dużo pracy - przestrzega Mikkel Michelsen.

Pres: 9. Dudek, 10. Lambert, 11. Bloedorn, 12. Michelsen, 13. Sajfutdinow, 14. Duchiński, 15. Kawczyński
Motor: 1. Woryna, 2. Cierniak, 3. Vaculik, 4. Lindgren, 5. Zmarzlik, 6. Bańbor, 7. Jaworski

PGE Ekstraliga
Półfinały - rewanże: Sparta Wrocław - Unia Leszno (niedziela, godz. 17.00), Pres Toruń - Motor Lublin (niedziela, godz. 19.30).
Mecz o 7. miejsce: Włókniarz Częstochowa - Stal Gorzów (niedziela, godz. 13.00)
Transmisje w Canal+Sport i Canal+online

Na ten moment bydgoscy kibice czekają od początku roku, a właściwie od lat. Abramczyk Polonia od kilku sezonów dobija się do elity i choć w ostatnich dwóch była naprawdę blisko, wciąż czegoś brakowało.

Teraz wszystko wydaje się być dopięte na ostatni guzik. Jest mocna ekipa, która nie przegrała meczu w tym sezonie, jest wola walki i cel na wyciągnięcie ręki.

Jest też jednak przeciwnik. Pokonany dwa razy w sezonie zasadniczym, z dużo mniejszymi szansami na wygranie dwumeczu. To jednak tylko teoria, bo walka może być bardzo zacięta. Poznańskie Skorpiony mają swoje atuty - ich tor nie zawsze sprzyjał polonistom, a ich lider Ryan Douglas to najskuteczniejszy żużlowiec całej ligi. Średnio zdobywa ponad 12 punktów w meczu i potrafi przechylić szalę zwycięstwa na korzyść swojej drużyny. W czołówce zestawienia zawodników Metalkas 2. Ekstraligi próżno szukać jego kolegów z zespołu, ale ostatnie mecze pokazały, że i oni potrafią jeździć bardzo skutecznie. PSŻ na etapie półfinałów zaskoczył, pokonując faworyzowany ROW Rybnik i teraz chce to samo zrobić w finale. - Nie mamy nic do stracenia - mówią w Poznaniu.

Bydgoska drużyna wytacza na finał najcięższe działa. W składzie - zmiana. Do juniorskiej pary pod numer 6 wskoczył Wiktor Przyjemski. Kacper Andrzejewski będzie tym razem rezerwowym.

Walkę PSŻ z Polonią oglądać będzie komplet kibiców, w tym bardzo duża grupa z Bydgoszczy. Miejsca na sektory gości wyprzedały się błyskawicznie.

PSŻ: 9. Berge, 10. Smektała, 11. Iversen, 12. Pludra, 13. Douglas, 14. Witkowski, 15. Mencel
Polonia: 1. Woźniak, 2. Putkowski, 3. Huckenbeck, 4. Łoktajew, 5. Buczkowski, 6. Przyjemski, 7. Pawełczak

Metalkas 2. Ekstraliga
Finał: PSŻ Poznań - Abramczyk Polonia Bydgoszcz (niedziela, godz. 15.00). Transmisja w Canal+Sport5 i Canal+online

eprasa.pl 473be5b62e

MAGAZYN

Piekło narkotyków. „Ja, matka nastolatki, oskarżam system!”
Str. 18

Halt! Czyli jak zatrzymać marsz po władzę skrajnej prawicy w Europie
Str. 16, 17, 19

Telemagazyn
z programem tv i zapowiedziami najciekawszych programów w tygodniu



Nr ISSN 0867-4965
Nr indeksu 350184
9 770867 496056 37

www.pomorska.pl

Nr 211 (23.721) | Nakład: 17.311 | Wydanie 2 | Cena 6,50 zł (w tym 8% VAT)

Piątek, 11.09.2026

78 lat

GAZETA pomorska KUJAWSKA

Relaks

Duża krzyżówka panoramiczna do kawy. Warto połamać trochę głowę

Włocławek

Krok ku Akademii Włocławskiej

Jest projekt powstania publicznej uczelni akademickiej we Włocławku. Zamiast Politechniki ma być utworzona Akademia
Str. 14

Pieniądze

Imponujące dochody i majątki komorników sądowych

Dochody z pracy kancelarii najczęściej oscylują wokół 350 tysięcy złotych. A jakie są majątki komorników?
Str. 9

Chorobowe

Na zwolnienie najczęściej idą 30-latki i 40-latkowie

Lekarze w regionie wystawiają coraz mniej zwolnień lekarskich. Częściej na L4 idą kobiety
Str. 7

30. Złota 100 Pomorza i Kujaw

Tak się robi złote interesy! Znamy najlepsze firmy w naszym regionie



FOT. PRZEMYSŁAW POPOWSKI

Wczoraj podczas gali w Operze Nova w Bydgoszczy ozłociliśmy najlepsze biznesy na Kujawach i Pomorzu. Statuetki Złotej 100 Pomorza i Kujaw trafiły do zwycięzców kategorii finansowych, a także do Lidera społecznej odpowiedzialności biznesu. Z okazji 30-lecia rankingu były też wyróżnienia specjalne, swoje nagrody przyznali dziennikarze. Poznajcie naszych laureatów - Str. 6

BEZPIECZEŃSTWO

Prawdziwkowy raj w lasach. Można się zgubić

Agnieszka Romanowicz

Zatrzęsienie grzybów i grzybiarzy w regionie. Leśnicy radzą, jak się nie zgubić w lesie, a my zapraszamy na grzybobranie z ekspertami, które 26 września będzie w kilku miejscach Kujaw i Pomorza.

Pogoda sprzyja grzybiarzom. Tłumnie odwiedzają lasy w całym Kujawsko-Pomorskiem. Wysypały kanie, kurki, podgrzybki, koźlarze i prawdziwki, które w tym roku imponują rozmiarami.

Urodzaj potrafi oszołomić - w pogoni za kolejnymi okazami można zgubić się w lesie.

- Wzrok skupiony na runie leśnym czy przejście kilkuset metrów między podobnymi drzewostanami wystarczą, aby droga powrotna przestała być oczywista. Podczas poszukiwania grzybów szczególnie łatwo stracić orientację - ostrzega Honorata Galczewska, rzecznik prasowy Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Toruniu.

Dlatego do lasu warto przygotować się jeszcze przed wyjściem z domu.

- Pomocny jest Bank Danych o Lasach oraz aplikacja mobilna mBDL, przygotowana na zlecenie Lasów Państwowych. Pozwala ona korzystać m.in. z map leśnych, lokalizacji GPS, zapisywać punkty i przebytą trasę oraz korzystać z prostej nawigacji. Co szczególnie istotne w lesie, po wcześniejszym pobraniu mapa może być wykorzystywana bez połączenia z internetem - dodaje Honorata Galczewska.

Równie ważny dla bezpieczeństwa grzybiarzy jest świadomy wybór grzybów.

Okazją do poszerzenia wiedzy o grzybach może być wspólne grzybobranie z grzyboznawcami, klasyfikatorami grzybów oraz leśnikami i strażnikami leśnymi, organizowane 26 września w kilku miejscach regionu pod hasłem „ChodźMY na grzyby”.

Dokładne informacje dotyczące miejsca zbiórki zostaną przekazane osobom zapisanym na wydarzenie. Zapisy prowadzone są przez internet (e-mail: zapisy.wsse.bydgoszcz@sanepid.gov.pl) i telefonicznie pod numerem 52 376 18 91.

Akcja została objęta honorowym patronatem wojewody kujawsko-pomorskiego. Partnerem jest Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych w Toruniu, a patronem medialnym „Gazeta Pomorska”.

©℗

Więcej na str. 4

AUTOREKLAMA

0011580596

W poniedziałek!



Najnowsze wydanie magazynu **Strefa Agro**, a w nim:

- relacje z imprez dożynkowych
- porady dla rolników
- trendy w rolnictwie

eprasa.pl 473be5b62e

MATERIAŁ INFORMACYJNY ARiMR 0011568054

Nawet 100 tys. zł z ARiMR na inwestycje w bioasekurację

Hodowcy trzody chlewnej, którzy chcą zabezpieczyć swoje gospodarstwa przed rozprzestrzenianiem się afrykańskiego pomoru świń, mogą ubiegać się o pomoc w Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Właśnie ruszył nabór wniosków o dofinansowanie inwestycji służących bioasekuracji. Dokumenty można składać do 1 października 2026 r. za pośrednictwem Portalu Rolnika.


Fot. Adobe Stock

Afrykański pomór świń pozostaje jednym z najpoważniejszych zagrożeń dla gospodarstw zajmujących się chowem i hodowlą trzody chlewnej. Nawet jedno ognisko ASF może oznaczać poważne konsekwencje dla gospodarstwa, w tym wybicie całego stada. Dlatego hodowcy powinni inwestować w zabezpieczenia, które ograniczają ryzyko wystąpienia wirusa. Finansową pomoc dla takich przedsięwzięć mogą otrzymać w ARiMR w ramach Planu Strategicznego dla Wspólnej Polityki Rolnej na lata 2023-2027. 2 września 2026 r. uruchomiony został czwarty nabór wniosków o wsparcie na „Inwestycje zapobiegające rozprzestrzenianiu się ASF". W tej edycji programu wprowadzono kilka zmian i uproszczeń w aplikowaniu o dofinansowanie.

Kto może złożyć wniosek?
O przyznanie wsparcia mogą ubiegać się rolnicy – osoby fizyczne, prawne lub jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej. Wnioskodawca musi:
- być posiadaczem samoistnym lub zależnym nieruchomości objętej inwestycją albo jej użytkownikiem wieczystym;
- prowadzić chów lub hodowlę co najmniej 50 świń, albo prowadzić ekologiczną produkcję świń – w liczbie co najmniej 27 sztuk, albo hodować świnie ras rodzimych lub ras czystych zarejestrowane na nieruchomości objętej inwestycją – w tym ostatnim przypadku nie określono minimalnej liczby zwierząt;
- mieć ukończone 18 lat, jeżeli jest osobą fizyczną;
- posiadać numer identyfikacyjny w ewidencji producentów.

Inwestycje objęte dofinansowaniem
Środki można przeznaczyć na siedem rodzajów inwestycji:
- wykonanie ogrodzenia – powinno ono otoczyć chlewnię wraz z terenem koniecznym do obsługi świń, w tym miejsca, w których składuje się paszę, ściółkę oraz sprzęt do obsługi; mieć wysokość co najmniej 1,5 m; być na podmurówce lub z wkopanym krawężnikiem oraz posiadać zamykane bramy wjazdowe i furtki;
- utworzenie zadaszonej niecki dezynfekcyjnej – musi być ona funkcjonalnie związana z chlewnią, a jej wykonanie powinno być powiązane z jej budową, przebudową lub remontem; jej wymiary muszą być dostosowane do szerokości i wysokości pojazdów, które przez nią przejeżdżają oraz do obwodu kół tych pojazdów; podłoże tej niecki powinno być zabezpieczone przed przesiąkaniem środka dezynfekcyjnego;
- wyposażenie gospodarstwa rolnego w urządzenia do dezynfekcji – chodzi w szczególności o zakup lub montaż bramy, kurtyny lub tunelu;
- zapewnienie możliwości zdezynfekowania się osób zajmujących się obsługą świń – w tym przypadku inwestycja powinna być związana z przebudową, rozbudową lub remontem chlewni albo budynku gospodarskiego funkcjonalnie powiązanego z chlewnią, w tym z zakupem i montażem urządzeń do dezynfekcji obuwia, szaf do przechowywania odzieży roboczej, umywalek lub pryszniców;
- budowę lub przebudowę magazynu do przechowywania słomy – o refundację kosztów tej inwestycji mogą wnioskować jedynie rolnicy, którzy utrzymują zwierzęta na ściółce;
- posadowienie silosu na paszę gotową lub zboże przeznaczone na paszę – jego ładowność musi być dostosowana do liczby świń utrzymywanych w gospodarstwie i ich zapotrzebowania na paszę;
- zapewnienie utrzymywania świń odrębnie od innych zwierząt.

Zasady realizacji inwestycji
Wspierane będą przedsięwzięcia:
- rozpoczęte nie wcześniej niż w dniu złożenia wniosku;
- realizowane bez podziału na etapy;
- zakończone w okresie nie dłuższym niż 24 miesiące od dnia zawarcia umowy;
- o planowanej wartości powyżej 20 tys. zł, z wyjątkiem inwestycji, dla których pomoc jest ustalana na podstawie kosztów jednostkowych;
- realizowane zgodnie z regulaminem naboru obowiązującym w 2026 r.

Wysokość i formy wsparcia
Maksymalna kwota pomocy, jaką hodowca trzody chlewnej może otrzymać w całym okresie realizacji PS WPR 2023–2027 w ramach tego programu, to 100 tys. zł. Poziom dofinansowania wynosi 80 proc. kosztów kwalifikowanych lub kosztów jednostkowych w zależności od rodzaju inwestycji.
Refundacja części kosztów kwalifikowalnych dotyczy zadaszonej niecki dezynfekcyjnej, urządzeń do dezynfekcji, możliwości dezynfekowania się osób obsługujących świnie, budowy lub przebudowy magazynu słomy, zapewnienia oddzielnego utrzymywania świń od innych zwierząt. Natomiast dla ogrodzenia oraz silosu na paszę gotową lub zboże przeznaczone na paszę stosowane są zryczałtowane kwoty ustalane na podstawie kosztów jednostkowych.

W przypadku budowy ogrodzenia stawki wynoszą:
- 370 zł za metr bieżący ogrodzenia,
- 3350 zł za jedną bramę,
- 1130 zł za jedną furtkę.

W przypadku silosów wysokość pomocy zależy od ich ładowności oraz od tego, czy silos będzie wyposażony w płytę fundamentową.
Dla silosu bez płyty fundamentowej koszty jednostkowe wynoszą:
- 1570 zł/t (do 20 t);
- 850 zł/t (od ponad 20 t do 100 t);
- 630 zł/t (ponad 100 t).

Dla silosu z płytą fundamentową stawki wynoszą:
- 1930 zł/t (do 20 t);
- 1210 zł/t (od ponad 20 t do 100 t);
- 990 zł/t (ponad 100 t).

Rolnik na realizacje zaplanowanych inwestycji może otrzymać zaliczkę w wysokości nieprzekraczającej 50 proc. przyznanej kwoty pomocy, pod warunkiem że wystąpi o nią w składanym wniosku.

Ułatwienia w naborze 2026
Tegoroczny nabór przynosi kilka zmian i uproszczeń. Jednym z nich jest sposób rozliczania inwestycji dotyczącej posadowienia silosu. Będzie ona oparta na stałych kosztach jednostkowych, co oznacza, że nie będzie konieczne przedstawianie szczegółowej specyfikacji wyposażenia instalacji, faktur czy potwierdzeń płatności. Podniesiono również stawki wsparcia dotyczące budowy ogrodzeń. Dodatkowo rolnicy prowadzący produkcję ekologiczną zyskali więcej czasu na dołączenie do wymaganej dokumentacji certyfikatu ekologicznego.

Termin i sposób składania wniosków
Wnioski o wsparcie przyjmowane są od 2 września do 1 października 2026 r. Dokumenty należy składać drogą elektroniczną poprzez Portal Rolnika, w zakładce „Załatw sprawę".

WIĘCEJ INFORMACJI:
na portalu internetowym – www.gov.pl/web/arimr, pod numerem bezpłatnej infolinii 800-38-00-84 oraz w punktach informacyjnych w biurach powiatowych i oddziałach regionalnych.

Plan Strategiczny dla Wspólnej Polityki Rolnej na lata 2023-2027

ARiMR Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa

Dofinansowane przez Unię Europejską

Materiał opracowany przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Instytucja Zarządzająca Planem Strategicznym dla Wspólnej Polityki Rolnej na lata 2023-2027 – Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Materiał dofinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Planu Strategicznego dla Wspólnej Polityki Rolnej na lata 2023-2027.

eprasa.pl 473be5b62e

30. ZŁOTA SETKA POMORZA I KUJAW

To oni robią w naszym regionie złote interesy!

Beata Busz

Wczoraj w Operze Nova w Bydgoszczy był niezwykły wieczór - gala jubileuszowej 30. Złotej 100 Pomorza i Kujaw.

Już od trzech dekad wyróżniamy przedsiębiorstwa, które dzięki swojej aktywności, innowacyjności i dynamicznemu rozwojowi współtworzą siłę gospodarczą naszego regionu.Tak było też wczoraj w Operze Nova.

Na scenę jako pierwszych zaprosiliśmy laureatów nagród dziennikarzy. To cenne wyróżnienie, które co roku przyznawane jest wyjątkowym firmom.

Oto wybór dziennikarzy:
- SUPRAVIS SA, Bydgoszcz
- FIRMA HANDLOWO - USŁUGOWA ADAM-POL, Bydgoszcz
- DOMITECH P. JANISZEWSKI T. WĄŻ SP.K., Bydgoszcz
- INTER-VAX SP. Z O.O., Żnin
- NOVA TRADING SA, Toruń

Następnie przyszła kolej na ogłoszenie tegorocznego Lidera społecznej odpowiedzialności biznesu. To jedyna otwarta kategoria w rankingu Złotej 100 Pomorza i Kujaw.



FOT. PRZEMYSŁAW POPOWSKI

Statuetki trafiły do zwycięzców kategorii finansowych i Lidera CSR

Mogły się do niej zgłaszać zarówno małe, średnie, jak i duże firmy.

Oto nasza pierwsza trójka:
1. MONDI ŚWIECIE SP. O.O.
2. ZAKŁADY CHEMICZNE NITRO-CHEM SA, Bydgoszcz
3. DARPOL BYDGOSZCZ SP. Z O.O., SP. KOM.

Czas na rankingi finansowe

Pod uwagę braliśmy biznesy, których przychody w 2025 roku przekroczyły 50 mln zł. Oto nasi laureaci:

- Liderzy - firmy, które osiągnęły przychód powyżej 1 mld zł:
1. NEUCA SA, Toruń
2. MONDI ŚWIECIE SP. Z O.O., Świecie
3. AGROLOK SP. O.O. , Golub-Dobrzyń.
- Pretendenci - od 500 mln do 1 mld zł:
1. LEWIATAN HOLDING SA, Włocławek
2. FROSTA SP. Z O.O., Bydgoszcz
3. CEREAL PARTNERS POLAND TORUŃ PACIFIC SP. Z O.O.
- Rywale - od 200 mln do 500 mln zł:
1. RUG RIELLO URZĄDZENIA GRZEWCZE SA, Toruń
2. GUALA CLOSURES DGS POLAND SA, Włocławek
3. SCANDAGRA POLSKA SP. Z O.O. Żołędowo.
- Konkurenci - od 50 mln do 200 mln zł
1. SAFEROAD SERVICES SP. Z O.O., Włocławek
2. FIRMA HANDLOWA MAESTRO JERZY SOBIESZEK ZBIGNIEW DRĄŻKOWSKI SP. J., Toruń
3. WIP SP. Z O.O., Aleksandrów Kuj.

Ambasadorowie 30-lecia Złotej 100 Pomorza i Kujaw

W sposób specjalny wyróżniliśmy przedsiębiorstwa, które zbudowały mocną markę, które często przecierały niezbadane szlaki stając się innowacyjnymi liderami w branży, a do tego od lat dają pracę mieszkańcom regionu i dobry przykład jak prowadzić odpowiedzialny biznes.

Oto Ambasadorowie 30-lecia Złotej 100 Pomorza i Kujaw:
- OPONEO.PL SA, Bydgoszcz
- TORUŃSKIE ZAKŁADY MATERIAŁÓW OPATRUNKOWYCH SA,
- MONDI ŚWIECIE SP. O.O.
- APATOR SA, Toruń
- PIXEL SP. Z O.O., Bydgoszcz
- ONDE SA, Toruń
- METALKAS SA, Bydgoszcz
- .MDD SP. O.O., Sępólno Kraj.
- HAGRIC WOŹNIECKI SP. Z O.O. SP. K., Szczeglin
- NEUCA SA, Toruń
- PRZEDSIĘBIORSTWO DROBIARSKIE DROBEX SP. O. O., Solec Kujawski
- CUKIERNIA SOWA SP. O.O., Bydgoszcz
- POLSKIE SUPERMARKETY SP. Z O.O., Giebnia
- ABRAMCZYK SP. Z O.O., Bydgoszcz
- POLWELL SP. Z O.O., Bydgoszcz.

Po części oficjalnej dla gości wystąpiła legenda polskiej sceny muzycznej - zespół De Mono.

A po występie zaprosiliśmy gości na bankiet, gdzie była możliwość rozmów i nawiązywania kontaktów biznesowych. Relację z gali można prześledzić na naszej stronie internetowej. Natomiast w poniedziałek w wydaniu papierowym zamieścimy obszerną fotorelację.

Organizatorem rankingu i gali jest „Gazeta Pomorska”. ©℗

REKLAMA 0211548569

partner główny i mecenas
partner generalny
partnerzy
sponsor
patronat honorowy
partner motoryzacyjny
partner naukowy
partner poligraficzny
ogólnopolski partner merytoryczny
partner merytoryczny
ogólnopolski patron honorowy
patronat
patronat medialny

FUNDUSZE

Powalczą z dyskryminacją kobiet. Marszałkowskie granty rozdane

Adam Willma

„Kobieca Moc Zmiany”, „Kobieta z Marką”, „Kobieca Przestrzeń Rozwoju” i „Przeciw stereotypom” - na te projekty przyznano łącznie 350 020 zł. Pieniądze mają pomóc kobietom łączyć życie zawodowe z rodzinnym i przełamywać stereotypy dotyczące ich roli.

Umowy z beneficjentami zostały wręczone 8 września w siedzibie Lokalnej Grupy Działania „Partnerstwo dla Ziemi Kujawskiej” w Odolionie w powiecie aleksandrowskim.

Najwięcej na „Kobiecą Przestrzeń Rozwoju”

Najwyższy grant, 94 382 zł, otrzymała PIRANIUS Sp. z o.o. na projekt „Kobieca Przestrzeń Rozwoju”.

Z kolei 89 756 zł przyznano TeamLeader Maciej Bartoszek na projekt „Kobieca Moc Zmiany”. Ten sam wnioskodawca otrzymał także 80 032 zł na „Kobietę z Marką”. 85 850 złotych trafiło natomiast do Stowarzyszenia Metropolia Toruńska na projekt „Przeciw stereotypom”.

Dofinansowanie może być wykorzystane m.in. na warsztaty motywacyjne i psychologiczne, coaching, wymianę doświadczeń oraz kręgi wsparcia. Chodzi także o działania wzmacniające poczucie własnej wartości i pomagające kobietom godzić obowiązki zawodowe i rodzinne.

Pieniądze dzielone bliżej mieszkańców

Granty pochodzą z programu Fundusze Europejskie dla Kujaw i Pomorza 2021-2027. Konkurs prowadziła Lokalna Grupa Działania „Partnerstwo dla Ziemi Kujawskiej”.

- Lokalne Grupy Działania to organizacje tworzone przez mieszkańców, organizacje pozarządowe i samorządy - mówi marszałek Piotr Całbecki. - Ich członkowie są blisko mieszkańców, dlatego też najlepiej wiedzą, jak aktywizować lokalne społeczności i reagować na ich potrzeby. W województwie kujawsko-pomorskim działa 27 Lokalnych Grup Działania. Funkcjonują zarówno w miastach, jak i na terenach wiejskich. Korzystają m.in. z pieniędzy przekazywanych w ramach instrumentu Rozwój Lokalny Kierowany przez Społeczność.

Dzięki temu o części środków unijnych decydują lokalne organizacje i środowiska. Kujawsko-Pomorskie realizuje ten mechanizm na największą skalę w kraju. ©℗

eprasa.pl 473be5b62e

Włocławek i okolice

• **Kontakt:**
redakcja.wloclawek@pomorska.pl

NA SYGNALE

Ukradli samochód, wózek widłowy i ogrodzenie. Straty przekroczyły 60 tys. złotych

opr. Marcin Gołembiewski

Trzech mężczyzn zostało zatrzymanych podczas włamania na teren jednej z firm w gminie Fabianki. Sprawcy wywozili lawetą samochód dostawczy, wózek widłowy, agregat prądotwórczy oraz elementy ogrodzenia. Straty oszacowano na ponad 60 tysięcy złotych.

Włocławscy policjanci zatrzymali trzech mężczyzn, którzy włamali się do pomieszczeń magazynowych i ukradli samochód dostawczy, wózek widłowy, agregat prądotwórczy oraz metalowe przęsła ogrodzenia. Podczas interwencji tłumaczyli, że działają za zgodą właściciela. Część skradzionego mienia została odzyskana, a zatrzymani usłyszeli zarzuty włamania i kradzieży.

W niedzielę (6 września) policjanci zajmujący się zwalczaniem przestępczości przeciwko mieniu zatrzymali na gorącym uczynku trzech mężczyzn, którzy lawetą wjechali na teren magazynów jednej z firm w gminie Fabianki.

Gdy mundurowi podjęli interwencję i zaczęli wyjaśniać powód ich obecności na terenie przedsiębiorstwa, mężczyźni twierdzili, że mają zgodę właściciela na wywóz znajdującego się tam mienia.

- Policjanci skontaktowali się jednak z właścicielem firmy. Z rozmowy wynikało, że nie udzielił on nikomu pozwolenia na takie działania. W efekcie trzej mężczyźni w wieku 39, 41 i 43 lat zostali zatrzymani i trafili do policyjnego aresztu - informuje asp. Tomasz Tomaszewski z Zespołu Komunikacji Społecznej Komendy Miejskiej Policji we Włocławku.

Pracujący nad sprawą policjanci ustalili, że w ciągu kilku poprzednich dni sprawcy, wykorzystując lawetę, wywieźli z terenu firmy samochód dostawczy marki Ford, agregat prądotwórczy, wózek widłowy oraz kilkadziesiąt metalowych przęseł ogrodzenia. Właściciel oszacował straty na ponad 60 tys. zł.

Dzięki pracy funkcjonariuszy udało się odzyskać samochód dostawczy, agregat prądotwórczy, wózek widłowy oraz 35 przęseł ogrodzeniowych. Mienie zostało zabezpieczone na terenie różnych posesji w powiecie włocławskim.

Trzej mężczyźni w wieku: 39, 41 i 43 lat zostali zatrzymani i trafili do policyjnego aresztu

TOMASZ TOMASZEWSKI
z Zespołu Komunikacji Społecznej Komendy Miejskiej Policji we Włocławku

W poniedziałek (7 września), po zgromadzeniu materiału dowodowego, śledczy przedstawili zatrzymanym zarzuty włamania i kradzieży mienia z terenu firmy w okresie od 1 do 6 września. Za tego typu przestępstwa grozi im kara do 10 lat pozbawienia wolności. ©℗

NAUKA

Kolejny krok ku Akademii już został zrobiony

Opr. Wojciech Alabrudziński

Podczas wczorajszej konferencji prasowej przedstawiono nowy projekt zakładający utworzenie Akademii Włocławskiej. Miałaby ona być publiczną uczelnią akademicką.



FOT. WOJCIECH ALABRUDZIŃSKI

- Utworzenie Akademii Włocławskiej da możliwość uzyskania dwóch specjalizacji. To pierwszy krok do powstania Politechniki - mówi poseł Piotr Kowal

2 września br. do Sejmu RP wpłynął poselski projekt ustawy o utworzeniu Akademii Włocławskiej. Zgodnie z projektem Akademia Włocławska miałaby rozpocząć działalność 1 stycznia 2027 roku. Projekt ustawy został skierowany do konsultacji społecznych.

Władze PANS zaapelowały do społeczności akademickiej, w tym nauczycieli akademickich i pracowników administracji, o zapoznanie się z projektem, jego uzasadnieniem oraz aktywny udział w konsultacjach. Podkreślono, że opinie pracowników uczelni będą istotnym elementem dalszej dyskusji dotyczącej przyszłości PANS i ostatecznego kształtu planowanej Akademii Włocławskiej.

- Nie ma silnych miast bez ośrodków naukowych - podkreśla dr Robert Musiałkiewicz, rektor PANS. - Jeżeli popatrzymy na miasta, które najbardziej rozwijają się w Polsce i na świecie, to silne ośrodki akademickie. Wiem jak ciężko przebić się z takim ośrodkiem „peryferyjnym", bo to metropolia decyduje i to oni otrzymują największe dotacje. Duże ośrodki akademickie mają po piętnaście razy więcej w przeliczeniu na jednego mieszkańca niż Włocławek. Jeżeli wszystko się ziści, to nadążając za rozwojem miasta, otworzy się bardzo silne centrum kształcenia w obszarze energetyki jądrowej i przemysłu chemicznego. Do tego wzmacnianie nauk medycznych. Apeluję do wszystkich - trzymajcie za nas kciuki!

Zmiana ta mogłaby otworzyć drogę do stopniowego rozwijania działalności naukowej, tworzenia zespołów badawczych, ubiegania się o uprawnienia naukowe oraz poszerzania oferty dydaktycznej.

Nowy status pozwoliłby również uczelni w szerszym zakresie korzystać z instrumentów finansowania działalności naukowej. Podczas konferencji wskazano ponadto na możliwość dostosowania poziomu finansowania do rozszerzonego zakresu działalności placówki.

- To pierwszy krok do Politechniki Włocławskiej - mówi poseł Piotr Kowal, przedstawiciel wnioskodawców. - Droga nie jest łatwa, bo są obwarowania prawne, pewne formalności, które trzeba spełnić, a na to potrzeba pieniędzy. Mamy uczelnię de facto zawodową, co rodzi ograniczenia finansowe, a te z kolei rodzą ograniczenia rozwojowe. Chcemy uzyskać status akademii faktycznej.

Ważnym elementem przedstawionej koncepcji było wzmocnienie samodzielności włocławskiej uczelni. Władze PANS zwróciły uwagę na prognozowane zmiany demograficzne oraz możliwą konsolidację części polskich szkół wyższych w kolejnych latach. Uzyskanie statusu publicznej uczelni akademickiej miałoby trwale zabezpieczyć pozycję samodzielnej uczelni publicznej we Włocławku. ©℗

KRÓTKO

Zdrowie

Zdrowie i edukacja w Ciechocinku

W sobotę w godz. 11-15 w Parku Kiliniki Uzdrowiskowej Pod Tężniami będzie piknik zdrowotno-edukacyjny „Mam plany". Organizowany jest przez Centrum Onkologii w Bydgoszczy i Klinikę Uzdrowiskową Pod Tężniami w Ciechocinku. Zakres badań i konsultacji: badania w mammobusie, nauka samobadania piersi i jąder, badanie i kondycji skóry połączone z doradztwem pielęgnacyjnym, konsultacje ze specjalistami z Centrum Onkologii w Bydgoszczy (m.in. ginekologiem, urologiem, specjalistami zajmującymi się nowotworami piersi i klatki piersiowej, dietetykiem onkologicznego oraz psychoonkologiem), porady fizjoterapeutów, wyjścia nordic walking i seanse w grocie solnej, panele dyskusyjne z udziałem m.in. prof. Janusza Kowalewskiego (dyrektora Centrum Onkologii w Bydgoszczy) oraz dr Adrianny Makarewicz (wojewódzkiej konsultant ds. onkologii klinicznej), stoiska organizacji pacjenckich, Amazonek, stowarzyszenia STOMAlife oraz edukacyjny punkt Lasów Państwowych (gdzie będzie można otrzymać darmową sadzonkę drzewa). **(JM)**

POTAŃCÓWKA



FOT. KATARZYNA BRZOSTOWSKA

Słodowo

Zespoły Selfie i Olimp porwały do tańca

Kawiarenka na Słodowie ponownie zamieniła się w miejsce tanecznej zabawy. Na uczestników czekała muzyka na żywo i wakacyjny klimat. Na scenie pojawił się zespół Selfie, który zadbał o muzyczną oprawę wieczoru i zachęcał gości do wspólnej zabawy. Później za muzyczną część wydarzenia odpowiadał zespół Olimp. Podczas sobotniego wieczorku tanecznego nie zabrakło tańca w parach, wspólnego śpiewania i dobrej zabawy. **KB**

eprasa.pl 473be5b62e

POLITYKA

Prof. Płóciennik: AfD chce podważyć obecny system polityczny Niemiec

– Porzucenie kursu reform proponowanych przez rząd Friedricha Merza byłoby katastrofą i prowadziłoby w prostej linii do przedterminowych wyborów – mówi prof. Sebastian Płóciennik, dyrektor w Fundacji Współpracy Polsko-Niemieckiej

Agaton Koziński

Wygrana AfD w Saksonii-Anhalt poruszyła całą Europę, choć przecież wcześniejsze sondaże ją prognozowały. Skąd więc tak duże zaskoczenie?

Sondaże jasno wskazywały, że AfD uzyska ponad 40 procent. O szoku można by mówić wtedy, gdyby w sondażach wychodziło poparcie na poziomie 30-35 proc., a partia zdobyłaby znacznie więcej. Tak się jednak nie stało. Oddzielna sprawa, że w dyskusjach o wynikach w Saksonii-Anhalt umyka realne znaczenie wyborów landowych w Niemczech. Jest dużo szumu politycznego, ale na szczeblu federalnym na razie nic się nie zmienia. Mówimy też o stosunkowo małym landzie, w którym mieszka około dwóch milionów osób i który ma dość specyficzne problemy. Z tych powodów zachowałbym ostrożność wobec argumentów o „wielkim przełomie" w Niemczech.

W tych wyborach chodziło bardziej o to, że wyborcze potwierdzenie znalazły sondaże o szybko rosnącym poparciu dla AfD.

Na poziomie federalnym AfD ma w sondażach około 28 procent.

I od kwietnia prowadzi w ogólnoniemieckich sondażach. Drugie CDU/CSU ma 21 procent.

Wzrost poparcia dla AfD widać od dłuższego czasu – zarówno na poziomie federalnym, jak i w wielu landach, także w „starej" RFN. Zastanawiam się, czy w przyszłym roku ta fala nie zacznie opadać. AfD jest partią, która karmi się kryzysami i lękami społecznymi. Tymczasem w kwestii migracji, która przysparzała głosów skrajnej prawicy, ciśnienie spada, bo rząd wprowadził szereg działań porządkujących sytuację. Słabo je jednak komunikuje, nie chcąc zapewne podbijać nastrojów ksenofobicznych. Druga kwestia wydaje mi się ważniejsza – gospodarka. Blisko trzydziestoprocentowe poparcie dla AfD trzeba widzieć w kontekście siedmiu lat stagnacji, wzrostu kosztów energii i utraty ponad ćwierć miliona miejsc pracy w branżach przemysłowych. Możliwe, że ten trudny okres właśnie się kończy. W tym roku gospodarka ma urosnąć o 1 procent, w kolejnym nawet 1,4 proc. To głównie efekt wydatków rządowych, ale też – powoli – wprowadzanych reform.



FOT. EAST NEWS

Płóciennik: Błędem była polityka kordonu sanitarnego. Pozwalała ona AfD brutalnie krytykować rząd (na zdjęciu: liderka AfD Alice Weidel i kanclerz Friedrich Merz)

Tuż przed wyborami ogłoszono szokujący dla wielu Niemców plan likwidacji kolejnych 50 tysięcy miejsc pracy w Volkswagenie – firmie, której obroty roczne odpowiadają około 7 proc. PKB. To coś więcej niż zwykłe zwolnienia – to również symbol kondycji współczesnych Niemiec.

Wiodące firmy niemieckiej gospodarki mają ogromne problemy, i to jeszcze wzmacnia poczucie niepewności u Niemców. Dzieje się tak przede wszystkim z powodu presji konkurencyjnej ze strony Chin, ale także protekcjonizmu Donalda Trumpa. Akurat o tym mniej mówiło się bezpośrednio podczas kampanii, ale w szerszym tle jest to bardzo ważny czynnik. Moim zdaniem firmy ostatecznie sobie poradzą, tnąc zatrudnienie i koszty, częściowo przenosząc produkcję do innych krajów. Dla pracowników oznacza to jednak spadek płac, dla części też bezrobocie. Lęki przed taką przyszłością widać w sondażach i przy urnach wyborczych.

Alice Weidel, współliderka AfD, już zapowiedziała, że a w kolejnych wyborach AfD zdobędzie 40 proc. głosów. Jakie karty ma jeszcze w ręku Friedrich Merz, czy szerzej niemiecki establishment, żeby uniknąć takiego scenariusza?

Kluczowy moim zdaniem jest powrót wzrostu gospodarczego oraz pokazanie, że rząd jest zdolny do reform systemu. Druga sprawa – pozytywna i własna wizja przyszłości. Błędem głównego nurtu byłoby wybieranie niektórych elementów z programu AfD i wdrażanie ich na własnych warunkach. To ślepa uliczka, bo jedynie uwiarygadnia pomysły radykałów z prawicy. Dlatego zarówno chadecja, jak i socjaldemokraci powinni konsekwentniej przedstawiać mocne strony własnego programu, a także reprezentować swoje idee w sposób mniej koniunkturalny.

Dziś AfD zdaje się rozdawać karty. W jaki sposób CDU/CSU i SPD powinny na to reagować?

Wiele dziś mówi się o tym, że błędem była polityka kordonu sanitarnego. Pozwalała ona AfD brutalnie krytykować rząd, przedstawiać nierealistyczne pomysły i skrajne idee – bez ponoszenia za to odpowiedzialności i ryzyka konfrontacji w prawdziwej debacie publicznej. Co więcej, AfD mogła stroić się w piórka sekowanej przez mainstream ofiary. Z drugiej strony „zapora ogniowa" zmuszała pozostałe partie do tworzenia na poziomie landów egzotycznych koalicji, takich jak CDU i Die Linke, tylko po to, żeby nie dopuścić AfD do władzy. Tracąc możliwość realizacji własnych programów, traciły jednocześnie wiarygodność i poparcie wyborców. Wybory w Saksonii-Anhalt mogą być w tym sensie cezurą, bo wkraczamy w okres, gdy AfD zacznie być rozliczana ze swoich pomysłów. Przeglądałem program AfD w Saksonii-Anhalt i jest tam bardzo wiele obietnic: wsparcie finansowe, cięcia podatków, subwencje, przy jednoczesnym założeniu, że partia nie będzie zaciągać nowych długów. W tych planach zieje dziura na 2,2 mld euro, równa jednej czwartej dochodów podatkowych landu. Pytanie, w jaki sposób AfD chce to wszystko zrealizować: cięcia wydatków na domy dla azylantów i klasy integracyjne nie wystarczą. Przychodzi więc czas konfrontacji z rzeczywistością, która będzie trudniejszym przeciwnikiem niż partie głównego nurtu.

W Bundestagu czekają na zatwierdzenie bardzo niepopularne reformy złożone przez rząd: zmiany w systemie emerytalnym i w służbie zdrowia. Czy w takiej sytuacji one mają szansę przejść?

Nie ma alternatywy. Jeżeli niemiecka gospodarka ma trwale się odbić i powrócić do wzrostu, potrzebne są zmiany. Te reformy są szansą na pewną stabilność, umiarkowany – ale jednak – wzrost i ochronę dobrobytu. Pod znakiem zapytania pozostaje oczywiście to, czy uda się przeprowadzić reformy w planowanej formie. SPD już zaczyna sygnalizować, że chciałaby wprowadzić zmiany w niektórych punktach. Natomiast dla obu partii porzucenie kursu reform byłoby katastrofą i prowadziłoby w prostej linii do przedterminowych wyborów oraz scenariusza, o którym marzy Alice Weidel.

W Niemczech od 2005 roku – z przerwami – rządzi wielka koalicja tworzona przez CDU/CSU i SPD. Wzrost AfD to także jedna z przyczyn tego zaniku rywalizacji między głównymi partiami. A czy możliwa jest zmiana sojuszy, na przykład koalicja CDU/CSU z AfD?

Porozumień wokół konkretnych i neutralnych kwestii, np. podatków, w rozdrobnionych parlamentach landów nie można wykluczyć. Sojusze polityczne? Nie widzę szans. AfD jest uznawana za partię radykalną, antysystemową, która nie tyle chce zmienić politykę, ile podważyć system polityczny i aksjologiczny Republiki Federalnej Niemiec zbudowany po II wojnie światowej. Zwłaszcza na poziomie federalnym bardzo trudno wyobrazić sobie jakiekolwiek próby współpracy. Nie wyklucza to jednakże korekty podejścia do AfD ze strony partii głównego nurtu. Chodziłoby o wchodzenie w ostre debaty wokół pomysłów formułowanych przez AfD i zmuszanie tej partii do jasnego deklarowania stanowiska. Niech np. wyjaśni, co w praktyce oznacza wymienione w programie pojęcie „kulturowo obca siła robocza" dla działania szpitali w Saksonii-Anhalt, w których nawet jedna trzecia lekarzy to obcokrajowcy. Drugim elementem powinna być znacznie bardziej aktywna niż obecnie rozmowa z wyborcami AfD. Wielu z nich narzeka na ignorowanie ich obaw, poczucie odrzucenia, brak wpływu na bieg spraw. Natomiast podstawową zasadą tej polityki pozostanie trzymanie się z dala od jakichkolwiek planów koalicyjnych z AfD.



FOT. FWPN

CV

Prof. Sebastian Płóciennik
Ekonomista, znawca polityki niemieckiej. Dyrektor w Fundacji Współpracy Polsko-Niemieckiej (FWPN). Do 2024 roku związany z Ośrodkiem Studiów Wschodnich.

eprasa.pl 473be5b62e

STRAŻ POŻARNA

Ćwiczenia taktyczne strażaków z powiatu włocławskiego i lipnowskiego

W lasach na terenie gminy Fabianki, odbyły się ćwiczenia taktyczno-specjalne pod kryptonimem „Wspólny Zasięg 2026". Ćwiczenia taktyczno-specjalne zorganizowane zostały przez Komendę Miejską PSP we Włocławku oraz Komendę Powiatową PSP w Lipnie, we współpracy z Nadleśnictwem Włocławek oraz jednostkami OSP z powiatu włocławskiego i lipnowskiego. Podczas ćwiczeń strażacy przećwiczyli różne warianty dostarczania wody do miejsca prowadzonych działań, w tym przetłaczanie wody na duże odległości. **WA**



FOT. WOJCIECH ALABRUDZIŃSKI



FOT. WOJCIECH ALABRUDZIŃSKI



FOT. WOJCIECH ALABRUDZIŃSKI



FOT. WOJCIECH ALABRUDZIŃSKI



FOT. WOJCIECH ALABRUDZIŃSKI

PROCES

Nie ustąpił pierwszeństwa motocykliście, 74-latkowi grozi do 8 lat więzienia

opr. Marcin Gołembiewski

Prokuratura zakończyła nadzorowanie śledztwa w sprawie tragicznego wypadku, do którego doszło w czerwcu w gminie Osięciny. Na ławie oskarżonych stanie 74-letni Józef A., mieszkaniec gminy Dobre, któremu zarzuca się nieumyślne naruszenie zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym, skutkujące śmiercią drugiego uczestnika ruchu.

Do śmiertelnego w skutkach wypadku doszło na drodze łączącej Osięciny z Bądkowem w piątek 26 czerwca o godzinie 13:07 w miejscowości Bartłomiejowice w gminie Osięciny. Jak wynika z ustaleń śledczych, Józef A. kierował samochodem osobowym i jechał w stronę Bądkowa. W pewnym momencie postanowił skręcić w lewo, zjeżdżając w kierunku miejscowości Kościelna Wieś.

Podczas wykonywania tego manewru 74-latek nie zachował należytej ostrożności i wymusił pierwszeństwo przejazdu na prawidłowo jadącym z przeciwka motocykliście. Mimo że kierujący motocyklem podjął natychmiastową próbę hamowania, nie zdołał uniknąć zderzenia z samochodem. Siła uderzenia była ogromna – motocyklista doznał ciężkich urazów wielonarządowych i zginął na miejscu. - W toku prowadzonego postępowania Józef A. został przesłuchany w charakterze podejrzanego. Mężczyzna nie przyznał się do zarzucanego mu czynu z art. 177 § 2 Kodeksu karnego. Senior w czasie przesłuchań wielokrotnie zmieniał swoje wyjaśnienia - informuje prokurator Małgorzata Kręcicka, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej we Włocławku.

Za spowodowanie wypadku ze skutkiem śmiertelnym Kodeks karny przewiduje karę pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8.

- Tragiczne zdarzenie z gminy Osięciny wpisuje się w szerszą i niezwykle trudną dyskusję społeczną dotyczącą kierowców w podeszłym wieku oraz bezpieczeństwa niechronionych uczestników ruchu drogowego - mówi prokurator Małgorzata Kręcicka.

Z danych policyjnych wynika, że w przeliczeniu na 10 tysięcy populacji to właśnie kierowcy w wieku 60+ i 70+ powodują stosunkowo najmniej wypadków. Są z reguły ostrożniejsi, jeżdżą wolniej i rzadziej decydują się na brawurowe manewry. Jednak nieubłagane procesy demograficzne robią swoje – starzenie się społeczeństwa przekłada się na rosnący udział seniorów w statystykach powypadkowych. O ile w 2020 roku kierowcy z najstarszej grupy wiekowej uczestniczyli w 12 procentach wypadków, o tyle w 2024 roku wskaźnik ten wzrósł już do 17 procent.



FOT. PSP RADZIEJÓW

W wypadku zginął druh Marek Danielak, wieloletni członek jednostki OSP Osięciny, oddany strażak oraz kierowca

W relacji „starszy kierowca - motocyklista" kluczowym problemem nie jest zazwyczaj zła wola czy brawura seniora, lecz fizjologia. Z wiekiem naturalnie pogarsza się ostrość wzroku, pola widzenia, ocena odległości i prędkości zbliżającego się pojazdu, a także czas reakcji. Motocykl, ze względu na swoją dynamikę i wąską sylwetkę, jest dla kierowcy samochodu obiektem znacznie trudniejszym do dostrzeżenia niż inny pojazd osobowy - zwłaszcza podczas wykonywania manewru skrętu w lewo.

To właśnie z tych powodów na forum Unii Europejskiej regularnie powracają debaty dotyczące wprowadzenia obowiązkowych, okresowych badań lekarskich i psychotechnicznych dla osób po przekroczeniu określonego wieku. Pomysł ten wzbudza ogromne emocje - wielu seniorów, którzy przez całe życie byli wzorowymi kierowcami, uważa takie rozwiązania za krzywdzące i dyskryminujące. ©℗

eprasa.pl 473be5b62e

KULTURA

„Dziady” ożyły w Zakrzewie. Wyjątkowe spotkanie z literackim arcydziełem Adama Mickiewicza

Ewelina Fuminkowska

Świece, półmrok, dźwięki organów i zabytkowe krypty. W Zakrzewie tegoroczne Narodowe Czytanie trudno było pomylić ze zwykłym spotkaniem z literaturą. „Dziady” Adama Mickiewicza stały się częścią niezwykłego widowiska, w którym połączono teatr, muzykę i historię miejscowej świątyni.

W Zakrzewie tegoroczne Narodowe Czytanie (4 września) miało wyjątkową oprawę. Zamiast tradycyjnego spotkania z książką mieszkańcy i goście zostali zaproszeni w świat pełen tajemnic, emocji i niedopowiedzeń. „Dziady” Adama Mickiewicza zabrzmiały w Domu Kultury, a później – w niezwykłej scenerii kaplicy i zabytkowego kościoła. Już od pierwszych chwil było wiadomo, że będzie to coś więcej niż wspólne czytanie polskiej klasyki. Spotkanie rozpoczęło się w DK w Zakrzewie spektaklem „MetaLOVE Dziady”, przygotowanym przez grupę teatralną SP SPSK w Siniarzewie pod kierunkiem Karoliny Gralak. Młodzi aktorzy przedstawili własną interpretację mickiewiczowskiego świata. Była literatura, ale była też scena, emocje i teatralna forma, która pozwoliła spojrzeć na dzieło z nieco innej perspektywy.

Po spektaklu uczestnicy przenieśli się do kaplicy św. Józefa. Przygaszone światło świec, czarny wystrój, półmrok i unoszący się w powietrzu dym sprawiły, że kaplica na kilka chwil zmieniła się w przestrzeń przypominającą tę znaną z kart „Dziadów”.

Fragmenty dzieła Adama Mickiewicza przeczytali Damian Błachowiak, Michalina Kruszyniak, ks. proboszcz Zygmunt Kuśmierek, Renata Lipowska, Aurelia Nenczak, Dorota Nenczak, Marcin Szopski oraz Kacper Tokarski. Narratorką była Grażyna Szymczak.

Literacką opowieść dopełniła muzyka. Wystąpił chór DoReMi pod kierunkiem Aleksandry Nowackiej. W jego skład weszli: Bożena Błachowiak, Małgorzata Bladoszewska, Magdalena Janiak, Wioletta Kurtys, Marlena Kruszyniak, Renata Matusiak, Dorota Nenczak, Anna Popławska i Agnieszka Stefańska.



FOT. NADESŁANE

Niezwykłe Narodowe Czytanie „Dziadów” Adama Mickiewicza. Od teatru po kościelne krypty

Na tym jednak wieczór z Mickiewiczem się nie skończył. Kolejnym punktem wydarzenia była wizyta w kościele św. Józefa. Uczestnicy mieli okazję poznać historię miejscowych krypt oraz związane z nimi opowieści.

Całość uzupełniła muzyka Krzysztofa Ochocińskiego, 17-letniego mieszkańca Sędzina. Młody muzyk zasiadł przy kościelnych organach i wykonał utwory Fryderyka Chopina.

Nie zabrakło również bardziej swojskiego akcentu. Na uczestników czekał poczęstunek przygotowany przez Koło Gospodyń Wiejskich w Zakrzewie. Były podpłomyki, cydr jabłkowy oraz „babciny” jabłecznik przygotowany na smalcu i kwaśnej śmietanie.

- Tegoroczne Narodowe Czytanie w Zakrzewie połączyło kilka światów – literaturę, teatr, muzykę i lokalną historię. Dzięki nietypowej oprawie „Dziady” nie pozostały jedynie tekstem w książce. Zabrzmiały w przestrzeni, która sama w sobie ma swoją historię i tajemnice - tłumaczą organizatorzy na czele z panią Renatą Matusiak.

Wydarzenie zorganizowali: Gminna Biblioteka Publiczna w Zakrzewie, Szkoła Podstawowa SPSK im. św. Józefa Sancheza del Rio w Siniarzewie oraz Dom Kultury w Zakrzewie. We współpracę zaangażowali się także przedstawiciele kościoła św. Józefa w Zakrzewie oraz KGW Zakrzewo. Patronat nad wydarzeniem objęła Gmina Zakrzewo.©℗

REKLAMA

INFORMATOR

HOTELE

Bydgoszcz

Tanie noclegi dla firm, 601-919-805 00532

LEKARSKIE

Włocławek

Badania okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń - lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00, wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00, czw. 8.00-11.00, pt.14.00-19.00, tel. 603-767-838, 54/231-43-54. Współpraca z LUXMED i MEDICOVER. 000074

Radziejów

Internista Mieczysław Wolański, przyjmuje codzienne od 9.00, Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, laboratorium. Tel. 607 402 122, 54/285 22 40 Q701187897A

USŁUGI

Bydgoszcz

Śmieci - wywóz, kontenery, gruz „Corimp” 52/320-81-85. 000288

Grudziądz:

STACJA demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88

USŁUGI POGRZEBOWE

Bydgoszcz

Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych, Plac Piastowski 9, Bydgoszcz. Tel. Całodobowe 52/322-29-16, 602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro Fordon ul.Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i zagraniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy - duży wybór trumien i urn. Kredytowanie pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja 420114B01/A

Chojnice

Zakład Pogrzebowy Tadeusz Porożyński, Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok Chojnice bezpłatnie całodobowo. 52/397-20-47, 604-755-900.

Toruń

Sotor Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń, tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl 000028

Inowrocław

Credo -Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy -św. Ducha 33, 88-100 Inowrocław. 52/357-74-16, 509-946-759, trumny już od 349 zł, do każdej usługi baldachim i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się do możliwości finansowych każdego Klienta, wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem http://www.pogrzeb.net 282814B01

Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy „IN LUCTU” Małgorzata Matuszak. Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witryną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12F, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, e-mail: inluctu1@interia.pl Załatwiamy wszelkie formalności. www.inluctu.pl 139014B05

Waldemar Wójcik Zakład Pogrzebowy MEMORIA, ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy - tel. 602-189-676, 52/355-66-77. Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wypłacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem. Posiadamy profesjonalny baldachim pogrzebowy oraz windę nagrobną. Świadczymy usługi na najwyższym poziomie. www.memoria.net.pl 408914B01

Barcin

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciwko cmentarza)Tel. 52/383-64-09, 601-681-917. 000528

Pakość

„Konkordia” kompleksowe usługi pogrzebowe, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 500-697-316, całą dobę. Wypłacamy zasiłki pogrzebowe KRUS i ZUS. 8210983

Gniewkowo

Sotor - Usługi Pogrzebowe i Cmentarne Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl 000045

Janikowo

NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZEBOWY ROBERT KURCZEWSKI JANIKOWO, ul. Główna 18G TEL. 507 364 717 000502

Kruszwica

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy „In Luctu” Małgorzata Matuszak, zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witryną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, www.inluctu.pl e-mail: inluctu1@interia.pl. Załatwiamy wszelkie formalności. 000345

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Żurawski ul. Kolegiacka 12E Kruszwica, tel. 666-999-917 8686162

Złotniki Kujawskie

Zakład Pogrzebowy - całodobowy Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409, 604-542-322 000281

Żnin

Całodobowe, kompleksowe usługi pogrzebowe „Chmielewscy”, ul. Górska 10, 52/302-14-67, 502-314-898. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 000417

0011568707

Całodobowo-Usługi Pogrzebowe Firma Pietras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031, 509-917-648 000416

Włocławek

TARTAR spopielarnia i dom pogrzebowy, Włocławek ul. Bojańczyka 3/5, ul. Cmentarna 12, 54/231-44-55, 54/413-15-93. 000074

Kowal

Całodobowa obsługa pogrzebów, Producent trumien. Lewandowski, 87-820 Kowal ul. Kościuszki 56. Tel. 603-998-321 000289

WETERYNARYJNE

Toruń

„Salus” Przychodnia Weterynaryjna, Lelewela 33 /teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67. Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG,USG. Całodobowy dyżur 504-052-789. 000045

ZDROWIE I URODA

Toruń

Optyk Trejnowscy.

Bezpłatne badanie wzroku.

Okulary progresywne.

Zniżki: na NFZ. Karta dużej rodziny, karta seniora i osoby niepełnosprawne.

ul. Kościuszki 41/47 pawilon Herbowa (obok Biedronki) tel. 56/623-23 26

www.optyk-trejnowski.pl 412314B01/A

eprasa.pl 473be5b62e

Sport

Żużel. Stal Gorzów (43 pkt) wygrała drugi turniej finałowy DMP juniorów w Bydgoszczy. Drugie miejsce dla Polonii (31 pkt) - bez Pawełczaka i Przyjemskiego - trzecia dla KS Toruń (25 pkt)

KOSZYKÓWKA

Turnieje w Bydgoszczy i Toruniu. Anwil Włocławek z gościną na Bałkanach

Joachim Przybył

Prezentacja i turniej Łaciate Cup w Bydgoszczy. W Toruniu urodziny świętuje AZS UMK.

Koszykarski weekend w Bydgoszczy rozpocznie się w piątek prezentacją drużyny dla kibiców. Impreza startuje o 17.30 przed Grupa Moderator Areną. W programie także piknik oraz mniej oficjalne spotkanie z koszykarzami.

Dzień później emocje już na parkiecie, czyli Łaciate Cup. W Bydgoszczy oprócz gospodarzy zobaczymy Tasomix Rosiek Stal Ostrów Wielkopolski, AMW Arkę Gdynia oraz SKS Fulimpex Starogard Gdański.

W sobotę w półfinałach Stal zmierzy się z Arką (15.00), a Enea Łaciate z Fulimpexem (18.00). W niedzielę mecze o 3. miejsce (12.00) i zwycięstwo w turnieju (15.00).

W Toruniu turniej z okazji 80-lecia AZS UMK w Uniwersyteckim Centrum Sportowym UMK. Kibice zobaczą w sumie cztery mecze. W piątek o godz. 17.30 Arriva Lotto zmierzy się z Treflem Sopot, a o 20.00 AZS UMK Transbruk z Gremi Gdańsk. W sobotę gdańszczanie zagrają z BNG Kutno (14.00). a w niedzielę w południe AZS UMK Transbruk zakończy turniej meczem z rywalami z Kutna. W sobotę o godz. 16.30 zaplanowano spotkanie legend AZS UMK.

Anwil Włocławek dwa kolejne sparingi rozegra w Splicie. W piątek o godz.17.30 nasz zespół zmierzy się w półfinale z bośniackim HKK Široki Brijeg, w sobotę - w zależności od wyniku - zagra o miejsce z KK Split lub KK Dubrownik. Transmisje wszystkich spotkań znajdziecie na youtube.

W Arenie Toruń trwa Memoriał Stanisława Łęgowskiego koszykarek. W kolejnych meczach dziś o godz. 17:30 Artego Bydgoszcz zmierzy się z Polonią Warszawa, w sobotę o godz. 11.00 ze stołecznym zespołem zagra Energa Toruń.



FOT. PIOTR LAMPKOWSKI

W Toruniu Arriva Twarde Pierniki zmierzą się z Treflem Sopot

KRÓTKO

Hokej na trawie

Rusza Superliga, w Toruniu chcą mistrzostwa

W sobotę pierwsze mecze nowego sezonu Superligi hokeja na trawie. Rustico Pomorzanin Toruń w pierwszej kolejce podejmie Stellę Gniezno (godz. 18.00). Do drużyny wicemistrza Polski z poprzedniego sezonu dołączył Krystian Sudoł, który ostatnie pięć sezonów spędził w niemieckim klubie HTC Schwarz-Weiss Neuss. Trudne zadanie czeka na inaugurację LKS Gąsawa. Na Pałuki przyjedzie mistrz Polski HKS Siemianowiczanka, ten mecz w sobotę o godz. 18.30. **(JP)**

Lekka atletyka

Startują Kazimierska, Kołodziejski i Wegner

W Budapeszcie odbędzie się The Ultimate Championship czyli zawody z udziałem mistrzów oplimpijskich, świata i triumfatorów Diamentowej Ligi. W tym gronie są Klaudia Kazimierska (Vectra Włocławek, 1500 m, start w sobotę) oraz Mateusz Kołodziejski (Zawisza Bydgoszcz, skok wzwyż, niedziela) i Dawid Wegner (Start Nakło n/Notecią, rzut oszczepem, niedziela). Transmisje: piątek, Polsat Sport 1, godz. 19; sobota, Polsat Sport 1, g. 18; niedziela: Polsat Sport 2, g. 18. **(DK)**

ŻUŻEL

Po finał, po awans! Kibice, szykujcie się na duże emocje



FOT. JAROSŁAW PABIJAN

W sezonie zasadniczym Abramczyk Polonia wygrała u siebie 56:34 i na wyjeździe 51:39

Magdalena Zimna, Joachim Przybył

Pres Toruń i Abramczyk Polonia są faworytami niedzielnej rywalizacji, ale przeciwników nie można lekceważyć - nie mają już nic do stracenia.

Kilka dni temu Pres Toruń wygrał w Lublinie 48:42, dokonał tego po raz pierwszy od ponad 30 lat. Wydaje się, że w rewanżu jedynie kataklizm może odebrać Aniołom awans do finału.

- Mamy dobry wynik z wyjazdu, ale emocje trzeba trzymać na wodzy. Awans do finału wywalczymy dopiero w meczu rewanżowym. Trzeba pojechać dobry mecz na Motoarenie, a z tej klasy rywalem nie jest tak łatwo - przestrzega menedżer Aniołów Piotr Baron.

Rywale potrzebują do awansu aż 49 punktów. Tymczasem w sezonie zasadniczym przegrali w Toruniu 29:61, a w ubiegłym sezonie w dwóch meczach uzbierali odpowiednio 42 i 36 punktów. Na Motoarenie gospodarze przegrali po raz ostatni ponad dwa lata temu. Co ciekawe, ze Stalą Gorzów, w której jeździł Martin Vaculik, obecnie żużlowiec Motoru.

- Wciąż jest wiara w awans. Skoro Pres wygrał w Lublinie pierwszy raz od kilkudziesięciu lat, to nie jest powiedziane, że Motor nie może tego zrobić po raz pierwszy od kilku lat w Toruniu - mówi Jacek Ziółkowski ze sztabu lubelskiej drużyny.

- Za nami dopiero pierwszy mecz. Czeka nas rewanż u siebie i niczego nie traktujemy jako pewnik. Wygrana cieszy, ale przed nami wciąż dużo pracy - przestrzega Mikkel Michelsen.

Pres: 9. Dudek, 10. Lambert, 11. Bloedorn, 12. Michelsen, 13. Sajfutdinow, 14. Duchiński, 15. Kawczyński
Motor: 1. Woryna, 2. Cierniak, 3. Vaculik, 4. Lindgren, 5. Zmarzlik, 6. Bańbor, 7. Jaworski

PGE Ekstraliga
Półfinały - rewanże: Sparta Wrocław - Unia Leszno (niedziela, godz. 17.00), Pres Toruń - Motor Lublin (niedziela, godz. 19.30).
Mecz o 7. miejsce: Włókniarz Częstochowa - Stal Gorzów (niedziela, godz. 13.00)
Transmisje w Canal+Sport i Canal+online

Na ten moment bydgoscy kibice czekają od początku roku, a właściwie od lat. Abramczyk Polonia od kilku sezonów dobija się do elity i choć w ostatnich dwóch była naprawdę blisko, wciąż czegoś brakowało.

Teraz wszystko wydaje się być dopięte na ostatni guzik. Jest mocna ekipa, która nie przegrała meczu w tym sezonie, jest wola walki i cel na wyciągnięcie ręki.

Jest też jednak przeciwnik. Pokonany dwa razy w sezonie zasadniczym, z dużo mniejszymi szansami na wygranie dwumeczu. To jednak tylko teoria, bo walka może być bardzo zacięta. Poznańskie Skorpiony mają swoje atuty - ich tor nie zawsze sprzyjał polonistom, a ich lider Ryan Douglas to najskuteczniejszy żużlowiec całej ligi. Średnio zdobywa ponad 12 punktów w meczu i potrafi przechylić szalę zwycięstwa na korzyść swojej drużyny. W czołówce zestawienia zawodników Metalkas 2. Ekstraligi próżno szukać jego kolegów z zespołu, ale ostatnie mecze pokazały, że i oni potrafią jeździć bardzo skutecznie. PSŻ na etapie półfinałów zaskoczył, pokonując faworyzowany ROW Rybnik i teraz chce to samo zrobić w finale. - Nie mamy nic do stracenia - mówią w Poznaniu.

Bydgoska drużyna wytacza na finał najcięższe działa. W składzie - zmiana. Do juniorskiej pary pod numer 6 wskoczył Wiktor Przyjemski. Kacper Andrzejewski będzie tym razem rezerwowym.

Walkę PSŻ z Polonią oglądać będzie komplet kibiców, w tym bardzo duża grupa z Bydgoszczy. Miejsca na sektory gości wyprzedały się błyskawicznie.

PSŻ: 9. Berge, 10. Smektała, 11. Iversen, 12. Pludra, 13. Douglas, 14. Witkowski, 15. Mencel
Polonia: 1. Woźniak, 2. Putkowski, 3. Huckenbeck, 4. Łoktajew, 5. Buczkowski, 6. Przyjemski, 7. Pawełczak

Metalkas 2. Ekstraliga
Finał: PSŻ Poznań - Abramczyk Polonia Bydgoszcz (niedziela, godz. 15.00). Transmisja w Canal+Sport5 i Canal+online

eprasa.pl 473be5b62e

MAGAZYN

Piekło narkotyków. „Ja, matka nastolatki, oskarżam system!”
Str. 18

Halt! Czyli jak zatrzymać marsz po władzę skrajnej prawicy w Europie
Str. 16, 17, 19

Telemagazyn
z programem tv i zapowiedziami najciekawszych programów w tygodniu



Nr ISSN 0867-4965
Nr indeksu 350184
9 770867 496056 37

www.pomorska.pl

Nr 211 (23.721) | Nakład: 17.311 | Wydanie A | Cena 6,50 zł (w tym 8% VAT)

Piątek, 11.09.2026

78 lat

GAZETA pomorska

Relaks

Duża krzyżówka panoramiczna do kawy. Warto połamać trochę głowę

Bydgoszcz

Jest kwiaciarnia na Placu Wolności

Po blisko 3,5 roku na Placu Wolności w Bydgoszczy znów można zakupić kwiaty. 8 sierpnia otworzyła się pierwsza z pięciu kwiaciarni
Str. 27

Pieniądze

Imponujące dochody i majątki komorników sądowych

Dochody z pracy kancelarii najczęściej oscylują wokół 350 tysięcy złotych. A jakie są majątki komorników?
Str. 9

Chorobowe

Na zwolnienie najczęściej idą 30-latki i 40-latkowie

Lekarze w regionie wystawiają coraz mniej zwolnień lekarskich. Częściej na L4 idą kobiety
Str. 7

30. Złota 100 Pomorza i Kujaw

Tak się robi złote interesy! Znamy najlepsze firmy w naszym regionie



FOT. PRZEMYSŁAW POPOWSKI

Wczoraj podczas gali w Operze Nova w Bydgoszczy ozłociliśmy najlepsze biznesy na Kujawach i Pomorzu. Statuetki Złotej 100 Pomorza i Kujaw trafiły do zwycięzców kategorii finansowych, a także do Lidera społecznej odpowiedzialności biznesu. Z okazji 30-lecia rankingu były też wyróżnienia specjalne, swoje nagrody przyznali dziennikarze. Poznajcie naszych laureatów **- Str. 6**

BEZPIECZEŃSTWO

Prawdziwkowy raj w lasach. Można się zgubić

Agnieszka Romanowicz

Zatrzęsienie grzybów i grzybiarzy w regionie. Leśnicy radzą, jak się nie zgubić w lesie, a my zapraszamy na grzybobranie z ekspertami, które 26 września będzie w kilku miejscach Kujaw i Pomorza.

Pogoda sprzyja grzybiarzom. Tłumnie odwiedzają lasy w całym Kujawsko-Pomorskiem. Wysypały kanie, kurki, podgrzybki, koźlarze i prawdziwki, które w tym roku imponują rozmiarami.

Urodzaj potrafi oszołomić - w pogoni za kolejnymi okazami można zgubić się w lesie.

- Wzrok skupiony na runie leśnym czy przejście kilkuset metrów między podobnymi drzewostanami wystarczą, aby droga powrotna przestała być oczywista. Podczas poszukiwania grzybów szczególnie łatwo stracić orientację - ostrzega Honorata Galczewska, rzecznik prasowy Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Toruniu.

Dlatego do lasu warto przygotować się jeszcze przed wyjściem z domu.

- Pomocny jest Bank Danych o Lasach oraz aplikacja mobilna mBDL, przygotowana na zlecenie Lasów Państwowych. Pozwala ona korzystać m.in. z map leśnych, lokalizacji GPS, zapisywać punkty i przebytą trasę oraz korzystać z prostej nawigacji. Co szczególnie istotne w lesie, po wcześniejszym pobraniu mapa może być wykorzystywana bez połączenia z internetem - dodaje Honorata Galczewska.

Równie ważny dla bezpieczeństwa grzybiarzy jest świadomy wybór grzybów.

Okazją do poszerzenia wiedzy o grzybach może być wspólne grzybobranie z grzyboznawcami, klasyfikatorami grzybów oraz leśnikami i strażnikami leśnymi, organizowane 26 września w kilku miejscach regionu pod hasłem „ChodźMY na grzyby”.

Dokładne informacje dotyczące miejsca zbiórki zostaną przekazane osobom zapisanym na wydarzenie. Zapisy prowadzone są przez internet (e-mail: zapisy.wsse.bydgoszcz@sanepid.gov.pl) i telefonicznie pod numerem 52 376 18 91.

Akcja została objęta honorowym patronatem wojewody kujawsko-pomorskiego. Partnerem jest Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych w Toruniu, a patronem medialnym „Gazeta Pomorska”.

©℗

Więcej na str. 4

AUTOREKLAMA

0011580596

W poniedziałek!



Najnowsze wydanie magazynu **Strefa Agro**, a w nim:

- relacje z imprez dożynkowych
- porady dla rolników
- trendy w rolnictwie

eprasa.pl 473be5b62e

MATERIAŁ INFORMACYJNY ARiMR 0011568054

Nawet 100 tys. zł z ARiMR na inwestycje w bioasekurację

Hodowcy trzody chlewnej, którzy chcą zabezpieczyć swoje gospodarstwa przed rozprzestrzenianiem się afrykańskiego pomoru świń, mogą ubiegać się o pomoc w Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Właśnie ruszył nabór wniosków o dofinansowanie inwestycji służących bioasekuracji. Dokumenty można składać do 1 października 2026 r. za pośrednictwem Portalu Rolnika.


Fot. Adobe Stock

Afrykański pomór świń pozostaje jednym z najpoważniejszych zagrożeń dla gospodarstw zajmujących się chowem i hodowlą trzody chlewnej. Nawet jedno ognisko ASF może oznaczać poważne konsekwencje dla gospodarstwa, w tym wybicie całego stada. Dlatego hodowcy powinni inwestować w zabezpieczenia, które ograniczają ryzyko wystąpienia wirusa. Finansową pomoc dla takich przedsięwzięć mogą otrzymać w ARiMR w ramach Planu Strategicznego dla Wspólnej Polityki Rolnej na lata 2023-2027. 2 września 2026 r. uruchomiony został czwarty nabór wniosków o wsparcie na „Inwestycje zapobiegające rozprzestrzenianiu się ASF". W tej edycji programu wprowadzono kilka zmian i uproszczeń w aplikowaniu o dofinansowanie.

Kto może złożyć wniosek?
O przyznanie wsparcia mogą ubiegać się rolnicy – osoby fizyczne, prawne lub jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej. Wnioskodawca musi:
- być posiadaczem samoistnym lub zależnym nieruchomości objętej inwestycją albo jej użytkownikiem wieczystym;
- prowadzić chów lub hodowlę co najmniej 50 świń, albo prowadzić ekologiczną produkcję świń – w liczbie co najmniej 27 sztuk, albo hodować świnie ras rodzimych lub ras czystych zarejestrowane na nieruchomości objętej inwestycją – w tym ostatnim przypadku nie określono minimalnej liczby zwierząt;
- mieć ukończone 18 lat, jeżeli jest osobą fizyczną;
- posiadać numer identyfikacyjny w ewidencji producentów.

Inwestycje objęte dofinansowaniem
Środki można przeznaczyć na siedem rodzajów inwestycji:
- wykonanie ogrodzenia – powinno ono otoczyć chlewnię wraz z terenem koniecznym do obsługi świń, w tym miejsca, w których składuje się paszę, ściółkę oraz sprzęt do obsługi; mieć wysokość co najmniej 1,5 m; być na podmurówce lub z wkopanym krawężnikiem oraz posiadać zamykane bramy wjazdowe i furtki;
- utworzenie zadaszonej niecki dezynfekcyjnej – musi być ona funkcjonalnie związana z chlewnią, a jej wykonanie powinno być powiązane z jej budową, przebudową lub remontem; jej wymiary muszą być dostosowane do szerokości i wysokości pojazdów, które przez nią przejeżdżają oraz do obwodu kół tych pojazdów; podłoże tej niecki powinno być zabezpieczone przed przesiąkaniem środka dezynfekcyjnego;
- wyposażenie gospodarstwa rolnego w urządzenia do dezynfekcji – chodzi w szczególności o zakup lub montaż bramy, kurtyny lub tunelu;
- zapewnienie możliwości zdezynfekowania się osób zajmujących się obsługą świń – w tym przypadku inwestycja powinna być związana z przebudową, rozbudową lub remontem chlewni albo budynku gospodarskiego funkcjonalnie powiązanego z chlewnią, w tym z zakupem i montażem urządzeń do dezynfekcji obuwia, szaf do przechowywania odzieży roboczej, umywalek lub pryszniców;
- budowę lub przebudowę magazynu do przechowywania słomy – o refundację kosztów tej inwestycji mogą wnioskować jedynie rolnicy, którzy utrzymują zwierzęta na ściółce;
- posadowienie silosu na paszę gotową lub zboże przeznaczone na paszę – jego ładowność musi być dostosowana do liczby świń utrzymywanych w gospodarstwie i ich zapotrzebowania na paszę;
- zapewnienie utrzymywania świń odrębnie od innych zwierząt.

Zasady realizacji inwestycji
Wspierane będą przedsięwzięcia:
- rozpoczęte nie wcześniej niż w dniu złożenia wniosku;
- realizowane bez podziału na etapy;
- zakończone w okresie nie dłuższym niż 24 miesiące od dnia zawarcia umowy;
- o planowanej wartości powyżej 20 tys. zł, z wyjątkiem inwestycji, dla których pomoc jest ustalana na podstawie kosztów jednostkowych;
- realizowane zgodnie z regulaminem naboru obowiązującym w 2026 r.

Wysokość i formy wsparcia
Maksymalna kwota pomocy, jaką hodowca trzody chlewnej może otrzymać w całym okresie realizacji PS WPR 2023–2027 w ramach tego programu, to 100 tys. zł. Poziom dofinansowania wynosi 80 proc. kosztów kwalifikowanych lub kosztów jednostkowych w zależności od rodzaju inwestycji.
Refundacja części kosztów kwalifikowalnych dotyczy zadaszonej niecki dezynfekcyjnej, urządzeń do dezynfekcji, możliwości dezynfekowania się osób obsługujących świnie, budowy lub przebudowy magazynu słomy, zapewnienia oddzielnego utrzymywania świń od innych zwierząt. Natomiast dla ogrodzenia oraz silosu na paszę gotową lub zboże przeznaczone na paszę stosowane są zryczałtowane kwoty ustalane na podstawie kosztów jednostkowych.

W przypadku budowy ogrodzenia stawki wynoszą:
- 370 zł za metr bieżący ogrodzenia,
- 3350 zł za jedną bramę,
- 1130 zł za jedną furtkę.

W przypadku silosów wysokość pomocy zależy od ich ładowności oraz od tego, czy silos będzie wyposażony w płytę fundamentową.
Dla silosu bez płyty fundamentowej koszty jednostkowe wynoszą:
- 1570 zł/t (do 20 t);
- 850 zł/t (od ponad 20 t do 100 t);
- 630 zł/t (ponad 100 t).

Dla silosu z płytą fundamentową stawki wynoszą:
- 1930 zł/t (do 20 t);
- 1210 zł/t (od ponad 20 t do 100 t);
- 990 zł/t (ponad 100 t).

Rolnik na realizacje zaplanowanych inwestycji może otrzymać zaliczkę w wysokości nieprzekraczającej 50 proc. przyznanej kwoty pomocy, pod warunkiem że wystąpi o nią w składanym wniosku.

Ułatwienia w naborze 2026
Tegoroczny nabór przynosi kilka zmian i uproszczeń. Jednym z nich jest sposób rozliczania inwestycji dotyczącej posadowienia silosu. Będzie ona oparta na stałych kosztach jednostkowych, co oznacza, że nie będzie konieczne przedstawianie szczegółowej specyfikacji wyposażenia instalacji, faktur czy potwierdzeń płatności. Podniesiono również stawki wsparcia dotyczące budowy ogrodzeń. Dodatkowo rolnicy prowadzący produkcję ekologiczną zyskali więcej czasu na dołączenie do wymaganej dokumentacji certyfikatu ekologicznego.

Termin i sposób składania wniosków
Wnioski o wsparcie przyjmowane są od 2 września do 1 października 2026 r. Dokumenty należy składać drogą elektroniczną poprzez Portal Rolnika, w zakładce „Załatw sprawę".

WIĘCEJ INFORMACJI:
na portalu internetowym – www.gov.pl/web/arimr, pod numerem bezpłatnej infolinii 800-38-00-84 oraz w punktach informacyjnych w biurach powiatowych i oddziałach regionalnych.

Plan Strategiczny dla Wspólnej Polityki Rolnej na lata 2023-2027

ARiMR Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa

Dofinansowane przez Unię Europejską

Materiał opracowany przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Instytucja Zarządzająca Planem Strategicznym dla Wspólnej Polityki Rolnej na lata 2023-2027 – Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Materiał dofinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Planu Strategicznego dla Wspólnej Polityki Rolnej na lata 2023-2027.

eprasa.pl 473be5b62e

30. ZŁOTA SETKA POMORZA I KUJAW

To oni robią w naszym regionie złote interesy!

Beata Busz

Wczoraj w Operze Nova w Bydgoszczy był niezwykły wieczór - gala jubileuszowej 30. Złotej 100 Pomorza i Kujaw.

Już od trzech dekad wyróżniamy przedsiębiorstwa, które dzięki swojej aktywności, innowacyjności i dynamicznemu rozwojowi współtworzą siłę gospodarczą naszego regionu.Tak było też wczoraj w Operze Nova.

Na scenę jako pierwszych zaprosiliśmy laureatów nagród dziennikarzy. To cenne wyróżnienie, które co roku przyznawane jest wyjątkowym firmom.

Oto wybór dziennikarzy:
- SUPRAVIS SA, Bydgoszcz
- FIRMA HANDLOWO - USŁUGOWA ADAM-POL, Bydgoszcz
- DOMITECH P. JANISZEWSKI T. WĄŻ SP.K., Bydgoszcz
- INTER-VAX SP. Z O.O., Żnin
- NOVA TRADING SA, Toruń

Następnie przyszła kolej na ogłoszenie tegorocznego Lidera społecznej odpowiedzialności biznesu. To jedyna otwarta kategoria w rankingu Złotej 100 Pomorza i Kujaw.



FOT. PRZEMYSŁAW POPOWSKI

Statuetki trafiły do zwycięzców kategorii finansowych i Lidera CSR

Mogły się do niej zgłaszać zarówno małe, średnie, jak i duże firmy.

Oto nasza pierwsza trójka:
1. MONDI ŚWIECIE SP. O.O.
2. ZAKŁADY CHEMICZNE NITRO-CHEM SA, Bydgoszcz
3. DARPOL BYDGOSZCZ SP. Z O.O., SP. KOM.

Czas na rankingi finansowe

Pod uwagę braliśmy biznesy, których przychody w 2025 roku przekroczyły 50 mln zł. Oto nasi laureaci:

- Liderzy - firmy, które osiągnęły przychód powyżej 1 mld zł:
1. NEUCA SA, Toruń
2. MONDI ŚWIECIE SP. Z O.O., Świecie
3. AGROLOK SP. O.O. , Golub-Dobrzyń.
- Pretendenci - od 500 mln do 1 mld zł:
1. LEWIATAN HOLDING SA, Włocławek
2. FROSTA SP. Z O.O., Bydgoszcz
3. CEREAL PARTNERS POLAND TORUŃ PACIFIC SP. Z O.O.
- Rywale - od 200 mln do 500 mln zł:
1. RUG RIELLO URZĄDZENIA GRZEWCZE SA, Toruń
2. GUALA CLOSURES DGS POLAND SA, Włocławek
3. SCANDAGRA POLSKA SP. Z O.O. Żołędowo.
- Konkurenci - od 50 mln do 200 mln zł
1. SAFEROAD SERVICES SP. Z O.O., Włocławek
2. FIRMA HANDLOWA MAESTRO JERZY SOBIESZEK ZBIGNIEW DRĄŻKOWSKI SP. J., Toruń
3. WIP SP. Z O.O., Aleksandrów Kuj.

Ambasadorowie 30-lecia Złotej 100 Pomorza i Kujaw

W sposób specjalny wyróżniliśmy przedsiębiorstwa, które zbudowały mocną markę, które często przecierały niezbadane szlaki stając się innowacyjnymi liderami w branży, a do tego od lat dają pracę mieszkańcom regionu i dobry przykład jak prowadzić odpowiedzialny biznes.

Oto Ambasadorowie 30-lecia Złotej 100 Pomorza i Kujaw:
- OPONEO.PL SA, Bydgoszcz
- TORUŃSKIE ZAKŁADY MATERIAŁÓW OPATRUNKOWYCH SA,
- MONDI ŚWIECIE SP. O.O.
- APATOR SA, Toruń
- PIXEL SP. Z O.O., Bydgoszcz
- ONDE SA, Toruń
- METALKAS SA, Bydgoszcz
- .MDD SP. O.O., Sępólno Kraj.
- HAGRIC WOŹNIECKI SP. Z O.O. SP. K., Szczeglin
- NEUCA SA, Toruń
- PRZEDSIĘBIORSTWO DROBIARSKIE DROBEX SP. O. O., Solec Kujawski
- CUKIERNIA SOWA SP. O.O., Bydgoszcz
- POLSKIE SUPERMARKETY SP. Z O.O., Giebnia
- ABRAMCZYK SP. Z O.O., Bydgoszcz
- POLWELL SP. Z O.O., Bydgoszcz.

Po części oficjalnej dla gości wystąpiła legenda polskiej sceny muzycznej - zespół De Mono.

A po występie zaprosiliśmy gości na bankiet, gdzie była możliwość rozmów i nawiązywania kontaktów biznesowych. Relację z gali można prześledzić na naszej stronie internetowej. Natomiast w poniedziałek w wydaniu papierowym zamieścimy obszerną fotorelację.

Organizatorem rankingu i gali jest „Gazeta Pomorska”. ©℗

REKLAMA 0211548569

partner główny i mecenas
partner generalny
partnerzy
sponsor
patronat honorowy
partner motoryzacyjny
partner naukowy
partner poligraficzny
ogólnopolski partner merytoryczny
partner merytoryczny
ogólnopolski patron honorowy
patronat
patronat medialny

FUNDUSZE

Powalczą z dyskryminacją kobiet. Marszałkowskie granty rozdane

Adam Willma

„Kobieca Moc Zmiany”, „Kobieta z Marką”, „Kobieca Przestrzeń Rozwoju” i „Przeciw stereotypom” - na te projekty przyznano łącznie 350 020 zł. Pieniądze mają pomóc kobietom łączyć życie zawodowe z rodzinnym i przełamywać stereotypy dotyczące ich roli.

Umowy z beneficjentami zostały wręczone 8 września w siedzibie Lokalnej Grupy Działania „Partnerstwo dla Ziemi Kujawskiej” w Odolionie w powiecie aleksandrowskim.

Najwięcej na „Kobiecą Przestrzeń Rozwoju”

Najwyższy grant, 94 382 zł, otrzymała PIRANIUS Sp. z o.o. na projekt „Kobieca Przestrzeń Rozwoju”.

Z kolei 89 756 zł przyznano TeamLeader Maciej Bartoszek na projekt „Kobieca Moc Zmiany”. Ten sam wnioskodawca otrzymał także 80 032 zł na „Kobietę z Marką”. 85 850 złotych trafiło natomiast do Stowarzyszenia Metropolia Toruńska na projekt „Przeciw stereotypom”.

Dofinansowanie może być wykorzystane m.in. na warsztaty motywacyjne i psychologiczne, coaching, wymianę doświadczeń oraz kręgi wsparcia. Chodzi także o działania wzmacniające poczucie własnej wartości i pomagające kobietom godzić obowiązki zawodowe i rodzinne.

Pieniądze dzielone bliżej mieszkańców

Granty pochodzą z programu Fundusze Europejskie dla Kujaw i Pomorza 2021-2027. Konkurs prowadziła Lokalna Grupa Działania „Partnerstwo dla Ziemi Kujawskiej”.

- Lokalne Grupy Działania to organizacje tworzone przez mieszkańców, organizacje pozarządowe i samorządy - mówi marszałek Piotr Całbecki. - Ich członkowie są blisko mieszkańców, dlatego też najlepiej wiedzą, jak aktywizować lokalne społeczności i reagować na ich potrzeby. W województwie kujawsko-pomorskim działa 27 Lokalnych Grup Działania. Funkcjonują zarówno w miastach, jak i na terenach wiejskich. Korzystają m.in. z pieniędzy przekazywanych w ramach instrumentu Rozwój Lokalny Kierowany przez Społeczność.

Dzięki temu o części środków unijnych decydują lokalne organizacje i środowiska. Kujawsko-Pomorskie realizuje ten mechanizm na największą skalę w kraju. ©℗

eprasa.pl 473be5b62e

Bydgoszcz

KULTURA

W Teatrze Kameralnym rusza festiwal Improdrom

Opr. Paweł Kaniak

W Teatrze Kameralnym im. Wandy Rucińskiej w Bydgoszczy rozpoczyna się 10. edycja Improdromu - międzynarodowego festiwalu teatrów improwizowanych.

Improdrom to międzynarodowy festiwal teatrów improwizowanych organizowany od 2014 roku przez Miejskie Centrum Kultury w Bydgoszczy i Teatr Improwizowany wymyWammy, a obecnie przez Teatr Kameralny im. Wandy Rucińskiej w Bydgoszczy, we współpracy z MCK i improwizatorkami z wymyWammy.

Edycja jubileuszowa

„Dzisiaj Improdrom to wielkie wydarzenie artystyczne i edukacyjne, podczas którego prezentowane są polskie i zagraniczne spektakle improwizowane. Improdrom to również świetne warsztaty z najlepszymi improwizatorami z kraju i ze świata, impro jamy, miksy impro, inspiracje, szczęście, miłość i zabawa" - informuje Teatr Kameralny w Bydgoszczy.

Tegoroczna edycja jest jubileuszowa, Improdrom odbywa się już po raz dziesiąty. Początek w czwartek 10 września.

Improdrom 2026 zostanie zainaugurowany 10 września o godz. 19.00 spektaklem zatytułowanym „Chono na bazgroły". Jak czytamy na stronie Teatru Kameralnego, „na jednej scenie spotkają się ilustratorka, improwizatorzy teatralni oraz muzyk. Po drugiej stronie – widzowie ze swoimi sugestiami. To wspólna inicjatywa trzech form sztuki: rysunkowej, teatralnej".

Kolejne przedstawienia w programie Improdromu to:

- „Piastówny - rewiowy one woman show", 11 września o godz. 19.00;
- „Impro musical", 11 września o godz. 20.15;
- „Co robimy po zmierzchu", 12 września o godz. 19.00;
- „Happily never after", 12 września o godz. 20.15.;

Bilety na pojedyncze spektakle albo karnety na cały festiwal są jeszcze dostępne na stronie Teatru Kameralnego.

Cena biletu na festiwalowe przedstawienia to 50 zł. Za udział w warsztatach zapłacić trzeba od 150 do 300 złotych.

Będą warsztaty

Festiwalowi będą towarzyszyć warsztaty. „Improdrom to również świetne warsztaty z najlepszymi improwizatorami z kraju i ze świata, impro jamy, miksy impro, inspiracje, szczęście, miłość i zabawa!" - zachęca Teatr Kameralny w Bydgoszczy.

Program warsztatów:

- Monsters and motivations, 11 września w godz. 10.00-13.00;
- Theatrical musical improv: character, story&song, 11 września w godz. 10.00-13.00 oraz 14.00-17.00;
- About us: autobiography and self-expression in improv, 11 września w godz. 14.00-17.00;
- Intensywne warsztaty impro z doskonalenia scen 2-osobowych, 12 września w godz. 10.00-13.00 oraz 14.00-17.00;
- Śpiewaj zanim pęknie sz, 12 września w godz. 10.00-13.00 oraz 14.00-17.00.

Bilety dostępne są na platformie Bilet24.pl



TEATR KAMERALNY/MATERIAŁY PRASOWE

Cieszący się zainteresowaniem festiwal wystartował 10 września

ZBIÓRKA PODPISÓW POD PETYCJĄ

Mieszkańcy: Co z ul. Opławiec?

Jarosław Więcławski

Do 15 września trwa zbiórka podpisów pod petycją w sprawie budowy ulicy Opławiec w Bydgoszczy. Koncepcja jest gotowa, a teraz mieszkańcy liczą na rozpoczęcie jej realizacji. Do tej pory inicjatywę poparło 311 osób.

Autorką petycji dotyczącej ul. Opławiec jest Magdalena Zając, którą mieszkańcy osiedla znają również jako przewodniczącą Rady Osiedla Smukała-Opławiec-Janowo. Podpisy zbierane są elektronicznie na stronie petycjaonline.com. Mogą ją poprzeć nie tylko mieszkańcy tej lub sąsiednich ulic, ale również użytkownicy drogi.

„Zwracamy się z prośbą o podjęcie działań prowadzących do realizacji inwestycji polegającej na budowie nowej, bezpiecznej ulicy Opławiec. Od wielu lat mieszkańcy wskazują na konieczność przebudowy tej drogi. Jej obecny stan oraz brak odpowiedniej infrastruktury dla pieszych i rowerzystów mają bezpośredni wpływ na bezpieczeństwo wszystkich użytkowników, w szczególności dzieci uczęszczających do Szkoły Podstawowej nr 34" – czytamy w petycji.

Jak przypomniano, Zarząd Dróg Miejskich i Komunikacji Publicznej w 2025 r. przedstawił RO Smukała-Opławiec-Janowo nową koncepcję budowy ulicy od skrzyżowania z Koronowską do Biwakowej. Podzielono ją na 11 odcinków. Ze szczegółowym opisem każdego z nich można zapoznać się w poniższym wpisie z mediów społecznościowych.



FOT. TOMASZ CZACHOROWSKI

Do tej pory pod petycją podpisało się ponad 300 osób.

– W miejscach, w których występuje obustronna zabudowa mieszkaniowa przewidziane są chodniki po obu stronach ulicy. Na długości 1840 m mają powstać obustronne dodatkowe pasy dla rowerów w obrębie pasa drogowego, a tam gdzie szerokość drogi na to nie pozwala pasy rowerowe będą wytyczone na jezdni. Nie są planowane wyburzenia budynków – informowała w ubiegłym roku Rada.

Autorka petycji oraz osoby, które się pod nią podpisały, apelują, aby społecznie zaakceptowana koncepcja stała się podstawą do pilnego rozpoczęcia realizacji inwestycji.

– Mieszkańcy o budowę ulicy Opławiec zabiegają od lat. Koncepcja była nam przedstawiona i nie spotkała się ze sprzeciwem. Chcemy, aby po latach oczekiwań przejść od planów do rzeczywistej realizacji inwestycji – stwierdza Magdalena Zając.

– Jako rada osiedla spotykaliśmy się z drogowcami oraz z prezydentem Mirosławem Kozłowiczem. Aby przystąpić do jakichkolwiek robót, potrzebne są prace przygotowawcze. Wiemy, że budżet takiej budowy to ok. 40 mln zł. Zależy nam na tym, aby ruszyć z ta inwestycją. Z drogowcami uzgodniliśmy, że w pierwszej kolejności potrzebne są środki na jej przygotowanie, np. wykonanie badań geotechnicznych – mówi autorka petycji.

O potrzebie realizacji inwestycji przewodnicząca RO mówiła na sesji Rady Miasta 10 czerwca.

– Wystąpiłam z pismem w tej sprawie do prezydenta Rafała Bruskiego, apelując o zwiększenie budżetu ZDMiKP i przygotowanie badań. Dostaliśmy odpowiedź w czerwcu, że takie środki zostały skierowane. Jest to postęp, ale w tej chwili w budżecie miasta budowa ul. Opławiec się nie znajduje. Wiemy, że taka inwestycja będzie trwała latami, ale od czegoś trzeba zacząć, abyśmy za parę lat mogli cieszyć się nową ulicą – uważa Magdalena Zając.©℗

KONTROWERSJE

Z płyty Starego Rynku ma zniknąć brud

Adam Szczęśniak

Poruszanie się po Starym Rynku w Bydgoszczy przez najbliższe dwa tygodnie może być nieco ograniczone. Teren częściowo jest ogrodzony, bo ruszyło kolejne czyszczenie płyty. Zadanie realizowane jest w ramach gwarancji.

Prace rozpoczęły się na miejscu w poniedziałek (7 września). W pierwszej kolejności wykonywane są od strony ratusza. Przechodnie nie powinni mieć problemu z dostrzeżeniem różnicy między wyczyszczonymi i wciąż zabrudzonymi płytami.

– Trwają prace utrzymaniowe związane z mechanicznym czyszczeniem płyt na Starym Rynku metodą tzw. śrutowania. Wymieniane są także kratki odwodnienia na żeliwne. Roboty wykonywane są w ramach gwarancji i będą przeprowadzane etapami – przekazał ZDMiKP w Bydgoszczy.– Potrwają łącznie około dwóch tygodni, a termin zakończenia uzależniony jest od pogody. Koszty prac ponosi wykonawca



FOT.ADAM SZCZĘŚNIAK

Roboty na miejscu ruszyły w poniedziałek, 7 września

eprasa.pl 473be5b62e

POLITYKA

Prof. Płóciennik: AfD chce podważyć obecny system polityczny Niemiec

– Porzucenie kursu reform proponowanych przez rząd Friedricha Merza byłoby katastrofą i prowadziłoby w prostej linii do przedterminowych wyborów – mówi prof. Sebastian Płóciennik, dyrektor w Fundacji Współpracy Polsko-Niemieckiej

Agaton Koziński

Wygrana AfD w Saksonii-Anhalt poruszyła całą Europę, choć przecież wcześniejsze sondaże ją prognozowały. Skąd więc tak duże zaskoczenie?

Sondaże jasno wskazywały, że AfD uzyska ponad 40 procent. O szoku można by mówić wtedy, gdyby w sondażach wychodziło poparcie na poziomie 30-35 proc., a partia zdobyłaby znacznie więcej. Tak się jednak nie stało. Oddzielna sprawa, że w dyskusjach o wynikach w Saksonii-Anhalt umyka realne znaczenie wyborów landowych w Niemczech. Jest dużo szumu politycznego, ale na szczeblu federalnym na razie nic się nie zmienia. Mówimy też o stosunkowo małym landzie, w którym mieszka około dwóch milionów osób i który ma dość specyficzne problemy. Z tych powodów zachowałbym ostrożność wobec argumentów o „wielkim przełomie" w Niemczech.

W tych wyborach chodziło bardziej o to, że wyborcze potwierdzenie znalazły sondaże o szybko rosnącym poparciu dla AfD.

Na poziomie federalnym AfD ma w sondażach około 28 procent.

I od kwietnia prowadzi w ogólnoniemieckich sondażach. Drugie CDU/CSU ma 21 procent.

Wzrost poparcia dla AfD widać od dłuższego czasu – zarówno na poziomie federalnym, jak i w wielu landach, także w „starej" RFN. Zastanawiam się, czy w przyszłym roku ta fala nie zacznie opadać. AfD jest partią, która karmi się kryzysami i lękami społecznymi. Tymczasem w kwestii migracji, która przysparzała głosów skrajnej prawicy, ciśnienie spada, bo rząd wprowadził szereg działań porządkujących sytuację. Słabo je jednak komunikuje, nie chcąc zapewne podbijać nastrojów ksenofobicznych. Druga kwestia wydaje mi się ważniejsza – gospodarka. Blisko trzydziestoprocentowe poparcie dla AfD trzeba widzieć w kontekście siedmiu lat stagnacji, wzrostu kosztów energii i utraty ponad ćwierć miliona miejsc pracy w branżach przemysłowych. Możliwe, że ten trudny okres właśnie się kończy. W tym roku gospodarka ma urosnąć o 1 procent, w kolejnym nawet 1,4 proc. To głównie efekt wydatków rządowych, ale też – powoli – wprowadzanych reform.



FOT. EAST NEWS

Płóciennik: Błędem była polityka kordonu sanitarnego. Pozwalała ona AfD brutalnie krytykować rząd (na zdjęciu: liderka AfD Alice Weidel i kanclerz Friedrich Merz)

Tuż przed wyborami ogłoszono szokujący dla wielu Niemców plan likwidacji kolejnych 50 tysięcy miejsc pracy w Volkswagenie – firmie, której obroty roczne odpowiadają około 7 proc. PKB. To coś więcej niż zwykłe zwolnienia – to również symbol kondycji współczesnych Niemiec.

Wiodące firmy niemieckiej gospodarki mają ogromne problemy, i to jeszcze wzmacnia poczucie niepewności u Niemców. Dzieje się tak przede wszystkim z powodu presji konkurencyjnej ze strony Chin, ale także protekcjonizmu Donalda Trumpa. Akurat o tym mniej mówiło się bezpośrednio podczas kampanii, ale w szerszym tle jest to bardzo ważny czynnik. Moim zdaniem firmy ostatecznie sobie poradzą, tnąc zatrudnienie i koszty, częściowo przenosząc produkcję do innych krajów. Dla pracowników oznacza to jednak spadek płac, dla części też bezrobocie. Lęki przed taką przyszłością widać w sondażach i przy urnach wyborczych.

Alice Weidel, współliderka AfD, już zapowiedziała, że a w kolejnych wyborach AfD zdobędzie 40 proc. głosów. Jakie karty ma jeszcze w ręku Friedrich Merz, czy szerzej niemiecki establishment, żeby uniknąć takiego scenariusza?

Kluczowy moim zdaniem jest powrót wzrostu gospodarczego oraz pokazanie, że rząd jest zdolny do reform systemu. Druga sprawa – pozytywna i własna wizja przyszłości. Błędem głównego nurtu byłoby wybieranie niektórych elementów z programu AfD i wdrażanie ich na własnych warunkach. To ślepa uliczka, bo jedynie uwiarygadnia pomysły radykałów z prawicy. Dlatego zarówno chadecja, jak i socjaldemokraci powinni konsekwentniej przedstawiać mocne strony własnego programu, a także reprezentować swoje idee w sposób mniej koniunkturalny.

Dziś AfD zdaje się rozdawać karty. W jaki sposób CDU/CSU i SPD powinny na to reagować?

Wiele dziś mówi się o tym, że błędem była polityka kordonu sanitarnego. Pozwalała ona AfD brutalnie krytykować rząd, przedstawiać nierealistyczne pomysły i skrajne idee – bez ponoszenia za to odpowiedzialności i ryzyka konfrontacji w prawdziwej debacie publicznej. Co więcej, AfD mogła stroić się w piórka sekowanej przez mainstream ofiary. Z drugiej strony „zapora ogniowa" zmuszała pozostałe partie do tworzenia na poziomie landów egzotycznych koalicji, takich jak CDU i Die Linke, tylko po to, żeby nie dopuścić AfD do władzy. Tracąc możliwość realizacji własnych programów, traciły jednocześnie wiarygodność i poparcie wyborców. Wybory w Saksonii-Anhalt mogą być w tym sensie cezurą, bo wkraczamy w okres, gdy AfD zacznie być rozliczana ze swoich pomysłów. Przeglądałem program AfD w Saksonii-Anhalt i jest tam bardzo wiele obietnic: wsparcie finansowe, cięcia podatków, subwencje, przy jednoczesnym założeniu, że partia nie będzie zaciągać nowych długów. W tych planach zieje dziura na 2,2 mld euro, równa jednej czwartej dochodów podatkowych landu. Pytanie, w jaki sposób AfD chce to wszystko zrealizować: cięcia wydatków na domy dla azylantów i klasy integracyjne nie wystarczą. Przychodzi więc czas konfrontacji z rzeczywistością, która będzie trudniejszym przeciwnikiem niż partie głównego nurtu.

W Bundestagu czekają na zatwierdzenie bardzo niepopularne reformy złożone przez rząd: zmiany w systemie emerytalnym i w służbie zdrowia. Czy w takiej sytuacji one mają szansę przejść?

Nie ma alternatywy. Jeżeli niemiecka gospodarka ma trwale się odbić i powrócić do wzrostu, potrzebne są zmiany. Te reformy są szansą na pewną stabilność, umiarkowany – ale jednak – wzrost i ochronę dobrobytu. Pod znakiem zapytania pozostaje oczywiście to, czy uda się przeprowadzić reformy w planowanej formie. SPD już zaczyna sygnalizować, że chciałaby wprowadzić zmiany w niektórych punktach. Natomiast dla obu partii porzucenie kursu reform byłoby katastrofą i prowadziłoby w prostej linii do przedterminowych wyborów oraz scenariusza, o którym marzy Alice Weidel.

W Niemczech od 2005 roku – z przerwami – rządzi wielka koalicja tworzona przez CDU/CSU i SPD. Wzrost AfD to także jedna z przyczyn tego zaniku rywalizacji między głównymi partiami. A czy możliwa jest zmiana sojuszy, na przykład koalicja CDU/CSU z AfD?

Porozumień wokół konkretnych i neutralnych kwestii, np. podatków, w rozdrobnionych parlamentach landów nie można wykluczyć. Sojusze polityczne? Nie widzę szans. AfD jest uznawana za partię radykalną, antysystemową, która nie tyle chce zmienić politykę, ile podważyć system polityczny i aksjologiczny Republiki Federalnej Niemiec zbudowany po II wojnie światowej. Zwłaszcza na poziomie federalnym bardzo trudno wyobrazić sobie jakiekolwiek próby współpracy. Nie wyklucza to jednakże korekty podejścia do AfD ze strony partii głównego nurtu. Chodziłoby o wchodzenie w ostre debaty wokół pomysłów formułowanych przez AfD i zmuszanie tej partii do jasnego deklarowania stanowiska. Niech np. wyjaśni, co w praktyce oznacza wymienione w programie pojęcie „kulturowo obca siła robocza" dla działania szpitali w Saksonii-Anhalt, w których nawet jedna trzecia lekarzy to obcokrajowcy. Drugim elementem powinna być znacznie bardziej aktywna niż obecnie rozmowa z wyborcami AfD. Wielu z nich narzeka na ignorowanie ich obaw, poczucie odrzucenia, brak wpływu na bieg spraw. Natomiast podstawową zasadą tej polityki pozostanie trzymanie się z dala od jakichkolwiek planów koalicyjnych z AfD.



FOT. FWPN

CV

Prof. Sebastian Płóciennik
Ekonomista, znawca polityki niemieckiej. Dyrektor w Fundacji Współpracy Polsko-Niemieckiej (FWPN). Do 2024 roku związany z Ośrodkiem Studiów Wschodnich.

eprasa.pl 473be5b62e

TRZY LATA PÓŹNIEJ...

Pierwsza kwiaciarnia wróciła na Plac Wolności

Jarosław Więcławski

Po blisko 3,5 roku na Placu Wolności w Bydgoszczy znów można zakupić kwiaty. We wtorek, 8 sierpnia, otworzyła się pierwsza z pięciu kwiaciarni. Wkrótce wystartują również pozostałe pawilony.



FOT. DARIUSZ BLOCH

Na Placu Wolności znów można kupić kwiaty



FOT. DARIUSZ BLOCH

Na razie otwarta jest kwiaciarnia pani Karoliny

Rozbiórka starych budek kwiatowych wystartowała na Placu Wolności w maju 2023 r. Wówczas na miejscu szykowano się do prac związanych z budową zbiornika retencyjnego. Po zakończeniu robót przez MWiK, wystartowała rewitalizacja placu. Kwiaciarki na powrót czekały dużo dłużej niż zakładano. Wielokrotnie przesuwano zakończenie terminu całej inwestycji. Prace, które miały zająć ok. 1,5 roku realizowane są w 2,5 roku. Obecnie finał planowany jest na początku października.

Pierwotnie zakładano również, że część placu przy kościele wyremontowana zostanie szybciej, co miało pozwolić na dużo szybsze otwarcie kwiaciarni. Tak się jednak nie stało. Same pawilony stanęły na miejscu pod koniec kwietnia. Potem rozpoczął się etap montażu wszystkich elementów, podłączenie mediów i odbiory. W lipcu uzyskano decyzję na użytkowanie pawilonów, a następnie podpisano umowę z dzierżawcami na ich prowadzenie. Kolejny krok to przygotowanie lokali przez samych najemców.

We wtorek otwarta została pierwsza kwiaciarnia. Ruch na miejscu był spory już pierwszego dnia.

– Czekaliśmy 3 lata i 4 miesiące. Dokładnie 15 maja 2023 r. zakończyliśmy sprzedaż kwiatów. Wczoraj, choć nie planowałam, byłam tutaj do godziny 20. Mamy mnóstwo pracy, ale cieszymy się, że wróciliśmy na miejsce. Przez lata funkcjonowania na placu poznaliśmy tu wielu ludzi, którzy także czekali na nasz powrót – mówi pani Karolina, właścicielka kwiaciarni.

– Jeszcze jesteśmy w trakcie organizacji, wszystko jest w proszku, ale staramy się jak najszybciej ruszyć pełną parą. Można już kupować kwiaty – zapraszamy wszystkich mieszkańców – dodaje właścicielka.

Gdy w środę przed południem jesteśmy na miejscu, wiele osób spacerujących placem czy Gdańską przygląda się kwiaciarni, jakby nieco nie dowierzali, że miejsce znów jest otwarte. Część osób dokonuje już pierwszych zakupów. Wkrótce otwarte powinny zostać pozostałe 4 pawilony.

Nowe budki to stalowa konstrukcja – jeden zajmuje nieco ponad 9 mkw. Ściana frontowa i dwie boczne są przeszklone, co ma ułatwić ekspozycję kwiatów i roślin. Pawilony wyposażone są w klimatyzację i rolety.

Rewitalizacja Placu Wolności ruszyła w kwietniu 2024 r. Jej głównym celem jest podniesienie estetyki, wprowadzenie dodatkowej zieleni, przywrócenie historycznych osi widokowych i wymiana nawierzchni. Na części dla pieszych została ujednolicona, nawiązując do historycznych, naturalnych materiałów kamiennych (granit i kostka bazaltowa).

Za realizację inwestycji o wartości 8,4 mln zł odpowiada firma Strabag. Dodatkowo koszt budowy kwiaciarni to 1,3 mln zł. Na placu pojawiły się m.in. 13 stylowe latarnie.©℗

REKLAMA 0411545222

Prawie 6 kilometrów nowego asfaltu na drogach powiatowych w gminie Bukowiec

W tym roku na terenie gminy Bukowiec zrealizowano przebudowę oraz remont nawierzchni dwóch dróg powiatowych. Łącznie oznacza to prawie 6 kilometrów nowego asfaltu, który poprawi bezpieczeństwo i komfort podróżowania mieszkańców.







Pod koniec sierpnia reprezentujący powiat – starosta Paweł Knapik oraz dyrektor Powiatowego Zarządu Dróg Adam Meller, wspólnie z przedstawicielami gminy Bukowiec z wójtem Adamem Licznerskim na czele, przy udziale wykonawcy inwestycji, przeprowadzili odbiór prac na drodze powiatowej Krupocin–Branica–Bukowiec. Remont objął prawie 5-kilometrowy odcinek drogi. Konieczność przeprowadzenia prac wynikała z postępującej degradacji nawierzchni. Po zimie pojawiły się liczne trwałe uszkodzenia, spękania i przełomy, które wymagały pilnej interwencji.

W ramach inwestycji zniszczona nawierzchnia została pokryta nową warstwą asfaltu, wykonaną w technologii sma. Odnowiono również pobocza i wykonano nowe zjazdy do posesji. Na całym remontowanym odcinku wymieniono ponadto oznakowanie pionowe. Prace trwały około dwóch miesięcy. Inwestycja została sfinansowana przez powiat, przy wsparciu gminy Bukowiec. Całkowity koszt przedsięwzięcia wyniósł około 1,8 mln zł.

– Każda inwestycja drogowa to realna poprawa warunków życia mieszkańców. Cieszę się, że udało się wspólnie z powiatem zrealizować remont tego ważnego odcinka. To droga, z której na co dzień korzystają mieszkańcy naszej gminy, działkowicze, dlatego jej stan ma znaczenie dla bezpieczeństwa i sprawnej komunikacji – mówi wójt Adam Licznerski.

Warto przypomnieć, że niedawno odebrano również zadanie polegające na przebudowie drogi powiatowej Świekatowo–Bukowiec. Prace objęły około 1,2-kilometrowy odcinek – od skrzyżowania ulic Wiatrakowej i Brzozowej w Bukowcu, w kierunku Szewna.

Tegoroczne inwestycje oznaczają zatem łącznie niemal 6 kilometrów odnowionych dróg powiatowych na terenie gminy. Prócz tego w ostatnich tygodniach, równolegle na kilku odcinkach, trwa budowa dróg asfaltowych, które podlegają samorządowi z Bukowca.



eprasa.pl 473be5b62e

ZWIERZENIE PRZY MUZYCE

„Powolutku wracamy do dobrego repertuaru”

Magda Jasińska

Irena Santor – Pierwsza Dama Polskiej Piosenki, urodzona w Papowie Biskupim, związana z Solcem Kujawskim, otrzymała tytuł Honorowej Obywatelki Województwa Kujawsko-Pomorskiego. Od trzech lat patronka Międzynarodowego Festiwalu Vistula Sounds.



FOT. TOMASZ CZACHOROWSKI

Zwierzenia przy muzyce Ireny Santor na antnie Radia PiK dziś, w piątek, o godz. 20.05

Za nami V Międzynarodowy Festiwal Vistula Sounds, który odbył się w swojej pierwszej odsłonie w Bydgoszczy. Pani Irena Santor jest patronką festiwalu, czy przenosiny z Ciechocinka do Bydgoszczy, to był dobry wybór?

To był nadzwyczajnie dobry wybór. Niezwykle się cieszę, że Bydgoszcz zechciała nas przyjąć i to tak serdecznie. To uważam już za sukces, nawet mój osobisty, z czego się bardzo cieszę i za co dziękuję.

Na czym polega magia tego festiwalu, że tak ochoczo zgodziła się Pani być jego patronką?

To jest festiwal międzynarodowy, on jeszcze nie jest szeroko międzynarodowy, ale mam taką nadzieję, że będzie. Mnie interesowałoby bardzo, jakie szanse ma polska piosenka, żeby wyjść mimo wszystko, poza nasze granice. Ktoś by powiedział, że w dzisiejszych czasach, to jest najprostsza rzecz pod słońcem, być wszędzie, móc się pokazać na całym świecie, a jednak są to jakieś takie dziwne zapory, bo to są mody, bo to są jakieś mówiąc otwarcie zakulisowe sprawy. Ten lansuje tego, tamten lansuje kogo innego, ten ma taki gust, ten ma inny gust i w tym polska piosenka radzi sobie. A ma prawo sobie radzić, choć u nas ciągle jest niedoceniona. Poczytuję to jako taki najmniejszy zarzut. Jest takie przysłowie: „cudze chwalicie, swego nie znacie, sami nie wiecie co posiadacie.” My nie wiemy jakim potencjałem artystycznym, wielkim potencjałem Polska może się szczycić, jeżeli chodzi o estradę. Ja nie mówię o tej wielkiej kulturze, która sobie sama już dawno swoje drogi wypracowała, ale konkretnie o estradzie. Obserwując innych, tak zza miedzy widzę, że im może dość niespecjalnie na tym zależy, żeby ich estrada podzieliła się z naszą. Nie chodzi o to, by nam coś dawano, broń Boże, ale aby polska piosenka równoważyła się z jakimś takim światem w tej dziedzinie uznanym. Mówię tu konkretnie o amerykańskiej kulturze, która dominuje i chce być najlepsza na świecie i dyktować nam, co ma się nam podobać, co mamy śpiewać, jak mamy się ubierać, co mamy robić, prawda? Ja mam ambicje, może trochę za dużą, aby polska piosenka, polska estrada zaczęła w końcu istnieć, bo ma prawo.

Pani Ireno, kiedyś mieliśmy znakomitych tekściarzy, znakomitych kompozytorów. Dziś współcześni kompozytorzy, najczęściej są zarazem wykonawcami, którzy sami sobie piszą piosenki. Czy można ich porównać do twórców sprzed lat?

Nie, nie można. Mówię otwarcie, nie można, a przez to głównie, że sami sobie piszą, sami deklamują, sami aranżują i sami za to odbierają swoje tantiemy. Ja im nawet nie zazdroszczę, bo takie jest prawo. Ludzie, którzy są na antenie, mają prawo być honorowani za to. Tylko, że w pewnym momencie, kiedy nastąpił taki wysyp, wysyp rock and rolla i myśmy uznali, że to, co było, jest już nieważne, nie istnieje, jest tylko to, co jest obecnie, czyli rock'n'roll. Tu muszę uczciwie przyznać, że rock and roll, który przetrwał taki najazd popularności i takiej dominacji, też został przesiany i zostało z tego rock'n'rolla to, co jest wartością muzyczną. Ja takie zespoły podziwiam, chodzę na ich koncerty, tylko, że to wszystko wymaga istnienia zawodowstwa. Rock and roll się tego zawodowstwa dopracował, ale wyrzucił poza nawias kompozytorów i autorów już uznanych. My powolutku, powolutku, gdzieś za pomocą, wielką pomocą publiczności, czyli tych wszystkich, którzy nas słuchają, wracamy do tego, co jest w naszym repertuarze dobre i powinno być szanowane, a tak bardzo często nie jest. Tu właśnie powiedziałam o publiczności, że jest jednak jakaś sprawiedliwość na świecie, w tym sensie, że nawet jeżeli przychodzą czasy, które wymiotą nas, to gdzieś to dobro wróci. Ja mam prawo o tym mówić, ponieważ tyle lat pracuję na scenie, chwalić Pana Boga 75 lat pracy za mną.(...)

REKLAMA

INFORMATOR

HOTELE

Bydgoszcz

Tanie noclegi dla firm, 601-919-805 00532

LEKARSKIE

Włocławek

Badania okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń - lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00, wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00, czw. 8.00-11.00, pt.14.00-19.00, tel. 603-767-838, 54/231-43-54. Współpraca z LUXMED i MEDICOVER. 000074

Radziejów

Internista Mieczysław Wolański, przyjmuje codzienne od 9.00, Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, laboratorium. Tel. 607 402 122, 54/285 22 40 Q701187897A

USŁUGI

Bydgoszcz

Śmieci - wywóz, kontenery, gruz „Corimp” 52/320-81-85. 000288

Grudziądz:

STACJA demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88

USŁUGI POGRZEBOWE

Bydgoszcz

Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych, Plac Piastowski 9, Bydgoszcz. Tel. Całodobowe 52/322-29-16, 602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro Fordon ul.Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i zagraniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy - duży wybór trumien i urn. Kredytowanie pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja 420114B01/A

Chojnice

Zakład Pogrzebowy Tadeusz Porożyński, Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok Chojnice bezpłatnie całodobowo. 52/397-20-47, 604-755-900.

Toruń

Sotor Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń, tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl 000028

Inowrocław

Credo -Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy -św. Ducha 33, 88-100 Inowrocław. 52/357-74-16, 509-946-759, trumny już od 349 zł, do każdej usługi baldachim i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się do możliwości finansowych każdego Klienta, wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem http://www.pogrzeb.net 282814B01

Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy „IN LUCTU” Małgorzata Matuszak. Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witryną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12F, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, e-mail: inluctu1@interia.pl Załatwiamy wszelkie formalności. www.inluctu.pl 139014B05

Waldemar Wójcik Zakład Pogrzebowy MEMORIA, ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy - tel. 602-189-676, 52/355-66-77. Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wypłacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem. Posiadamy profesjonalny baldachim pogrzebowy oraz windę nagrobną. Świadczymy usługi na najwyższym poziomie. www.memoria.net.pl 408914B01

Barcin

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciwko cmentarza)Tel. 52/383-64-09, 601-681-917. 000528

Pakość

„Konkordia” kompleksowe usługi pogrzebowe, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 500-697-316, całą dobę. Wypłacamy zasiłki pogrzebowe KRUS i ZUS. 8210983

Gniewkowo

Sotor - Usługi Pogrzebowe i Cmentarne Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl 000045

Janikowo

NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZEBOWY ROBERT KURCZEWSKI JANIKOWO, ul. Główna 18G TEL. 507 364 717 000502

Kruszwica

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy „In Luctu” Małgorzata Matuszak, zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witryną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, www.inluctu.pl e-mail: inluctu1@interia.pl. Załatwiamy wszelkie formalności. 000345

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Żurawski ul. Kolegiacka 12E Kruszwica, tel. 666-999-917 8686162

Złotniki Kujawskie

Zakład Pogrzebowy - całodobowy Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409, 604-542-322 000281

Żnin

Całodobowe, kompleksowe usługi pogrzebowe „Chmielewscy”, ul. Górska 10, 52/302-14-67, 502-314-898. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 000417

0011568707

Całodobowo-Usługi Pogrzebowe Firma Pietras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031, 509-917-648 000416

Włocławek

TARTAR spopielarnia i dom pogrzebowy, Włocławek ul. Bojańczyka 3/5, ul. Cmentarna 12, 54/231-44-55, 54/413-15-93. 000074

Kowal

Całodobowa obsługa pogrzebów, Producent trumien. Lewandowski, 87-820 Kowal ul. Kościuszki 56. Tel. 603-998-321 000289

WETERYNARYJNE

Toruń

„Salus” Przychodnia Weterynaryjna, Lelewela 33 /teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67. Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG,USG. Całodobowy dyżur 504-052-789. 000045

ZDROWIE I URODA

Toruń

Optyk Trejnowscy.

Bezpłatne badanie wzroku.

Okulary progresywne.

Zniżki: na NFZ. Karta dużej rodziny, karta seniora i osoby niepełnosprawne.

ul. Kościuszki 41/47 pawilon Herbowa (obok Biedronki) tel. 56/623-23 26

www.optyk-trejnowski.pl 412314B01/A

eprasa.pl 473be5b62e

Sport

Żużel. Stal Gorzów (43 pkt) wygrała drugi turniej finałowy DMP juniorów w Bydgoszczy. Drugie miejsce dla Polonii (31 pkt) - bez Pawełczaka i Przyjemskiego - trzecia dla KS Toruń (25 pkt)

KOSZYKÓWKA

Turnieje w Bydgoszczy i Toruniu. Anwil Włocławek z gościną na Bałkanach

Joachim Przybył

Prezentacja i turniej Łaciate Cup w Bydgoszczy. W Toruniu urodziny świętuje AZS UMK.

Koszykarski weekend w Bydgoszczy rozpocznie się w piątek prezentacją drużyny dla kibiców. Impreza startuje o 17.30 przed Grupa Moderator Areną. W programie także piknik oraz mniej oficjalne spotkanie z koszykarzami.

Dzień później emocje już na parkiecie, czyli Łaciate Cup. W Bydgoszczy oprócz gospodarzy zobaczymy Tasomix Rosiek Stal Ostrów Wielkopolski, AMW Arkę Gdynia oraz SKS Fulimpex Starogard Gdański.

W sobotę w półfinałach Stal zmierzy się z Arką (15.00), a Enea Łaciate z Fulimpexem (18.00). W niedzielę mecze o 3. miejsce (12.00) i zwycięstwo w turnieju (15.00).

W Toruniu turniej z okazji 80-lecia AZS UMK w Uniwersyteckim Centrum Sportowym UMK. Kibice zobaczą w sumie cztery mecze. W piątek o godz. 17.30 Arriva Lotto zmierzy się z Treflem Sopot, a o 20.00 AZS UMK Transbruk z Gremi Gdańsk. W sobotę gdańszczanie zagrają z BNG Kutno (14.00). a w niedzielę w południe AZS UMK Transbruk zakończy turniej meczem z rywalami z Kutna. W sobotę o godz. 16.30 zaplanowano spotkanie legend AZS UMK.

Anwil Włocławek dwa kolejne sparingi rozegra w Splicie. W piątek o godz.17.30 nasz zespół zmierzy się w półfinale z bośniackim HKK Široki Brijeg, w sobotę - w zależności od wyniku - zagra o miejsce z KK Split lub KK Dubrownik. Transmisje wszystkich spotkań znajdziecie na youtube.

W Arenie Toruń trwa Memoriał Stanisława Łęgowskiego koszykarek. W kolejnych meczach dziś o godz. 17:30 Artego Bydgoszcz zmierzy się z Polonią Warszawa, w sobotę o godz. 11.00 ze stołecznym zespołem zagra Energa Toruń.



FOT. PIOTR LAMPKOWSKI

W Toruniu Arriva Twarde Pierniki zmierzą się z Treflem Sopot

KRÓTKO

Hokej na trawie

Rusza Superliga, w Toruniu chcą mistrzostwa

W sobotę pierwsze mecze nowego sezonu Superligi hokeja na trawie. Rustico Pomorzanin Toruń w pierwszej kolejce podejmie Stellę Gniezno (godz. 18.00). Do drużyny wicemistrza Polski z poprzedniego sezonu dołączył Krystian Sudoł, który ostatnie pięć sezonów spędził w niemieckim klubie HTC Schwarz-Weiss Neuss. Trudne zadanie czeka na inaugurację LKS Gąsawa. Na Pałuki przyjedzie mistrz Polski HKS Siemianowiczanka, ten mecz w sobotę o godz. 18.30. **(JP)**

Lekka atletyka

Startują Kazimierska, Kołodziejski i Wegner

W Budapeszcie odbędzie się The Ultimate Championship czyli zawody z udziałem mistrzów oplimpijskich, świata i triumfatorów Diamentowej Ligi. W tym gronie są Klaudia Kazimierska (Vectra Włocławek, 1500 m, start w sobotę) oraz Mateusz Kołodziejski (Zawisza Bydgoszcz, skok wzwyż, niedziela) i Dawid Wegner (Start Nakło n/Notecią, rzut oszczepem, niedziela). Transmisje: piątek, Polsat Sport 1, godz. 19; sobota, Polsat Sport 1, g. 18; niedziela: Polsat Sport 2, g. 18. **(DK)**

ŻUŻEL

Po finał, po awans! Kibice, szykujcie się na duże emocje



FOT. JAROSŁAW PABIJAN

W sezonie zasadniczym Abramczyk Polonia wygrała u siebie 56:34 i na wyjeździe 51:39

Magdalena Zimna, Joachim Przybył

Pres Toruń i Abramczyk Polonia są faworytami niedzielnej rywalizacji, ale przeciwników nie można lekceważyć - nie mają już nic do stracenia.

Kilka dni temu Pres Toruń wygrał w Lublinie 48:42, dokonał tego po raz pierwszy od ponad 30 lat. Wydaje się, że w rewanżu jedynie kataklizm może odebrać Aniołom awans do finału.

- Mamy dobry wynik z wyjazdu, ale emocje trzeba trzymać na wodzy. Awans do finału wywalczymy dopiero w meczu rewanżowym. Trzeba pojechać dobry mecz na Motoarenie, a z tej klasy rywalem nie jest tak łatwo - przestrzega menedżer Aniołów Piotr Baron.

Rywale potrzebują do awansu aż 49 punktów. Tymczasem w sezonie zasadniczym przegrali w Toruniu 29:61, a w ubiegłym sezonie w dwóch meczach uzbierali odpowiednio 42 i 36 punktów. Na Motoarenie gospodarze przegrali po raz ostatni ponad dwa lata temu. Co ciekawe, ze Stalą Gorzów, w której jeździł Martin Vaculik, obecnie żużlowiec Motoru.

- Wciąż jest wiara w awans. Skoro Pres wygrał w Lublinie pierwszy raz od kilkudziesięciu lat, to nie jest powiedziane, że Motor nie może tego zrobić po raz pierwszy od kilku lat w Toruniu - mówi Jacek Ziółkowski ze sztabu lubelskiej drużyny.

- Za nami dopiero pierwszy mecz. Czeka nas rewanż u siebie i niczego nie traktujemy jako pewnik. Wygrana cieszy, ale przed nami wciąż dużo pracy - przestrzega Mikkel Michelsen.

Pres: 9. Dudek, 10. Lambert, 11. Bloedorn, 12. Michelsen, 13. Sajfutdinow, 14. Duchiński, 15. Kawczyński
Motor: 1. Woryna, 2. Cierniak, 3. Vaculik, 4. Lindgren, 5. Zmarzlik, 6. Bańbor, 7. Jaworski

PGE Ekstraliga
Półfinały - rewanże: Sparta Wrocław - Unia Leszno (niedziela, godz. 17.00), Pres Toruń - Motor Lublin (niedziela, godz. 19.30).
Mecz o 7. miejsce: Włókniarz Częstochowa - Stal Gorzów (niedziela, godz. 13.00)
Transmisje w Canal+Sport i Canal+online

Na ten moment bydgoscy kibice czekają od początku roku, a właściwie od lat. Abramczyk Polonia od kilku sezonów dobija się do elity i choć w ostatnich dwóch była naprawdę blisko, wciąż czegoś brakowało.

Teraz wszystko wydaje się być dopięte na ostatni guzik. Jest mocna ekipa, która nie przegrała meczu w tym sezonie, jest wola walki i cel na wyciągnięcie ręki.

Jest też jednak przeciwnik. Pokonany dwa razy w sezonie zasadniczym, z dużo mniejszymi szansami na wygranie dwumeczu. To jednak tylko teoria, bo walka może być bardzo zacięta. Poznańskie Skorpiony mają swoje atuty - ich tor nie zawsze sprzyjał polonistom, a ich lider Ryan Douglas to najskuteczniejszy żużlowiec całej ligi. Średnio zdobywa ponad 12 punktów w meczu i potrafi przechylić szalę zwycięstwa na korzyść swojej drużyny. W czołówce zestawienia zawodników Metalkas 2. Ekstraligi próżno szukać jego kolegów z zespołu, ale ostatnie mecze pokazały, że i oni potrafią jeździć bardzo skutecznie. PSŻ na etapie półfinałów zaskoczył, pokonując faworyzowany ROW Rybnik i teraz chce to samo zrobić w finale. - Nie mamy nic do stracenia - mówią w Poznaniu.

Bydgoska drużyna wytacza na finał najcięższe działa. W składzie - zmiana. Do juniorskiej pary pod numer 6 wskoczył Wiktor Przyjemski. Kacper Andrzejewski będzie tym razem rezerwowym.

Walkę PSŻ z Polonią oglądać będzie komplet kibiców, w tym bardzo duża grupa z Bydgoszczy. Miejsca na sektory gości wyprzedały się błyskawicznie.

PSŻ: 9. Berge, 10. Smektała, 11. Iversen, 12. Pludra, 13. Douglas, 14. Witkowski, 15. Mencel
Polonia: 1. Woźniak, 2. Putkowski, 3. Huckenbeck, 4. Łoktajew, 5. Buczkowski, 6. Przyjemski, 7. Pawełczak

Metalkas 2. Ekstraliga
Finał: PSŻ Poznań - Abramczyk Polonia Bydgoszcz (niedziela, godz. 15.00). Transmisja w Canal+Sport5 i Canal+online

eprasa.pl 473be5b62e